



P Rocznik
Pleszewski

2016

**ROCZNIK
PLESZEWSKI
2016**

Pleszew 2017

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Witold Hajdasz, Elżbieta Mielcarek, Arkadiusz Ptak,
Katarzyna Rutkowska, Adam Staszak

KOREKTA:

Zespół Redakcyjny

OPRACOWANIE KALENDARIUM:

Elżbieta Mielcarek

PROJEKT OKŁADKI:

Iwona Wieruszewska

Zespół Redakcyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych do przekazywania informacji do kalendarium. Zespół zastrzega sobie prawo ostatecznego wyboru wydarzeń.

Copyright by Muzeum Regionalne w Pleszewie.

Korzystanie dla celów dydaktycznych i publicystycznych dozwolone tylko pod warunkiem podania źródła.

WYDAWCA:

Muzeum Regionalne w Pleszewie

ul. Poznańska 34, 63-300 Pleszew

www.muzeum.pleszew.pl, e-mail: muzeum@pleszew.pl



Nakład: 500 egz.

ISSN: 1643-8213

Adres do korespondencji:

Muzeum Regionalne w Pleszewie

ul. Poznańska 34, 63-300 Pleszew

tel. 62 742 83 59

Skład i druk: Zakład Poligraficzny SUPER PRINT s.c. ul. Kaliska 67, 63-300 Pleszew

SPIS TREŚCI

I. Miasto i Gmina Pleszew w liczbach	5
II. Kalendarium	9
III. Artykuły	53
1. Dominik Wabiński – Z dziejów braci czeskich na obszarze dzisiejszej Ziemi Pleszewskiej	55
2. Eugeniusz Małecki – Piłka nożna w Pleszewie do 1939 roku	73
3. Waław Majchrzak – Naznaczeni imieniem – pleszewscy Kazimierze	83
4. Marcin Bocheński – Korzkwy w czasie okupacji hitlerowskiej. Krug von Nidda – nieznany zarządca Korzkiew	93
5. Marek Jaeger – Zbrojne podziemie na Ziemi Pleszewskiej w latach 1945–1948. Próba szerszego spojrzenia	101
6. Danuta Gałązka, Zdzisław Ostojki – Wujek Marian	111
7. Jerzy Brodnicki – Ratusz i jego otoczenie w latach 50. i 60. XX wieku	121
8. Leszek Zugaj – Historia administracji w gminie Pleszew . . .	130
9. Paweł Kostuj – 60 lat pogotowia ratunkowego w Pleszewie .	163
10. Stanisław Szurek – Pleszewska Kolej Dojazdowa	174
11. Piotr Hasiński – Ludowy Klub Jeździecki „Piast” w Pleszewie	186
12. Czesław Skowroński – Dożynki w Mieście i Gminie Pleszew	203
IV. Odznaczeni i wyróżnieni	215

I

Miasto i Gmina
Pleszew w liczbach

MIASTO I GMINA PLESZEW W LICZBACH

Liczba i struktura ludności. Stan na 31.12.2016 r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew
0-18 lat	2835	2779
19-60 lat	9543	7429
powyżej 60 lat	4139	2222
razem	16 517	12 430
razem Miasto i Gmina Pleszew	28 947	

Źródło: Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Pleszewie

Małżeństwa, urodzenia, zgony. Stan na 31.12.2016 r.

Zawierane małżeństwa	246		
Rozwody	60		
Zgony	322		
Urodzenia	295	dziewczęta	chłopcy
		150	145

Źródło: Urząd Stanu Cywilnego i Spraw Obywatelskich w Pleszewie

Ilość uczniów. Stan na 30.09.2016 r.

Szkół podstawowych	Gimnazjów	Przedszkoli
796	1797	922

Źródło: System Informacji Oświatowej.

Czytelnictwo. Stan na dzień 31.12.2016 r.

	Księgozbiór	Liczba wol. na 100 mieszkańców	Ilość czytelników	Ilość wypożyczeń
Biblioteka Pedagogiczna	29 306	—	640	6 542
Biblioteka Publiczna	93 245	315	5 560	141 931

Źródło: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pleszew, Biblioteka Pedagogiczna.

Finanse Miasta i Gminy Pleszew. Stan na 25.01.2017 r.

Dochody MiG	Wydatki MiG	Wydatki majątkowe	Zadłużenie
112.734.647,69 zł	102.139.602,64 zł	11.687.343,68 zł	23.070.377,75 zł

Źródło: Wydział Finansowy UMiG w Pleszewie

Liczba bezrobotnych. Stan na 31.12.2016 r.

	Razem	Z prawem zasiłku	Kobiety
Ogółem	1 332	256	852
Zamieszkali na wsi	817	160	543
Do 30. roku życia	465	63	334
Powyżej 50. roku życia	291	95	133

Źródło: Powiatowy Urząd Pracy w Pleszewie.

Bezpieczeństwo publiczne na terenie Miasta i Gminy. Stan na 31.12.2016 r.

	Miasto Pleszew	Gmina Pleszew	Razem
Pożary	32	27	59
Miejscowe zagrożenia	109	87	196
Alarmy fałszywe	26	5	31

Źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie.

Liczba dochodzeń i śledztw oraz ich wykrywalność. Stan na 31.12.2016 r.

	Powiat Pleszewski
Liczba przestępstw stwierdzonych	925
Liczba wykroczeń	14 509
Wykrywalność	97,3 %

Źródło: Komenda Powiatowa Policji w Pleszewie.

II

Kalendarium

KALENDARIUM 2016

1 stycznia

Pierwszą pleszewianką zarejestrowaną w USC w Pleszewie była Nina Obecna córka Szymona i Agnieszki ur. 3.01.2016 r.

2 stycznia

Po raz drugi w nowej Hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 3 odbył się Koncert Noworoczny w wykonaniu poznańskiej orkiestry Sinfonietta Polonia. Organizatorzy koncertu byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury oraz Fundacja Muzyczna APOLLO w Poznaniu, pod auspicjami której działa orkiestra Sinfonietta Polonia.

2 stycznia

Wytwórnia Kotłów Centralnego Ogrzewania „TILGNER” w Pleszewie, kierowana przez Jerzego Tilgnera zwyciężyła w konkursie Wielkopolska Nagroda Jakości w kategorii małych firm i zdobyła tytuł Lidera Ekoinnowacji.

Przedsięwzięcie organizowane jest przez Wielkopolski Instytut Jakości i Unię Wielkopolan.

5 stycznia

Mł. asp. Mariusz Glapa pełniący służbę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie otrzymał nagrodę od Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, za szczególne osiągnięcia podczas wykonywania obowiązków służbowych.

Mł. asp. Mariusz Glapa służbę w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie rozpoczął w 2006 roku. Trzy lata później powierzono mu obowiązki rzeczownika prasowego Komendanta Powiatowego PSP w Pleszewie. Od 2012 roku pełni służbę na Stanowisku Kierowania Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Komendantem PPSP w Pleszewie jest st. bryg. Jacek Jarus

6 stycznia

W parafii pw. Ścięcia sw. Jana Chrzyciela w Pleszewie odbył się III Orszak Trzech Króli. Po uroczystej Mszy św. Orszak, na czele którego szli uczniowie pleszewskiej Jedyńki przeszedł na Rynek i przy szopce pokłonili się Świętej Rodzinie i odśpiewali kolędy. Wzorem lat ubiegłych, organizatorem uroczystości było Koło Radia Maryja w Pleszewie. W organizację przedsięwzięcia zaangażowali się też uczniowie ZSP nr 1, ZSP nr 3 i parafianie.

6 stycznia

Obchodzono Święto Powiatu Pleszewskiego. Obchody rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w intencji powiatu i jego mieszkańców odprawioną kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej, którą celebrował ks. kanonik Tadeusz Pietrzak. Następnie w sali kina Hel odbyła się oficjalna akademie okolicznościowa. Gospodarzami uroczystości byli Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski i Przewodniczący

Radu Powiatu Mirosław Kuberka. Galę poprowadził Wicestarosta Eugeniusz Małecki. W uroczystościach wzięli udział: Senator RP Andrzej Wojtyła, Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek, Wiceburmistrz Gminy Dobrzyca Ewa Wasielewska, Wójt Gminy Gizałki Robert Łoza, radni Rady Powiatu, Rad Miejskich i Rad Gmin, dyrektorzy i kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu. Gościem honorowym uroczystości był dr inż. Włodzimierz Łęcki, były wojewoda poznański, senator, zasłużony regionalista, autor i współautor wielu książek krajoznawczych i przewodników turystycznych, który wygłosił prelekcję pt. „Walory krajoznawcze Powiatu Pleszewskiego na tle Wielkopolski”. Już po raz trzeci podczas Święta Powiatu Pleszewskiego uhonorowano zdolnych i ambitnych reprezentantów młodego pokolenia za wysokie wyniki w nauce oraz talenty i osiągnięcia w dziedzinach nauki, sztuki i sportu. Nagrody stypendialne Starosty Pleszewskiego otrzymało łącznie 18 osób. Po raz pierwszy Starosta Pleszewski przyznał nagrodę honorową „Filar Kształcenia Zawodowego” za szczególnych zasługi w działaniach na rzecz rozwoju szkolnictwa zawodowego Powiatu Pleszewskiego, współpracę ze szkołami oraz osobiste zaangażowanie w nauczanie i przygotowanie młodzieży do rozpoczęcia kariery zawodowej. Otrzymał ją rzemieślnik, właściciel zakładu stolarskiego „Drewno” Marek Żarnowski.

10 stycznia

Odbył się 24 finał WOŚP. W Pleszewie działały dwa sztaby: pleszewskich harcerzy i Domu Kultury. Wolontariusze przez kilka godzin przemierzali ulice Pleszewa i zbierali pieniądze do puszek. Pleszewianie licytowali w kinie Hel. Największą kwotę zapłacono za wielkoorkiestrową koszulkę – 600 zł. Za kwotę 350 zł wylicytowano specjalnego bałwana z plastikowych kubków, którego wykonali podopieczni Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego w Pleszewie. Wylicytowano także drugi podarunek podopiecznych – specjalny kalendarz ścienny z portretami i autografami dzieci z pleszewskiego Domu Dziecka. Na licytacji nie zabrakło słodkości od Jana Vogta, który ofiarował dwa torty w kształcie wielkoorkiestrowego serca. W finale WOŚP wystąpiły pleszewskie chóry: żeński ECHO pod dyrekcją Anny Walczak oraz męski HARMONIA pod dyrekcją Michała Koniecznego. Zagrał także zespół instrumentalny FAMILIA AKUSTICA czyli rodzeństwo Kasejów: Piotr, Zuzanna oraz Maciej. Pleszewski finał wspierali soliści Akademii Piosenki działającej w Domu Kultury -Zosia Janiak, Maja Bakiewicz, Zuzanna Klötzel, Anna Kulza, Angelika Śpitalniak oraz Igor Borowski. Ponadto na scenie zobaczyć można było młodego pleszewskiego rapera Ewena czyli Krzysztofa Niezgodkę, któremu towarzyszyła Zuzanna Kamienarczyk. Ewen na licytację podarował swoją płytę. Po światełku do nieba, które odpalono na schodach Domu Kultury, publiczność bawiła się z DJ'ami: WALENDZIAKIEM i DUDEXEM. 9 stycznia w przeddzień finału w klubie Hades odbywały się koncerty przygotowane przez harcerzy, na strzelnicy LOK – pokaz broni sportowej, a w Hali Sportowej przy ZSP nr 3 – Turniej Piłkarski, którego organizatorami byli Klub Sportowy STAL Pleszew oraz spółka Sport Pleszew. Po raz pierwszy pleszewski finał wzbogacił bieg w ramach akcji „Policz się z cukrzycą” rozgrywany na terenie Parku Planty, w którym wzięło udział 100 osób. W holu kina HEL natomiast strażacy uczyli udzielania pierwszej pomocy, a wolontariusze z Centrum Wolontariatu zago-

spodarowali czas najmłodszych malując m.in. twarze. Zebrano ponad 43 tys. zł. Cała kwota została przekazana Fundacji Jurka Owsiaaka, z przeznaczeniem na zakup urządzeń medycznych dla oddziałów pediatrycznych oraz zapewnienie godnej opieki medycznej seniorów. Dyrektorem Domu Kultury jest Mariusz Szymczak, a pleszewskim hufcem dowodzi Komendantka Związku Drużyn ZHP w Pleszewie hm. Sławomira Madalińska. Dyrektorem Domu Dziecka i Pogotowia Opiekuńczego w Pleszewie jest Jerzy Wiśniewski.

10 stycznia

W restauracji „Acwador” w Prokopowie odbył się IV Bal Staszica. Na parkiecie bawiło się ponad 100 osób. Organizatorami imprezy byli: rada rodziców, dyrekcja, nauczyciele oraz członkowie Stowarzyszenia „Staszic”. Dyrektorem Liceum i Gimnazjum im. St. Staszica jest Lilla Deleszkiewicz, Przewodniczącą Rady Rodziców Katarzyna Biadała.

12 stycznia

Straż Miejska przeprowadziła się do wyremontowanego budynku na Placu Kościelnym 1. Samorząd MiG Pleszew przejął nieruchomość od Skarbu Państwa w zamian za grunty przy ul. Św. Ducha. Niedługo po tym – w maju 2015 r. – rozpoczęła się modernizacja. Ponadto dobudowano nowe skrzydło z przeznaczeniem na miejskie archiwum. Budynek dostosowano do potrzeb osób niepełnosprawnych przez montaż platform. Całość kosztowała ponad 1 360 000 zł. Środki pochodziły z budżetu MiG Pleszew.

14 stycznia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyły się konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania części terenu dworca PKP w Pleszewie na potrzeby biblioteki publicznej.

Celem konsultacji było poznanie opinii mieszkańców Pleszewa dotyczących przeznaczenia budynku dawnego dworca PKP oraz oczekiwań względem jego zagospodarowania.

Koncepcję nowej biblioteki przedstawił architekt Łukasz Trafas. W konsultacjach wzięli udział wiceburmistrzowie: Arkadiusz Ptak i Andrzej Jędruszek. Dyrektorem BPMiG jest Elżbieta Mielcarek.

14 stycznia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie otwarto wystawę pt. „Civitas Pleschoviensis baptizatur”, wpisująca się w program ogólnopolskich obchodów 1050. rocznicy chrztu Polski. Na wystawie można było zapoznać się z historią pleszewskich świątyń, obejrzeć zdjęcia kościołów, rejestrujące ich zmiany architektoniczne na przestrzeni lat, miejsca kultu dwóch pleszewskich zgromadzeń zakonnych, zdjęcia obrazujące życie religijne pleszewian. Całość została uzupełniona ekspozycjami wypożyczonymi z Muzeum Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pleszewie. Kuratorem wystawy był Witold Hajdasz. Dyrektorem Muzeum Regionalnego jest Adam Staszak, a siostrą prowincjalną Zgromadzenia jest Ludmiła Sieracka.

15 stycznia

W Urzędzie Miasta i Gminy odbyło się spotkanie prezesów zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych działających na terenie Pleszewa podsumowujące kolejny rok działalności. W czasie ogłoszono kolejną edycję konkursu na „Najpiękniejszy Ogród Działkowy”. W spotkaniu brał udział zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak a Prezesem ROD w Pleszewie jest Jan Masztalerz.

15 stycznia

W auli Liceum i Gimnazjum im. St. Staszica odbył się VI Przegląd Chórów w którym brały udział: Lutnia, Harmonia, Consonans, Cantabile, Lira, Echo, chór parafii św. Floriana, chór parafii św. Bartłomieja w Kowalewie, chór ZSP nr 2 w Pleszewie. Organizatorem Przeglądu był Dom Kultury oraz Urząd Miasta i Gminy Pleszew.

16 stycznia

W Muzeum Regionalnym odbył się tradycyjny wieczór kolęd, podczas którego wspólnie śpiewano najpiękniejsze kolędy. Podczas wieczoru kilka utworów wykonała Katarzyna Zawada, a śpiewającym akompaniowały: Maria Rutkowska i Katarzyna Rutkowska.

18 stycznia

W sali posiedzeń pleszewskiego Ratusza odbyło się spotkanie przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie miasta i gminy Pleszew z władzami. Koordynatorką spotkania była Bożena Grabowska, która na co dzień jest wiceprezesem Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie. Tematem spotkania pań z władzami były plany działań kół oraz organizacja pokazu i degustacji potraw wigilijnych, czyli zadania, które zwyciężyło w Budżecie Obywatelskim 2016.

19–20 stycznia

W Zespole Szkół Publicznych nr 2 odbyły się XIX Halowym Turnieju Piłki Nożnej „Ferie z Życiem” o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła drużyna ze SP nr 2 w Pleszewie, II miejsce zajęli zawodnicy z SP w Gołuchowie, a III miejsce drużyna z Broniszewic. W dwudniowych zmaganiach uczestniczyli uczniowie z 16 szkół podstawowych powiatu pleszewskiego „Królem strzelców” z dorobkiem 11 goli został Jakub Kieliba, uczeń Szkoły Podstawowej w Gołuchowie, Nagrodę – statuetkę i piłkę – ufundował i wręczył Sebastian Wasielewski. Fundatorem 2 pierwszych nagród drużynowych był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Trzecia w klasyfikacji drużyna z Broniszewic otrzymała nagrodę ufundowaną przez Bank Spółdzielczy w Pleszewie. Prezesem BS jest Maria Górczyńska.

21 stycznia

W Sali Senatu, w Centrum Kongresowo-Dydaktycznym Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, uhonorowano statuetkami i dyplomami laureatów plebiscytu „Eskulap 2015”. Wśród nagrodzonych znaleźli się dwaj pleszewianie. Trzecie miejsce przypadło Piotrowi Bagińskiemu, który pracuje m.in. w Centrum Rehabilitacji Rolników w Jedlcu, natomiast drugie miejsce zdobył Waldemar

Sadowski – ratownik medyczny z Pleszewskiego Centrum Medycznego. Prezesem PCM jest Tadeusz Stefaniak. Organizatorem plebiscytu był „Głos Wielkopolski”.

23 stycznia

W auli Liceum i Gimnazjum im.St.Staszica odbył się uroczysty koncert kołed w wykonaniu działającego przy Fabryce Maszyn Spożywczych „Spomasz” Koła Śpiewackiego „LUTNIA” im. Józefa Szpunta, które w 2016 roku obchodziło jubileusz 120-lecia swojego istnienia. Dyrygentką „Lutni” jest Wioletta Kuchta prezesem chóru Zbigniew Nowaczyk a prezesem Zarządu „Spomasz” Tadeusz Rak.

26 stycznia

W Domu Działkowca odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej

Dokonano podziału zadań po zebraniu wyborczym w 2015r. Rozliczono działalność za rok 2015.

Zarząd pracuje w następującym składzie:

Prezes Mieczysław Kołtuniewski, v-ce prezes Olgierd Rusinek, sekretarz Edward Karnicki, skarbnik Kazimierz Jakóbczak, rzecznik prasowy Bogdan Jędrasiak, członkowie: Adela Grała Kałużna, Jan Masztalerz. Komisja Rewizyjna: przewodniczący, Tadeusz Rak, członkowie, Szczepan Wojtczak, Andrzej Borkowski.

26-27 stycznia

W hali sportowo- widowiskowej przy ZSP nr 3 rozegrano halowy turniej piłki nożnej „Ferie z Życiem” w kategorii gimnazjów. Zwyciężyła „Trójka”, która już po raz trzeci okazała się najlepsza, trenerem zwycięskiego zespołu był Piotr Chatliński. Triumfatorzy otrzymali w nagrodę czek na zakup sprzętu sportowego o wartości 700 złotych, ufundowany przez Starostwo Powiatowe w Pleszewie. Czek o wartości 300 złotych przypadł z kolei piłkarzom z Gołuchowa, którzy wywalczyli II miejsce. Trzecią lokatę, i nagrodę Banku Spółdzielczego w Pleszewie, otrzymali gimnazjaliści z Dobrzycy.

2 lutego

Nową dyrektorką Zespołu Szkół Publicznych w Lenartowicach została Anna Sierecka.

Zastąpiła na tym stanowisku wieloletniego dyrektora Włodzimierza Osucha, który przeszedł na emeryturę. Anna Sierecka dotychczas pracowała w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Pleszewie. Posiada tytuł doktora nauk społecznych.

4 lutego

Odbyło się oficjalne otwarcie Dziennego Domu „Senior – WIGOR” w budynku DPS.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski, dyrektor DPS w Pleszewie Grzegorz Grygiel, terapeutka Anna Baszyńska oraz uczestniczka zajęć Wiesława Guźniczak. Dom „Senior – Wigor” w Pleszewie przeznaczony jest dla osób w wieku 60 + nieaktywnych zawodowo i mieści się adaptowanym na ten cel budynku dawnej pralni zakładowej. W placówce jest 30 miejsc. Dyrektorem Domu jest Grzegorz Grygiel.

5 lutego

W kinie Hel odbyło się Spotkanie Noworoczne 2016, na którym ogłoszono wyniki plebiscytów za rok 2015. „Pleszewianinem Roku 2015” wyłonionym w plebiscycie

ogłoszonym przez Urząd Miasta i Gminy głosami czytelników „Życia Pleszewa” i „Gazety Pleszewskiej” oraz decyzją Honorowej Kapituły nim został Teofil Fengier – od 20 lat brat kurkowy oraz społecznik. Pleszewska Izba Gospodarcza, której prezesem jest Tadeusz Rak, wybrała „Biznesmena Roku”, którym został Marcin Sierecki – współwłaściciel pleszewskiej firmy DOMER. „Rolnikiem/Ogrodnikiem Roku” został Marcin Osman, 33-letni rolnik z Krzyżówki w gm. Gizalki. Tytuł ten nadaje Rada Powiatowa Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie, której przewodniczy Olgierd Wajsnis. Tytuł „Rzemieślnika Roku”, nadawany przez Cech Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości trafił do Jana Olejniczaka – mistrza mechaniki pojazdowej z Dobrzycy. Starszym Cechu jest Olgierd Rusinek. Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew przyznał tytuł „Mecenasa Pleszewskiej Kultury” za szczególny wkład w promocję i finansowanie kultury oraz dziedzictwa narodowego Ziemi Pleszewskiej. Wręczono go Małgorzacie Giezek-Stempniak, właścicielce Galerii Sztuki Użytkowej „ART M”, która od 25 lat organizuje wystawy i promuje lokalnych artystów.

Podczas uroczystości wręczono również Zaszczytną Odznakę Honorową „Zasłużony dla Województwa Wielkopolskiego”, którą otrzymał Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek. W uroczystości uczestniczyła Marzena Wodzińska członek Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Burmistrz wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej w Pleszewie odebrał także wyróżnienie dla Miasta i Gminy Pleszew za propagowanie idei braterskiej i wspieranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. „Złoty Medal Zasługi dla Okręgu Centralnego Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej”, który wręczyli: Jan Klauza – prezes Okręgu Centralnego Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich RP, jego zastępca gen. Ignacy Ściborek oraz dr Jerzy Wypych – Marszałek Zjednoczenia i szef kaliskiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Podczas uroczystości odbyła się też promocja „Rocznika Pleszewskiego 2015”, który zaprezentował zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak – członek zespołu redakcyjnego.

10 lutego

W Warszawie na uroczystej gali, zorganizowanej w przededniu Światowego Dnia Chorego, obchodzonego 11 lutego, siostra Urbana ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pleszewie została laureatką ogólnopolskiej nagrody św Kamila. Siostra Urbana z zawodu jest pielęgniarką. Przez 13 lat pracowała na oddziale onkologicznym pleszewskiego szpitala i głównie za tę pracę została nominowana do nagrody. Do dzisiaj pracuje w klasztorze przy wydawaniu obiadów dla osób bezdomnych i samotnych.

13 lutego

W Murowanej Goślinie odbyły się Otwarte Mistrzostwa Wielkopolski w Karate WKF. Reprezentanci Pleszewskiego Klubu Karate zdobyli 16 medali w tym 10 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe. W zawodach uczestniczyło 600 zawodników z 40 klubów. Medale zdobyli: złote: Julia Grzelak – kumite ind., rocznik 2004 open, Magdalena Godlewska – kata ind. młodziczek, Marta Michalewicz – kumite ind. juniorek młodszych, Michał Florczak – kumite ind. rocznik 2004 -40 kg, Dawid Sobkowiak – kumite ind. młodzików +55 kg, Jakub Konowalczyk – kumite ind. jun. młodszych

-61 kg, Kacper Vogt – kumite ind. jun. młodszych -66kg, kumite drużynowe junierek młodszych w składzie Marta Michalewicz, Magdalena Godlewska i Julia Grzelak, kumite drużynowe młodzików w składzie Michał Szymoniak, Jakub Margiela, Dominik Tarnawski i Michał Florczak, kumite drużynowe juniorów młodszych w składzie Kacper Vogt, Jakub Konowalczyk, Dawid Sobkowiak i Dominik Tarnawski; srebrne: Filip Vogt – kumite ind. juniorów mł. -48kg, Jan Szkudlarek – kumite ind. juniorów mł. +64kg, kumite drużynowe juniorów w składzie Filip Vogt i Jan Szkudlarek; brązowe: Magdalena Godlewska – kumite ind. młodziczek, Marta Michalewicz – kata ind. junierek młodszych, Michał Szymoniak – kumite ind. rocznik 2003, Jakub Jabłoński – kumite ind. rocznik 2004 -50kg, Michał Ostapowicz – kumite ind. rocznik 2004 +50kg. Prezesem Pleszewskiego Klubu Karate jest Józef Sołtysiak, a zespół trenerski tworzą Piotr Babicz, Bartłomiej Sołtysiak i Damian Sołtysiak.

13 lutego

W kinie Hel zorganizowano koncert walentynkowy zespołu „Trzy Gitary”, w skład którego wchodzi Maciej Niewęgłowski, Mirosław Niewęgłowski i Sylwester Pikulik. Zaprezentowali przeboje Czerwonych Gitar i zespołu Trzy Korony. Organizatorem koncertu był Dom Kultury.

17 lutego

Ponad dwudziestu bibliotekarzy z różnych sieci bibliotek miast, gminy i powiatu pleszewskiego uczestniczyło w warsztatach szkoleniowych zorganizowanych przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Pleszew, która od 16 lat pełni zadania biblioteki powiatowej dla powiatu pleszewskiego.

Warsztaty ph. „Jak ciekawie dyskutować o książce- nowatorskie techniki i metody” prowadziła Anna Sabiłło – instruktor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, koordynatorka Dyskusyjnych Klubów Książki na terenie Wielkopolski oraz przewodnicząca Poznańskiego Koła Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego.

18 lutego

W Muzeum Regionalnym odbyło się otwarte spotkanie, na którym można było wysłuchać wykładu prof. Tomasza Jurka z Polskiej Akademii Nauk na temat chrztu Polski z okazji 1050. rocznicy. Wykład został zorganizowany w ramach współpracy z Poznańskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, którego prezesem jest pleszewianin prof. Andrzej Gulczyński.

19 lutego

W pleszewskim Ratuszu odbyło się oficjalne spotkanie wicemarszałek Marzeny Wodzińskiej oraz Marka Weinmeistera – Sekretarza Stanu ds. Europejskich Hesji. Hesja to region partnerski województwa wielkopolskiego od ponad 15 lat. W skład delegacji, prócz ministra i marszałek Wodzińskiej, weszli: Folke Muehlhoelzer – Prezes Hessen Agentur, Meike Schmidt – doradca rządowy (Departament Spraw Europejskich Międzynarodowych), Christian Hass – osobisty referent Pana Sekretarza, Jarosław Frąckowiak – Dyrektor Centrum Współpracy Gospodarczej Hesja-Polska, Anna Markiewicz – Dyrektor Biura Współpracy Międzynarodowej UMWW, Jakub Wysocki – inspektor Biura Współpracy

Międzynarodowej i Michał Scheuer – tłumacz. Rozmowy dotyczyły przede wszystkim spraw gospodarczych. W spotkaniu wzięli udział burmistrz Marian Adamek oraz zastępcy burmistrza: Arkadiusz Ptak, Andrzej Jedruszek. Goście zwiedzili Fabrykę Maszyn Spożywczych „Spomasz”.

20 lutego

W Brzeziu po raz 11 odbył się konkurs na najsmaczniejsze domowe ciasto. Ciasta oceniali: burmistrz Marian Adamek, Maria Górczyńska – prezes Banku Spółdzielczego w Pleszewie, Irena Kuczyńska – redaktor naczelna „Gazety Pleszewskiej” oraz Mariusz Szymczak – dyrektor pleszewskiego Domu Kultury. Najwyżej oceniono ciasto pod nazwą „Szalone ciapki” Moniki Zaradniak z Sowiny Błotnej. Gospodyni otrzymała w nagrodę rower ufundowany przez Bank Spółdzielczy w Pleszewie. II miejsce i nagrodę Dyrektora Domu Kultury w Pleszewie zdobyła Teresa Urbaniak z Kowalewa za „Tort kajmakowy”. III miejsce natomiast przyznano Marlenie Maniak z Prokopowa, która za swój wypiek pod nazwą „Cudeńko śmietankowo-orzechowe” otrzymała nagrodę ufundowaną przez szefa Gminnego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych Karola Kaniewskiego. Podczas konkursu degustowano także galantyny, sałatki, mięso i zimne przekąski przygotowane przez członkinie KGW w Brzeziu wraz z szefową Ewą Kałużną. Na scenie Wiejskiego Domu Kultury w Brzeziu wystąpił kabaret EWG czyli Eksportowy Wytwór Gminny z Doruchowa. Przygrywała także kapela Pleszewioki, działająca przy pleszewskim Domu Kultury. Sołtysiem Brzezia jest Paweł Świątek. Organizatorem imprezy był Gminny Zarząd Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Pleszewie, którego prezesem jest Karol Kaniewski.

20 lutego

W Berlinie został rozegrany turniej Karate Berlin Open. Wzięło w nim udział ponad 800 zawodników z 89 klubów z 13 państw, w tym 17 reprezentantów Pleszewskiego Klubu Karate. Pleszewscy Karatecy zdobyli 14 medali w tym 5 złotych, 3 srebrne i 6 brązowych. Pleszewski Klub Karate w klasyfikacji medalowej zajął 6 miejsce. Złote medale wywalczyli:

– Julia Grzelak – U’12 -30kg, Kacper Vogt – U’16 -63kg, Dawid Sobkowiak – U’16 -70kg Filip Vogt – U’21 -67kg, Adam Konowalczyk – U’21 -84kg; Srebrne – Barbara Sadowska – U’18 +59kg, Michał Florczak – U’14 -44kg, Tomasz Sołtysiak – senior +84kg; brązowe Magdalena Godlewska – U’16 -54kg, Marta Michalewicz – U’16 +54kg, Jakub Konowalczyk – U’16 -63kg, Konrad Tanaś – U’18 - 55kg, Maciej Śmigielski – U’18 -68kg, Maciej Drażewski – senior -67kg; na piątej pozycji uplasowali się Dominik Tarnawski – U’16 -52kg, Krystian Żuchowski senior -84kg.

23 lutego

W Muzeum Regionalnym odbyła się debata dotycząca budowy pomnika upamiętniającego 100. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Debata poprzedziły dwa wystąpienia tematyczne. W pierwszym dr Andrzej Szymański – Prezes Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego przybliżył uwarunkowania polityczno-konspiracyjno-organicznikowskie wybuchu Powstania. Janusz Waliszewski natomiast

przedstawił kompanie pleszewskie biorące udział w Powstaniu Wielkopolskim. Organizatorem spotkania był Honorowy Komitet Organizacyjny obchodów 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, któremu przewodniczył Burmistrz Marian Adamek.

1 marca

Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku we współpracy partnerskiej z Urzędem Miasta i Gminy Pleszew rozpoczęło realizację projektu „Głos Seniora Pleszewskiego” wykonywanego na podstawie „Programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014–2020” Edycja 2016 Priorytet 3. Aktywni Obywatele współfinansowanego ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Celem projektu było zwiększenie partycypacji seniorów w życiu społeczności lokalnej. Prezesem Stowarzyszenia jest Adela Grała-Kałużna.

1 marca

Z okazji Święta Żołnierzy Wyklętych – władze Miasta i Gminy Pleszew złożyły kwiaty pod pomnikiem na Placu Wolności im. Jana Pawła II. Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego oraz Przemysław Marciniak – kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej UMiG w Pleszewie złożyli także wiązanekę na mogile Edwarda Błaszczaka „Groma”, która znajduje się na cmentarzu parafialnym przy ul. Kaliskiej.

2 marca

Na terenie parku Wodnego „Planty” po raz piąty zespoły z 10 pleszewskich gimnazjów rywalizowały o tytuł najlepszej drużyny w bowlingu. Tytuł najlepszego zespołu żeńskiego wywalczyły dziewczęta z Gimnazjum nr 1. W męskim gronie natomiast najlepsi byli chłopcy z Gimnazjum w Taczanowie Drugim. Puchary oraz dyplomy zwycięzcom wręczali: prezes Spółki Sport Pleszew Bartosz Oleksy, kierownik Wydziału Edukacji UMiG w Pleszewie Ilona Błaszczyk oraz kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta Przemysław Marciniak.

4–6 marca

Na XIII Ogólnopolskiej Konferencji Kadry Kierowniczej Oświaty w Krakowie dyrektor ZSP nr 3 w Pleszewie – Grzegorz Jenerowicz, nauczycielka wf w ZSP nr 3 Karolina Domagalska oraz wicedyrektor ZSP w Kowalewie Aldona Jańczak otrzymali na wniosek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kadry Kierowniczej Oświaty – MEN Medale Komisji Edukacji Narodowej. Wyróżnienia wręczyła minister Anna Zalewska.

6 marca

Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew zaprosił Pleszewianki na koncert z okazji Dnia Kobiet. Gwiazdami tegorocznego Dnia Kobiet byli Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz oraz towarzyszący im kwartet smyczkowy. Jako suport przed gwiazdą wieczoru wystąpił Michał Sobierajski, któremu towarzyszyli przyjaciele z zespołu „Eugeniusz Kowalski”. Perkusistą zespołu „Eugeniusz Kowalski” jest pleszewianin, absolwent ZSP nr 3 w Pleszewie Andrzej Konieczny. Impreza odbyła się w Hali sportowo- widowiskowej przy Zespole Szkół Publicznych nr 3. Uczestniczyło

w niej niemal 500 osób. Tulipany paniom wręczał zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak.

6 marca

We Wrocławiu odbyły się XXXVI Mistrzostwa Polski Seniorów w Karate WKF. W zawodach wystartowało 162 zawodników z 39 klubów. Pleszewski Klub reprezentowało 5 zawodników, którzy zdobyli następujące medale: Brązowe – Maciej Drążewski – kumite -67kg, Mateusz Zarzecki – kumite -75kg, Adam Konowalczyk – kumite -84kg, Tomasz Sołtysiak – kumite +84kg. Na piątym miejscu uplasował się Krystian Żuchowski – kumite -84kg.

7 marca

Odbyło się otwarcie Centrum Edukacyjnego Integrowanej Ochrony Roślin w Centrum Edukacyjno-Wystawowym WODR w Marszewie. Przecięcia wstęgi do laboratorium dokonali wspólnie: wicedyrektor WODR w Poznaniu Elżbieta Kaczmarek, Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski oraz dr hab. Zbigniew Karolewski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Otwarcium towarzyszyły wykłady: głównego specjalisty WODR w Poznaniu ds. ogrodnictwa Doroty Pięknę-Paterczyk nt. „Ochrona pomidorów przed chorobami grzybowymi” oraz dr. hab. Andrzeja Wójtowicza z Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu nt. „Systemy wspomaganie decyzji w uprawach rolniczych”. Dyrektorem Centrum jest Wiesława Witaszek.

9 marca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyły się eliminacje miejsko – gminne konkursu „Czytanie jest sztuką” ph. „Czytaj z radością, słuchaj z przyjemnością”. Do pierwszej kategorii wiekowej (klasy 1–3) przystąpiło 35 uczniów ze szkół podstawowych miasta i gminy Pleszew. Uczestnicy czytali wybrany przez siebie fragment prozy z książek współczesnych pisarzy polskich polecanych przez Fundację ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom.

Komisja w składzie: Iłona Błaszczuk – kier. Wydziału Edukacji UMiG w Pleszewie, Justyna Biegańska – kier. Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie, Maria Wasielewska – kier. Oddziału Dziecięcego BPMiG wybrała Mistrzów Pięknęgo Czytania. Zostali nimi: Gabriela Stefaniak kl. I SP nr 1 Pleszew, Karolina Jakóbczak kl. II SP w Lenartowicach, Alex Makowiecki – kl. II SP nr 3 w Pleszewie, Maria Jaśkowiak kl. III SP nr 1w Pleszewie, Pola Królikowska – kl. III SP nr 2 w Pleszewie, Patrycja Markiewicz kl. III SP w Lenartowicach, Martyna Siercka kl. III SP nr 1 w Pleszewie

Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali pamiątkowe dyplomy, a osoby wyróżnione nagrody książkowe ufundowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy.

10 marca

W kinie HEL już po raz ósmy odbyła się Gala Pleszewskiego Sportu. Tytuł Najlepszego Sportowca 2015 roku zdobyli Kacper Vogt i Mateusz Siuda. Najlepszą Imprezę Sportową 2015 roku okazał się V Bieg Przemysława, który odbył się we wrześniu 2015 r. Burmistrz przyznał także tytuł Trenera Roku 2015. Został nim Piotr Wesolek – trener UKS Taekwondo Pleszew. Działaczem Sportowym ubiegłego roku został natomiast Józef Sołtysiak – prezes Pleszewskiego Klubu

Karate. Po raz pierwszy w tym roku Burmistrz MiG Pleszew postanowił przyznać tytuł szczególny – Promotora Pleszewskiego Sportu. Przyznano go Bankowi Spółdzielczemu w Pleszewie. Nagrodę w imieniu prezes Marii Górczyńskiej odebrał Tomasz Górczyński – specjalista do spraw marketingu banku. Dodatkową atrakcją wieczoru był kilkuminutowy film relacjonujący Olimpiadę w niemieckim Westerstede, partnerskim mieście Pleszewa.

11 marca

Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Pleszewie rozpoczął realizację wspólnego projektu pn. I Powiatowa Olimpiada Senioralna „Aktywny Senior Powiatu Pleszewskiego”. Inauguracja odbyła się w Gizałkach. Uczestniczyli w niej: Starosta Powiatu Pleszewskiego – Maciej Wasielewski, Przewodniczący Rady Powiatu – Mirosław Kuberka, Wójt Gminy Gizałki – Robert Łoza. Otwarcia olimpiady dokonała Adela-Grała Kałużna – prezes Stowarzyszenia PUTW.

15 marca

Gościem Biblioteki Publicznej w Pleszewie była dr nauk farmaceutycznych Małgorzata Horoszkiewicz, która wygłosiła prelekcję „Współczesne ziołolecznictwo zdrowo i mądrze, czyli jak korzystać z mocy ziół”.

16 marca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyły się eliminacje miejsko-gminne konkursu „Czytanie jest sztuką” ph. „Czytaj z radością, słuchaj z przyjemnością”. Do drugiej kategorii wiekowej (klasy 4–6) przystąpiło 28 uczniów ze szkół podstawowych miasta i gminy Pleszew. Uczestnicy czytali wybrany przez siebie fragment prozy z książek współczesnych pisarzy polskich polecanych przez Fundację ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom. Komisja w składzie: Ilona Błaszczuk – kier. Wydziału Edukacji UMiG w Pleszewie, Justyna Biegańska – kier. Książnicy Pedagogicznej w Pleszewie, Maria Wasielewska – kier. Oddziału Dziecięcego BPMiG wybrała Mistrzów Pięknego Czytania. Zostali nimi Kamil Jakóbczak – kl. IV SP w Lenartowicach, Antoni Zdunek – kl. IV SP w Kowalewie, Klaudia Dobroś – kl. V SP w Kowalewie, Anita Łuczak – kl. V SP w Lenartowicach, Maja Marciniak – kl. V SP w Kowalewie, Aleksandra Góralczyk – kl. VI SP nr 1 Pleszew, Kornelia Walczak – kl. VI SP nr 2 Pleszew. Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali pamiątkowe dyplomy, a osoby wyróżnione nagrody książkowe ufundowane przez Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy

16 marca

Z okazji Dnia Kobiet w Parku Wodnym Planty odbył się turniej bowlingowy dla seniorek z całego powiatu pleszewskiego. Panie rywalizowały w kategorii drużynowej i indywidualnej. Najlepszą drużyną okazało się Koło z Dobrzycy, które zdobyło 328 punktów. Drugie miejsce zajęli członkowie kół pleszewskich zdobywając 272 punkty, trzecie miejsce zdobyła drużyna z Czermina – 255 punktów. W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyła pani Stefania Kaczmarek (118 punktów), drugie miejsce zajęła pani Teresa Niemczewska (111 punktów), a trzecie pani Alina Doktor (92 punkty). Puchary oraz dyplomy wręczył burmistrz Marian Adamek. Organizatorami turnieju byli Urząd Miasta i Gminy oraz Spółka sport Pleszew.

17 marca

W hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 3 odbył się finał Strefy Kalisz w Areobiku Grupowym. Rywalizowały w nim 23 drużyny z powiatów: kaliskiego grodzkiego i ziemskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego, ostrowskiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego. Zespoły składały się z 7–10 osób i zaprezentowały układ aerobiku trwający ok. 3 minut. Jury w składzie: Aneta Wrotyńska (Leszno), Grażyna Kędziora (Jarocin), Alicja Ratajczak (Jarocin), Bogumiła Alcer (Ostrzeszów) i Magdalena Nawrocka (Pleszew) do finału wojewódzkiego w poznańskiej Arenie zakwalifikowało po pięć najlepszych drużyn z każdej kategorii wiekowej. Wśród nich znalazły się dwa zespoły pleszewskie: zespół ZSP nr 3 „Clovers” prowadzony przez Karolinę Domagalską oraz zespół ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Pleszewie, prowadzony Elżbietą Kłakulak. Organizatorami finału byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Uczniowski Klub Sportowy „Trójka”, Szkolny Związek Sportowy Wielkopolska, Spółka Sport Pleszew, Dom Kultury w Pleszewie oraz ZSP nr 3 w Pleszewie. Prezesem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Trójka” jest Karolina Domagalska, a Szkolnego Związku Sportowego Wielkopolska Zdzisław Urbańczyk.

20 marca

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi odbyła się 49. Akcja oddawania krwi, w której wzięło udział 168 dawców. Oddali oni 68 litrów tego cennego leku. Prezesem Pleszewskiego klubu Krwiodawców jest Janusz Kasprzak.

21–22 marca

W Liceum i Gimnazjum im. St. Staszica w Pleszewie odbył się I Powiatowy Turniej Szkół Gimnazjalnych w League of Legends 2016 o Puchar Starosty Pleszewskiego. Do turnieju stanęło sześć drużyn reprezentujących gimnazja: w Kowalewie, Chocz, Kościelnej Wsi, Gimnazja nr 2 i nr 3 z Pleszewa oraz Gimnazjum Dwujęzyczne. Turniej LEAGUE OF LEGENDS wygrało Gimnazjum nr 3 w Pleszewie. II miejsce zajęła drużyna z Kowalewa. Rywalizację na III miejscu zakończyła pleszewska „Dwójka”.

Zwycięzcy otrzymali Puchar Starosty Pleszewskiego, a zawodnicy markowe słuchawki komputerowe. Pozostali gracze oraz komentatorzy otrzymali kubki promocyjne z logo turnieju. Dyplomy i nagrody wręczyli laureatom turnieju Wicestarosta Pleszewski Eugeniusz Małecki, dyrektor Liceum i Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Pleszewie Lilla Deleszkiewicz oraz pomysłodawca imprezy Robert Czajczyński z Wydziału Organizacyjno-Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Pleszewie. Konkurs na najlepsze przebranie za postać z gry LEAGUE OF LEGENDS wygrała Karolina Antczak z Kowalewa. Organizatorem imprezy było Starostwo Powiatowe w Pleszewie i Liceum.

23 marca

W Sali Lubrańskiego Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyło się „Wielkanocne Spotkanie Pleszewian”. Zjazd otworzył Rektor UAM prof. dr hab. Bronisław Marciniak, a goście zostali powitani przez Starostę Pleszewskiego Macieja Wasilewskiego oraz zastępcę Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusza Ptaka. Podczas spotkania został zaprezentowany film, prezentujący wszystkie osiągnięcia, inwestycje oraz działalność kulturalną

Miasta i Gminy Pleszew. Wystąpiły dwie utalentowane pleszewianki: Maria Rutkowska – pianistka, która wykonała Nocturn cis-moll Chopina i dwa preludia Gershwinia oraz Katarzyna Zawada – sopranistka, która zaprezentowała utwory z repertuaru Anny German. W spotkaniu brała również udział prof. Hanna Suchocka – premier RP oraz prof. Andrzej Gulczyński – prezesa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Najnowsze wydawnictwa czyli „Rocznik Pleszewski 2015” oraz materiały pokonferencyjne z okazji 25-lecia odrodzonego samorządu i pierwszych wolnych wyborów zaprezentował Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie.

3 kwietnia

W Centrum Edukacyjno-Wystawowym Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie odbyły się Wiosenne Targi Rolno-Ogrodnicze. Swoje oferty zaprezentowało 150 wystawców z branży rolniczej i ogrodniczej.

6 kwietnia

W Muzeum Regionalnym odbył się wykład prof. Jacka Kowalskiego z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza pt. „Gotycka architektura Wielkopolski a średniowieczna fara w Pleszewie”. Spotkanie to odbywało się w ramach 1050. rocznicy chrztu Polski.

8 kwietnia

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie odbyło się otwarte spotkanie z Adamem Szejnfeldem – posłem do Parlamentu Europejskiego z ramienia Platformy Obywatelskiej. „Europa na zakręcie”, to temat wykładu prezentujący największe zagrożenia dla Unii Europejskiej i jej państw członkowskich. Spotkanie odbyło się z inicjatywy i na zaproszenie Łukasza Marciniaka przewodniczącego pleszewskich struktur PO

8 kwietnia

Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu odbyła się uroczystość podsumowująca plebiscyt Kobieta Przedsiębiorcza 2015. Nagrodzone zostały najbardziej aktywne panie w Wielkopolsce. Laureatką III miejsca została pleszewianka Liliana Rak – Urbaniak – dyrektor finansowy i prokurent firmy Spomasz z Pleszewa. Tytuł Kobiety Przedsiębiorczej 2015 w Wielkopolsce zdobyła poznanianka Monika Zygmunt – Jakuc – dyrektor zarządzający firmy szkoleniowo – wdrożeniowej „Bez Owijania”, a drugie miejsce – Alicja Płóciennik – prezes Towarzystwa Sportowego Ostrovia z Ostrowa Wielkopolskiego.

Laureatki otrzymały dyplomy, statuetki oraz tulipany Głos Wielkopolski (odmiana wyhodowana w Chrzypsku Wielkim w 70. rocznicę powstania dziennika Głos Wielkopolski.

Organizatorem plebiscytu był „Głos Wielkopolski”

9 kwietnia

Kurkowe Bractwo Strzeleckie obchodziło 20-lecie reaktywowania. Z tej okazji odbył się krajowy zjazd Zjednoczenia KBS RP. Uroczyste spotkanie w restauracji Kasyno otworzył Mieczysław Koch – prezes pleszewskich braci. Wśród zaproszonych gości

byli parlamentarzyści i samorządowcy wszystkich szczebli, a także członkowie władz Zjednoczenia, m.in. prezes Adam Gołembowski i jego zastępca Jan Klauza.

9-10 kwietnia

W Łodzi odbył się XII Puchar Świata Harasuto CUP Karate WKF. Zawodnicy Pleszewskiego Klubu Karate wywalczyli 5 brązowych medali: Julia Grzelak – kumite U'12 -34kg, Michał Florczak – kumite U'14 -52kg, Jakub Konowalczyk – kumite U'16 -70kg, Kacper Vogt – kumite U'16 -70kg, Filip Vogt – kumite U'18 -68kg

10 kwietnia

W rocznicę katastrofy smoleńskiej w kościele pw. Jana Chrzciciela została odprawiona msza święta połączona z intencją za pomordowanych w Katyniu. Pod tablicą Katyńską i tablicą upamiętniającą prezydenta Lecha Kaczyńskiego na Murze Pamięci obok świątyni przedstawiciele pleszewskich struktur Prawa i Sprawiedliwości złożyli kwiaty. Organizatorami było pleszewskie koło Prawa i Sprawiedliwości, którego prezesem jest Leszek Bierła.

12 kwietnia

W Muzeum Regionalnym odbyła się promocja nowego e-booka Pleszewskiego Towarzystwa Kulturalnego autorstwa Janusza M. Lewandowskiego pt. Partyzanckie losy Edwarda Błaszczaka „Groma”.

14 kwietnia

W 1050 rocznicę Chrztu Polski w gminie Pleszew zapłonęły Ogniska Ducha Świętego. W ogólnopolskiej akcji druhów OSP wzięły udział wszystkie pleszewskie jednostki. Inicjatywę, nad którą patronat objął Prymas Polski abp Wojciech Polak, rozpoczęło rozpalenie ogniska pod krzyżem na Giewoncie o godzinie 20.00. Następnie co 5 minut ogniska rozpalano w innym miejscu naszego kraju. Organizatorem pleszewskiej akcji były Ochotnicze Straże Pożarne z terenu miasta i gminy Pleszew.

16 kwietnia

W Bydgoszczy odbył się XIV CENTRAL EUROPE OPEN W KARATE WKF. Pleszewscy karatecy przywieźli z zawodów dziewięć medali w tym 5 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe. W zawodach wzięło udział ok. 400 zawodników reprezentujących 38 klubów Karate z Rosji, Ukrainy, Łotwy, Czech, Niemiec i Polski. Złote medale zdobyli: Julia Grzelak – kumite ind. U12 -30kg, Dominik Tarnawski – kumite ind. U14 -50kg, Dawid Sobkowiak – kumite ind. U14 +50kg, Dawid Sobkowiak – kumite ind. U16 -63kg, Marta Michalewicz – kumite ind. U16 +54kg; srebrne: Julia Grzelak – kumite ind. U14 -40kg, Maksymilian Sadowski – kumite ind. U14 +50kg; brązowe: Maksymilian Sadowski – kumite ind. U16 -63kg, Emil Szkudlarek – kumite ind. juniorów -76kg.

16 kwietnia

Stowarzyszenie Pleszewskich Amazonek obchodziło 10-lecie istnienia. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy oraz Starosty Pleszewskiego. Obchody poprzedziła odprawiona 12 kwietnia w kaplicy szpitalnej PCM msza św. w intencji Amazonek. Szefową Pleszewskich Amazonek jest Daniela Szkopek.

19 kwietnia

Zakończono modernizację i oddano do użytku budynek I oddziału Domu Pomocy Społecznej. Inwestycja kosztowała 2,6 mln zł i została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z funduszy norweskich. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Wicewojewoda Wielkopolski Marlena Małąg, Starosta Pleszewski Maciej Wasilewski, Dyrektor DPS Grzegorz Grygiel, Przewodniczący Rady Mieszkańców DPS Zbigniew Michalski oraz mieszkanka Lucyna Kręgielska.

20, 27 kwietnia

Odbył się XV Powiatowy Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych „Recytujemy poezję i prozę polskich autorów współczesnych” w III kategoriach wiekowych. Do konkursu przystąpiło 62 recytatorów (miasto – 25, gmina – 16, powiat – 21). Organizatorami konkursu byli: Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, Dom Kultury w Pleszewie, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego. Nagrody ufundowali: Dom Kultury, PTK, wójtowie gminy Czermin, Gołuchów i burmistrzowie Chocza i Dobrzycy.

28 kwietnia

W sali sportowej Zespołu Szkół Publicznych w Lenartowicach odbyło się spotkanie z podróżnikiem Arkadym Fidlerem, wnukiem legendarnego dziadka. Sponsorem spotkania była firma „ECO-cars”.

28 kwietnia

Rozegrano I Powiatowe Mistrzostwa Gimnazjów w Bowlingu. Do rywalizacji w zawodach zgłosiło się pięć szkół. W kategorii dziewcząt najlepsze były uczennice z „Jedynki”, II miejsce zajęły uczennice Gimnazjum nr 2 w Pleszewie, III miejsce – Gimnazjum w Kowalewie, IV miejsce – Gimnazjum Dwujęzyczne im. St. Staszica, V miejsce – Gimnazjum nr 3 w Pleszewie. Wśród chłopców najlepsi byli gimnazjaliści z Gimnazjum nr 3 w Pleszewie, II miejsce – z Gimnazjum w Kowalewie, III miejsce – z Gimnazjum nr 1 w Pleszewie, IV miejsce – z Gimnazjum Dwujęzycznego im. St. Staszica, V miejsce – z Gimnazjum nr 2 w Pleszewie

Nagrody i puchary wręczał prezes Spółki Sport Pleszew Bartosz Oleksy.O, organizatora imprezy. Organizatorem imprezy była Spółka Sport Pleszew.

28 kwietnia

W Sali Domu Kultury po raz czternasty odbył się Przegląd Teatryków Przedszkolnych „Witajcie w naszej bajce”. Do udziału w XIII Przeglądzie Teatryków Przedszkolnych zgłosiło się pięć zespołów przedszkolnych. Jurorami byli: Renata Frąszczak i Małgorzata Rygiel – Nowacka – nauczycielki ZSP nr 2 im. Królowej Jadwigi w Pleszewie oraz Przemysław Marciniak – Kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej.

I miejsce zdobyli przedszkolacy z Przedszkola nr 3 „Słonecznego” za spektakl pt.: „Chory kotek”, przygotowany pod kierunkiem Eweliny Maciejewskiej

II miejsce przedszkolacy z Przedszkola im. Kubusia Puchatka w Dobrzycy za spektakl pt.: „Cyrk”, przygotowany pod kierunkiem Iwony Kaźmierczak,

III miejsce przedszkolacy z Przedszkola nr 1 „Bajka” z Pleszewa za spektakl

pt.: „Smutna Królowa”, przygotowany pod kierunkiem Joanny Słowińskiej i Doroty Szostak. Gośćmi pleszewskiego przeglądu byli organizatorzy i jury Kaliskich Spotkań Teatralnych Przedszkolaków, którzy przyznają własne nagrody oraz nominują najlepsze zespoły do finału KSTP.

Do finału XV Kaliskich Spotkań Teatralnych Przedszkolaków, który odbędzie się 22 maja 2016 r. w Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, zakwalifikowane zostały grupy: „Kotki” z Przedszkola im. Kubusia Puchatka w Dobrzycy i „Skrzaty” z Przedszkola nr 1 „Bajka” w Pleszewie. Organizatorami imprezy pleszewskiej było: Przedszkole nr 1 „Bajka” oraz Dom Kultury w Pleszewie. Dyrektorem Przedszkola jest Danuta Prusinowska – Zmyślony.

30 kwietnia – 1 maja

Odbył się Puchar Świata Karate WKF w Czechach. W zawodach wzięło udział około 1000 zawodników, w tym 8 zawodników z Pleszewskiego Klubu Karate. Nasi reprezentanci wywalczyli 4 srebrne medale i 2 brązowe. Srebrne medale zdobyli: Magdalena Godlewska – kumite młodziczek +50 kg, Kacper Vogt – kumite kadetów -70 kg, Filip Vogt – kumite juniorów -68 kg, Tomasz Sołtysiak – kumite seniorów +84 kg; Brązowe: Filip Vogt – kumite U21 -67 kg, Maciej Drażewski – kumite seniorów -67 kg. W pierwszej dziesiątce znaleźli się również: na piątym miejscu – Maciej Drażewski – kumite seniorów – 67 kg; na siódmym – Magdalena Godlewska – kumite kadetek -54 kg, Marta Michalewicz – kumite kadetek open.

1 maja

Stowarzyszenie „Zrozumieć i Pomóc” w Pleszewie rozpoczęło realizację projektu „Wiem-znam-mam prawo” na podstawie Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – Konkurs FIO 2016 Priorytet 2 Aktywne społeczeństwo współfinansowany ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Skierowany był do 120 osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, a jego celem głównym był wzrost świadomości prawnej uczestników zadania w zakresie uregulowań prawnych dotyczących osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, podniesienie wiedzy o prawach i uprawnieniach im przysługujących oraz na temat prowadzenia własnej działalności gospodarczej i funkcjonowania na rynku pracy. Prezesem Stowarzyszenia jest Adela Grala-Kałużna.

6 maja

W Centrum Józefologicznym w Kaliszu zorganizowano promocję monografii „Diecezja Kaliska – Parafie – Kościoły – Kaplice. Przeszłość i teraźniejszość”. Współautorem monografii jest pleszewianin prof. dr hab. Michał Kieling.

W promocji uczestniczył biskup kaliski ks. Edward Janiak, oraz przedstawiciele władz samorządowych Pleszewa – burmistrz Marian Adamek, zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak, przedstawiciel pleszewskich instytucji kultury – dyrektor Muzeum Regionalnego Adam Staszak, dyrektor Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie Benedykt Roźmiarek, wychowawca ks. Michała Kielinga z czasów nauki w Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Pleszewie Andrzej Szymański, właścicielka Galerii Sztuki Użytkowej „Art. M” w Pleszewie Małgorzata Giezek – Stempniak, wychowawczynie z Szkoły Podstawowej w Pleszewie Czesława Liskowska, przedstawiciele Akcji Katolickiej w Kaliszu, poseł Tomasz Ławniczak,

przedstawiciele środowisk kultury w Kaliszu, młodzież zrzeszona w Tratwie, której koordynatorami są księża: Marek Muzyka i Witold Kałmucki.

7 maja

W Klubie Hades odbył się III Festiwal Muzyczny NORA im. Jacka Szyszki. Festiwal otworzyli raperzy Ewen i Czak – młodzi pleszewscy muzycy. Następnie na scenie powitano zespół „Prowincya”, oraz zespół „Bez Ogrodu”. Gwiazdą festiwalu był „Ras Luta” – jeden z najpopularniejszych przedstawicieli nurtu muzyki reggae w Polsce. Na zakończenie wystąpił zespół „Nie Strzelać Do Pianisty”. Współorganizatorami Festiwalu byli UMiG Pleszew i Dom Kultury w Pleszewie. Właścicielem klubu Hades jest Katarzyna Brajer-Szyszka.

7 maja

Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Borucinie obchodziły Jubileusz 50-lecia istnienia. KGW założyły 22 borucinianki, które do dzisiaj uczestniczą w licznych kursach gotowania i pieczenia, pokazach i konkursach. W spotkaniu udział wzięli burmistrz Marian Adamek. Przewodniczącą KGW jest Katarzyna Szczepańska, a sołtysem Borucina Andrzej Szczepański.

8 maja

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Wojciecha Kilara w Pleszewie otrzymała dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na budowę sali koncertowej z zapleczem w wysokości prawie 11 mln zł. Dyrektorem PSM jest Sławomir Moch.

14 maja

Muzeum Regionalne w Pleszewie włączyło się w ogólnopolską akcję Noc Muzeów, podczas której królowała muzyka. Wieczór rozpoczęło otwarcie wystawy „Pleszewska scena muzyczna w II połowie XX wieku”, na której zgromadzono fotografie pochodzące ze zbiorów prywatnych, obrazujące życie muzyczne w naszym mieście. Wystawie towarzyszyła ekspozycja instrumentów muzycznych wypożyczonych z Państwowej Szkoły Muzycznej w Pleszewie i członków kapel. Atrakcją wieczoru był koncert pt. „Rockowy powrót do przeszłości”. W trakcie wieczoru uhonorowano Andrzeja Nalezińskiego – nestora pleszewskiej sceny muzycznej pamiątkową koszulką. Koncert prowadził Roman Wysocki. Kuratorem wystawy był Witold Hajdasz.

9–15 maja

Po raz szósty odbył się plener rzeźbiarski Złom Art. im. M. Bogusza. Studenci z wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych, przez tydzień na terenie przedsiębiorstwa wykuwali i spawali swoje instalacje z materiałów udostępnionych przez przedsiębiorstwo „Delta”. W tym roku w plenerze udział wzięli: Zuzanna Czajkowska, Karolina Gajda, Barbara Żłobińska, Bartosz Guz i Michał Wasiak. Koordynatorem projektu była Anna Bujak. Złom-Art to forma nagrody dla najbardziej uzdolnionych studentów. Organizatorami byli Urząd Miasta i Gminy Pleszew, Dom Kultury w Pleszewie i Przedsiębiorstwo „Delta”. Właścicielami „Delty” są: Maciej Zawada, Mariusz Pluciński i Zenon Jankowski.

11 maja

Po raz XVI zorganizowano obchody Dnia Bibliotekarza i Bibliotek, który przebiegał pod hasłem „Biblioteka inspiruje”. W spotkaniu, które odbywało się w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pełniącej zadania biblioteki powiatowej wzięli udział pracownicy bibliotek z miast, gminy i powiatu pleszewskiego różnych sieci. Prezentację, będącą pokłosiem wyjazdu do szwedzkich bibliotek, przedstawiła Alicja Urbańska – instruktor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

Życzenia bibliotekarzom złożyli zastępca Burmistrza Arkadiusz Ptak i wicestarosta Eugeniusz Małecki oraz Janina Patysiak, przewodnicząca kaliskiego oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Przedstawiciele samorządu wręczyli wszystkim pracownikom bibliotek „Rocznik Pleszewski 2015”.

12–13 maja

Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie podjął współpracę z Fundacją „Wiewiórki Julii” zajmującej się profilaktyką higieny jamy ustnej. Wykwalifikowani lekarze stomatolodzy przez dwa dni sprawdzali stan uzębienia młodych pleszewian. Przebadano ponad 1100 przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Akcja zarówno dla rodziców i dzieci była bezpłatna. Koszty pobytu lekarzy i asystentów w Pleszewie pokrył samorząd MiG Pleszew. Inicjatorem akcji był Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie.

14 maja

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy po raz trzeci włączyła się w ogólnopolską akcję „Odjazdowy Bibliotekarz” i zorganizowała rajd rowerowy. Jego trasa wiodła do Gołuchowa, gdzie uczestnicy połączyli się z uczestnikami rajdu zorganizowanego już po raz dziewiąty przez Gołuchowski Ośrodek Turystyki i Sportu z okazji Święta Polskiej Niezapominajki. Na terenie GOTiS-u nie zabrakło ogniska, konkursów i nagród dla uczestników, a nagrodą główną był rower ufundowany przez gołuchowskich radnych. W rajdzie wzięło udział 300 osób. Dyrektorem GOTiS jest Paweł Mencil.

15 maja

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi zorganizowano 50 akcje oddawania krwi. Uczestniczyło w niej 241 osób, zebrano 94 litry krwi.

15 maja

W pleszewskiej hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 3 wystąpił kabaret „Paranienormalni” z programem „Pierwiastek z Trzech”. Organizatorem imprezy był Dom Kultury w Pleszewie oraz BAKO Agencja artystyczno- Reklamowa.

19 maja

Arkady Paweł Fiedler odwiedził Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy Pleszew. Wnuk słynnego globtrotera opowiedział o swojej niezwykłej podróży „maluchem” przez Afrykę. Spotkanie odbyło się w ramach „Bibliotecznej Akademii Rozmaitości” projektu realizowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przez Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

20 maja

Dom Kultury zorganizował Festiwal Dobrej Piosenki Religijnej i Nie Tylko. Podczas przesłuchań na scenie Kina Hel wystąpiło 41 solistów i 5 zespołów w trzech kategoriach wiekowych: uczniowie klas I–III szkoły podstawowej, uczniowie klas IV–VI szkoły podstawowej, uczniowie szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych oraz zespoły muzyczne. Występy oceniało jury w składzie: ks. prof. Michał Kieling, o. Izaak Kusion, Przemysław Paterka oraz Krzysztof Półtorak. Przyznano łącznie trzynaście nagród. Laureatami Festiwalu zostali: w kat. klas I–III: Wiktoria Muszyńska, Wiktor Jabłoński, Karolina Pryczek, w kat. Klas IV–VI: Marta Piechowiak, Laura Bartoszek, Kinga Fajka, w kat. gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne: Angelika Śpitalniak, Gwidon Waliszewski, Anna Konowrocka, Maciej Bachorski oraz w kat. Zespoły: „Golden Girls”, „Ogień i woda”, Schola dziecięca „Iskierki”. Wręczenie nagród laureatom odbyło się przed koncertem Mariki – Marty Kossakowskiej, w ramach Tratwa Festiwal 2016 na dziedzińcu ZSP nr 1 w Pleszewie. Organizatorem Festiwalu był Dom Kultury w Pleszewie i Tratwa.

20–22 maja

Po raz drugi na terenie Zespołu Szkół Publicznych Nr 1 odbył się „TRATWA Festiwal Pleszew”. Podczas festiwalu odbyły się warsztaty, spotkania z ciekawymi ludźmi, koncerty. Wystąpili – Marika – wokalistka i kompozytorka reggae-soul, Darek Malejonek – wokalista i założyciel zespołu Maleo Reggae Rockers, Marzena Ugorna – wokalistka, AbbaPater Music – zespół wykonujący muzykę uwielbienia, Jakub Tomalak – dyrygent i kompozytor, Arkadiusz „Arkadio” Zbozień – raper i freestyleowiec, Piotr „Tau” Kowalczyk – raper, wokalista i beatboxer, Brygida Grysiak – dziennikarka telewizyjna, Zbigniew Kaliszuk – działacz społeczny, publicysta i pisarz, Magdalena Kaliszuk – prawnik i pisarka, Marcin Kapała – wielokrotny mistrz Polski i medalista Mistrzostw Europy w trójboju siłowym. Organizatorem Festiwalu była Tratwa, Dom Kultury w Pleszewie oraz Urząd Miasta i Gminy.

23–29 maja

Spółka Sport Pleszew oraz Urząd Miasta i Gminy włączyli się w ogólnoeuropejską kampanię promującą aktywność i zdrowy styl życia – Tydzień Ruchu. W ramach akcji odbyły się biegi, trening z instruktorem na Trasie zdrowia, marsz nordic wiking. Zajęcia odbywały się na terenie stadionu, Plant oraz terenów przyległych należących do Spółki. Koordynatorem przedsięwzięcia był dyrektor ds. sportu Spółki Sport Pleszew Andrzej Madaliński.

24 maja

Z okazji Dnia Dziecka Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie zorganizował Miejsko-Gminny Konkurs Ortograficzny „Dyktando 2016”. W konkursie wzięło udział 25 osób. Dzieci rywalizowały w dwóch kategoriach: szkoły podstawowe klasy IV–VI i gimnazja. Tematem przewodnim obu tekstów było szeroko pojęte bezpieczeństwo. W pracę nad dyktandami włączyli się poloniści szkół miasta i gminy. Tytuł Mistrza Ortografii szkół podstawowych zdobyła Karolina Hoffmann z kl. VI a z Zespołu Szkół Publicznych nr 2, a w kategorii szkół gimnazjalnych

– Adam Błaszczak z Zespołu Szkół Publicznych nr 3. Dyrektorem ZSP nr 2 jest Romana Kaczmarek.

28 maja

Odbył się Międzynarodowy Turniej Grand Prix Wielkopolski Karate WKF. W imprezie wystartowało blisko 400 zawodników z całej Polski oraz dwa kluby z Ukrainy i jeden z Czech. Rywalizacja toczyła się w kategorii kata (pokazowe walki “z cieniem”) oraz kumite (w bezpośrednim starciu z przeciwnikami). Zawody uroczyście otworzył zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Andrzej Jędruszek. Wśród gości turnieju byli przewodniczący Rady Powiatu Mirosław Kuberka oraz Prezes Polskiego Związku Karate Waław Antoniak. Zawody zakończyły się sukcesem pleszewskich karateków, którzy wywalczyli 26 medali – w tym 5 złotych, 12 srebrnych i 9 brązowych. Organizatorem imprezy był Pleszewski Klub Karate.

28 maja

Nowym królem Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pleszewie został Kazimierz Daszkiewicz, I Rycerzem – Marek Felakowski, miano II Rycerza nosił będzie Teofil Fengier. Klejnot bracki nałożył nowemu królowi Starszy Strzeleckiego Bractwa Mieczysław Koch. Impreza odbyła się na Strzelnicy należącej do Bractwa Kurkowego przy ul. Spornej. Zarządzającym obiektem jest strzelemistrz Jerzy Krawczyk.

27-29 maja

Bartosz Stephan został Mistrzem Polski Juniorów w Taekwondo Olimpijskim. Zawody odbyły się w Zalesewie koło Swarzędza. Bartosz Stephan był najmłodszym zawodnikiem w kategorii -55 kg. Klub Taekwondo zdobył łącznie 20 punktów w sporcie kwalifikowanym dzieci i młodzieży. Prezesem Klubu jest Grzegorz Stephan.

31 maja

W Domu Parafialnym odbył się koncert charytatywny Klasycznie I Śpiewająco... Charytatywnie dla Otyli. Podczas koncertu wystąpili: Katarzyna Zawada – laureatka I miejsca – Złotej Eurydyki na Międzynarodowym Festiwalu Piosenki – Anna German w Moskwie oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej im. Wojciecha Kilara w Pleszewie. Dochód z cegiełek i zbiórki przeprowadzonej w trakcie koncertu został przeznaczony na leczenie 6-letniej Otylii Ignaszak, chorej na białaczkę limfoblastyczną.

28 maja – 2 czerwca

Z okazji Dnia Dziecka odbył się Festiwal Dziecięcych Marzeń pod hasłem „Jestem skuteczny i bezpieczny!”. Z tej okazji przygotowano pokaz akrobacji rowerowych w wykonaniu Jonasza Pakulskiego, rowerową akademię, pokazy strażackie, występy artystyczne, konkursy dla dzieci i dorosłych. Straż Miejska znakowała rowery. W czasie festynu rozstrzygnięto także Miejsko-Gminny Konkurs Ortograficzny „Dyktando 2016”, którego finał odbył się kilka dni wcześniej w ZSP Nr 2 w Pleszewie. Imprezy odbywały się w różnych częściach miasta, m.in. w kinie Hel i parku miejskim.

Organizatorami imprezy byli: Urząd Miasta i Gminy, Dom Kultury, Sport Pleszew, BPMiG, Przedszkole „Słoneczne”. Dyrektorem Przedszkola jest Aldona Szwedziak.

1 czerwca

Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich w Pleszewie mieszczące się przy ul. Krzywoustego zostało przekazane Fundacji Animacja, której prezesem jest Lucyna Roszak.

2 czerwca

Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku włączył się w XV Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom pod hasłem Czytanie Uskrzydla, organizowany przez Fundację ABCXXI Cała Polska czyta dzieciom. Jego słuchaczki – Grażyna Kuś, Teresa Lisiak i Aleksandra Ratajczyk czytały zaproszonym dzieciom z klasy I i II ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Pleszewie, bajkę „Franklin i wróżka Zębuszka”. Panie dołączyły do Bibliotecznego Klubu Przyjaciół Dzieci otrzymując stosowne certyfikaty. Impreza była częścią realizowanego wspólnie projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości.”

2–4 czerwca

30 osobowa grupa uczestników projektu „Głos Seniora Pleszewskiego” realizowanego w ramach zadania publicznego „Program Fundusz inicjatyw Obywatelskich na lata 2014–2020 współfinansowanego ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w okresie od 1.03.2016 r. do 30.11.2016 r. złożyła wizytę studyjną w partnerskim mieście Pleszewa – Westerstede. Rozpoczęła się ona od spotkania w Ratuszu z burmistrzem miasta Klaussem Grossem i jego zastępczynią Hilke Hinrichs. Program obejmował m.in. zwiedzanie Hossen Sport Centrum – odpowiednika naszego Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich, zwiedzanie miejsca pamięci Esterwegen, miasta Westerstede i Bad Zwischenahn oraz polskich śladów w mieście Harren/Maczkowie. Odbyły się także spotkania z przedstawicielami tamtejszej Rady Seniorów Hansem Wolfgangiem Mamenem i jego zastępczynią. W ramach programu przeprowadzone zostały trzy debaty, w czasie których wymieniano doświadczenia dotyczące funkcjonowania ośrodków dla seniorów i ich oferty, wolontariatu jako formy wspierania inicjatyw obywatelskich oraz przykładów dobrych praktyk w zakresie partycypacji seniorów w życiu społecznym.

4 czerwca

Odbył się pogrzeb księdza kanonika Idziego Lijewskiego, zmarłego 31 maja proboszcza parafii p.w. NMP i św. Michała Archanioła w Sowinie. Mszę odprawił biskup kaliski senior Stanisław Napierała. Ksiądz Idzi Lijewski miał 74 lata. Zmarł po 49 latach od święceń kapłańskich. Przez 42 lata służył w parafii p.w. Najświętszej Marii Panny i świętego Michała Archanioła w Sowinie. Ksiądz kanonik Idzi Lijewski spoczął przy kościele w Sowinie.

4 czerwca

Na zamku w Gołuchowie odbyły się obchody 20-lecia Pleszewskiego Towarzystwa Lekarskiego. Wykład wygłosił prof. Jerzy Woy-Wojciechowski, nestor polskich

lekarzy, humanista i kompozytor. W imprezie udział wzięli: przewodniczący Wielkopolskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Lekarskiego prof. Zbigniew Kwias oraz Barbara Siwińska – Knast, członek Zarządu Głównego organizacji. Na jubileuszowym spotkaniu nie zabrakło władz powiatu w osobach: wicestarosty Eugeniusza Małeckiego i przewodniczącego Rady Powiatu Mirosława Kuberki. Byli również: Tadeusz Stefaniak, prezes PCM w Pleszewie oraz lekarze. Gości powitał dr Ryszard Bosacki, wiceprzewodniczący Pleszewskiego Towarzystwa Lekarskiego. Ważnym punktem uroczystości było wręczenie dyplomów i podziękowań osobom, które miały swój udział w 20-letniej działalności organizacji. Byli to szefowie szpitala i lekarze. Spotkanie uświetnił koncert w wykonaniu Marii Rutkowskiej. Przewodniczącą Stowarzyszenia jest Barbara Śliwińska-Knast.

4 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew odbyła się po raz czwarty impreza pn. Noc Bibliotek, tym razem pod hasłem „Kobieca Moc”. Cykl wieczornych imprez rozpoczęto spotkaniem z literaturą pod hasłem „Kobieta w literaturze”. Program artystyczny przygotowała Beata Bandosz wraz z uczniami z ZSP nr 3 oraz uczennicami z ZSP w Taczanowie. Wykład Adriana Józefiaka, absolwenta Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu przybliżył temat „Żyj zdrowo na sportowo”. Trener personalny omówił m.in. ćwiczenia wzmacniające mięśnie oraz zaprezentował sprzęt do ich wykonywania. Z kolei dr Elżbieta Konieczna wykładem „Oczyszczanie – odchudzanie, fakty i mity” przybliżyła zebrany zagadnienia warunkujące zdrowe samopoczucie. Na zakończenie wieczoru zaproszono wszystkie Panie na spotkanie z braffiterką Heleną Wasiewicz.

6 czerwca

Biskup kaliski ks. Edward Janiak przewodniczył Mszy św. z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia Domu Św. Brata Alberta w Pleszewie. Koło Pleszewskie Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta rozpoczęło działalność 1 czerwca 1996 r. Ośrodek jest schroniskiem dla bezdomnych mężczyzn. Prezesem Towarzystwa jest Witold Ulatowski, a kierownikiem Domu Św. Brata Alberta – Ireneusz Stefaniak. Biskup poświęcił też wykonana przez niego figurę świętego. W spotkaniu udział wzięli ks. prałat H.Szymiec, ks. Mariusz Giwerski, duszpasterz schroniska ks. Krzysztof Duchowski, ks.Łukasz Skoracki oraz przedstawiciele władz samorządowych, pracownicy i podopieczni.

7 czerwca

Gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Pleszewie wywalczyli wicemistrzostwo Wielkopolski w streetballu. W skład drużyny weszli: Maciej Michalski, Szymon Dekiert, Mateusz Niewiada oraz Tomasz Szlachetka. W mistrzostwach udział wzięło 90 drużyn z całej Wielkopolski, a w finale, który odbywał się przy stadionie Lecha w Poznaniu, udział brało 16 zespołów. Trenerem zwycięskiej drużyny jest Maciej Szablewski.

11 czerwca

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi odbyło się Spotkanie Kolesiów – Recital Kabaretowy, w którym wystąpili – Zenon Laskowik, Jacek Fedorowicz, Grzegorz

Tomczak. Michał Ruksza. Organizatorem imprezy było Osiedle Jordanowskie nr 5. Przewodniczącą Osiedla jest Elżbieta Hyla.

11 czerwca

W Parku Wodnym „Planty” odbyły się Mistrzostwa Powiatu Pleszewskiego w pływaniu, w których wzięło udział 150 uczniów, którzy startowali w 48 kategoriach. Medale oraz dyplomy dla najlepszych uczestników wręczyli zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak oraz prezes Spółki Sport Pleszew Bartosz Oleksy. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali upominki przygotowane przez organizatorów i sponsorów. Impreza została zorganizowana przez Sekcję Pływacką, Spółkę Sport Pleszew oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Sekcję pływacką prowadzi Jacek Wypuszcz.

12 czerwca

W Ogródku Jordanowskim odbył się Festyn Jordanowski zorganizowany przez Zarząd Osiedla nr 5 w Pleszewie. Organizatorzy przygotowali dla najmłodszych gry, zabawy i konkursy. Atrakcją wieczoru był Zespół „No To Co”. Najciekawszym punktem festynu okazał się pojedynek pomiędzy burmistrzem i prałatem. Tym razem jednak nieobecnego księdza prałata Henryka Szymca dzielnie zastąpił prezes Spomaszu – Tadeusz Rak. Panowie zmierzyli się w trzech konkurencjach: obieraniu ziemniaków, liczeniu pieniędzy oraz zgadywaniu przysłów. Pojedynek zakończył się remisem. Organizatorami imprezy byli: Zarząd Osiedla nr 5, Akcja Katolicka, UMiG Pleszew oraz Dom Kultury w Pleszewie. Przewodniczącym Akcji Katolickiej jest Kryspin Kuberka.

12 czerwca

Na Rynku rozstawiono Namiot Kibica, gdzie pleszewianie mogli oglądać mecze rozgrywane podczas EURO 2016. W Namiocie Kibica odbywały się także koncerty oraz atrakcje dla najmłodszych.

12 czerwca

Na Rynku w Pleszewie odbywała się akcja mająca na celu rejestrację potencjalnych dawców szpiku. Podobna akcja odbywała się w Gołuchowie. Łącznie wzięło w niej udział przeszło 500 osób. Cała akcja dedykowana była zmagającej się z ciężką chorobą Otylce. Organizatorem akcji była Fundacja DKMS z Warszawy.

14 czerwca

W Domu Działkowca odbyło się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej. Przyjęto sprawozdanie za rok 2015. W drugiej części odbyło się spotkanie z osobami, które uczestniczyły w przygotowaniu programu TVP w 1976r Bank 440 Turniej z Olesnem. Podjęto decyzję o przypomnieniu tych wydarzeń w 2016 i 2017 roku.

17 czerwca

W kinie Hel podczas uroczystej gali Rektor UAM prof. dr hab. Bronisław Marciniak został Honorowym Obywatelom Miasta i Gminy Pleszew. Akt nadania tytułu i symboliczny klucz do bram Pleszewa wręczyli prof. Marciniakowi Przewodniczący Rady Miejskiej w Pleszewie Olgierd Wajsnis oraz Burmistrz MiG Pleszew Marian Adamek. W uroczystości uczestniczyli rodzina i bliscy prof. Bronisława

Marciniaka, zarówno z Poznania jak i z Pleszewa, przedstawiciele władz uczelni, wykładowcy i pracownicy Zakładu Fizyki Chemicznej, którego profesor jest kierownikiem. Tytuł nadała Rada Miejska Pleszewa uchwałą z 12 maja 2016 roku. Bronisław Marciniak jest piątym w znacnym gronie utytułowanych.

18 czerwca

Na Murze Pamięci przy kościele pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie odsłonięto tablicę pamiątkową, dedykowaną Żołnierzom Wyklętych Ziemi Pleszewskiej walczącym w latach 1944–63 o wolną i niepodległą Polskę. Fundatorami tablicy byli: Starostwo Powiatowe w Pleszewie, UMiG Pleszew, Prawo i Sprawiedliwość, grupa rekonstrukcyjna oraz ofiarodawcy prywatni. Na uroczystość przybyli posłowie na Sejm RP Jan Mosiński i Tomasz Ławniczak oraz radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Leszek Bierła. Apel pod Murem Pamięci poprowadził dowódca grupy rekonstrukcyjnej Tomasz Wojtala. Nauczyciel historii i członek drużyny Janusz Waliszewski odczytał „Apel Pamięci”. Odsłonięcia tablicy dokonali: Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski, z-ca Burmistrza MiG Pleszew Andrzej Jędruszek oraz w imieniu Drużyny Tradycji 70 pp Maciej Grzesiński. Tablica została odlana z brązu w Pracowni Artystycznej „BRAŹZART” państwa Barbary i Juliusza Kwiecińskich według projektu artysty rzeźbiarza Grzegorza Godawy z Poznania. Z inicjatywą wmurowania tablicy wystąpiła Drużyna Tradycji 70 Pułku Piechoty oraz Polskie Towarzystwo Historyczne Koło Pleszew. Dowódcą Drużyny jest Tomasz Wojtala, a prezesem pleszewskiego koła PTH Janusz Waliszewski.

18 czerwca

Rodziny Ogród Działkowy im. Powstańców Wielkopolskich w Pleszewie obchodził jubileusz 35-lecia istnienia. Uroczystości jubileuszowe otworzył i prowadził Prezes ROD Andrzej Zawodny. Z okazji jubileuszu wręczono dyplomy i nagrody oraz odznaczenia związkowe – złote, srebrne i brązowe odznaki „Zasłużony Działkowiec”. Otrzymali: złotą – Andrzej Zawodny; srebrną – Wiesława Sobczak, Henryk Kaźmierowski, Zdzisław Hadryś; brązową – Damian Kasprzak, Teresa Nowaczyk, Czesław Ostach, Paweł Sobczak, Krzysztof Szewczyk.

18–19 czerwca

W Centrum Edukacyjno-Wystawowym w Marszewie odbyły się Marszewskie Dni Pola 2016, Letnie Targi Rolno-Ogrodnicze AGROMARSZ oraz XXVIII Regionalna Wystawa Koni Hodowlanych. Na imprezę zaprosił Wielkopolski Ośrodek Doradztwa Rolniczego oraz Związek Hodowców Koni. Obecnie kierownikiem Centrum jest Robert Mikołajczak.

18–19 czerwca

W Ogrodzie Jordanowskim odbył się VI Piknik Historyczny z udziałem grup rekonstrukcyjnych. Widzowie obejrzeli trzy inscenizacje wojenne „Wrzesień 1939”, Front zachodni „Holandia 1944”, „Lubelszczyzna 1944” oraz przejazd pojazdów historycznych przez miasto. Partnerem wydarzeń był Powiat Pleszewski a organizatorami Drużyna Tradycji 70 Pułku Piechoty i Pleszewskie Stowarzyszenie „Wspólna Przyszłość”.

20 czerwca

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyła się wystawa fotograficzna „Fotografia w podróży, podróż w fotografii” w ramach projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” realizowanego przez Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku i BPMiG. Na wystawie zaprezentowano prace Marcina Czerwińskiego, Stanisława Kałki, Mirosława Kubiaka i Pawła Kostuja.

21 czerwca

Młodzieżowa Rada Miejska w Pleszewie zakończyła IV kadencję. Prezentację podsumowującą przygotowali gimnazjaliści z Zespołu Szkół Publicznych w Kowalewie. Delegaci wzięli udział w pięciu sesjach, podczas których dyskutowano nie tylko o sprawach związanych z miastem i gminą Pleszew, ale także poruszano tematy ogólnospołeczne. Młodzi delegaci otrzymali podziękowania za pracę na rzecz MRM i wyjechali na wspólną wycieczkę do Torunia.

22 czerwca

W lokalu Impresja odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego 2015/2016 Pleszewskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Najbardziej aktywne słuchaczki otrzymały wyróżnienia, które wręczał burmistrz Marian Adamek. Podczas spotkania można było obejrzeć pokaz slajdów z działań uniwersytetu w minionym roku akademickim oraz wystawę prac szydełkowych studentek uniwersytetu. Po uroczystości oficjalnej przyszedł czas na kawę oraz zabawę taneczną.

23–26 czerwca

Odbywały się Dni Pleszewa. Pierwszego dnia w rytm muzyki klubowej na Targowisku Miejskim odbył się koncert Attractive Sound Festival. W sobotę i niedzielę w Namiocie Kibica można było oglądać wszystkie mecze 1/8 finału Mistrzostw Europy, w tym Polski ze Szwajcarią. Na pleszewskim Rynku w ciągu dwóch dni rozegrano Mini Mistrzostwa w Piłce Nożnej. Brało w nich udział 16 zespołów, a każda z drużyn reprezentowała inne państwo. Sportowe emocje zapewniły również: Turniej Piłki Nożnej o Puchar K. Górskiego, Turniej Kręglarski, Mistrzostwa Pleszewa w tenisie ziemnym, a także Turniej Darta. Wśród wielu atrakcji znalazły się również pokazy sztuk walki Pleszewskiego Klubu Karate i UKS Taekwondo Pleszew, pokazy Studia Tańca Frajda i Szkoły Tańca Jast oraz pokazy ratownictwa i warsztaty przeprowadzone przez ratowników wodnych. Podczas Dni Pleszewa odbył się na Targowisku Miejskim maraton zumby na rzecz Otyłki, pleszewianki chorej na białaczkę. W sobotni wieczór wystąpił zespół Sachiel, a następnie Margaret. W niedzielę odbył się finał konkursu talentów „Talent Show”. O 19.00 swój występ zaczął zespół Sugar, później wystąpił zespół Skaldowie, którzy zakończyli Dni Pleszewa. Elementem obchodów święta miasta była Gra miejska ph. Łączy nas piłka”, która przygotowali i przeprowadzili wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Pleszewie. Organizatorami Dni Pleszewa byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury w Pleszewie, Spółka Sport Pleszew. Partnerami imprez: Centrum Wolontariatu w Pleszewie, Pleszewskie Stowarzyszenie Tenisowe, Stowarzyszenie Dart Pleszew, Ratownictwo Wodne Rzeczypospolitej Pleszew, Oddział Miejsko-Powiatowy WOPR, Młodzieżowa Rada Miejska Pleszewa, spółka FAMOT Pleszew.

24 czerwca

Na płycie Rynku uruchomiono fontannę. Wykonawcą wodnej instalacji na rynku była firma Giardino ze Szczecina.

24 czerwca

Obchody 10-lecia istnienia Stowarzyszenia Miast Partnerskich Pleszewa, którego prezesem od momentu powstania jest Andrzej Borkowski. W spotkaniu, które odbyło się w Muzeum Regionalnym w Pleszewie, udział wzięły władze samorządowe oraz delegacje zagraniczne przybyłe na Dni Pleszewa. W ramach obchodów Jubileuszu w dniu 25 czerwca odbył się III Turniej Kręglarski z udziałem delegacji zagranicznych o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew.

2 lipca

Na Stadionie Miejskim odbył się IV Memoriał Tadeusza Szymury, odbywający się dla uczczenia pamięci działacza sportowego i wieloletniego kierownika Klubu Sportowego Stal Pleszew. Po części oficjalnej przystąpiono do meczy memoriałowych, w których wystąpiły cztery drużyny: Stal Pleszew, Stal Pleszew (byli zawodnicy), Oldboys, oraz Flota Świnoujście. Organizatorzy spotkania to: Spółka Sport Pleszew, Grażyna Szymura, Paulina Ferenc, Klub Sportowy Stal Pleszew.

8-10 lipca

W amfiteatrze pleszewskim odbył się Festiwal RED SMOKE. Gospodarzem i organizatorem festiwalu był zespół RED SCALP w składzie: Łukasz Dąbkiewicz – gitara, Jędrrek Wawrzyniak – gitara i wokół, Łukasz Jankowski – gitara basowa, Mateusz Półtorak – perkusja. W imprezie wzięło udział prawie 900 osób – fanów z Niemiec, Czech, Francji, Wielkiej Brytanii.

10 lipca

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi zorganizowano po raz 51. Akcję oddawania krwi. Wzięło w niej udział 149 ochotników, którzy oddali 67 litrów krwi.

1 sierpnia

Na Placu Kościelnym, pod tablicą upamiętniającą bohaterów pleszewskiego ruchu oporu, poległych i zamordowanych przez niemieckiego okupanta oraz działaczy konspiracji w czasie II wojny światowej odbyła się uroczystość dla uczczenia 72. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Przedstawiciele samorządu miasta i gminy Pleszew: Arkadiusz Ptak – zastępca burmistrza, Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego oraz Przemysław Marciniak – kierownik Wydziału Promocji i Komunikacji Społecznej UMiG złożyli kwiaty oraz zapalili znicze. Hołd powstańcom oddały także władze powiatu pleszewskiego: Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski oraz radna – Renata Reszel. Na uroczystość przybyli także kombatancki oraz pleszewscy harcerze.

15 sierpnia

Obchodzono Święto Wojska Polskiego. Uroczysty apel odbył się tradycyjnie pod pomnikiem „Chwała artylerzystom”, który jest poświęcony artylerzystom 20 Pułku Artylerii Przeciwpancernej LWP i żołnierzom 70 Pułku Piechoty WP poległym w czasie II wojny światowej. Wiązanki kwiatów złożyli kombatancki, emerytowani

żołnierze zawodowi, harcerze oraz władze samorządowe. Miasto i Gminę Pleszew reprezentowali Olgierd Wajsnis – Przewodniczący Rady Miejskiej w Pleszewie, Marian Adamek – Burmistrz MiG Pleszew, Włodzimierz Grobys – radny oraz Adam Staszak – dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie. Wartę honorową pod pomnikiem pełnili rekonstruktorzy z pleszewskiej Grupy Rekonstrukcyjnej 70 Pułku Piechoty oraz harcerze z Hufca ZHP Pleszew im. Antoniego Rymarczyka. Druga część obchodów Święta Polskiego odbyła się w Restauracji Kasyno. Tam wręczono wyróżnienia i uhonorowano sztandar pleszewskiego „Stowarzyszenia Upamiętnienia Powstania Wielkopolskiego”, któremu nadano Złoty Krzyż Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Osobiście odebrał go prezes Stowarzyszenia Leszek Bierła. Drugi Złoty Krzyż ZZWP otrzymał ppłk Zygmunt Reszel. Srebrnym Krzyżem ZZWP odznaczono natomiast mjr. Zbigniewa Depę. Wręczono także odznaki honorowe ZZWP. Otrzymali je: płk Florian Siekierski, chor. szt. Marek Gockiewicz oraz szer. Franciszek Geppert.

Tegoroczne Święto Wojska Polskiego zbiegło się z 35-leciem Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. Z tej okazji Złoty Medal XXXV-lecia ZZWP otrzymali: płk Ryszard Wiliński, płk Florian Siekierski, ppłk Zygmunt Reszel, kpt. Leszek Dryjańskim, kpt. Jacek Tomczak, mł. chor. Mirosław Krawczyk, st. kpr. Andrzej Woźniak, kpt. Marian Radzion, st. mar. Bogumił Zbieć, podinsp. Leopold Lis, pani Mirosława Girowska. Swoje odznaczenia wręczył także pleszewski oddział Ligi Obrony Kraju. Prezes Jacek Przepierski odznaczył Złotym Medalem za Zasługi dla Ligii Obrony Kraju dwóch strażaków: Zbigniewa Serbiaka i Czesława Regusa. Uroczystość uświetnili harcerze Hufca ZHP Pleszew im. Antoniego Rymarczyka patriotycznym programem słowno –muzycznym.

28 sierpnia

W Suchorzewie odbyły się Dożynki Miejsko-Gminne. Święto Plonów zainaugurowała msza św. w kościele św. Bartłomieja w Kowalewie. zaproszonych na dożynki gości witała przed salą w Suchorzewie kapela „Pleszewioki” Korowód dożynkowy prowadził zespół Pieśni i Tańca Kębłowo. Starostami dożynek byli: Maria Wiśniewska z Kowalewa i Jan Kaczor z Suchorzewa. Asystentami starostów tegorocznych dożynek byli: Małgorzata Walendowska i Tomasz Szotkowski. Zespół pieśni tańca „Kębłowo” wykonał tradycyjny obrzęd dożynkowy składający się z części wieńcowej i chlebowej, po czym głos zabrali sołtys wsi Dariusz Dryjański, Burmistrz Marian Adamek i wicestarosta Eugeniusz Małecki. Po obrzędzie wystąpili „Suchorzewiaczy”, którym przygrywał na akordeonie sołtys Suchorzewa i radny miejski w jednej osobie Dariusz Dryjański. Następnie zespół pieśni i tańca „Kębłowo” zaprezentował się w wiązance tańców zachodnio-południowej Wielkopolski i Beskidu żywieckiego, a dożynki zakończyły się tradycyjną poźniwną zabawą dożynkową z zespołem „Orion”.

1 września

Pod pomnikiem upamiętniającym żołnierzy pleszewskiego 70 Pułku Piechoty na placu Powstańców Wielkopolskich odbyły się uroczystości upamiętniające rocznicę wybuchu II wojny światowej. Złożono wiązanek kwiatów i zapalono znicze. W uroczystościach wzięły udział władze miasta i gminy, powiatu,

harcerze, poczty sztandarowe, grupa rekonstrukcyjna. Uroczystość prowadził pplk. Zygmunt Reszel.

1 września

Swoja działalność rozpoczęło Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące prowadzone przez stowarzyszenie Agro Trójka. Licealiści rozpoczęli naukę w murach nowo wyremontowanej części budynku gimnazjum przy Zespole Szkół Publicznych nr 3. Dyrektorem placówki została Marta Mandziuk.

1 września

Szkoła Podstawowa im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Sowinie Błotnej została przekazana Stowarzyszeniu „Dolina Giszki”. Prezesem Stowarzyszenia jest Aleksandra Sicińska, dyrektorem Szkoły Maciej Grzebiński.

3 września

Szkoła w Kowalewie obchodziła jubileusz 40-lecia placówki, który rozpoczęła msza święta, odprawiona w kościele parafialnym. Po niej przeniesiono się do sali gimnastycznej, gdzie dyrektor szkoły Elwira Łucka przypomniała historię placówki oraz odbierała życzenia. Uczestnicy jubileuszu mieli okazję zobaczyć film o początkach placówki i pierwszych lat jej funkcjonowania. W części artystycznej wystąpili uczniowie i absolwenci szkoły. Natomiast w sobotni wieczór zorganizowano zabawę w sali przy OSP w Kowalewie.

3 września

Po raz kolejny pleszewska biblioteka włączyła się do ogólnopolskiej akcji Narodowe Czytanie. Tegoroczna lektura nawiązywała do obchodzonego w 2016 Roku Henryka Sienkiewicza, ustanowionego przez Sejm i Senat, w związku z 170. rocznicą urodzin i 100. rocznicą śmierci pisarza. Program wieczoru wypełnili uczniowie z Zespołu Szkół Publicznych nr 3 w Pleszewie pod kierunkiem Beaty Bandosz, którzy zaprezentowali fragmenty „Quo vadis”. Uczestnicy Narodowego Czytania, którzy przybyli do biblioteki z własnym egzemplarzem „Quo vadis” mogli ostemplować je pamiątkową pieczęcią, natomiast wszyscy goście, na pamiątkę spotkania z literaturą klasyczną, otrzymali okolicznościowe pocztówki z wizerunkiem starożytnego Rzymu.

4 września

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi zorganizowano 52 akcje honorowego oddawania krwi. Wzięło w niej udział 176 uczestników, oddali oni 68 litrów cennego leku.

11 września

Rodzinny Ogród Działkowy im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Pleszewie obchodził Jubileusz 50-lecia. Impreza jubileuszowa odbywała się na działkach przy ul. Lipowej. W uroczystościach brał udział burmistrz Marian Adamek oraz jego zastępca Arkadiusz Ptak. Prezesem ROD od 1982 jest Henryk Karczowski.

11 września

Na stadionie miejskim w Pleszewie odbył się Turniej Wsi i Osiedli. W imprezie wzięło udział 7 drużyn: z Marszewa, Pacanowic, Lenartowic, Kowalewa, Grodziska,

Suchorzewa i reprezentanci Osiedla nr 2. W Turnieju zwyciężyła drużyna z Pacanowic, II miejsce zajęła drużyna z Lenartowic, a III reprezentanci Suchorzewa.

12 września

Swoją siedzibę zmieniło Przedszkole „Niezapominajka”, przenosząc się z ul. Podgórnej na ul. Sportową. Placówkę poświęcił ks. kanonik Krzysztof Grobelny, proboszcz parafii p.w. Najświętszego Zbawiciela. Placówka jest przygotowana na przyjęcie 50. dzieci. Właścicielką przedszkola jest Monika Gorgosz.

15 września

W lokalu „Kasyno” odbyła się konferencja podsumowująca projekt pn. I Powiatowa Olimpiada Senioralna „Aktywny Senior Powiatu Pleszewskiego” realizowana przez Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku a współfinansowana ze środków Starostwa Powiatowego w Pleszewie. Wśród konkurencji rozgrywanych w okresie od marca do września znalazły się takie dyscypliny jak: bieg na orientację, nornic wiking, bowling, dwubój – rzut do kosza i darta, tor przeszkód, które rozgrywane były w poszczególnych gminach powiatu pleszewskiego.

W klasyfikacji końcowej zwyciężyła drużyna z Pleszewa, II miejsce zajęła drużyna z Czermina, III na podium była drużyna z Dobrzyca IV miejsce przypadło drużynie z Gizalek, V – drużynie z Gołuchowa, VI natomiast drużynie z Chocza. Wykład na temat „Atrakcje turystyczne Wielkopolski” wygłosił dr Włodzimierz Łęcki

16 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w ramach obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski odbył się wykład dr. Andrzeja Szymańskiego „Chrzest Polski – miejsce i geneza” oraz zaprezentowano wystawę fotograficzną, na której zaprezentowano chrzcielnice z zabytkowych kościołów znajdujących się na Szlaku Piastowskim, wypożyczoną z WBPiCAK w Poznaniu.

18 września

Na pleszewskim Rynku odbył się 6. Bieg Przemysława. Dystans dla biegaczy wynosił 5 km lub 10 km. W Biegu wzięło udział 482 biegaczy. Dla dzieci zorganizowano Bieg Przemusa na dystansach 100, 150 i 200 metrów. Organizatorem biegu był Urząd Miasta i Gminy.

18 września

W parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Lenartowicach odbył się po raz trzeci koncert „Przystanek Jezus”, który był częścią uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego. Proboszczem parafii jest ks. Mariusz Giwerski.

20 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy gościła Ewa Wachowicz, w ramach realizacji projektu pn. „Biblioteczna Akademia Rozmaitości”. Podczas spotkania Ewa Wachowicz opowiadała m.in. o kulisach wyborów Miss Polonia w 1992 roku, pracy jako rzecznik prasowy rządu w latach 1993–1995 o swoich zamiłowaniach i pasjach i o książkach. W spotkaniu, które prowadził Dariusz Rekosz, pisarz i animator kulturalny, wzięło udział ponad 130 osób. Wydarzenie zorganizowane

zostało dzięki dofinansowaniu projektu Stowarzyszenia Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Pleszewie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promocja literatury i czytelnictwa” Priorytet „Partnerstwo Publiczno-Społeczne”.

22 września

W Muzeum Regionalnym otwarto wystawę „Sport pleszewski. Tradycje sportowe Pleszewa do roku 1999”. Na wystawie zaprezentowane zostały różnorodne dyscypliny sportu: piłka nożna, siatkówka, koszykówka, jeździectwo, tenis, zapasy, boks, żużel, kręglarstwo, lekkoatletyka. Zorganizowanie wystawy było możliwe dzięki pleszewianom, którzy udostępnili swoje cenne pamiątki: archiwalne zdjęcia, dyplomy, medale, puchary, trofea, proporce, legitymacje oraz opracowania itp. Kuratorem wystawy był Witold Hajdasz.

23 września

W Muzeum Regionalnym odbyła się promocja książki „Diecezja Kaliska” Parafie, Kościoły, Kaplice – Przeszłość i Teraźniejszość”, wydanej z inicjatywy ks. bpa Edwarda Janiaka przez Kurię diecezjalną w roku Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski. Jej autorami są: ks. prof. UAM dr hab. Michał Kieling, ks. dr Sławomir Kęszka oraz Jerzy Aleksander Splitt.

23 września

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyły się warsztaty rękodzieła, które prowadziła Marianna Filipiak twórczyni ludowa. Uczestnicy warsztatów tworzyli tradycyjne ozdoby z bibuły, słomy i krepy. Biblioteka zorganizowała spotkanie wspólnie z PUTW w ramach „Bibliotecznej Akademii Rozmaitości”.

24 września

Koło Śpiewackie Lutnia w Pleszewie obchodziło 120 urodziny. Powstało w 1896 roku z inicjatywy pleszewskiego obywatelstwa m.in. Stanisława Suchockiego. Od 1964 roku patronem i opiekunem chóru jest Fabryka „Spomasz”, za co Prezes Zarządu Tadeusz Rak został uhonorowany Złotą odznaką z Laurem IV stopnia PZChiO. Odznaczono również sztandar chóru. Członkowie zespołu Lutnia otrzymali honorowe odznaki oraz upominki od firmy „Spomasz”. Dla jubilatów w okolicznościowym koncercie wystąpił Zespół Akordeonowy z Kotlina.

25 września

Odbył się ósmy Rajd Pojazdów Zabytkowych hasłem „Szlakiem Rezydencji Ziemiańskich”. Na starcie stanęło ponad 80 załóg. Finał i dekoracja laureatów rajdu odbyły się w parku przed Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy. Dla wszystkich uczestników wystąpił zespół rock’n’roll i country „CashFlow”. Organizatorami rajdu byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury w Pleszewie, Gminne Centrum Kultury w Dobrzycy, Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, Starostwo Powiatowe w Pleszewie oraz Automobilklub Ostrowski. Dyrektorem GCK w Dobrzycy jest Wojciech Maniak, a dyrektorem Muzeum Ziemiaństwa Wiesław Kaczmarek.

25 września

W hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 3 odbył się XXIX Przegląd Chórów Południowej Wielkopolski. Wystąpiło 14 zespołów: Chór „Lutnia” im. Józefa Szpunta w Pleszewie pod dyрекcją Wioletty Kuchty, Chór „Radość” z Gorzyc Wielkich pod dyрекcją Stanisława Furmanka, Chór parafii p.w. Św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie pod dyрекcją Magdaleny Łuczak, Towarzystwo Śpiewacze z Odolanowa pod dyрекcją Jana Szkudlarza, Chór Św. Grzegorza z Nowych Skalmierzyc pod dyрекcją Mariusza Jernalczyka, Chór Męski „Harmonia” z Pleszewa pod dyрекcją Michała Koniecznego, Chór im. Czesława Czypickiego z Koźmina pod dyрекcją Kaspra Ekerta, Chór „Harmonia” ze Zdun pod dyрекcją Bogusławy Dengusiak, Koło Śpiewacze „Cecylia” z Sulmierzyc pod dyрекcją Małgorzaty Wysockiej, Chór Żeński „Echo” z Pleszewa pod dyрекcją Anny Walczak, Chór Kazimierza Tomasza Barwickiego z Jarocina pod dyрекcją Kaspra Ekerta, Chór „Cantare” z Żegocina pod dyрекcją Katarzyny Zawady, Stowarzyszenie Śpiewacze „Lira” z Ostrowa Wlkp. pod dyрекcją Jadwigi Smok, Towarzystwo Śpiewu z Raszkowa pod dyрекcją Jerzego Wojtaszka. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe statuetki od Prezesa Południowowielkopolskiego Związku Chórów i Orkiestr w Ostrowie Wlkp. Dr. Karola Marszała oraz Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew, którego reprezentował zastępca Arkadiusz Ptak.

27 września

Gościem burmistrza Mariana Adamka był Marek Biernat – pleszewianin i trener narodowej reprezentacji paraolimpijskiej w tenisie stołowym. Z olimpiady wrócił z 8 medalami swoich niepełnosprawnych podopiecznych. W Rio pod swoją opieką miał Krystynę Siemieniecką, która zdobyła srebro. Drugi jego zawodnik – Piotr Grudzień zdobył brązowy medal. Przy jednej grze w eliminacjach wspierał także Natalię Partykę, która wygrała z reprezentantką Turcji. Pleszewski trener spędził w Brazylii trzy tygodnie.

2 października

W hali sportowo-widowiskowej przy ZSP nr 3 odbyły się III Pleszewskie Spotkania Kolekcjonerskie, na których swoje zbiory zaprezentowało ponad 60 wystawców. Można było zobaczyć modele, monety, papierowe torebki z cukrem pochodzące z różnych zakątków świata, figurki z klocków LEGO i wiele innych skarbów pleszewian. Z programem artystycznym wystąpił Sławomir Jenerowicz.

2 października

W Brzeziu odbył się Wielkopolski Festiwal Pyry. Festiwal zapoczątkował rajd rowerowy „Po Pyrę”, w którym wzięło udział ok. 70 osób. Program artystyczny przygotowały dzieci z przedszkola w Brzeziu. Podczas festiwalu odbywały się także konkursy oraz degustacja ziemniaczanych potraw. Festiwal Wielkopolskiej Pyry zorganizowali: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury w Pleszewie przy współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich w Brzeziu, Kółkiem Rolniczym, Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich i Stowarzyszeniem Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

4–5 października

W Monachium odbyły się targi inwestycyjne EXPO REAL, w których wzięli udział przedstawiciele samorządu Miasta i Gminy Pleszew, którzy promowali mające powstać na terenie byłej jednostki wojskowej Regionalne Centrum Seniora. Pleszew znalazł się wśród dziesięciu miast z Wielkopolski, które wygrały konkurs zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014–2020, Działanie 1.4 Internacjonalizacja gospodarki regionalnej, Poddziałanie 1.4.2 Promocja gospodarcza regionu, projekt pozakonkursowy „GOSPODARNA WIELKOPOLSKA”. W skład delegacji weszli: Andrzej Liskowski – kierownik Wydziału Rozwoju i Analiz oraz inspektor Wydziału Joanna Golińska – Gawrońska.

5 października

W ramach projektu „Biblioteczna Akademia Rozmaitości” w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy odbyło się spotkanie z Juliuszem Kublem, propagatorem gwary wielkopolskiej i twórcą postaci Starego Marycha.

6 października

W Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich, odbyło się spotkanie w Kawiarence Obywatelskiej, którego tematem była kultura. Gościem specjalnym był Wojciech Szuniewicz, dyrektor Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury.

8 października

Centrum Wspierania Inicjatyw Obywatelskich, zorganizowało DZIEŃ SASIEDZKI czyli Moc Atrakcji Dla Każdego. Animatorką Społeczną w CWIO jest Emilia Golińska.

11 października

W lokalu Akwador w Prokopowie odbyło się spotkanie członków Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej Omówiono nowe inicjatywy, takie jak: przygotowanie wystawy Banku 440, wręczenie radnym książki „Zasłużeni dla Pleszewa” a członkom „Niezawodni w działaniu”: artykuł prasowy o działalności Stowarzyszenia, uczestnictwo w spotkaniach ze społeczeństwem. Przygotowanie publikacji książkowej oraz Aktu Przynależności do Stowarzyszenia. Członkowie potwierdzili swoją aktywność w działalności społeczno – gospodarczej na rzecz Ziemi Pleszewskiej.

12 października

W kinie HEL odbyła się inauguracja roku akademickiego 2016/2017 na Pleszewskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych a wśród nich Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek oraz Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski, słuchacze i sympatycy UTW. Wykład inauguracyjny „Chrzest Mieszka I” wygłosił dr Andrzej Szymański.

14 października

Zespół Szkół Publicznych nr 2 w Pleszewie był gospodarzem miejsko – gminnego Dnia Edukacji Narodowej. Nauczyciele otrzymali nagrody od burmistrza oraz

swoich dyrektorów. Młodzież pleszewskiej „Dwójki” zaprezentowała montaż słowno – muzyczny.

16 października

W BPMiG odbyło się „Święto Biblioteki” – impreza kończąca realizację wspólnego projektu Stowarzyszenia Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Pleszewie i Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie pod nazwą „Biblioteczna Akademia Rozmaitości”. W programie było rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moja ulubiona postać lub przygoda literacka”, na który wpłynęło ponad 180 prac, a autorzy zwycięskich prac otrzymali nagrody ufundowane przez członków jury – Elżbietę Hylę, Renatę Reszel i Małgorzatę Stępnia-Giezek. Kolejnym punktem programu był Rodzinny Turniej Rozrywek Umysłowych, Międzyszkolny Turniej Czytelniczy „Podróże po literaturze” Nagrodami w Turnieju były puchary i zestawy książek do biblioteki szkolnej, a otrzymali je zwycięzcy – reprezentacja ze Szkoły Podstawowej w Lenartowicach. Ostatnim wydarzeniem był Turniej Detektywistyczny, w którym udział wzięło ponad 30 osób. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe, natomiast każdy z uczestników Turnieju Certyfikat Detektywa Amatora.

Wiele emocji dostarczyła uczestnikom Biblioteczna Loteria, podczas której można było wylosować atrakcyjne nagrody ufundowane przez lokalnych przedsiębiorców oraz instytucje kulturalne i sportowe. Nagrodą główną był tablet ufundowany przez firmę Booklet.

„Święto Biblioteki” zorganizowane zostało dzięki dofinansowaniu projektu złożonego przez Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Pleszewie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Promocja literatury i czytelnictwa” Priorytet „Partnerstwo Publiczno-Społeczne”. Koordynatorem projektu była Izabela Wegner.

15–16 października

W Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Młodzieżowców w Karate WKF. Pleszewscy karatecy odnieśli sukces zajmując w klasyfikacji medalowej 2 miejsce spośród startujących 350 zawodników z 48 klubów z całej Polski. Złote medale i tytuły mistrzów Polski zdobyli: Kacper Vogt – kumite juniorów młodszych -70 kg, Jakub Konowalczyk – kumite juniorów młodszych +70 kg, Filip Vogt – kumite juniorów -76 kg, Jan Szkudlarek – kumite juniorów +76 kg, drużyna juniorów młodszych w składzie: Kacper Vogt, Jakub Konowalczyk, Dawid Sobkowiak, Dominik Tarnawski, drużyna juniorów w składzie: Filip Vogt, Mateusz Bonusiak, Jan Szkudlarek, Maciej Śmigielski. Srebrne medale i tytuły wicemistrzów Polski wywalczyli: Adam Konowalczyk – kumite młodzieżowców U21 -84 kg, drużyna junierek młodszych w składzie Magdalena Godlewska, Marta Michalewicz, Wiktoria Maciejewska. Brązowe medale przywieźli: Maciej Śmigielski – kumite juniorów -68 kg, Magdalena Godlewska – kumite junierek młodszych -54 kg, a Piąte miejsca zajęli: Konrad Tanaś – kumite juniorów młodszych -52 kg, Mateusz Bonusiak – kumite juniorów -68 kg

Czwórka mistrzów Polski Filip Vogt, Kacper Vogt, Jan Szkudlarek i Jakub Konowalczyk będą reprezentować barwy Polski na 44 Mistrzostwach Europy Karate w lutym 2017 w Bułgarii.

16 października

W kościele p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela odbył się Koncert Papieski. Na organach zagrał Jakub Jankowiak – pleszewianin, absolwent Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, obecnie asystent na Wydziale Instrumentalnym w klasie organów, zdobywca wielu prestiżowych nagród i wyróżnień, stypendysta zagraniczny. Towarzyszyła mu Katarzyna Zawada – mieszkanka powiatu pleszewskiego, sopranistka, studentka Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Poznaniu, dyrygent chóru „Cantare” i kierownik muzyczny Zespołu Salonowego w Ośrodku Kultury w Żegocinie oraz zwyciężczyni Międzynarodowego Festiwalu Piosenki Anna German w Moskwie. Fragmenty homilii Ojca świętego wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski czytała Anna Bogacz. Organizatorami uroczystości z okazji Dnia Papieskiego byli: Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie, Dom Kultury oraz ks. prałat Henryk Szymiec – proboszcz parafii p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela w Pleszewie.

20 października

W Pleszewie gościł Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda. Wizytę rozpoczął od spotkania i wręczenie Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski pleszewianinowi Janowi Szymańskiemu – weteranowi walk o niepodległość, który w tym roku obchodził setne urodziny. Następnie w Sali Ratusza Prezydent rozmawiał z grupą przedstawicieli samorządów miejskiego i powiatowego, rzemiosła, przedsiębiorczości i biznesu, a także organizacji pozarządowych, duchowieństwa, młodzieży. Mówił o dobrej sytuacji gospodarczej naszego miasta, wielkopolskiej praktyczności i gospodarności. Burmistrz Pleszewa Marian Adamek oficjalnie poprosił Prezydenta o patronat nad obchodami setnej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wizyta Prezydenta w naszym mieście zakończyła się spotkaniem z pleszewianami przed budynkiem Ratusza. Prezydent Andrzej Duda pozostawił dokument z osobistymi życzeniami skierowanymi do mieszkańców.

22 października

Koło gospodyń wiejskich w Piekarzewie obchodziło 55-lecie działalności. w uroczystości wzięli udział burmistrz Marian Adamek, jego zastępca Arkadiusz Ptak, przewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej Olgierd Wajsnis, Starosta Pleszewski Maciej Wasielewski, radny Dariusz Dryjański. Przewodniczącą Koła jest Barbara Jakóbczak, a sołtysem wsi Grażyna Jezierska.

26 października

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Pleszew odbyła się promocja książki „Czas młodości, czasem wojny. Wspomnienia z Garstedt” Anety Franc rodowitej pleszewianki – historyka, archiwistki i genealoga. Spotkanie połączone było z warsztatami „Genealogia sposobem na ocalenie od zapomnienia”. Współorganizatorem spotkania było Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku.

30 października

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi odbyła się ostatnia w tym roku, 53. akcja honorowego krwiodawstwa. Zgłosiło się do niej 148 osób, którzy oddali 67 litrów krwi.

2 listopada

Rozstrzygnięto III edycję Budżetu Obywatelskiego Miasta i Gminy Pleszew na rok 2017. Pierwsze miejsce w grupie zadań inwestycyjnych i najwięcej głosów – 3204 – zdobyło zadanie pod nazwą „Doposażenie placów zabaw”. Drugie miejsce zajęło zadanie zgłoszone przez dyrektora Zespołu Szkół Publicznych w Kowalewie pod nazwą „Wymiana podłóg i stolarki drzwiowej w ZSP w Kowalewie”. Z zadań pozainwestycyjnych najwięcej głosów – 2.652 – zdobył Street Soccer Pleszew 2017 czyli turniej piłki ulicznej, który odbywać się będzie po raz trzeci. Drugie miejsce z ilością głosów 2.282 zdobył wniosek Biblioteki Publicznej MiG w Pleszewie pod nazwą „Bezpieczeństwo na celowniku – cykl spotkań z fachowcami od bezpieczeństwa”. Trzecie zwycięskie zadanie pozainwestycyjne to „Sport, muzyka oraz gry czyli gminna integracja” zgłoszone przez Zespół Szkół Publicznych w Lenartowicach. W plebiscycie oddano 16,5 tys. kart do głosowania.

3 listopada

Z inicjatywy wychowanków prof. Kazimiery Kubackiej, która przez prawie 40 lat do 1966 r. uczyła w pleszewskim gimnazjum i liceum geografii i języka niemieckiego odnowiono na cmentarzu przy ul. Kaliskiej pomnik doktora Teodora Kubackiego – patrona jednej z pleszewskich ulic, absolwenta Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i studiów medycznych w Berlinie, który w 1889 r. osiadł w Pleszewie i do śmierci w 1918 r. posługiwał chorym będąc jednocześnie przez 20 lat radnym miasta. Było to możliwe dzięki wsparciu Urzędu Miasta i Gminy oraz ofiarności mieszkańców.

4 listopada

Pleszewskie pogotowie ratunkowe obchodziło 60-lecie działalności. W uroczystości wziął udział zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak, który przekazał dwa ambulanse. Ordynatorem pogotowia ratunkowego, funkcjonującego obecnie pod nazwą Szpitalny Oddział Ratunkowy, jest dr Artur Tarasiewicz.

8 listopada

Wydano 1000 numer Życia Pleszewa. Pierwszy numer został wydany 22 sierpnia 1997 roku. Redaktor naczelną gazety jest Ewa Andersz-Wanat.

8 listopada

W restauracji BAX odbyło się spotkanie z Szymonem Ziółkowskim złotym medalistą igrzysk olimpijskich w Sydney w rzucie młotem, a obecnie posłem na Sejm reprezentującym klub Platformy Obywatelskiej. Podczas spotkania były omówione zagadnienia dotyczące aktualnej sytuacji sportu oraz kultury fizycznej w naszym kraju. Gość opowiadał również o swojej karierze sportowej. Podczas swojej wizyty gość odwiedził również ZSP nr 3.

9 listopada

W hali sportowo – widowiskowej przy ZSP nr 3 w Pleszewie odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów naukowych za rok szkolny 2015/2016 – 181 uczniom pleszewskich szkół podstawowych i gimnazjum. Wręczali je Burmistrz Marian Adamek oraz Przewodniczący Rady Miejskiej Olgierd Wajsnis. Część artystyczną uroczystości przygotowali uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Publicznych w Kowalewie.

9 listopada

W Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Pleszewie gościł znany komentator sportowy Krzysztof Miklas z promocją swej książki „Przewrotność losu”.

11 listopada

W klubie HADES zorganizowano Zaduszki Muzyczne. W koncercie wzięli udział: Marzena Matyla Akustycznie (PL), Natamaran (PL), KOSSOVITS – Almost Acoustic Trio (PL), Chuc Fraizer z zespołem (USA).

11 listopada

W kościele p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela została odprawiona msza św. w intencji ojczyzny z okazji Święta Niepodległości. Mszę św. odprawił ks. prałat Henryk Szymiec. Następnie delegacje władz miasta, gminy i powiatu oraz delegacji biorących udział w uroczystości, organizacji społecznych złożyły wiązanki kwiatów przy Murze Pamięci, na grobie ks. K.Niesiołowskiego oraz pod tablicą upamiętniającą przejazd Marszałka Józefa Piłsudskiego, znajdującą się na budynku dworca kolejowego w Kowalewie.

12 listopada

W Zawidowicach odbyły się zawody z cyklu Korona Wielkopolski, będące częścią obchodów Święta Niepodległości. W imprezie wzięło udział 300 zawodników, którzy brali udział w marszu nornic woking oraz w biegach. Na mecie wszyscy uczestnicy otrzymali medale w kształcie korony i ugoszczenie w karczmie Stara Stajnia. Nagrody zwycięzcom wręczali: starosta Pleszewski Maciej Wasielewski, zastępca burmistrza Dobrzycy – Ewa Wasielewska oraz zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Pleszew – Andrzej Jędruszek. Właścicielami Starej Stajni są Marta i Piotr Jabłoński.

17 listopada

W kinie HEL odbył się finał konkursu plastycznego „Wspomnienia z wakacji”, dla uczniów klas I–III oraz IV–VI szkół podstawowych. Wpłynęło ponad 360 prac plastycznych, z czego 50 zostało nagrodzonych. Nagrody główne w kategorii klas I–III otrzymali: Karolina Jakóbczak – ZSP w Lenartowicach, Przemysław Baranowski – Szkoła Podstawowa w Wierzchach, Aleksander Komorski – Dom Kultury w Pleszewie. W kategorii klas IV–VI nagrody główne otrzymali: Sandra Markowska – Szkoła Podstawowa w Białobłotach, Julia Sójka – Szkoła Podstawowa w Tursku, Pola Królikowska – ZSP nr 2 w Pleszewie. Nagroda Burmistrza Miasta i Gminy powędrowała do Nikoli Kostanowicz – uczennicy ZSP nr 3 w Pleszewie. Nagrodę specjalną przyznał również Prezes Stowarzyszenia „Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej” Arkadiusz Ptak i wręczył ją Dawidowi Gruszce z ZSP w Kowalewie.

Nagrodę Galerii Art M ufundowaną przez jej właścicielkę Małgorzatę Giezek-Stempniak otrzymała Julia Stefaniak – uczennica ZSP nr 1.

Nagrodę Dyrektora Domu Kultury natomiast zdobyła Rokszana Kurdyk z ZSP nr 1. Organizatorami konkursu plastycznego „Wspomnienia z wakacji” było Stowarzyszenie „Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej” przy współpracy z UMiG w Pleszewie, Galerią Art M i Domem Kultury w Pleszewie.

17 listopada

Koło Gospodyń Wiejskich w Lenartowicach obchodziło jubileusz 50-lecia. w spotkaniu wzięli udział: Przewodniczący Rady Miejskiej Olgiard Wajnsnis oraz Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew Marian Adamek. Przewodnicząca Koła jest Maria Kociołkowska a sołtysem wsi Tadeusz Woźny.

17–18 listopada

W pleszewskim Ratuszu odbyły się uroczystości jubileuszu 50-lecia małżeństwa. Zaproszono 50 par. Otrzymali oni z rąk burmistrza Mariana Adamka medale nadawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za wieloletnie pożycie małżeńskie, legitymację, list gratulacyjny oraz kwiaty. Każda para opuściła Ratusz z prezentem od burmistrza w postaci albumu ze zdjęciami z uroczystości. Złote Gody w roku 2016 r. obchodzili: Jerzy i Janina Będzieszakowie, Marian i Henryka Boreccy, Zbigniew i Mieczysława Brzeziczcy, Władysław i Bożena Buciorowie, Bronisław i Mirosława Cierniakowie, Gerard i Bożena Drosdowscy, Eugeniusz i Barbara Duszczażakowie, Henryk i Mirosława Gaedigowie, Galonowie, Henryk i Zdzisława Gierszewscy Józef i Helena, Gilowie Józef i Krystyna, Głowaccy Zbigniew i Halina, Andrzej i Władysława Górecy, Bronisław i Lechosława Gutowscy, Jan i Stefania Grochowiccy, Zenon i Maria Hajdaszowie, Antoni i Bogumiła Janiakowie, Tadeusz i Barbara Jaroszewscy, Zdzisław i Halina Kalinowscy, Czesław i Halina Klauza, Józef i Barbara Kończalikowie, Kazimierz i Wanda Kordylasowie, Marian i Faina Krasowscy, Mieczysław i Zdzisława Krawczykowie, Czesław i Marianna Lewandowscy, Jan i Bożena Machowscy, Bolesław i Mirosława Magnuszewscy, Lechosław i Zofia Marciniakowie, Józef i Janina Nawroczy, Zdzisław i Barbara Owczarscy, Edward i Maria Patelscy, Bogdan i Danuta Piętko, Mieczysław i Halina Reichowie, Andrzej i Rozalia Rurańscy, Włodzimierz i Zdzisława Rusinkowie, Marian i Zofia Sołtysiakowie, Zygmunt i Barbara Spychalscy, Mieczysław i Kazimiera Stafań, Czesław i Genowefa Szostakowie, Jerzy i Ewa Szpuntowie, Józef i Helena Szychowiakowie, Zdzisław i Irena Szymczakowie, Jan i Anna Tomczakowie, Antoni i Maria Urbaniakowie, Czesław i Wiesława Urbaniakowie, Henryk i Czesława Wojciechowscy, Antoni i Zofia Wojcieszakowie, Henryk i Janina, Wojtałowie, Jan i Bożena Zawiejowie, René i Teresa Zawiejowie.

19 listopada

Koło Gospodyń Wiejskich w Grodzisku obchodziło 50-lecie istnienia. Impreza odbyła się na Sali wiejskiej. Przewodnicząca Koła jest Renata Tasarek, a sołtysem wsi Adam Stencel.

20 listopada

Chór przy parafii p.w. Św. Bartłomieja w Kowalewie obchodził swoje 20-lecie. Gości witał proboszcz parafii ks. Prałat Wiesław Kondratowicz. W uroczystości rozpoczętej Mszą św. koncelebrowaną przez Jego Ekscelencję księdza biskupa kaliskiego Teofila Wilskiego udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych: przewodniczący Rady Miejskiej Olgierd Wajsnis oraz zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak. Dyrygentem chóru jest Magdalena Łuczak a prezesem Włodzimierz Kołtuniewski.

24 listopada

W Galerii Art M odbył się wernisaż Dominika Wabińskiego **MOJE MALOWANIE**. Dominik Wabiński z wykształcenia jest historykiem, a malarstwo to jego pasja. Jest autorem wielu opracowań dotyczących Ziemi Pleszewskiej.

24 listopada

W sali konferencyjnej lokalu „Impresja” odbyła się konferencja podsumowująca realizację zadania publicznego „GŁOS SENIORA PLESZEWSKIEGO” zrealizowanego w ramach zadania publicznego „Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014–2020 przez Stowarzyszenie Pleszewski Uniwersytet Trzeciego Wieku we współpracy partnerskiej z Urzędem Miasta i Gminy. Na spotkaniu SENIOR – PARTNEREM SPOŁECZNYM obecni byli przedstawiciele organizacji pozarządowych z terenu miasta i gminy, przewodniczący osiedli, sołtysi oraz mieszkańcy niezrzeszeni. Projekt był realizowany w okresie od 1.03.2016 r. – do 30.11.2016 r.

25–27 listopada

W Chalkida w Grecji odbyły się Mistrzostwa Europy Karate Shotokan. W zawodach wystąpiło 750 zawodników z 24 krajów Europy. W skład reprezentacji Polski weszło pięcioro zawodników Pleszewskiego Klubu Karate: Magdalena Godlewska, Marta Michalewicz, Jakub Konowalczyk, Kacper i Filip Vogt. Kacper Vogt zdobył indywidualny tytuł mistrza Europy Karate Shotokan w kumite młodzików. Rewelacyjny występ zanotowali także Filip Vogt i Magdalena Godlewska. Wszyscy troje wywalczyli medale. Naszych reprezentantów przygotowywali Damian i Bartłomiej Sołtysiakowie. Damian Sołtysiak na Mistrzostwach Europy w Grecji zadebiutował jako asystent trenera Kadry Narodowej Karate.

27 listopada

W kinie Hel odbyło się podsumowanie działalności Pleszewskiego Klubu Krwiodawców. Zebrano w 2016 roku przeszło 360 litrów krwi i zarejestrowano ok. 150 dawców szpiku. Krwiodawcy, którzy oddali największą ilość tego cennego leku otrzymali odznaczenia Zasłużony Dawca Krwi. Najaktywniejsi uczestnicy akcji otrzymali upominki, a osoby, które z racji wieku nie mogą już dzielić się z innymi tym darem życia otrzymały upominki od Burmistrza Miasta i Gminy. W uroczystości wzięli udział burmistrz Marian Adamek, zastępca burmistrza Andrzej Jędruszek oraz przewodniczący Wielkopolskiej Okręgowej Rady Honorowych Krwiodawców PCK Janusz Sibiński.

27 listopada

W Hali Sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 1 odbył się turniej drużyn OSP z terenu miasta i gminy Pleszew w halowej piłce nożnej. Do turnieju przystąpiło 7 drużyn reprezentujących wszystkie OSP MiG Pleszew. Najlepsi okazali się reprezentanci Bronowa, II miejsce zdobyła drużyna z Kowalewa. O miejsce III reprezentacja OSP Rokutów. Turniej zakończyło wręczenie pucharów i dyplomów ufundowanych przez Miasto i Gminę Pleszew, a ich wręczenia dokonali: wiceprezes ZOMiG ZOSP RP w Pleszewie dh Leszek Kołaski, Prezes OSP Bronów – dh Zenon Antczak oraz Naczelnicy OSP z Kowalewa i Rokutowa – druhowie Jerzy Kwaśniewski i Stefan Jurdziak.

28 listopada

W Sali konferencyjnej lokalu Impresja w Pleszewie odbyła się konferencja podsumowująca projekt realizowany przez Stowarzyszenie „Zrozumieć i Pomóc” w Pleszewie pod nazwą „Wiem-znam-mam prawo” na podstawie Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich – Konkurs FIO 2016 Priorytet 2 Aktywne społeczeństwo współfinansowany ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Zadanie było realizowane we współpracy z Urzędem Miasta i Gminy w okresie od 1.05.-30.11.2016 r. w konferencji uczestniczył zastępca burmistrza Arkadiusz Ptak.

30 listopada

Odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski dla uczniów gimnazjów „Szlakiem twórczości Henryka Sienkiewicza”. W konkursie wzięło udział 27 gimnazjalistów, którzy recytowali prozę Henryka Sienkiewicza i dowolnie wybrany wiersz. Organizatorzy konkursu to Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, Dom Kultury w Pleszewie, Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie pełniąca zadania powiatowej biblioteki publicznej dla powiatu pleszewskiego. Nagrody ufundowali: Dom Kultury, PTK, wójtowie gminy Czermin, Gołuchów i burmistrzowie Chocza i Dobrzyca.

2 grudnia

W kinie HEL odbył się spektakl mikołajkowy „Takich świąt jeszcze nie było”. Przedstawienie zaprezentowali aktorzy Teatru FUZJA z Poznania.

2 grudnia

W Muzeum Regionalnym odbył się koncert pt. MOZART PO WŁOSKU, w ramach XIV Poznańskiego Festiwalu Mozartowskiego i nosił tytuł „BASTIEN I BASTIENNE”. Wystąpił Zespół Zakładu Instrumentów Historycznych Akademii Muzycznej im. I.J.Paderewskiego w Poznaniu pod dyrekcją Dagmary Tyrchy.

4 grudnia

Na Osiedlu Piastowskim zorganizowano po raz drugi Jarmark Bożonarodzeniowy pod hasłem „Biesiada Mikołajkowa”. Dla uczestników imprezy wystąpili uczniowie Pleszewskiej Trójki, oraz dzieci z Przedszkola Misia Uszatka. Imprezę przygotował Przewodniczący Zarządu Osiedla Piastowskiego Adrian Michalak oraz członkowie Zarządu Osiedla.

7 grudnia

W Hali Sportowej przy ZSP nr 3 ponad 500 najmłodszych mieszkańców Gminy Pleszew wzięło udział w Olimpiadzie Przedszkolaków. To już ósma edycja rekreacyjno-sportowej imprezy dla dzieci. 18 grup maluchów z Gminy Pleszew wzięło udział w VIII Olimpiadzie Przedszkolaków. Mali sportowcy wzięli udział w 6 konkurencjach takich jak: przeciąganie liny, wyścig gąsienic, sadzenie ziemniaków, sztafeta elfów, pakowanie prezentów oraz rzut butem. Wszyscy uczestnicy otrzymali medale – wręczyli je prezes Spółki Sport Pleszew Bartosz Oleksy oraz zastępca burmistrza Miasta i Gminy Pleszew Arkadiusz Ptak. Organizatorami imprezy byli Spółka Sport Pleszew oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie.

10 grudnia

Przedstawicielki wszystkich 22 Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Pleszew zorganizowały wspólną wigilię. W sali gimnastycznej Zespołu Szkół Publicznych w Taczanowie Drugim łącznie zasiadło do wspólnej wigilii ok. 330 osób. Wśród gości znaleźli się m.in. Piotr Walkowski – prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Olgierd Wajsnis – Przewodniczący Rady Miejskiej w Pleszewie, Marian Adamek – Burmistrz MiG Pleszew, radni. Inscenizację „Wigilia u państwa Boskich” przygotowali uczniowie tutejszej szkoły a Słowo Boże wygłosił ks. kanonik Jerzy Brzęczek – proboszcz parafii w Sowinie. Wieczera została sfinansowana z środków z Budżetu Obywatelskiego 2016. Wniosek pod nazwą „Pokaz i degustacja potraw wigilijnych” złożyło Koło Gospodyń Wiejskich w Taczanowie Drugim na kwotę 16 tys. zł. Sołtysem wsi jest Kinga Melka.

12–13 grudnia

W hali sportowo-widowskiej przy ZSP nr 3 odbył się Turniej Reiss Cup. W turnieju, obok drużyn z Pleszewa, udział wzięły drużyny z Gostynia, Rawicza, Ponieca, Krobi, Leszna, Jarocina, Ostrowa Wlkp, Krotoszyna, Kalisza i Kępna. Organizatorem była Akademia Piłkarska Reissa.

13 grudnia

Na pleszewskim Rynku odbył się Strajk Obywatelski, w którym uczestniczyli przedstawiciele partii opozycyjnych: Platformy Obywatelskiej, .Nowoczesnej i Komitetu Obrony Demokracji przedstawiciel ZNP, PSL, SLD, samorządowcy oraz mieszkańcy Pleszewa. W zgromadzeniu wzięło udział ok. 300. Manifestację zakończono złożeniem kwiatów pod tablicą Solidarności na Murze Pamięci przy kościele p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela.

14 grudnia

W Sali Ziemi na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich Wielkopolska Izba Rolnicza zorganizowała obchody Jubileuszu 120-lecia utworzenia i 20-lecia reaktywacji samorządu rolniczego. Podczas uroczystości Przewodniczący Rady Powiatowej WIR w Pleszewie – Olgierd Wajsnis został odznaczony „Medalionem XX-lecia”, „Medalem 120 lat Samorządu Rolniczego w Polsce” oraz Orderem hr. Szembeka.

14 grudnia

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Pleszewie zorganizowała spotkanie świąteczne – TAJEMNICE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA. Spotkanie uświetnili: Ks. Wojciech Erenc, Małgorzata Konieczna i Mieczysław Szczepaniak.

14 grudnia

W Diecezjalnym Ośrodku Duszpasterstwa Trzeźwości w Kowalewie, który prowadzi ks. prałat Wiesław Kondratowicz, proboszcz tamtejszej parafii. po raz kolejny odbyła się wspólna wieczerza wigilijna z organizacjami pozarządowymi działającymi na terenie miasta i gminy Pleszew, w której uczestniczyło ponad 60 osób. Na wspólną wieczerzę zaprosił Burmistrz MiG w Pleszewie, a została zorganizowana już po raz piąty.

15 grudnia

W UMiG w Pleszewie odbyła się ostatnia sesja w 2016 r. na której Rada Miejska w Pleszewie zatwierdziła budżet M i G Pleszew na przyszły rok. Sesję zakończyła symboliczna wspólna wigilia z udziałem ks. prałata Henryka Szymca – proboszcza parafii p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Pleszewie.

15 grudnia

W Pleszewskim Centrum Medycznym oddano do użytku zmodernizowany Oddział Noworodkowy. W pleszewskiej placówce rodzi się rocznie ponad tysiąc dzieci. Wykonanie modernizacji pomieszczeń dla oddziału noworodkowego kosztowało prawie 500 tys. W przecięciu wstęgi, obok przedstawicieli władz powiatu, dyrekcji szpitala oraz kierownictwa oddziału, udział wzięła Pani Marlena Małąg – Wicewojewoda Wielkopolski. Ordynatorem oddziału noworodków jest lek. Jacek Gąsiorowski specjalista neonatologii.

15 grudnia

Na sesji Rady Miejskiej wybrano Renatę Garsztkę z ugrupowania Miłośnicy Ziemi Pleszewskiej na funkcję wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej. Zastąpiła ona odwołanego w listopadowej sesji Włodzimierza Grobysa.

16 grudnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyła się konferencja wprowadzającą do projektu „Rewitalizacja Miasta Pleszewa” w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014–2020, na którą zaprosił Burmistrz Miasta i Gminy Pleszew.

16 grudnia

W Muzeum Regionalnym w Pleszewie odbyło się otwarcie wystawy pt. „Belfer Artysta”, na której zaprezentowane zostały prace plastyczne nauczycieli z pleszewskich szkół.

18 grudnia

W Domu Parafialnym im. ks. Piotra Skargi zorganizowano po raz 11. wigilię dla samotnych dla ponad 300 osób. W wigilii uczestniczył biskup senior Stanisław Napierała oraz wszyscy proboszczowie pleszewskich parafii. Słowo Boże do zebranych wygłosił ks. prałat Henryk Szymiec a życzenia zebranyam złożył dziekan dekanatu pleszewskiego i proboszcz parafii p.w. Najświętszego

Zbawiciela ks. kanonik Krzysztof Grobelny, potrawy poświęcił ks. kanonik Tadeusz Pietrzak- proboszcz parafii p.w. Św. Floriana. Spotkanie urozmaiciły występy dzieci z ochronki im. bł. Edmunda Bojanowskiego i uczniowie ZSP nr 1 oraz chór Schroniska Św. Brata Alberta w Pleszewie pod dykcją Doroty Żychlewicz. Głównymi organizatorami wigilii dla samotnych i bezdomnych są: Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pleszewie, Akcja Katolicka przy parafii p.w. Ścięcia Św. Jana Chrzciciela z Kryspinem Kuberką na czele, Towarzystwo im. Św. Brata Alberta w Pleszewie oraz Urząd Miasta i Gminy w Pleszewie. Dzielnie przedsięwzięcie wspierają uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie, Zespół Szkół Publicznych nr 1, Schronisko im. Św. Brata Alberta w Pleszewie, Ochronka im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Pleszewie, pleszewski Dom Kultury, Bank Spółdzielczy w Pleszewie, Fabryka Maszyn Spożywczych SPOMASZ, FAMOT Pleszew, Firma Colian z Opatówka, pleszewscy piekarze i cukiernicy oraz inni prywatni przedsiębiorcy, którzy chętnie wspierają wigilię finansowo lub w postaci darów.

19 grudnia

Krzysztof Szac, pleszewski działacz społeczny został odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności, przyznawany na wniosek Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uroczystość odbyła się w Sali im. Witolda Cielichowskiego w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

30 grudnia

W Pleszewie gościł podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Tadeusz Kościński. Przekazał informacje, że decyzją Premier RP Beaty Szydło dnia 29 grudnia pleszewskie tereny inwestycyjne zostały włączone do Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. W spotkaniu wzięła udział Marlena Małąg – wicewojewoda wielkopolski, która wspierała starania pleszewskich samorządowców, Krzysztof Drynda – wiceprezes Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz przedstawiciele pleszewskich firm, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pleszewie – Leszek Bierła, samorządowcy. Goście zwiedzili pleszewską fabrykę Famot. Burmistrz Miasta i Gminy Marian Adamek złożył gościom podziękowania za wspieranie trwających 3 lata starań władz samorządowych Pleszewa o utworzenie pleszewskiej Podstrefy.

III
Artykuły

DOMINIK WABIŃSKI

Z DZIEJÓW BRACI CZESKICH NA OBSZARZE DZISIEJSZEJ ZIEMI PLESZEWSKIEJ

Zdawać by się mogło, że ten ogólny, zasadniczo niemal pełny obraz naszych lokalnych przeszłych dziejów, jest już solidnie zrekonstruowany. I tak w istocie jest, przede wszystkim dzięki żmudnej pracy badawczej, realizowanej od wielu lat przez naszych niestrudzonych historyków¹. Jednocześnie wielce intrygującą jest myśl, że nie wszystkie aspekty przeszłości stanowiły w równym stopniu przedmiot ich badawczych zainteresowań. W ten sposób nadal pozostają do odkrywania wątki zakurzone, mniej znane, a nawet osnute woalem zapomnienia. Wydaje się, że taki właśnie los dotknął już dość dawno temu historię powstania i funkcjonowania wspólnoty braci czeskich na obszarze nam najbliższym. W niniejszym szkicu chciałbym nieco przybliżyć wypadki, które doprowadziły w XVI stuleciu członków tego kościoła do przybycia w granice Rzeczypospolitej i w konsekwencji wywarcia przez nich wyjątkowego wpływu na rozwój i przebieg polskiej reformacji. Bardzo ważnym bodźcem do podjęcia tego tematu była dla mnie szczególna popularność idei niesionej przez kościół braterski na terenie Wielkopolski. Przy tym, co najważniejsze, ówczesny powiat kaliski stał się w drugiej połowie XVI wieku obszarem, na którym powstała statystycznie największa liczba zborów braci czeskich jeśli chodzi o teren Wielkopolski.

W kwestii doktrynalnej ograniczyłem się do skreślenia obrazu ogólnego, aczkolwiek koniecznego dla lepszego zrozumienia myśli niesionych przez członków Jednoty. Większą wagę położyłem na przybliżeniu czytelnikowi organizacji zborów, ich uposażenia, codziennych trosk i trudności, powinności duchownych oraz patronów. Za szczególnie istotne uznałem także, na ile to możliwe, przybliżenie sylwetek tych postaci, które ową wspólnotę i organizację starały się na terenie Wielkopolski zaszczerpieć i utrzymać. Ramy czasowe niniejszego szkicu obejmują okres od pierwszej połowy XV wieku do końca wieku XVII. Jeśli chodzi o obszar moich zainteresowań, na którym doszło do utworzenia struktur i funkcjonowania kościoła braci czeskich, to obejmuje on w zasadzie teren dzisiejszego powiatu pleszewskiego, choć niemożliwym było w pewnych kontekstach nie odwoływać się do zjawisk ogólnopolskich, a nawet szerszych.

Na koniec krótkiego wstępu pragnę wspomnieć, że zbory braterskie funkcjonowały w omawianym okresie z różnym powodzeniem i na różną skalę w Marszewie, Choczu, Gołuchowie, Karminie, a także w Broniszewicach i Kurcewie. Nie pozostał po nich prawie żaden ślad. Prawie żaden.

1. Wypada wspomnieć m.in. ogromny dorobek dra Andrzeja Szymańskiego, który jest autorem wielu prac odnoszących się m.in. do dziejów gospodarczych Wielkopolski szczególnie w okresie XVIII wieku. Drugim badaczem jest prof. Andrzej Gulczyński redaktor monografii Pleszewa, niestrudzony w poszukiwaniu i porządkowaniu źródeł dotyczących dziejów Pleszewa.

Początki tej wyjątkowej wspólnoty, jaką w ramach naszej polskiej czy szerzej, środkowoeuropejskiej reformacji, byli bracia czescy, sięgają tzw. prereformacji husyckiej². Do Królestwa Polskiego nauki Jana Husa³ importowali już w XV wieku synowie przedniejszych rodów rycerskich, którzy w tamtej dobie studiowali na Uniwersytecie Karola w Pradze. Z pewnością mieli okazję słuchać wykładów samego Husa a także Hieronima z Pragi. Po dramatycznych wydarzeniach mających miejsce na soborze w Konstancji (1414–1418) i spaleniu Jana Husa na stosie, nastąpiło coś co można nazwać nowym otwarciem w relacjach polsko-czeskich. Ten niezwykle okres charakteryzujący się intensywnym przepływem prądów intelektualnych ożywiających umysły i ducha miał jak najbardziej swoje polityczne odniesienia. Szczególnie intrygująca w tym kontekście była propozycja czeskich utrakwistów⁴ dotyczące objęcia tronu czeskiego przez Władysława Jagiełłę⁵. Przypominam, że propozycja została złożona w latach 20. XV wieku po wspólnych polsko-czeskich doświadczeniach, wynikających chociażby z udziału w obradach soborowych w Konstancji, które dla obu stron nie były, delikatnie rzecz ujmując, spotkaniem z gronem przyjaznych i otwartych person. Czesi stracili swojego profesora, a nasz krakowski uczoney Paweł Włodkowic miał swoje wielkie chwile, które dały nam moralne zwycięstwo nad

-
2. Ze względu na dużą zbieżność XVI – wiecznej reformacji z postulatami wcześniejszych ruchów o podobnym charakterze, ale występujących na mniejszą skalę, mianem protestantyzmu (ruchów prereformacyjnych) określa się także te przejawy otwartego przeciwstawiania się doktrynom i tradycji Kościoła Rzymskiego na przestrzeni dziejów, które cechowała zbieżna myśl teologiczna. Chodzi zwłaszcza o **waldensów i husytów**, których część przyłączyła się do Reformacji, mając poglądy identyczne z tymi, które postrzegane były jako kluczowe dla protestantów. Do najważniejszych kwestii zaliczyć należy: przyjęcie nadrzędności Pisma Świętego nad Tradycją, odrzucenie sukcesji apostoelskiej rozumianej jako sukcesja urzędu, uznanie Jezusa jako jedyne go pośrednika pomiędzy człowiekiem i Bogiem, przyjęcie zasady powszechnego kapłaństwa wszystkich wierzących, odrzucenie kultu świętych, obrazów, relikwii, Marii, idei transsubstancjacji, miejsc świętych.
 3. Jan Hus (1369–1415), kaznodzieja, reformator religijny i bohater narodowy Czech. Profesor Uniwersytetu Praskiego. Pod wpływem koncepcji filozoficzno-teologicznej Wilełfa krytykował w pismach i kazaniach zeświecczenie Kościoła, stawianie na pierwszym miejscu przez duchowieństwo dóbr materialnych, przedmiotowe traktowanie wiernych, rozkład moralny duchowieństwa. Domagał się sekularyzacji dóbr kościelnych, występował przeciw świeckiej władzy papieża, krytykował niektóre obrzędy i praktyki kościelne (sprzedawanie odpustów). W Piśmie Świętym widział jedyną podstawę religii chrześcijańskiej, domagał się jej przekładu na język czeski. Program reformy Kościoła i obrona czeskich interesów narodowych zyskała Husowi szeroką popularność wśród mieszczan, chłopstwa i drobnego rycerstwa. Z chwilą gdy stracił poparcie króla i arcybiskupa praskiego, został obłożony klątwą. W czasie soboru w Konstancji został podstępnie uwięziony, postawiony przed sądem Inkwizycji i spalony na stosie. Swoje poglądy zawarł w dziele: *De ecclesia (O Kościele)*.
 4. Utrakwiści – umiarkowane stronnictwo prereformacji husyckiej, ograniczające się do żądania prawa do przyjmowania komunii świętej pod dwoma postaciami – chleba i wina – oraz pewnej autonomii kościelnej. Zrzeszało przede wszystkim wyższe stany społeczeństwa. Autonomia utrakwistów w ramach Kościoła katolickiego w Czechach zakończyła się z chwilą wybuchu wojny trzydziestoletniej w roku 1618.
 5. J. Szczepankiewicz – Battek, *Bracia czescy w Kościele Ewangelicko – Reformowanym w Polsce – przeszłość i teraźniejszość*, [w:] *Studia z Geografii Politycznej i Historycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, t. 2 (2013), s. 240.

Zakonem Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego⁶. Jakże jednak nietrwały okazał się ostateczny efekt tego wiekopomnego wystąpienia naszego profesora. Istotne było jednak w tamtym czasie także i to, że sam król Jagiełło jeszcze podczas obrad w Konstancji nie potępił oficjalnie nauk Jana Husa, a na wieść o jego uwięzieniu to przecież rycerstwo polskie i czeskie głośno i zdecydowanie protestowało. Śmierć Husa stała się początkiem powstania w Pradze, które ogarnęło całe Czechy i doprowadziło do wieloletnich obronnych wojen husyckich, skierowanych przeciw antyczeskiej, katolickiej krucjacie wspieranej z jednej strony przez papieża Marcina V, a z drugiej przez cesarza Zygmunta Luksemburczyka.

Kiedy wreszcie po wielu latach zmagania, w roku 1434 doszło do jawnej zdrady utrakwistów i klęski taborytów⁷ pod Lipanami, w Czechach zawarto pokój z papieżem i cesarzem, na mocy którego część husytów (utrakwiści) powrócili do kościoła katolickiego, a sam Zygmunt Luksemburski ponownie zasiadł na tronie czeskim. Z kolei taboryci nie uznali postanowień tego pokoju, ponieważ w ramach własnej doktryny nie uznawali władzy papieża i hierarchii kościelnej. Wielu zwolenników husytyzmu, tych którzy wcześniej entuzjastycznie wierzyli w możliwość reformy kościoła i zmiany istniejących stosunków społecznych, po klęsce militarnej i politycznej taborytów straciła nadzieję na realny przełom w tej sferze życia. Poczucie rozgoryczenia zaistniała rzeczywistością, wielu wcześniejszych insurgentów⁸ skłoniło do prezentowania swojego niezadowolenia poprzez tworzenie małych, często separujących się od grzesznego świata, wspólnot religijnych. Właśnie w takich strukturach funkcjonował Piotr Chelczycki (Petr Chelčický) – człowiek, którego myśl miała duży wpływ na ukształtowanie się niezależnej struktury kościelnej nazwanej ostatecznie Jednotą Braterską. Chelczycki był postacią niezwykle barwną i zagadkową choćby z powodu trudności w określeniu jego pochodzenia, a nawet profesji. Uznawany jest jednocześnie za autora kilkudziesięciu dzieł, które silnie oddziaływały na poglądy jemu współczesnych. Jeden z nich Grzegorz Krajci (Grzegorz z Pragi), siostrzeniec arcybiskupa praskiego Jana Rokycana, szukając warunków do bogobojnego życia, utworzył grupę kierującą się naukami Chelczyckiego choć nigdy nie połączył się z jego wspólnotą w Chelczycach ani z żadną inną podobną⁹. Idealnego kapłana i współpracownika znalazł w osobie utrakwistycznego księdza Michała z Žamberku. Grzegorz osiadł w Kunvaldzie i zgodnie z tradycją w roku 1457 rozpoczął szerzenie swoich nauk, organizując kolejne gminy w pobliskich miejscowościach¹⁰. Kluczową datą okazał się jednak rok 1467, kiedy na zjeździe gmin tej młodej wspólnoty w Lhotce pod Rychnowem zerwano ostatecznie z kościołem utrakwistycznym i obrano własnych księży, tworząc jednocześnie odrębną hierarchię pod nazwą Jednota Braterska (Unitas Fratrum).

6. Paweł Włodkowic wygłosił podczas obrad soborowych traktat „O władzy papieża i cesarza nad poganami”, w którym ukazał oblicze zakonu krzyżackiego zupełnie nie znane w zachodniej Europie, jako organizacji postępującej wbrew zasadom chrześcijańskim. Swoimi odważnymi тезami i myślą Włodkowic wyprzedził z pewnością nie tylko humanistów renesansowych.

7. Taboryci – radykalne stronnictwo prerreformacji husyckiej, żądające szerokich reform społecznych, w tym ubóstwa kleru i istotnego udziału świeckich we władzach kościelnych. Zrzeszało głównie drobną szlachtę i osoby z niższych stanów społecznych.

8. Insurgent – dawniej powstaniec, buntownik.

9. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku*, Warszawa 1997, s. 11–12.

10. Tamże, s. 12.

W tym wczesnym okresie Jednota braci czeskich składała się z małych wspólnot tworzonych przez chłopów, mieszczan ale nie rzadko także przez ludzi wykształconych, a nawet szlachtę. W owym czasie praktykowano powtórny chrzest nowo przyjmowanych do wspólnoty argumentując to tym, że nie było wiadomo, czy zostali ochrzczeni przez godnego księdza¹¹. Dopiero w roku 1534 zrezygnowano z takich zabiegów, co niewątpliwie mogło przyczynić się do wstępowania wielu nowych członków do Jednoty.

W roku 1535 opracowana została konfesja¹² braci przedstawiona królowi czeskiemu Ferdynandowi Habsburgowi. Członkom Jednoty zależało wówczas na tym, aby w tak burzliwym i dynamicznym okresie rozwoju doktryn i kościołów reformowanych uzyskać oficjalne uznanie ze strony władz państwowych. Jednocześnie dyskurs teologiczno – doktrynalny z luteranami na przykład w kwestii obecności Chrystusa w eucharystii oraz celibatu, uwydatnił trudne do złagodzenia różnice. Zetknięcie się z poglądami protestantów z Niemiec i innych krajów Europy zachodniej spowodowało wiele, często zasadniczych przemian w stosunku Jednoty do spraw społecznych, a nawet do tych ściśle doktrynalnych. Początkowo, pod wpływem idei Wikliefa i Chelczyckiego, bracia czescy głosili niewątpliwie utopijny program tworzenia chrześcijańskich gmin zbudowanych na zasadzie ewangelicznej równości społecznej i ubóstwa. Szlachta nie była w tej doktrynie grupą szczególnie uznaną, a nawet potrzebną. Bracia przede wszystkim wojnę i przemoc, domenę szlachty, uznawali za największe zło, sprzeczne w każdej formie z duchem ewangelii. Natomiast dobre uczynki stanowiły w owym wczesnym okresie istnienia tej wspólnoty, podstawowy obowiązek prawdziwego wyznawcy Chrystusa. Gardząc „zewnątrznym” pseudochrytusowym światem „papieźników”, bracia unikali służby wojskowej oraz pełnienia funkcji publicznych. Początkowo, jak już wspomniano, uważali za konieczny powtórny chrzest konwertytów a za podstawę wiary uznawali przekaz biblijny choć jednocześnie pogardzali uczonością. Ich duchownych obowiązywał celibat i konieczność utrzymywania się z pracy własnych rąk na przykład poprzez uprawianie rzemiosła. Właśnie z tego powodu we wczesnym okresie ich działalności ideałem duszpasterza był wędrowny kaznodzieja. Stopniowo, zwłaszcza w okresie reformacji, doktryna czeskobraterska ewoluowała w kierunku kalwinizmu. W 1633 r. obydwie Kościoły przyjęły wspólną agendę (porządek liturgiczny). Ostateczne połączenie nastąpiło na wspólnym synodzie w Lesznie w kwietniu 1645 roku¹³.

Jeszcze w wieku XVI zrezygnowano w kościele braci czeskich m.in. z utrzymywania celibatu, zmieniając także gruntownie przepisy dotyczące sposobu uposażania i utrzymywania duchownych Jednoty oraz ich obowiązków. Odrzucając jednak niezmiennie Tradycję kościoła katolickiego bracia czescy przyjęli ostatecznie

11. Tamże, s. 12.

12. Konfesja – w tym przypadku wyznawana religia lub konkretnie „wyznanie wiary”, czyli przedstawienie podstaw własnego wyznania.

13. J. Szczepankiewicz – Battek, *Bracia czescy w Kościele Ewangelicko – Reformowanym*, s. 244. Datę tą możemy w zasadzie uznać za początek włączenia Jednoty w struktury kościoła ewangelicko – reformowanego. Bracia pozostawiając sobie początkowo pewną autonomię funkcjonując w ramach tego protestanckiego kościoła do dnia dzisiejszego. Obecnie na terenie Polski największe skupiska potomków braci czeskich, którzy pielęgnują swoje tradycje religijne w ramach Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w RP, znajdują się w okolicach Bełchatowa (Zelów) i Strzelina (Gęsiniec).

program teologiczny koncentracji na świadectwie Pisma Świętego, uznaniu nauki o usprawiedliwieniu wyłącznie z łaski, odrzuceniu pośredniczącej roli kapłanów w drodze do zbawienia. Uznali, że chrzest należy przyjmować w wieku świadomym. Odrzucili wiarę w przeistoczenie i spowiedź uszną, rezygnując jednak z powtórnych chrztów konwertycznych.

Szczególnie ważnym dla losów braci czeskich, a przede wszystkim utworzenia ich polskiej prowincji, był okres wojny szmalkaldzkiej (1547). Przeciwko planom wzmocnienia władzy przez króla Ferdynanda I (brat cesarza Karola V Habsburga) wystąpiła wówczas także czeska opozycja, w ramach której aktywnie działali panowie należący do Jednoty. Po zwycięsko zakończonej wojnie król Ferdynand miał wreszcie okazję zadać wspólnocie czesko – braterskiej, spadkobierczyni i kontynuatorki tradycji husyckich, prawdziwie nokautujący cios. Po mandacie z 5 października 1547 r., kiedy to zabroniono członkom Jednoty odbywania wszelkich zebrań oraz wypełniania praktyk religijnych, wydano 20 stycznia 1548 roku drugi mandat, w którym król zażądał m. in. przestrzegania wszelkich mandatów wydanych przeciwko „pikartom”¹⁴ przez niego, czyli Ferdynanda, oraz jego poprzedników. Na podstawie owego mandatu wszyscy „pikartowie”, należący do stanu szlacheckiego i mieszczańskiego, skazani zostali na banicję¹⁵. W roku następnym znaczna część braci zdecydowała się na emigrację. Schronienie spodziewali się uzyskać w Prusach Książęcych – luteraniskim państwie powstałym w 1525 r. po sekularyzacji zakonu krzyżackiego, pozostającym w zależności lennej od Polski, ze stolicą w Królewcu. Pierwsza grupa uchodźców, pochodząca z okolic Litomyśla, przez Kłodzko i Wrocław dotarła 24 czerwca 1548 r. do Poznania. Wkrótce dołączyli do nich emigranci z Turnowa i Brandysa. Mieszkańcy Wielkopolski przyjęli braci bardzo życzliwie, choć król Zygmunt August pod presją biskupa poznańskiego nie zgodził się na ich pozostanie w Polsce. Pod koniec sierpnia opuścili więc Poznań i przez Toruń dotarli do Prus Książęcych¹⁶. Tam jednak, wbrew zapowiedziom, nie zastali warunków odpowiednich dla pielęgnowania swojej konfesji, dlatego wkrótce przewędrowali z powrotem do Wielkopolski, gdzie większość z nich znalazła prawdziwą ostoję. Takim właśnie „sposobem”, oczywiście w wielkim uproszczeniu, zaczęła się obecność i niezwykle dzieje braci czeskich w Wielkopolsce w tym na pleszewskiej ziemi.

W 1551 powstała gmina braterska w Poznaniu, nad którą opiekę duszpasterską realizował Jerzy Izrael, wcześniej minister (pastor) czeskiego zboru w Turnowie. Jednak już około 1553 roku główną siedzibą Braci czeskich w Wielkopolsce został Ostroróg (współcześnie powiat szamotulski) należący do Jakuba Ostroroga – jednego z pierwszych Polaków należących do Jednoty¹⁷. Opieka innych możliwych i wpływowych rodów miała dla czeskich przybyszów w tym początkowym okresie pobytu w Polsce znaczenie pierwszorzędne. Takie relacje, jakby naturalnie ułatwiały Braciom nawiązywanie kontaktów z polskimi innowiercami w tym kalwinistami.

14. Pikardowie – chrześcijańska grupa religijna działająca na przestrzeni XIV i XV wieku w Europie Zachodniej a potem w Czechach. Katolicy w pejoratywnym zabarwieniu, „Pikartami” nazywali Braci czeskich.

15. J. Śliziński, *Śladami Braci Ceskich w Wielkopolsce, Warmii i na Mazurach* [w:] Pamiętnik Literacki: czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej, Instytut Badań Literackich PAN, Wrocław 1954, s. 547–548.

16. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 20–21.

17. J. Szczepankiewicz – Battek, *Bracia czescy w Kościele Ewangelicko – Reformowanym*, s. 241.

Efektem tego był synod w Koźminku w roku 1555, na którym doszło do zawarcia porozumienia między braćmi czeskimi z Wielkopolski a kalwinistami z Małopolski. Nazywanie tego porozumienia unią, z czym można spotkać się w literaturze przedmiotu, jest jednak nadużyciem ze względu na wiele niedomówień i oczywistych różnic w kwestiach doktrynalnych, przy których obie strony pozostały. W roku 1557 synod Braci czeskich w morawskich Slezanach powołał trzecią, po czeskiej i morawskiej, polską prowincję Jednoty¹⁸. Pierwszym seniorem, czyli biskupem tego kościoła w Rzeczypospolitej został Jerzy Izrael, który pełnił tę funkcję do 1580 roku.

Na przełomie XVI i XVII w. Jednota miała w Polsce (Wielkopolska, Kujawy i ziemia sieradzka) ok. 50 zborów, z tym że nie wszystkie działały równocześnie. Siedzibą seniora był Ostroróg, największe skupisko zborów znajdowało się w ówczesnym powiecie (województwie) kaliskim¹⁹. Zmieniał się niewątpliwie skład społeczny, a przede wszystkim narodowościowy kościoła braci czeskich w Wielkopolsce. Coraz większą liczbę wśród wyznawców stanowili Polacy a także imigranci m.in. ze Szkocji, często byli to zaciężni żołnierze lub kupcy. Nadal niezbędną opiekę, pełniły wobec zborów Jednoty różne rody szlacheckie: Ostrorogów, Leszczyńskich, Krotoskich, Latałskich czy wreszcie przedstawiciele średniej szlachty takich jak Marszewscy czy Suchorzewscy. Między innymi przez pryzmat losów i działań przedstawicieli wspomnianych rodziny szlacheckich, zwanych dysydenckimi²⁰, warto przyjrzeć się ponad 100-letnim dziejom kościoła braci czeskich na obszarze nam najbliższym, obejmującym dzisiejszy powiat pleszewski.

Należy rzecz jasna zacząć od tego co najstarsze, czyli pierwsze. W tym wypadku był to zbor w Marszewie, który, obok zboru w Koźminku Jakuba Ostroroga i Jana Krotoskiego w Łobżenicy i Barcinie, należał do najstarszych w Wielkopolsce. Kilka słów należy w tym miejscu poświęcić rodowi Marszewskich herbu Rogala, który wspólnotę braci czeskich przez niemal 70 lat wytrwale otaczał swą patronacką opieką. Nazwisko wzięli od Marszewa w ówczesnym powiecie kaliskim, a przybyli w te strony na przełomie XV i XVI wieku z ziemi sieradzkiej. Śladem takiego ich pochodzenia było aż po wiek XVIII pisanie się Marszewskimi z Burzenina. Prawdopodobnie jest to echo dziedziczenia przez nich w XV stuleciu wraz z Porajami jakiejś części Burzenina. Za protoplastę ich dysydenckiej linii możemy uznać Tomasza, dziedzica Marszewa, pisarza ziemskiego kaliskiego pod datą 22 czerwca 1523 roku. Był to szlachcic niezwykle aktywny jeśli chodzi o poszerzanie własnego majątku i utwierdzanie swojej pozycji ekonomicznej, a co za tym idzie politycznej. W 1520 roku Tomasz Marszewski nabył od Feliksa Zimnowodzkiego wyderkafem²¹ za 60 grzywien połowę Głoginina w powiecie pyzdrowskim oraz od Andrzeja Koryckiego także wyderkafem za 230 złotych część Karmina w powiecie kaliskim. Od Marcina Sławoszewskiego w 1529 roku kupił za 500 grzywien jego części w Skrzypni w po-

18. Tamże, s. 242.

19. Tamże, s. 242–243.

20. Dysydent – człowiek przeciwstawiający się panującej władzy lub ideologii (także religijnej), prześladowany z tego powodu.

21. Wyderkaf – sprzedaż z prawem odkupu, czyli z niemiecka „wyderkaf” był w Rzeczypospolitej szlacheckiej najpowszechniejszą formą kontraktu kredytowego, który stosowano aby ominąć kościelne zakazy pobierania odsetek (Wielki Słownik W. Doroszewskiego PWN).

wiecie kaliskim. Na liście jego transakcji także w powiecie kaliskim znalazły się: Sowina Błotna, Psienie, Ostrów²², Bógwidze, Wola Marszewska. Z nieznaney bliżej przyczyny Tomasz Marszewski około roku 1541 został zamordowany przez braci Wojciecha i Jana Sobockich²³.

Tomasz miał dwie żony. Pierwszą była Anna Spławska z Granowa herbu Leliwa, która dała Tomaszowi pierworodnego syna Wojciecha. Po śmierci Anny około roku 1527 Tomasz ożenił się powtórnie z Małgorzatą Rydzyńską wdową po Janie Daleszyńskim. Owa Małgorzata otrzymała od Tomasza cały Marszew w dożywotne posiadanie w roku 1535 z wyjątkiem stawów: Słoborowa i Trzeciak oraz pustek Modłowa²⁴ także z wyjątkiem stawów i młyna na Woli (najpewniej chodzi o późniejszą Wolę Duchowną własność kaliskich Klarysek). Po śmierci Tomasza, jego syn Wojciech przekazał swojej macosze Małgorzacie, zamiast Marszewa, Modłowy i Woli w dożywotne posiadanie część Skrzypni²⁵. W zasadzie ostatecznie Marszew przeszedł na własność Wojciecha w wyniku działań z bratem Krzysztofem przeprowadzonych w 1547 roku. W kolejnych latach Marszewscy poszerzyli swą domenę w tej części ziemi kaliskiej m.in. o majątek Mamoty, pustki Siedliska oraz Chocz podarowany Wojciechowi przez Jakuba Ostroroga, od którego nabył jeszcze za 18 tysięcy złotych wieś Brudzewko i Kwień. Dużą część majątków na północny – wschód od Pleszewa utrzymali w swym posiadaniu w drugiej połowie XVI wieku właśnie Marszewscy. Ich zarządcą i co najistotniejsze właściwym organizatorem pierwszego zboru braci czeskich w tej części Wielkopolski został syn Tomasza Marszewskiego i Anny Spławskiej, Wojciech, postać nietuzinkowa, a w ramach polskiej reformacji jak najbardziej godna uwagi, a nawet podziwu.

Młody dziedzic Marszewa w roku 1539 przebywał w Wittenberdze, gdzie miał ponoć słuchać wykładów samego Lutra. Po powrocie do kraju w 1540 wziął udział w krwawej rozprawie z braćmi Sobockimi, w której poniósł śmierć jego ojciec Tomasz i jeden z Sobockich – Stanisław. Pod rokiem 1547 Wojciech występuje już jako surogator²⁶ kaliski, a potem koniński nominowany przez samego starostę generalnego²⁷ wielkopolskiego Andrzeja Górkę. Ów wyjątkowy możnowładca, syn Łukasza Górki, w chwili śmierci swego ojca (1542) stał się niewątpliwie najpotęż-

22. Ostrów – to jedna z tzw. osad znikłych, leżąca pod Pleszewem w obrębie parafii Czermin, nie wymieniana już pod rokiem 1579.

23. www.geni.com – internetowy serwis genealogiczny.

24. Modłowa (*Modłów, Modła*) – osada powstała między Marszewem a Czerminem, wchodziła pierwotnie w skład dóbr grodzkich należących do Bożogrobców miechowskich. W 1424 król Władysław Jagiełło miał zamienić Garbów na Modłowę, właśnie tą pod Czerminem. Jan Łaski w *Liber beneficiorum archidiecezji gnieźnieńskiej*, wymienia ją pod parafią czerminską, a w 1576 roku Chryzostom Marszewski, właściciel Marszewa, nadał ministrom (przełożonym) zboru Braci Czeskich łąki za folwarkiem pańskim na Modłowie. W wieku XVI osada w zasadzie opustoszała i zanikła stąd najpewniej w transakcjach z tamtego czasu określana jest jako pustki. Jeszcze w XIX wieku jedno z marszewskich pól określano nazwą Modłowa (E. Callier, *Powiat kaliski. Szkic geograficzno-historyczny*. Poznań 1887).

25. Informacje dotyczące rodu Marszewskich na podstawie serwisu genealogicznego Geni, oraz Wielkiej Genealogii Minakowskiego – M.J. Minakowski.

26. Surogator – w dawnej Polsce wyznaczony przez Sejm zastępca starosty grodowego lub pisarza ziemskiego (Słownik Języka Polskiego).

27. Starosta generalny – urząd ziemski w I Rzeczypospolitej. Po wprowadzeniu urzędu starosty we wszystkich ziemiach koronnych, niektórym starostom powierzono władzę nad kilkoma powiatami, nazywając ich generalnymi. W Wielkopolsce był tylko jeden starosta generalny

niejszym i najbardziej wpływowym przedstawicielem swojego stanu w Wielkopolsce. Co istotne, jako katolik nigdy w zasadzie nie występował z otwartą wrogością wobec wyznań protestanckich w tym wobec braci czeskich. Dla Wojciecha Marszewskiego, szlachcica dysydenta był to zapewne istotny fragment osobowości i urzędniczej postawy Andrzeja Górki, po śmierci którego w roku 1552 pełnił nadal te same obowiązki, ale już u nowego starosty generalnego – Janusza Kościeleckiego²⁸. Wkrótce Marszewski objął także urząd podstarościego, burgrabi i sędziego grodzkiego, na co, jako niezgodne z prawem o obsadzaniu urzędów (*incompatibilitas*), zwrócili uwagę posłowie ziemscy. Wkrótce zrezygnował z sędziostwa kaliskiego²⁹ i wreszcie prawdopodobnie około roku 1555 wziął ślub z Łucją Rzepiszewską, z którego to związku przyszło na świat ośmiu synów i jedna córka.

Trudno jest dociekać osobistych powodów konwersji Wojciecha na wyznanie braci czeskich, faktem pozostaje jego wczesna w tej mierze decyzja. Być może po poznaniu Lutra myślał początkowo o luteranizmie. Jednak po powrocie z Niemiec do Wielkopolski pozyskany został dla Jednoty Braterskiej³⁰ i wbrew opinii Józefa Łukaszewicza stać się to mogło już w roku 1554³¹. Bardzo wyraźnie wskazuje na to głośna sprawa poznańskiego szewca Pawła Organisty.

Wszystko zaczęło się od decyzji biskupa poznańskiego Andrzeja Czarnkowskiego, który skazał na śmierć mieszczan, członków zboru braci czeskich, Jakuba Aptekarza, Serafina Krawca i Grzegorza Grycera. Ten ostatni uciekł, a pozostałych dwóch uzbrojona szlachta uwolniła z ratusza, gdzie oczekiwali na wykonanie wyroku³². Możemy mniemać, że biskup zniesmaczony niedawną decyzją sejmu (1552) zawieszającą jurysdykcję sądów duchownych wobec szlachty co zagwarantowało bezpieczeństwo wyznającym protestantyzm panom braciom, ale nie plebejuszom w tym rzecz jasna także nie mieszczanom. Stąd być może tak gwałtowny, wynikający z frustracji atak biskupa na poznańskich mieszczan, członków Jednoty. Wraz z inkwizytorem Pawłem Sarbinem postanowili powetować sobie wspomniane wyżej porażki, a ich kolejną ofiarą miał stać się szewc Paweł Organista, który na wezwanie, odważnie stanął się w pałacu biskupim, lecz przed obliczem Czarnkowskiego nie tylko nie wyparł się przynależności do wspólnoty braci czeskich, ale był gotów dyskutować o różnicach swojego wyznania z katolickim³³. Z pewnością i dziś niejeden biskup takie zachowanie uznałby za aroganckie lub wprost bezczelne. Na „dzień dobry” Organista został wtrącony do więzienia, ale równie szybko został z niego zwolniony po złożeniu obietnicy, że w ciągu 2 tygodni stawi się w Ciężeniu, wiejskiej posiadłości biskupów poznańskich³⁴.

dla całej prowincji. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej urząd starosty uważano z relikw średniowiecza i był urzędem czysto honorowym. Jedyne starosta generalny wielkopolski posiadał realną władzę nominacyjną w podległych mu starostwach grodzkich.

28. Polski Słownik Biograficzny, t. 20, s. 76.

29. Tamże, s. 76.

30. Tamże, s. 76.

31. J. Łukaszewicz w swojej pomnikowej pracy: *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkiej Polsce*, wskazuje 1555 jako rok konwersji Wojciecha Marszewskiego.

32. J. Tazbir, *Dzieje polskiej tolerancji*, Warszawa 1973, s. 35.

33. J. Łukaszewicz, *Wiadomości o dysydentach w mieście Poznaniu*.

34. E. Kierski, A. Moraczewski, *Starożytności polskie: ku wygodzie czytelnika porządkiem alfabetycznym zebrane*, t.1, Poznań 1842, s. 180.

Wkrótce o sprawie Organisty i wydaniu na niego wyroku śmierci dowiedział się Jakub Ostroróg. Na jego wezwanie w Pyzdrach stawili się liczni szlacheccy dysydenci w tym Jan Tomicki kasztelan rogoziński, Rafał Leszczyński starosta radziejowski i dziedzic Marszewa Wojciech Marszewski. Cała kawalkada wzburzonej szlachty licząca ponad 100 osób ruszyła z Pyzdr w kierunku Ciążenia. Biskup przyjął delegację szlachty, ale dziwił się, że tak „zacni panowie za zwykłym szewcem się ujmują”. Ostroróg w asyście Tomickiego i Marszewskiego miał odparować, że: „Nie bierzemy na siebie obrony szewca, ale przewidujemy, iż byś to samo co by ci się dziś z szewcem udało, zrobił jutro z Marszewskim, Tomickim, Ostrorogiem i innymi”. Być może szlachta w tym okresie jak nigdy wcześniej, a na pewno już nigdy później, rozumiała, że wolność sumienia jest niepodzielna. Albo mają ją wszyscy albo nikt. Biskup zaprosił zaciętrzewioną szlachtę na obiad jako wyraz dobrej woli i gotowości do zgody, ale moi panowie gestu nie docenili i odjechali do Pyzdr. Tam wyprawili własną wieczerzę, a do stołu zaprosili obłąskawionego Pawła Organistę³⁵.

Rok później Wojciech Marszewski był nadal jednym z aktywniejszych posłów dysydenckich starającym się o zawiązanie realnej współpracy między dwoma wyrazistymi biegunami polskiej reformacji: czesko – bratersko – reformowanym (kalwińskim) oraz luterańskim. Na sejm piotrkowski w 1555 udało się przygotować, zredagowane przez Stanisława Lutomirskiego, wspólne dla polskich innowierców wyznanie wiary. Podczas obrad wręczył je królowi Zygmunтови II Augustowi właśnie Wojciech Marszewski, który był już wówczas na pewno członkiem Jednoty braterskiej³⁶. Wystąpił wówczas w imieniu całej izby poselskiej wygłaszając przed królem mowę, w której analizował sytuację wewnętrzną w Polsce, szczególnie zaś stosunki między duchowieństwem a szlachtą. Domagał się od władcy zawieszenia jurysdykcji duchowieństwa wobec szlachty i wprowadzenia interim³⁷.

Sprawy nie toczyły się w dobrym kierunku skoro w roku 1556 Marszewski wziął udział w synodzie Kościoła małopolskiego (kalwińskiego) w Pińczowie, który odbył się pod wrażeniem pogłosek o gniewie Zygmunta Augusta wynikającego rzekomo z nadmiernej aktywności innowierców w przestrzeni publicznej³⁸. Marszewski odradzał Małopolanom wysyłania delegacji do króla zalecając pisemne usprawiedliwienie. Obawiał się bowiem, że monarcha może ogłosić, a nawet wręczyć takiej delegacji mandat zakazujący dysydencom szerzenia swych poglądów.

Druga połowa lat 50. stała się swoistym apogeum wpływów protestanckich na bieg spraw w Rzeczypospolitej. Wspomniana wcześniej ugoda zawarta w Koźminku pomiędzy braćmi czeskimi a małopolskimi kalwinistami nie ustaliła jednak konkretnej bazy, na której mogła oprzeć się współpraca między tymi wyznaniem. Tymczasem wkrótce sprawą zasadniczą okazała się kwestia budowy polskiego reformowanego Kościoła narodowego, którego piewą i naczelnym ideologiem mógł i pewnie chciał stać się Jan Łaski. Dla kościoła braci czeskich w Polsce, a szczególnie jego duchowieństwa, nie był on wymarzoną liderem, a nawet partnerem skoro jako kalwinista nie ukrywał, że przede wszystkim zależało mu na porozumieniu

35. Tamże, s. 180–181.

36. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 28–29.

37. *Polski Słownik Biograficzny*, t.20, s. 76–77.

38. Tamże, s. 76.

z luteranami³⁹. Poza tym starsi Jednoty nie chcieli angażować się w jakiegokolwiek akcje polityczne, co jak najbardziej było zgodne z pierwotną doktryną braci. Z drugiej strony świeccy opiekunowie (Patroni) zborów braterskich, choćby tacy jak Rafał Leszczyński czy Wojciech Marszewski liczyli na wspólną akcję wszystkich wyznań reformowanych. Sprawa była na tyle poważna, że po radę i zgodę naczelnych władz Jednoty bracia z Polski udali się do Czech na synod w Ślęzanach, który odbył się w roku 1557. I tam również stawili się licznie patroni świeccy braterskich zborów wielkopolskich: Jakub Ostroróg, Jan Tomicki, Jan Krotoski i oczywiście Wojciech Marszewski oraz Rafał Leszczyński. Wielkopolanie postawili Starszym Jednoty dwa pytania: Czy przyjąć konfesję augsburską? Czy sprowadzić do Polski Kalwina lub Melanchtona? Na oba pytania padła odpowiedź odmowna. Przy jednoczesnym odrzuceniu przez Łaskiego przedstawionej mu Konfesji braci, a także jego rychłej śmierci, idea budowy kościoła narodowego w Polsce ugrzęzła w martwym punkcie⁴⁰.

Pomimo braku jedności wśród polskich dysydentów ich aktywność nie malała. Wojciech Marszewski – fundator zboru braci czeskich w jego marszewskiej majątności – po nieudanej reaktywacji porozumienia (unii) w Koźminie, zawartego między Jednotą a kalwinistami małopolskimi⁴¹, wziął aktywny udział w synodzie poznańskim w 1560 roku. Tu zdarzyła się rzecz ważna, a nawet wyjątkowa. Marszewski został wybrany jednym z dziewięciu sędziów, czyli świeckich opiekunów Jednoty, którzy mieli prawo wspierania ministrów w wewnętrznej pracy zborów⁴². Aby wyjaśnić znaczenie tej nominacji warto nieco bliżej przyjrzeć się strukturze organizacyjnej kościoła braci czeskich.

Kościół braci w momencie przybycia do Polski (1548–1551) miał już od dość dawna ściśle określone ramy organizacyjne, z których skorzystali nawet małopolscy kalwini. W zasadzie bracia jako prowincja wielkopolska w ramach organizacji kościoła Jednoty jako całości, stanowili jednocześnie „prowincję polską”. Podział na prowincje kościołów reformowanych w Polsce był charakterystyczny przede wszystkim dla kalwinów, ale bracia czescy podział ten respektowali i uznawali⁴³. W 1558 roku powstała ostatecznie polska, trzecia obok czeskiej i morawskiej prowincja Jednoty. Na jej organizację, a także materialny status, duży, a często nawet decydujący wpływ, miała czeska macierz⁴⁴. Organizacja polskiej Jednoty była zatem kalką wzorca czeskiego.

W Jednocie polskiej nie używano tytułu „biskup”, a jedynie „senior” lub „starszy”. Seniorowie ordynowali ministrów i przydzielali im funkcje, zwoływali synody i formułowali ich postanowienia, zarządzali funduszami wizytowali zbory. Seniorowie wraz ze swymi pomocnikami konseniorami, określani byli mianem „starsi” lub „ojcowie” i to oni stali na czele kościoła krajowego jako Rada Starszych, w skład której wchodził: senior lub seniorzy oraz od dwóch do czterech konseniorów⁴⁵. Seniorowie

39. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 29.

40. Tamże, s. 32–33.

41. Polski Słownik Biograficzny, s. 76.

42. Tamże, s. 76.

43. H. Gmiterek, *Bracia czescy a kalwini w Rzeczypospolitej: połowa XVI – połowa XVII wieku: studium porównawcze*, Lublin 1987, s. 143–144. [dalej: H. Gmiterek, *Bracia czescy a kalwini*]

44. Tamże, s. 149.

45. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 50–51.

byli powoływani z grona konseniorów w drodze tajnego głosowania wszystkich ministrów. Kandydat, który otrzymał największą liczbę głosów, ordynowany był przez pierwszego biskupa Jednoty i oznajmiany całemu Kościołowi. Konseniorów wybierali ministrowie spośród swego grona. Urząd seniora i konseniora był dożywotni. W latach 1557–1656 polską Jednotą kierowało 12 seniorów i 24 konseniorów⁴⁶. Ministrowie zwani „pasterzami” lub z czeska „sprawcami” to duchowni, kierownicy zborów, wobec których bracia nigdy nie używali formy „pastor”. Trzeba także wyraźnie zaznaczyć, że wobec wszystkich duchownych Jednoty stawiano naprawdę wysokie wymagania.

Na synodach nader często zadawano pytanie: „Kto a jaki ma być minister ku temu urzędowi godny?” Rozwijano odpowiedź wyjątkowo rozlegle, kładąc na barki ministrów brzemień odpowiedzialności, a przede wszystkim wymagania dla ludzkiej istoty zaiste trudne do udźwignięcia. Oto część z nich:

1) *Aby na nas nie skarżyło sumnienie nasze, aby nie skarżyły owieczki, którym byśmy dosyć nie czynili, aby nie skarżył świat, że mu folgujemy; 2) niechaj będzie sprawiedliwy; 3) aby był święty; 4) dobrotliwy ku wszystkim owieczkom i ubogim nędznym; 5) opatrzny albo roztropny [...] opatrzny też w mowie, gdzie co mówi, i w pożywieniu swym etc.; 6) czujny; 7) trzeźwy; 8) powściągliwy, chociażby mógł czasem użyć wczasu swego, aby dla drugich, żeby im lepiej służył, nie dospać etc.; 9) miarny w mowie, w karaniu, w domówkach etc.; 10) cierpliwy, umiejący znosić niedostatki i to, że mu się nie darzy, i niewdzięczność, aby się nie mścił na kazaniu etc., ale czekać czasu; 11) poważny, aby nie był żarterm, kunsztysz; śmiechów, rozmów leda jakich nie wwozić i nie pomagać; 12) doświadczony w wierze, życiu, cierpliwości; 13) uczciwy; 14) sposobny ku nauczaniu, żeby ludzie mogli pojąć, pilnie czując w nauce, mając tajemstwo wiary, żeby mógł i nauczać, i zwyciężać przeciwniki; [...] 16) dobrze rządząc dom, nie zarazem fukać, trzaskać, ale pierwszej znieść, nauczyć, cierpieć etc. Bo kto nie umie rządzić domu, żony, czeladzi, zamieszkiwa-li też modlitew domowych, wspomnienia, kazania etc. jakóż będzie insze owieczki rządził? Ku gościom uczciwy. Nie swowolny. Nie gniewliwy. Dla Pana gorlić, ale w rzeczach cielesnych nie unosić się z afektami. Nie swarliwy. Nie dwojakiego języka, aby nie było kłamstwo przy nas. Nie łakomic. [...]. Nie pijanica, zwłaszcza na tych biesiadach, na których mamy nieczęsto bywać, chyba żebyśmy rozumieli, że co zbudujemy. [...] Nie bijca, z czeladzią etc., chyba dziatki różdżką, ale gdzie się z wielkim bić, mąż z żoną, z parobkiem etc. już to mizerna. Nie nowak. Przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu etc. Naśladując sprawiedliwości etc.*⁴⁷.

Decyzja, czy raczej zgoda władz Jednoty na wybór seniorów (sędziów) świeckich była zaskakująca, gdy weźmiemy pod uwagę wyjątkowo silną pozycję władzy duchownej w kościele braterskim, co przejawiało się tym, że patron nie miał prawa wybierać sobie pasterza, a musiał on być „porządnie podany” przez seniorów. W praktyce patron mógł jedynie zwracać się z prośbą do seniora duchownego, który przywoził ministra do zboru, powierzał mu urząd pasterski, mógł go też w każdej chwili odwołać. Zdrowy rozsądek nakazywał oczywiście liczyć się z życzeniami szlachty, od której zależał tak naprawdę byt zborów. Wojciech Marszewski i inni

⁴⁶. Tamże, s. 51.

⁴⁷. *Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. IV: Wielkopolska 1569–1632*, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1997, s. 44–45.

dysydenci znosili jednak taki stan rzeczy bez większych zastrzeżeń, nie garnąc się szczególnie do udziału w zarządzaniu swoim kościołem⁴⁸.

Tymczasem popularność Jednoty braterskiej w Wielkopolsce w toku lat pięćdziesiątych i dekady kolejnej systematycznie wzrastała. Wojciech Marszewski jako poseł ziemi kaliskiej w latach 1563/1564 przedstawił królowi do aprobaty kolejny tekst konfesji tym razem już tylko braci czeskich. Jeszcze w roku 1564 na sejmie w Parczowie wziął udział wraz z innymi patronami kościołów braterskich w akcji protestacyjnej przeciwko nakazowi opuszczenia granic Rzeczypospolitej przez innowierców obcokrajowców. W październiku złożył w Poznaniu oficjalny protest przeciwko temu edyktowi, uczestniczył także w audiencji u króla podczas której monarcha uległ argumentom szlachty, zaaprobował konfesję Jednoty i uwolnił ministrów braci czeskich od edyktu parczowskiego. Jeszcze w tym samym miesiącu na sejmiku w Środzie domagał się wpisania deklaracji królewskiej dotyczącej wspomnianego edyktu do ksiąg ziemskich. W 1565 roku został ponownie posłem na sejm piotrkowski, gdzie miał okazję przysłuchiwać się gorącej debacie arian z kalwinami. Posłem był jeszcze w latach 1567 i 1569 i choć wybrany został na ta funkcję ponownie na rok 1572 to brak jakichkolwiek wzmianek o jego aktywności. Zmarł między 1572 a 1574 rokiem⁴⁹.

Wojciech Marszewski prawdopodobnie już w 1555 roku wystawił w Marszewie kościół (zbór) oraz budynki dla ministra oraz sług kościelnych. Wyznaczył też określony dochód w ziemiopłodach oraz w pieniądzach na ich uposażenie⁵⁰. Co ciekawe wsparta przez miejscową szlachtę fundacja wywołała sprzeciw arcybiskupa Mikołaja Dzierzgowskiego, który kazał zburzyć wzniesiony zbór. Poruszona szlachta innowiercza na sejmie w 1558 roku złożyła oficjalną skargę na gwałtownego arcybiskupa⁵¹. W 1562 r. Marszewski otrzymał od Jakuba Ostroroga majątność Chocz (Chodecz), gdzie objął opieką istniejący zbór braci czeskich. Z Jakubem Jastrzębskim Marszewski sprawował patronat nad zbozem w Cerekwicy, gdzie objął opiekę nad dziećmi Macieja Cerekwickiego. Sprowadził tam ministra i wkrótce kazał zamknąć kościół katolicki, a na jego miejsce ufundował zbór braci czeskich. Liczne, wspomniane wyżej potomstwo Wojciecha Marszewskiego pozostało przy konfesji braterskiej, co znalazło potwierdzenie w odnowieniu fundacji przez Chryzostoma, syna zmarłego około 1572 lub 1574 roku Wojciecha. Oto obszerny fragment aktu fundacyjnego z częścią tzw. prowizji, czyli uposażenia przeznaczonego na utrzymanie ministra braci czeskich:

„W imię Boga jedyneego w Trójcy świętej, amen.

Ja Chryzostom Marszewski, natenczas dziedzic Marszewa, tym mym cyrografem od siebie i Panów Marszewskich, Braci moich rodzonych, zeznawam, iż Pan Wojciech Marszewski, sławnej pamięci ojciec nasz najmilszy, dla czci a chwały Bożej zbudował kościół w Marszewie, swym nakładem, a Ministra, którego też za pasterza swego miał Konfesji Bratskiej Księdza Szczepana od Braci starszych sobie danego, ku służbie Bożej postanowił. Którego i ja dziś za Pasterza swego, będąc tejsze konfesji, mam. Item⁵²

48. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 52–53.

49. *Polski Słownik Biograficzny*, t.20, s. 76–77.

50. J. Łukasiewicz, *O kościołach braci czeskich w dawnej Wielkiej Polsce*, Poznań 1835, s. 318.

51. *Polski Słownik Biograficzny*, s. 76.

52. Item – również, także, tak samo.

zbudował też i plebanią, nie swoim kosztem ale odkazane pieniądze od Panów a przyjaciół mając, Ministrowi Księdzu Łukaszowi a potomkowi⁵³ jego Księdzu Szczepanowi Feliksowi, terażniejszemu Pasterzowi i wszystkim potomkom ich, od Braci starszych podanym Konfesji Bratskiej: której plebanii ani ja ani żaden z Braci moich sprawiedliwie nigdy tym ministrom odejmować a brać nie ma (...) ale obrońcami tego Ministra i potomków jego, da Pan Bóg, zawżdy będziem. A jakoż Pan Ociec nasz z miłości krześcijańskiej i wolnością i pożywieniem pewnym opatrzył tego Księdza Szczepana, tak i ja tego waszego tym cyrografem potwierdzam jemu i potomkom to upewniam: żeby od wszelakich robót i płatów a inszych trudności które poddani czynić powinni są, wolnym był a rzemiosło ku pożywieniu swemu bez przeszkody robić mógł w plebanii tej mieszkał, szczepnice albo sadu już przy domu ogrodzonego jako własnego używał, także i drugiego ogrodu dla kapusty przy ogrodzie pańskim przy drodze ku stawowi, bez przeszkody używać ma. Item łąki za folwarkiem pańskim na Modłowie. Item 30 kop żyta, 10 kop pszenicy, 10 kop owsa, z folwarku mego zboża dobrego urzędnik albo włodarz wydać na każdy rok ma a kmiecie marszewscy odwieźć powinni są. Item z gumna mojego grochu 1 ćwiertnię, jęczmienia 1 ćwiertnię, tatarski 1 ćwiertnię, prosa 1 ćwiertnię dano być ma temuż Ministrowi i potomkom jego. Item każdy rok 1 beczkę soli. Item na każde suche dni 2 kłody piwa dane być mają. Dan w Marszewie w dzień Nowego Lata Roku Pańskiego 1576⁵⁴.

W przypadku Marszewa mamy do czynienia z sytuacją nieczęstą w ówczesnych, reformacyjnych warunkach Rzeczypospolitej. Chodzi mianowicie o to, że patronowie nie przejęli zabudowań należących do katolików, co było dość częstym zabiegiem ze strony szlachty dysydenckiej, ale od podstaw fundowali i zorganizowali parafię braci czeskich. Prowizja była odnawiana przez kolejnych właścicieli. Na początku XVII wieku z samego Marszewa na ministra przypadła prowizja ściśle określona na piśmie⁵⁵. Wynika z niej, że Jan Marszewski najstarszy syn Wojciecha przeznaczył na utrzymanie plebana: żyta kop 30, owsa kop 20, jęczmienia ćwiertnia, prosa ćwiertnia, pszenicy kop 10, grochu ćwiertnia, tatarski ćwiertnia, piwa 8 beczek. Do tego wszystkiego zobowiązał się dołożyć jeszcze 100 złotych pieniężnej prowizji rocznie „drugi rodzony” brat Jana, Stanisław. I wreszcie trzeci z braci Wojciech także zobowiązał się dołożyć 50 złotych każdego roku. Co ciekawe do prowizji dopisana została także „Pani Suchorzewska z Czermina”, która prawdopodobnie na „młodzianka”, czyli ucznia zborowego przy ministrze przeznaczyła 50 złotych. Oprócz tego dodała: żyta kop 10, pszenicy kop 3, owsa kop 3 oraz 4 beczki piwa. W tekście tej prowizji znalazły się także pewne ilości marchwi, kapusty, 4 zagony lnu a także możliwość korzystania przez ministra z łąki, sadu i ogrodu (dworskiego?). Całe uposażenie złożono na ręce Jana Arnolda – ministra, co jest nieco dziwne, ponieważ ten duchowny pojawił się w Marszewie nieco później.

Wspomniany wyżej Chryzostom Marszewski, jeden z synów Wojciecha, jako członek kościoła braci czeskich równie aktywnie angażował się w działania także o szerszym zasięgu. Oto w 1609 roku wziął udział w protestacji rycerskiego

53. W tym wypadku chodzi zapewne o następcę na urzędzie czy raczej w posłudze „Ku chwale Bożej”, czyli kolejnego ministra.

54. J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 319.

55. Archiwum braci czeskich w Archiwum Państwowym w Poznaniu [dalej: ABCz], *uposażenie ministra w Marszewie, początek XVII wieku*.

stanu religii ewangelickiej w Poznaniu na wieść o tym, że biskup poznański zabronił budowy zboru w Międzyrzeczu. Także Chrystian już po śmierci swoich starszych braci w roku 1611 całą wieś Marszew i połowę wsi Modłowo pustki wyderkałem sprzedał Piotrowi Osieckiemu. Ów Chrystian był jak się zdaje ostatnim Marszewskim w Marszewie natomiast o wyznaniu pana Osieckiego nic pewnego nie wiadomo. Pewne jest jednak to, że tuż po śmierci Marszewskiego w roku 1615 Jerzy Korzbok Zawadzki w liście do starszych zebranych na synodzie w Łobżenicy, donosił z satysfakcją, że „brat jego Wojciech dla zatrzymania chwały Bożej w Kościele Marszewskim Marszewo wziął i już od przeszłego Ś. Jana o Xiędza się starał i teraz prosi o X. Jana Musoniusza na miejsce X. Mateusza i prowizję posyła X. Mateuszowi”⁵⁶. Wojciech Zawadzki Marszew wziął najpierw w dzierżawę, a kupił go ostatecznie w 1621 roku⁵⁷.

W 1633 roku podczas kolejnej wizytacji prowizja została kolejny raz odnowiona tym razem przez Stanisława Korzbok Zawadzkiego syna Wojciecha, który złożył ją na ręce pełniącego obowiązki ministra w Marszewie brata Daniela Lewickiego (Lewińskiego?). Ostatnią prowizję marszewską postanowiono w 1641 roku wobec Jana Arnolda⁵⁸.

Na początku XVII wieku zbor w Marszewie wyraźnie podupadł. Liczbę wiernych oceniano na 39 osób uczestniczących w nabożeństwach. Pełniący w latach 1600–1614 posługę pasterską przy zborze marszewskim Maciej Cyring swoją postawą na pewno nie pociągał za sobą parafian. Ze wszech miar niekompetentny, przy tym pijak zaniedbujący obowiązki. Tak długo trzymał się stanowiska jedynie z powodu niedostatecznego uposażenia zboru, co utrudniało znalezienie następcy. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w ramach kościoła braci czeskich z powodu dbałości o właściwy poziom intelektualny, a przede wszystkim moralny duchownych, starano się o jak najczęstsze kontrole pracy (posługi) poszczególnych ministrów. Stąd w roku 1612 odbyła się wizytacja zboru marszewskiego. Przeprowadzili ją na 22 niedziele po Św. Trójcy „starsi” brat Marcin i brat Mikołaj (nie udało się odczytać nazwisk). Uwag wobec Cyringa było całe mnóstwo. Ale co kontrolowano?

Odniesiono się m.in. do „porządku nabożeństwa”. Okazało się, że w kościele marszewskim jest dzwonnica, z której brat Maciej nie potrafił uczynić pożytku. Ojcowie wizytujący wyznaczili mu letnie i zimowe godziny sprawowania nabożeństw i określili długość dzwonienia „to aby się w ćwierci godziny odprawilo”. Podobnie kazania miały być przede wszystkim przemyślane i aby koniecznie odnosiły się do „Pisma”. Wzorcowym dla Cyringa miało być kazanie wygłoszone przez „starszego” brata – wizytatora Mikołaja podczas nabożeństwa powitalnego.

Drugi punkt protokołu powizytacyjnego nosi tytuł: „Żeby godziny wiedział ma być zegar”. Ten fragment zaleceń pozwolę sobie zacytować w całości: „A żeby się w godzinach nie mylił tedy powinien będzie zegarem na kościele się opiekować do czego mu Jego Miłość Pan Marszewski obiecał przystawę przydać żeby zegar nigdy ani w niebytności Br. Cyrina nie był omieszkaný”. Ponadto: „Ma być dzwonek kościelny dla zbiórki na potrzebę abo poprawę kościoła i plebanij”. Dalej sprawozdanie

56. ABCz. XVII w., *Collectanea ad ecclesiarum confessionis bohemicae cum recensione pastorum et eventuum qui reciri potuerunt. Zestawienie wiadomości o zborach i pastorach w układzie alfabetycznym na podstawie akt z XVI I XVII w.*

57. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 134.

58. ABCz. XVII w., *Zestawienie wiadomości o zborach i pastorach*.

dotyczy budynków plebańskich, które nie były w dobrym stanie co nasunęło protokolantowi wniosek następujący: „*żeby Panowie Patronowie do tego się przyczynili, żeby jak najszybciej dach według potrzeby był poprawiony, co i rzekli uczynić. Jeśli chodzi o resztę domostwa przy plebanij, iż się wszystko jednak wali, ma się Minister z P. Patronami naradzić jakoby ratować to co się jeszcze godzi*”. W takim trudnym położeniu owego „nieszczęsnego” ministra panowie patronowie „*drzewem go obiecali ratować*” byle by sam zdołał przewieźć darowany surowiec. Jednak już w kolejnym fragmencie „*rola*” okazuje się że brat Cyring nie potrafił zagospodarować w sposób właściwy i użyteczny ziemi mu przynależnej, co ostatecznie skłoniło wizytujących do decyzji o rezygnacji z owej „*roli*” i oddania jej Panu Marszewskiemu, którego upraszano jednocześnie o przywrócenie dawnej prowizji. W tym fragmencie sprawozdania dowiadujemy się, że kościół utrzymywany był przez Panów Patronów: Jana Suchorzewskiego, Chrystiana Mycielskiego, ale głównym kolatorem był oczywiście Marszewski.

Dziwić zatem nie może to, że Cyringowi zarzucono brak gospodarności oraz, że był „*zapomniony i w tym*” co dotyczyło codziennych modlitw domowych, tych rannych i wieczornych. Może nawet i takie uchybienia byłyby do wybaczenia gdyby nie to, że „*bracia starsi trafili w domu Ministrowskim na zgorszenie i sprofanowanie domu Braterskiego przez nierządnicę*”. Sprawa utrzymywania kochanki być może ostatecznie pograżyła brata Cyringa, bo jak się dowiadujemy, mimo wielu wcześniejszych upomnień, nie zdobył się na poprawę i nie zapobiegł zgorszeniu. W konsekwencji takiej postawy ministra wizytatorzy sprawę tę „*odłożyli do wiadomości drugich Br. Starszych*”, a jej rozwiązanie „*na potym*”.

W ostatnim fragmencie relacji powizytacyjnej „*starsi*” dotykają sprawy dla nich najdrażliwszej. Najprawdopodobniej na podstawie rozmowy z „*Panem Patronem*” utyskują na bardzo nikły udział poddanych w nabożeństwach. Stąd „*prosiło się go o to [Patrona], żeby do tego ich prowadził, żeby przynajmniej dzieci swoje na Nieszpory Niedzielne posyłał, żeby je Minister święcił (...) ucząc pacierza, creda, Dekalogu*”. Opiekun zboru, Chryzostom Marszewski miał dla „*starszych*” odpowiedź gorzką, ale niestety prawdziwą. Chłopi nie chcieli uczestniczyć w nabożeństwach w kościele braterskim z powodu tego, że księża katolicycy zagrozili klątwami tym, którym przyszło by do głowy posyłać swoje dzieci na nauki do ministrów marszewskich⁵⁹. Być może chodziło tu m.in. o antyheretyckie działania księdza czermińskiego Jana Więckowskiego⁶⁰, pod którego jurysdykcję parafialną Marszew podlegał. Sprawa relacji między duchownymi katolickimi a protestanckimi to osobny rozdział dziejów reformacji ściśle związany z procesem tzw. kontrreformacji. Przy tej okazji warto jeszcze wspomnieć o wcześniejszej, ale ciekawej relacji złożonej seniorom na konwokację w Gołuchowie przez niejakiego Wojciecha Piotraszka (Petrossiusa). Miał on donosić „*O Xiędzu pleszewskim i o jego mowach o nas [tj. członkach marszewskiego zboru braci czeskich]. O mieszczanach pleszewskich, którzy z dawna w Marszewie posług naszych używali, majali do Marszewa chodzić na Nabożeństwo gdyż im X. marszewski tego zakazuje*”⁶¹. W istocie ostatni cytowany fragment jest pytaniem

59. Fragment opisu wizytacji na podstawie: Abcz. *Visitacja niektórych zborów 1612, Marszewo, Chodecz*.

60. W. Zientarski, *Inwentarz archiwum parafii w Czerminie 1978*, s. 5.

61. Abcz. *Convocatio Seniorum Goluchowie 1596*, 27. Jan.

dotyczącym tego czy pleban zboru braci czeskich powinien zakazywać mieszczańom pleszewskim uczestniczenia w ich, czyli braterskich nabożeństwach. Seniorzy zebrani na konwokacji w Gołuchowie dali taką radę „*napomniąc je, [tj. mieszczan], aby sobie statecznie poczynali i trwali przy pierwszym ich przedsięwzięciu i nabożeństwie ponieważ na to jeszcze nie masz Pańskiego [Bożego] interdietu [zakazu]*”⁶². Co do inwektyw i obelg kierowanych przez pleszewskiego księdza, prawdopodobnie z parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela, wobec zboru braterskiego w Marszewie, sugerowano skierowanie skargi do instancji wyższych w tym do wojewody.

Wróćmy jednak jeszcze do wizytacji marszewskiej z roku 1612. Po zakończonej pracy „bracia starsi” odjechali na noc do Jana Suchorzewskiego prawdopodobnie do Broniszewic lub do Czermina, które w tamtym czasie były własnością właśnie Suchorzewskich. Brat Jana, Stanisław miał ponoć w roku 1615 tuż przed śmiercią nawrócić się na katolicyzm. Jednak jeszcze na początku XVII wieku rodzina Suchorzewskich sprawowała opiekę nad zбором braci czeskich w Broniszewicach. Kilka lat wcześniej, w roku 1606, nieco tajemnicza bo bezimienna Pani Suchorzewska dziedziczka Czermina i jej synowie: Andrzej i Mikołaj dziedzice w Broniszewicach zawarli ugodę z księdzem braci czeskich Janem Wiegliem (Wiklef). Obecni byli także Łukasz Suchorzewski, Mikołaj Marszewski, Krzysztof Musonius proboszcz zboru koźmińskiego (konsenior) oraz Maciej Martynowicz pleban marszewski. Z powodu „*słabości na zdrowiu*” ksiądz Jan Wiklef pozostawia kościół i plebanię panom Suchorzewskim „*za zezwoleniem JMPani Suchorzewskiej matki ich*”⁶³. W istocie był to dokument, na podstawie którego kościół w Broniszewicach wrócił w ręce katolickie, a dzieje braci czeskich w tym miejscu przeszły do historii.

Tymczasem zbor marszewski po degradacji wspomnianego wyżej ministra Cyringa trafił w duszpasterskie ręce „Mateusza Karlicky’ego z Moraw, człowieka przykładowego żywota, ale nie uczonego”⁶⁴. I z tego powodu nie tolerował go właściciel Marszewa Wojciech Korzbok Zawadzki. Poprosił więc o innego ministra i wyznaczył nową prowizję, na którą, oprócz niego, złożyło się jeszcze trzech szlacheckich parafian. Kościół w Marszewie spłonął około roku 1639 i przez dłuższy czas nabożeństwa odprawiano w prowizorycznej kapliczce. Pewne jest jednak, że przed rokiem 1655 stał już nowy budynek kościoła czesko-braterskiego w Marszewie⁶⁵. Dla tego podpleszewskiego zboru tak jak dla wszystkich innych zborów przełomowym momentem okazał się okres tzw. wojny północnej (1655–1660) nazwanej „potopem szwedzkim”. Brutalne akty wobec katolików w Poznaniu czy zniszczenie Leszna, skąd panicznie uciekali dysydenci oraz Niemcy, spowodowały zmiany na polskiej mapie polityczno-wyznaniowej, z powodu których nie był już możliwy powrót do sytuacji sprzed 1655 r. Postacie tak wybitne jak Jan Bytner minister w Karminie, uratował życie dzięki życzliwym katolikom i wraz z Janem Zugehorem, plebanem marszewskim, uciekli na Śląsk. Jednak śmierć poniosło wówczas wielu braci czeskich, czego smutnym przykładem jest zbor w Skokach, gdzie żołnierze Czarnieckiego mordując „Żydów

62. Tamże.

63. Abcz. *Zestawienie wiadomości o zborach i patronach w układzie alfabetycznym na podstawie akt z XVI i XVII.*

64. J. Dworzaczkowa, *Bracia czeszy w Wielkopolsce*, s. 134.

65. Tamże, s.134.

i lutrów” zabili przy okazji 65 braci⁶⁶. Przeróżające akty gwałtów i okrucieństwa wobec innowierców w Koronie nie zniechęciły jednak wywołanego wyżej Jana Bytnera do powrotu w granice ojczyzny, bez której mimo tylu trudności nie wyobrażał sobie życia. Determinacja i solidne kompetencje pedagogiczne pozwoliły mu doprowadzić do ordynacji piętnastu ministrów i obsadzenia kilkunastu zborów, choć nie wszystkie istniejące przed wojną udało się odnowić. Nie było szans na odbudowę spalonego kościoła w Karminie, nie wznowiono też nabożeństw w Marszewie, choć tamtejszy kościół co wyżej wykazano, nigdy nie był katolicki. Co ciekawe wokół niego jeszcze przez dłuższy czas grzebano zmarłych, miejscowych ewangelików. Kontynuacją tych dwóch zborów był nowo powstały w Kurcewie⁶⁷.

Tymczasem sytuacja dysydentów polskich w latach 70. XVII wieku zaczęła się jeszcze bardziej komplikować. Przykładem może być pomysł podkomorzego kaliskiego Stanisława Krzyckiego, który domagał się opracowania „rejestr bluznierstw”. Mogło to w praktyce być bardzo groźne dla dysydentów, gdyż pod pojęcie bluznierstwa dałoby się podciągnąć wszystko, co nie zgadzało się z doktryną katolicką. W zasadzie wszelkie kwestie religijne podciągano już wówczas pod rejestr ariański⁶⁸, co w dużym stopniu oddaje klimat wzrastającej nietolerancji wobec innowierców i zapowiadało ostateczny triumf kontrreformacji rzymsko-katolickiej. Dla braci czeskich nastał niewątpliwie czas trudny, bo obarczony nastrojem niepewności i braku bezpieczeństwa.

W Kurcewie budynku kościoła nigdy nie wzniesiono, a nabożeństwa odbywały się we dworze Twardowskich. Kiedy jednak minister Jan Bytner w 1664 r. przeniósł się do Skoków i z braku ministrów nie pozostawił następcy, powstała niezapełniona duszpasterska luka. Dodatkowych problemów nastęrczał fakt dużego zadłużenia majątku i wynikający z tego zamiar sprzedaży majątności przez Twardowskiego. Ostatecznie w 1678 r. Chryzostom Gorzeński, współwierca Twardowskich, kupił tę wieś „dla zatrzymania chwały Bożej”, na pasterza wyznaczono mu Jana Efrona. Niestety w okresie, kiedy brakowało stałego pasterza, czyli przez ponad 10 lat (!), „niemal wszystkie okoliczne pospólstwo, którego nie mało było, apostatowało”⁶⁹. Józef Łukaszewicz określa liczbę owego pospólstwa nawet na kilka tysięcy, co jak się zdaje jest wyjątkowo przesadzone, jednocześnie jednak wskazuje, że kierunek owej „apostazji” chłopstwa był bardzo jasny: powrót do katolicyzmu⁷⁰. W 1687 r.

66. Tamże, s.173.

67. Tamże, s. 179.

68. Kwestia ta dotyczy decyzji sejmu, który w 1658 r. zdecydował o wygnaniu arian (braci polskich), choć nie odbył się to jednomyślnie. Szczególne zaniepokojenie wykazywała szlachta innowiercza – uchwalona przez sejm konstytucja została bowiem uznana za naruszenie wolności szlacheckich i obawiano się, że może ona stworzyć precedens pozwalający na przesładowanie innych wyznań. Obawy te nie były całkiem bezzasadne, gdyż następne sejmy zastrzyły wprowadzone w roku 1658 rygory, zaś w Trybunale Koronnym wprowadzony został specjalny rejestr ariański, rozszerzony wkrótce na wszelkie przestępstwa natury religijnej (np. ateizm i apostazję). W następstwie decyzji sejmu część arian zmuszona była przyjąć luteranizm, kalwinizm lub katolicyzm (od roku 1660 było to jedyne dopuszczalne rozwiązanie), część zaś wyemigrowała do Holandii lub Siedmiogrodu. W Polsce natomiast – choć wyznawanie arianizmu pod groźbą najsurowszych kar zostało wyjęte spod prawa – wielu dawnych arian pozostało de facto przy swojej wierze (na podstawie strony internetowej: bracia.polscy.pl)

69. J. Dworzaczkowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 181.

70. J. Łukaszewicz, *O kościołach braci czeskich*, s. 298–299.

sytuacja Efrona stała się niebezpieczna z powodu gróźb ze strony skłóconego z Gozrzeńskim sąsiada – katolika. Ostatni minster braci czeskich w Kurcewie wyjechał wkrótce do Leszna, gdzie pełnił posługę przy polskim zborze, dopełniając tam żywota w roku 1692⁷¹.

Zbór chocki można zaliczyć do małomiasteczkowych zborów karłowatych. Jeszcze za życia Wojciecha Marszewskiego spis członków gminy braterskiej w tym miasteczku, zawiera nazwiska pana, pani, dwojga służby dworskiej i zaledwie dziesięciu mieszczan⁷². W przypadku tego zboru dysponujemy tekstem aktu odnowienia fundacji na rzecz kościoła braci czeskich, wystawionego w 1575 r. przez Jana Marszewskiego najstarszego syna Wojciecha.

„Jan Marszewski z Burzenina oznajmuję wszem wobec i każdemu z osobna komu to wiedzieć należy, że za puszczeniem na wszystkiej Braciej majątności przez Panią matkę naszą, iż majątność chodecka do rąk moich przyszła, którą tak na swą jako i na inszych młodszych panów Braciej mojej stronie dzierżyć mam, dogadzając w tym woli nieboszczyka Pana ojca i postanowieniu z strony opatrzienia plebana chodeckiego, któryby od Braci starszych konfesji Czechów podan był, jako to po nim i Pani matka nasza w całości zachowała i oddawała, tak i ja póki tej majątności dzierżawcą będę, oddawam i oddawać będę i z poddanych aby oddawali sprawiedliwość czynić tym swym pisaniem się obliguję (...) wedle nieboszczykowego postanowienia”⁷³. W tym samym dokumencie znalazła się także prowizja, czyli uposażenie ministra i jego domu. Oto fragment opatrzony tytułem „Postanowienia o dobrach plebana choteckiego”:

„To jest naprzód iż bydło, krowy, woły, świnie, owce, kury, konie i wszystko na gruncie plebańskim, w domu w oborze w stodołach etc. także też zasiewki, na rolach wszystkich i w ogrodzie własne tego plebana i sukcesora jego są. Ta gdyby się stąd albo z plebanii tej, ruszać przyszło a indziej przeprowadzić albo po nim małżonce i dziatkom jego, tedy wszystkie rzeczy naprzód namienione wolno im będzie zabrać, abo obrócić, jako się jemu, albo po niem im podobać będzie, bez wszelkich zatargów i przeszkody ze strony człowieka stanu wszelkiego”. I dalej szczegóły prowizji: „Naprzód dom plebański z ogrodem (...) Item: łąki dwie na porębach, przeciw rolom i sąsiedzku w każdym polu: Item: pastewnik ogrodzony za Mazurem [za Mazurze (?)] Item: rzeka od młyina plebańska jako od starodawna, aż do wileńskich wód a na zgoniech z niej trzecia ryba ma od Pana dawana być Plebanowi. Dziesięcina od Pana z folwarku: żyta kop 20, pszenicy kop 3, jęczmienia 6 mendli, owsa 3 kopy (...) ze wszystkich miejskich ról jako starodawnie bywało dziesiąty snop. Item pod opieką plebana ma być szkółka i szkolny mistrz [nauczyciel] na którego opatrzienie ma być ogród przeciw folwarczku plebańskiemu ku rzecie między Duchkowym a Staszkowym ogrodem(...). Działo się w Chodczu Anno m1575. W piątek przed Ś. Troycą. Jan Marszewski z Bużenienu. manu propria”⁷⁴.

W ostatnim fragmencie powyższej prowizji wspomniano o kwestii będącej jedną z zasadniczych w ramach założeń doktryny czesko-braterskiej. Chodziło mia-

71. Tamże, s. 299.

72. ABCz, Zestawienie wiadomości o zborach i patronach w układzie alfabetycznym na podstawie akt z XVI i XVII wieku.

73. J. Łukasiewicz, O kościołach braci czeskich, s. 275–276.

74. ABCz. Postanowienia o dobrach plebana choteckiego (1575).

nowicie o przygotowywanie młodzieży do służby bożej, czyli kształcenie przyszłych ministrów, a także o czysto dydaktyczne działania duchownych Jednoty, kierowane wobec wszystkich wiernych. Już Jerzy Izrael postulował na synodzie w Poznaniu w roku 1578:

„[...] abyście uczniu Boże przy sobie bawili a ony wychowywali [...] u ministrów po Czechach a Morawie, po kilku młodzieńców. Ale u was barzo po trosze. Br. Pietraszek jednego nam dał etc. inszy nie wiem by kto. Przełoż bracia naszego przykładu się trzymajcie. jam wziął Eliasza w dziesiątym roku, Symeona w dwunastym”⁷⁵. Mimo starań Izraela i wielu innych seniorów, nie udało się stworzyć w Wielkopolsce systemu „domów braterskich” na wzór tych czeskich i morawskich. Wychowanie przyszłych duchownych nie bez przyczyny traktowano priorytetowo. Wszak ludzie Ci mieli realizować w praktyce zasadniczą misję kościoła braterskiego, czyli zjednywania nowych wiernych ku „prawdziwemu kościołowi Chrystusa”, za przedstawicieli którego uznawali się rzecz jasna duchowni Jednoty. Kilka lat później na synodzie w Stawiszynie, który odbył się 12 maja 1586 r., troskę dotyczącą organizowania szkolnictwa przyzborowego wyraźnie zaprezentowali zebrani „starsi” stwierdzając: „Jakoby mogli być od starszych Braci i Ministrów wychowani i na naukę wysyłani młodzieńcy i dzieci ubogich, z których by potem byli słudzy kościoła Bożego. A szkoły też nasze żeby wżdy mogły być tak opatrzone żeby ludzie wierni dzieci swych nie zarażali żalosnym bałwochwalstwem podawając je do szkół papieskich dla wielkiego zgorzenia i zginienia ich”. Programu edukacyjnego, którego wysoki pedagogiczny poziom nie ulegał wątpliwości, nie mogli duchowni braci czeskich realizować przede wszystkim z powodów permanentnych kłopotów finansowych. Ten ostatni aspekt dał stronie katolickiej bezdyskusyjną przewagę, a w konsekwencji także ostateczne wyeliminowanie czesko-braterskiej konkurencji⁷⁶. Dla zahamowania rozwoju kościoła Jednoty w Wielkopolsce bez wątpienia kluczowym okazały się powroty wielu członków rodów szlacheckich na katolicyzm. Stąd być może doszło, co prawda na krótko, do sprzedaży Chocza w 1591 r. katolikom⁷⁷.

Na początku XVII wieku Chocz był ponownie własnością dysydenckiej familii Mycielskich. W 1612 r. jeden z nich Krzysztof miał w miasteczku wystawić budynek nowego kościoła i zabiegał usilnie o przysłanie odpowiedniego ministra. Przy okazji wizytacji „starszych”, którzy wcześniej odwiedzili Marszew, Mycielski wystawił kolejną prośbę. Patron stawił jednak pewne warunki dotyczące kompetencji ministra, oczekując, że będzie znał język niemiecki ze względu na Niemców przebywających wówczas w Chocz, ewentualnie „(...) żeby młodzieńca obmyslić coby przy Ministrze ćwicząc się po niemiecku kazał”⁷⁸. Dalej pan Mycielski prosi, aby także Niemcy mogli w „komzij” usługiwać podczas nabożeństw. Patron zapro-

75. Akta synodów różnowierczych w Polsce, t. IV: Wielkopolska 1569–1632, oprac. M. Sipayłło, Warszawa 1997, s. 52–52.

76. Bardzo interesująca praca na temat wychowania w zborach braterskich: D. Żołądz – Strzelczyk, „Jakoby mogli być wychowywani młodzieńcy, z których by potem mogli być słudzy Kościoła Bożego”. O wychowaniu w domach ministrów i ordynowaniu na synodach jednoty Braci Czeskich w Wielkopolsce” [w:] *Odrodzenie i Reformacja w Polsce*, LV, 2011.

77. J. Dworzaczekowa, *Bracia czescy w Wielkopolsce*, s. 95.

78. *Visitacja niektórych zborów 1612 – Marszewo, Chodcz*. Dokument przeze mnie już wcześniej cytowany przy okazji wizytacji w Marszewie. W przypadku Chocza wyraźniej zwrócono uwagę na sprawy dotyczące edukacji dlatego uznałem za zasadne ująć je w tym szkicu.

ponował nawet opłacenie w Niemczech nauki dla dwóch wybranych przez starszych „młodzieniaszków”. Hojność Mycielskiego była tak duża, że zaczął zapraszać do siebie „gdzieby Synod zaś kiedy miał być, aby w Choczcu był odprawiony obiecując swym kosztem Bracią podejmować”⁷⁹. Był to bardzo krótki epizod w dziejach, w zasadzie wznowionego zboru braterskiego w Choczcu. Około roku 1620 miasteczko przeszło w ręce rodu Lipskich, którzy w większości powrócili już w tamtym czasie na łono kościoła katolickiego. Jeden z przedstawicieli tej rodziny biskup Andrzej Lipski oddalił z Chocza braci czeskich, a dla zapobieżenia powrotowi innowierców w te strony wybudował około 1620 r. kolegiatę⁸⁰, natomiast kilka lat później sprowadził zakon reformatów i ufundował im kościół z klasztorem⁸¹. Ostatni ministrowie kościoła braci czeskich w Choczcu: Adam Moller oraz Jakub Troffin musieli opuścić miasteczko właśnie około roku 1620 lub tuż po tym okresie.

Tematykę poruszoną w tym artykule należałoby kontynuować choćby po to, aby przybliżyć czytelnikom dzieje pominiętego w niej dużego zboru w Karminie czy w Gołuchowie. Warto byłoby to zrobić przede wszystkim ze względu na wyjątkowe postaci, wywodzące się z tych zborów lub w ich ramach działające jako duchowni lub opiekunowie. Nie można bowiem pozwolić na całkowite zapomnienie dokonań: Macieja Głoskowskiego inżyniera – geometry z Sowiny, Rafała V Leszczyńskiego wojewody brzeskokujawskiego, opiekuna zboru gołuchowskiego, czy wzmiankowanego Jana Bytnera seniora Jednoty. Osobną kwestią pozostaje ustalenie, w którym miejscu mógł znajdować się i jak wyglądać budynek kościoła braterskiego w Marszewie. Być może należałoby także rozważyć ewentualne usytuowanie cmentarza ewangelickiego w tej wsi, podobnie jak pochówku Leszczyńskiego w Gołuchowie...

79. Tamże.

80. Łukaszewicz twierdził, że Lipski tak naprawdę przejął kościół Jednoty i jedynie wyniósł go do rangi kolegiaty. Patrz: J. Łukaszewicz, *O kościołach Braci czeskich*, s. 277.

81. M. Dąbkowska, *Poreformacki kościół pw. św. Michała Archaniola w Choczcu. Dzieje, architektura i organizacja przestrzeni sakralnej, problematyka konserwatorska* [w:] *Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski*, t. V, 2010, s. 54–55.

PIŁKA NOŻNA W PLESZEWIE DO 1939 ROKU

Inspiracją do napisania niniejszego artykułu była wystawa „Sport Pleszewski. Tradycje sportowe Pleszewa do 1999r.” zorganizowana we wrześniu 2016 r. przez Muzeum Regionalne w Pleszewie (kurator wystawy: Witold Hajdasz). Wystawa prezentująca poszczególne dyscypliny sportu uprawiane w Pleszewie zawierała wiele informacji, fotografii i eksponatów, które pokazywały zainteresowania sportowe mieszkańców Ziemi Pleszewskiej od czasów rozpoczęcia działalności przez Bractwo Kurkowe, Towarzystwo „Sokół” czy kluby kręglarskie. Jedną z prezentowanych na wystawie dyscyplin sportowych była piłka nożna. Niestety, na prezentowanych planszach niewiele jest informacji tekstowych – przeważają zdjęcia dotyczące Klubu Sportowego 70 PP (z lat dwudziestych ubiegłego wieku) i Stali Pleszew z okresu po II wojnie światowej. I nie ma się co dziwić, gdyż nie ma zbyt dużej ilości informacji dotyczących początków piłki nożnej na Ziemi Pleszewskiej.

Aby dotrzeć do pierwszych informacji o „naszych” futbolistach musimy przenieść się do ... Ostrowa Wielkopolskiego. W mieście tym powstały pierwsze polskie kluby sportowe „Venetia” i „Ostrovia”. Pierwszy był Gimnazjalny Klub Sportowy „Venetia”. Był to pierwszy polski gimnazjalny klub powstały w zaborze pruskim. Starsze są tylko kluby lwowskie i krakowskie oraz kluby niemieckie, powstałe na obecnych ziemiach polskich. Statut klubu został zatwierdzony przez dyrektora gimnazjum prof. Klinke w czerwcu 1908 r. Klub ten nie miał sobie równych w Ostrowie Wielkopolskim, wygrywając z klubami niemieckimi oraz z powstałą 27 maja 1909 r. „Ostrowią” (w latach 1910–1913 nie przegrali żadnego z 13 meczów)¹. Otóż współzałożycielami „Venetii” byli uczniowie ostrowskiego gimnazjum urodzeni w okolicach Pleszewa. W żółto-niebieskich koszulkach w podłużne pasy oraz granatowych spodenkach po boiskach biegali i byli czołowymi zawodnikami m.in.²:

- **Teodor Seweryn Ciążyński (III)** – urodzony 2 listopada 1895 r. w Tursku. Był jednym z założycieli „Venetii”. Ukończył Gimnazjum Męskie w Ostrowie Wielkopolskim, walczył w armii pruskiej w czasie I wojny światowej, a następnie w powstaniu wielkopolskim. Od 1919 r. rozpoczął służbę w Wojsku Polskim w randzie podporucznika. Uczestnik wojny polsko – bolszewickiej w 1920 r. – ukończył wojnę w stopniu porucznika. Po zakończeniu wojny został dzierżawcą majątku w Tursku. W czasie II wojny światowej służył w pułku strzelców konnych. Internowany w Starobielsku, rozstrzelany w Charkowie w maju 1940 r.
- **Zygmunt Ertel (I)** – urodzony w Pieruszycach 25 lutego 1890 r. Jeden ze współzałożycieli „Venetii” i jej czołowy zawodnik. Po ukończeniu Gimnazjum Męskiego

1. Jarosław Owsiański, Tomasz Siwiński, Historia futbolu wielkopolskiego, s. 25, 28; Jarosław Owsiański, Rozgrywki piłkarskie w Wielkopolsce do roku 1919, s. 56.

2. Noty biograficzne na podstawie: J.Owsiański, Rozgrywki piłkarskie w Wielkopolsce do roku 1919, s. 190–192.

w Ostrowie Wlkp. służył w armii pruskiej jako telegrafista. Uczestnik powstania wielkopolskiego, a po jego zakończeniu oficer Wojska Polskiego. Uczestnik wojny w 1920 r. Po wojnie kontynuował karierę w Wojsku Polskim dochodząc do stopnia podpułkownika. W czasie II wojny światowej aresztowany i stracony przez NKWD prawdopodobnie wiosną 1940 r. w Kijowie.

- **Tadeusz Ertel (II)** – urodził się 26.05.1892 r. w Pieruszycach. Piłkarz „Venetii”, członek Towarzystwa Tomasza Zana, uczeń Gimnazjum Męskiego w Ostrowie Wlkp. i Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Uczestnik powstania wielkopolskiego i III powstania śląskiego. Po ukończeniu studiów prawniczych w Poznaniu prowadził w okresie międzywojennym kancelarię adwokacką w Odolanowie. Zmarł 8 stycznia 1977 r. w Ostrowie Wlkp.
- **Ludwik Bociański** – urodzony w dniu 24 sierpnia 1892 r. w Pleszewie. Piłkarz „Venetii”, twórca drużyny skautów i członek Towarzystwa T.Zana. Po ukończeniu nauki w gimnazjach w Kępnie i Ostrowie Wlkp. w czasie I wojny światowej w armii pruskiej (ranny pod Verdun). Uczestnik powstania wielkopolskiego, dowódca batalionu strzelców pleszewskich, organizator 8 Wielkopolskiego Pułku Piechoty. W 1919r. dowódca 64 Grudziądzkiego Pułku Piechoty. Piłkarz i jeden ze współtwórców Polonii Bydgoszcz. Po wojnie bolszewickiej oficer Sztabu Generalnego WP, a następnie dowódca pułku w Mołodecznie, komendant Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, dowódca pułku w Baranowiczach. W okresie od 1935 r. do 1939 r. wojewoda wileński i poznański. Po II wojnie światowej osiadł na emigracji w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł 7 lutego 1970 r. (Londyn). W 2009 r. jego prochy sprowadzono do Pleszewa³.

Zygmunt Ertel i T.Ciążyński brali udział w pierwszym meczu „Venetii” z jedynym klubem funkcjonującym w Ostrowie Wielkopolskim w roku 1908 tzn. Ostrower Fussball Club zakończonym wynikiem 1:1⁴. Ciążyński i Ertelowie grali we wszystkich meczach od 1910 r. w drużynie, która m.in. trzykrotnie ograła Ostrowię (6:0, 3:2, 5:1)⁵.

Tak „rozpoczęła się” piłka nożna z udziałem zawodników z naszego powiatu. A w Pleszewie? Jarosław Owsiański w książce „Rozgrywki piłkarskie w Wielkopolsce do roku 1919” informuje, że w Pleszewie w 1919 lub 1920 r. został założony Klub Sportowy „Proсна” Pleszew⁶. Według autora sekcja piłki nożnej tego klubu istniała do 1923 roku.

W 1921 r. w Poznaniu powstał Poznański Związek Okręgowy Piłki Nożnej (brak dokładnej daty założenia związku, niektóre źródła podają, że miało to miejsce w 1920 r.). Pierwszy regulamin rozgrywek przyjął PZOPN w dniu 12 lutego 1921 r. W książce „75 lat Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej 1921–1996” wydanej w 1996 r. pod redakcją Bernarda Woltmanna można znaleźć informację, że „w roku 1921 PZOPN zrzeszał prawdopodobnie 25 drużyn (choć pewne źródła podają 29)...”⁷.

3. Zainteresowanych karierą piłkarską Ludwika Bociańskiego w Polonii Bydgoszcz odsyłam do książki Tomasza Wojtali pt. „Bociun”, str. 122–123.

4. Jarosław Owsiański, Tomasz Siwiński, Historia futbolu wielkopolskiego, s. 25.

5. Jarosław Owsiański, Tomasz Siwiński, Historia futbolu wielkopolskiego, s. 27.

6. Jarosław Owsiański, Tomasz Siwiński, Historia futbolu wielkopolskiego, s. 226.

7. Bernard Woltmann (red.), 75 lat Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej 1921–1996, s. 33.

Nie wymieniono jednak klubów-założycieli PZOPN. Uczynił to jednak Józef Hałys w swojej pracy „Polska Piłka Nożna” wydanej przez KAW w 1986 r. Ten liczący 995 stron almanach podaje interesującą dla nas informację: „W 1921r., w którym powstał Poznański OZPN, Związek zrzeszał 24 kluby, w tym 7 z Poznania: AZS, Pogoń, Posnania, TS Przyjaciele Sportu, Unia, Warta, Zorza; WKS z Grudziądza, Victoria z Jarocina, Prosna z Kalisza, KS Kartuzy z Kalisza, Polonia z Kępna, Pogoń i Polonia z Leszna, Ostrovia z Ostrowa Wlkp.(...) Polonia ze Środy Wielkopolskiej, Czarni i Sokół z Torunia, KS Tuchola z Tucholi i Unitas z Wolsztyna oraz Prosna z Pleszowa”⁸ (błąd w nazwie miasta, przyp. aut.). Hałys pominął w wykazie m.in. Stellę Gniezno, KS Chodzież, Polonię Bydgoszcz, a KS Kartuzy przypisał Kaliszowi zamiast ... Kartuzom.

Informację tą potwierdzają inne źródła. I tak „Dwutygodnik Sportowy”, aspirujący do roli organu prasowego PZOPN, w numerze 9 z 19.08.1921 r. zamieszcza wykaz 26 klubów – członków PZOPN. Przy pozycji 21 tego wykazu znajdujemy KS Prosnę Pleszew, a jako osoba do kontaktu wskazany jest Pietrzak, ul. Marcinkowskiego⁹. Kolejna informacja jest mniej przyjemna. Otóż w numerze 1 z dnia 9 marca 1922 r. „Sportowca” – organu PZOPN znajdujemy następujący komunikat PZOPN: „1) Skreśla się z listy członków: KS Korona – Poznań, KS Prosna – Pleszew, Wojskowy Klub Sportowy – Grudziądz”. W komunikacie nie podano przyczyny skreślenia Proсны z listy członków. Domyślać się można, że powód był prozaiczny – brak opłaconych składek członkowskich lub brak działalności.

I tak oto Klub Sportowy Prosna Pleszew zniknął z piłkarskiej mapy. Na próżno go szukać w kolejnym wykazie towarzystw zrzeszonych w PZOPN opublikowanym w „Sportowcu” nr 3 z 23.03.1923 r. Kolejny ślad „pleszewski” znajdujemy w 1926 r. Gazeta „Sport Wielkopolski” w numerze 1 z 10 marca 1926 r. wśród spisu członków PZOPN w klasie C wymienia Klub Sportowy 70 Pułku Piechoty z Pleszewa, podając jako kontakt „dowództwo”. Klub ten jednak nie przystąpił do rozgrywek ligowych klasy C, co wynika z komunikatu Wydziału Gier i Dyscypliny nr 7 z 1 marca 1926 r. („Sport Wielkopolski” nr 3 z 24.03.1926 r.). Z klubem tym generalnie jest kłopot. W książce Michała Kaczmarka „70 Pleszewski Pułk Piechoty w fotografii” na stronie 50 znajdujemy zdjęcie pierwszej drużyny piłki nożnej z 1920 r. Jest to jednak zdjęcie klubu piłki nożnej 70 PP baonu zap. SW, ale z Leszna (70PP do stałego garnizonu w Pleszewie i Jarocinie wrócił w październiku 1921r.). Ale już kolejne zdjęcia z lat 1923–1930 mogą świadczyć o istnieniu drużyny piłkarskiej w Pleszewie. W książce umieszczono m.in. zdjęcia drużyny 70 PP z następujących spotkań:

- rozegranego w Gnieźnie 15.07.1923 r. meczu z drużyną 69 PP z Gniezna zakończono zwycięstwem pleszewskiej drużyny 7:0 (zawody w ramach rywalizacji 17 Dywizji Piechoty),
- meczu z drużyną ze Skalmierzyc rozegranego w 1924 r. przez rezerwy drużyny 70 PP z miejscową drużyną,
- z meczów rozegranych w latach 1927–1929, głównie w ramach rywalizacji z innymi pułkami 17 Dywizji Piechoty.

8. Józef Hałys, Polska Piłka Nożna, Kraków 1986, s. 25.

9. Obecnie Al. Wojska Polskiego.

2 czerwca 1929 r. w towarzyskim meczu piłkarskim drużyna Wojskowego Klubu Sportowego 70 PP przegrała 2:4 z Victorią Jarocin. Mecz odbył się na nowym stadionie wybudowanym w latach 1927–1929 przy jednostce wojskowej, w ramach akcji rozwoju bazy sportowej prowadzonej przez Komitet Przynależności Wojskowego i Wychowania Fizycznego¹⁰. W czerwcu 1930 r. w ramach Wojskowego Klubu Sportowego 70 PP funkcjonują sekcje piłki nożnej, szczypiorniaka, koszykówki i siatkówki. Czwartkowymi treningami „zarządza” por. Sołtysiak¹¹.

A co z Pleszewskim Klubem Sportowym uznawanym dotychczas za prekursora piłki nożnej w Pleszewie? Nie znalazłem informacji potwierdzających założenie tego klubu w 1927 r. Prasa pleszewska odnotowywała w tym czasie wszystkie rozgrywane się w Pleszewie wydarzenia sportowe¹². Wątpić także należy w to, że pierwszy mecz klub ten rozegrał w 1927 r. z „Ostrovią” kończąc go wynikiem 1:1 (no chyba, że była to jedna z rezerwowych drużyn tego klubu). W latach dwudziestych „Ostrovia” grała z sukcesami w klasie A – najwyższej klasie rozgrywkowej w PZOPN (jako jedyna drużyna spoza Poznania) i pierwszy skład nie miałby problemów z rozgromieniem początkującej drużyny z Pleszewa.

Natomiast w „Gazecie Pleszewskiej” nr 39 z 13 maja 1928 r. pojawiła się informacja o powołaniu sekcji piłki nożnej przez Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Na zebraniu założycielskim powołano zarząd klubu w składzie: por. Sołtysiak jako trener i kapitan sekcji, pan Szuszczyński jako zastępca i gospodarz, pan Wrzeszczyński jako skarbnik i sekretarz i pan Nowotko jako patron sekcji. Ustalono zasady przynależności do klubu, termin i miejsce treningów. Klub nazwano „Pleszewianka”. Drużyna trenowała początkowo na dziedzińcu męskiej szkoły powszechnej (w niedzielę i święta o godz. 6 rano!!!) za zgodą rektora szkoły Pana Kocimskiego, a następnie na dziedzińcu pułkowym. Lekarzem drużyny od połowy 1928 r. był dr Białasik¹³. Pierwszy mecz „Pleszewianka” rozegrała 26.07.1928 r. na dziedzińcu koszar¹⁴ (stadion oddano do użytku w 1929 r. po 2 latach budowy). Przeciwnikiem „Pleszewianki” była kombinowana (rezerwowa) drużyna 70 PP. Mecz zakończył się zwycięstwem „Pleszewianki” 2:0. Skład drużyny „Pleszewianki”: Matuszczak – Cierniak II, Jankowski, Grembowski, Kulewicz, Statnik, Straburzyński, Chojnacki, Szuszczyński, Makowiecki, Cierniak I. W pierwszym meczu wyjazdowym rozegranym we wrześniu 1928 r. „Pleszewianka” uległa JKS Jarocin 0:6. W rewanżu w Pleszewie padł wynik 3:3. Bramki: Kulewicz – 2, Makowiecki. Drużyna wystąpiła w nowych strojach (biało – czerwone koszulki, białe spodenki). Skład drużyny „Pleszewianki”: Wrzeszczyński – Statnik, Matuszczak – Erbert, Grzębowski, Zogel – Cierniak St., Cierniak Cz., Kulewicz, Jankowski, Makowiecki. Mecz sędziował por. Sołtysiak¹⁵. W dniu 14.10.1928 r. nastąpił rewanż za mecz z 70 PP – tym razem wojskowi wygrali 7:1 (1:1)¹⁶. W 1929 r. zapal w drużynie „Pleszewianki” zaczął gasnąć. Trafnie to określił dziennikarz „Gazety Pleszewskiej”, pisząc w nr 37 z 8 maja 1929 r., że

10. „Gazeta Pleszewska” nr 45 z 05.06.1929 r.

11. „Gazeta Pleszewska” nr 51 z 25.06.1930 r.

12. W Pleszewie ukazywały się przed wojną „Gazeta Pleszewska” i „Orędownik Pleszewski”.

13. „Gazeta Pleszewska” nr 47 z 10.06.1928 r. i „Gazeta Pleszewska” nr 58 z 19.07.1928 r.

14. „Gazeta Pleszewska” nr 60 z 26.07.1928 r.

15. „Gazeta Pleszewska” nr 73 z 9.09.1928 r. i nr 74 z 13.09.1928 r.

16. „Gazeta Pleszewska” nr 83 z 14.10.1928 r.

„...drużyna młoda nazwą, ale stara w kościach...”. Przebudzenie nastąpiło w lipcu 1929r., kiedy to klub wygrał 2:1 z „Białym Orłem” Koźmin Wlkp. 6 marca 1929 r. dokonano wyboru nowego zarządu klubu „Pleszewianka”. Prezesem został pan Sobieszczyk, zastępcą pan Bociński, kapitanem pan Grzębowski, sekretarzem Czesław Cierniak, a skarbnikiem i gospodarzem pan Wasielewski. Klub wystąpił do dowództwa 70 PP o pozwolenie korzystania z boiska „wojskowego”¹⁷.

Jak widać przed II wojną światową piłka nożna w naszym regionie nie doznała się większych sukcesów. Wynikać to mogło m.in. ze słabości organizacyjnej, jak i braku dużych zakładów przemysłowych, przy których mogłyby funkcjonować zakładowe drużyny piłkarskie. Zdziwiający jest brak informacji o działalności sportowej wśród mniejszości niemieckiej czy żydowskiej. Żadna z drużyn nie brała udziału w rozgrywkach ligowych. Jedynie drużyna 70 PP uczestniczyła w rozgrywkach organizowanych w ramach 17 Dywizji Piechoty. W dowództwie tej jednostki nie było jednak osób, które dążyłyby do utworzenia silnej drużyny piłkarskiej na wzór np. WKS 22 PP w Siedlcach, który to klub brał udział w rozgrywkach ekstraklasy przed II wojną światową.



Zygmunt, Sylwester i Tadeusz Ertel.
Zdjęcie pochodzi ze strony https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_Ertel



Teodor Ciężyński
– zdjęcie ze strony
www.muzeumkatynskie.pl

¹⁷. „Gazeta Pleszewska” nr 21 z 13.03.1929 r.



Drużyna piłki nożnej 70 PP baonu zap. SW z 1920 r.
Zdjęcie ze zbiorów Michała Kaczmarka



Zawody 17 Dywizji Piechoty w Gnieźnie 15.07.1923 r. Pamiątkowe zdjęcie drużyny
70 PP po zwycięskim meczu 7-0 z drużyną 69 pp z Gniezna
Zdjęcie ze zbiorów Michała Kaczmarka



Drużyna 70 PP, która zdobyła nagrodę przechodnią 17 Dywizji Piechoty w 1929 r. Zdjęcie ze zbiorów Michała Kaczmarka



Koszary 70 PP z lotu ptaka w 1929 r. Zdjęcie ze zbiorów Michała Kaczmarka



Trybuna główna stadionu 70 PP wybudowana w latach 1927–1929. Zdjęcie ze zbiorów Michała Kaczmarka

NAZNACZENI IMIENIEM – PLESZEWCY KAZIMIERZE

Po wkroczeniu 7 września 1939 r. do Pleszewa Wehrmachtowi, życie pleszewian i mieszkańców okolicznych miejscowości zmieniło się diametralnie. Zanim wkroczyło wojsko niemieckie, już pierwszego dnia II wojny światowej w wyniku bombardowania koszar zginęło 10 osób (3 w wyniku odniesionych ran)¹. Okupanci dopuścili się na cywilnej ludności licznych przestępstw. Najbardziej zmiennym było zamordowanie w dniu 23 października siedmiu mężczyzn w „Boreczku” na Maliniu². Z kolei na początku listopada 1939 r. Gestapo zamordowało dziewięciu mężczyzn³. Odmowną tragedią dla mieszkańców Pleszewa była także wiadomość o zbombardowaniu pociągu ewakuacyjnego rodzin wojskowych z 70 PP w miejscowości (stacji kolejowej) Komarno – Buczały w rejonie lwowskim. Zginęło podczas tej masakry ponad 100 Pleszewian⁴, przede wszystkim dzieci i kobiet. Nieludzkie postępowanie okupanci skierowali także przeciwko innym najmłodszym, m.in. z pleszewskiego katolickiego sierocińca Gestapo wywiozło (9.05.1941 r.) 56 polskich dzieci⁵.

Metody dyskryminacji ludności Wielkopolski są powszechnie znane i udokumentowane również przez pleszewskich badaczy tego okresu: zabójstwa, deportacje, brutalizm zachowania, wysiedlenia⁶, osadzanie w obozach pracy i obozach koncentracyjnych, zamykanie kościołów, niszczenie szkolnictwa i kultury, a także inne formy poniżania. Ten nieludzki stosunek do mieszkańców podbitego kraju wynikał z lansowanej tezy, iż Polacy są narodem niższej kategorii. Konsekwencje tego założenia, w okresie okupacji niemieckiej, ludność miejscowa odczuwała jako doświadczenie codzienności. Naziści wydawali bowiem specjalne wytyczne dotyczące „odpowiedniego” zachowania się Niemców względem Polaków⁷.

Utworzenie 26 października 1939 r. przez niemieckie władze okupacyjne z części ziem polskich nowego okręgu „niemieckiego”, obejmującego województwo poznańskie z Poznaniem, Łodzią i prawie całą Ziemią Łódzką oraz powiat gostyniński z województwa warszawskiego oraz trzy powiaty województwa pomorskiego, i nazwanie go Krajem Warty (Reichsgau Wartheland) spowodowało, że omawiany obszar został

1. Stanisław Bródka, Okupacja hitlerowska w okręgu pleszewskim, w: Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Kaliskiej w latach 1939–1945, Kalisz 1979, s. 258.
2. Tomasz Cieślak, Wokół zbrodni niemieckich w Pleszewie w 1939 roku, w: Rocznik Pleszewski 2013, Pleszew 2014, s. 226–249.
3. Tamże, s. 267.
4. Relacja Michała Kaczmarka – „Życie Pleszewa” nr 17(972) z 26.04.2016 r. Według Katarzyny Lisowskiej prawdopodobnie zabito 116 osób (informacja internetowa – komarno.forumoteka.pl).
5. Czesław Łuczak, Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty), Poznań 1993, s. 132.
6. Andrzej Szymański, Hitlerowskie wysiedlenia Polaków z Ziemi Pleszewskiej i Jarocińskiej w latach 1939–1945. Maria Korzeniewska, Taka...Taka jest prawda., Pleszew 2006.
7. Czesław Łuczak, Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i na Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty), Poznań 1933, patrz wstęp.

objęty narzuconym nowym prawem, a Polacy poddani bezwzględnej germanizacji. Mianowany dekretem Adolfa Hitlera nowy władca okręgu, Arthur Greiser, urodzony w Środzie Wielkopolskiej (szkołę średnią kończył w Inowrocławiu)⁸, miał ambicję uczynienia z okręgu Wartheland (stosowana częściej mniej oficjalna nazwa: Warthegau) wzorcowego kraju, który zgermanizuje w ciągu 10-ciu lat, zgodnie z życzeniem Hitlera. Zaufany wodza III Rzeszy, Arthur Greiser został namiestnikiem Kraju Warty (Reichsstatthalter), czyli przełożonym administracji państwowej i samorządowej oraz przywódcą okręgu partyjnego (Gauleiter)⁹.

Jedną z rzadko przytaczanych form dyskryminacji Polaków w Kraju Warty było nadawanie nowo narodo-



Mapa Kraju Warty ze zbiorów Archiwum Państwowego w Poznaniu.



Wizyta Namiestnika Kraju Warty Arthura Greisera w Pleszewie, 8 maja 1940 r.

8. Catherine Epstein, WZORCOWY NAZISTA – Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty, Wydawnictwo Dolnośląskie 2010, patrz rozdział 1.
9. Zbigniew Janowicz, Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945 tzw. Okręgu Kraju Warty i Gdańska – Prus Zachodnich, Poznań 1951, s. 119.

nym dzieciom polskim tylko wybranych imion. Z prośbą o stosowny wykaz imion Arthur Greiser wystąpił do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Uzyskał indeks imion akceptowalnych. Na podstawie swojego zarządzenia nr I/52,141/1–13 z dnia 1 listopada 1941 r. dzieci, których obydwój rodzice byli Polakami, mogły otrzymać tylko określone imiona, znajdujące się w wykazie. Zarządzenie ponadto uzupełniło o dodatkowy wymóg, iż każde dziecko musi zawsze otrzymać jako drugie imię Kazimierz bądź Kazimiera, jeśli nie nadano wspomnianego imienia jako pierwszego. Z kolei „dzieciom, których choćby jedno z rodziców posiada niemieckie obywatelstwo bądź wpisane jest do jednej z grup niemieckiej listy narodowościowej względnie posiada dowód przesiedlenia go jako Niemca z innych krajów, nie wolno nadawać imienia znajdującego się w spisie imion dla dzieci polskich” – cytuję za Cz. Łuczakiem odpis zarządzenia Namiestnika Rzeszy w okręgu Warty do Prezesów Rejencji w Poznaniu, Inowrocławiu i Łodzi w sprawie nadawania imion polskim dzieciom¹⁰.

Lista imion, które przeznaczono dla polskich dzieci, jest na pierwszy rzut oka długa, lecz jest to tylko pozór wielości. Bacząc chociażby na ilość używanych imion w Polsce (ok. 18 tys.)¹¹, wobec 467 przeznaczonych dla dzieci polskich urodzonych w Wartheland, był to wybór niewielki. Przeważnie są to tylko imiona słowiańskie, z wyraźną przewagą starosłowiańskich. Zdecydowana większość „zapropionowanych” imion to imiona historycznie zaprzese, bardzo rzadko używane.

A. – brak

B. (52) – Bądzimierz, Bądzisław, Błażej, Błogosław, Bogdan, Bogdana, Boguchwał, Boguchwała, Bogufał, Bogumił, Bogumiła, Bogumir, Bogusław, Bogusława, Bogusz, Boguwola, Bojomir, Bolebor, Boleczest, Bolemierz, Bolemysł, Bolesława, Borysław, Borysława, Borzymierz, Borzysław, Borzysława, Borzywoj, Bożebor, Bożeciecha, Bożena, Bożesław, Bożewoj, Bożebor, Bożydar, Bożysław, Bratumił, Bratumiła, Bratusław, Brodzisław, Bronimierz, Bronimir, Bronisław, Bronisława, Broniwoj, Budzigniew, Budzmił, Budzimierz, Budzimir, Budzisław, Budzisława, Budziwoj.

C. (39) – Chleb, Chlebosław, Chociebor, Chociemierz, Chociesław, Chociesława, Chocisław, Chronisław, Chwalibóg, Chwalimir, Chwalimierz, Chwalimira, Chwalisław, Chwalisława, Chytomir, Cichomir, Cichomił, Cichosław, Cichosława, Cichomierz, Cierpimir, Cierpisław, Cierpisława, Cieszygor, Cieszymierz, Cieszymił, Cieszygrad, Cieszysław, Cieszysława, Czсібor, Czсібora, Czesław, Czesława, Czсібtor, Czсібtowniew, Czсібtownierz, Czсібtownoj, Czсібtownisław, Czсібtownisława.

D. (47) – Dalegor, Dalemierz, Dalomił, Daromiła, Długomił, Długomir, Długosław, Długosława, Dobiegniew, Dobiemierz, Dobiemiest, Dobiesław, Dobiesława, Dobrociech, Dobrochna, Dobiegniew, Dobrogniewa, Dobromierz, Dobromiera, Dobromiła, Dobromir, Dobromira, Dobromysł, Dobronieg, Dobroniega, Dobrosław, Dobrosława, Dobrowiest, Dobrowieść, Dobrowoj, Domamierz, Domasław, Domasława, Domysław, Dorosław, Drogromierz, Drogomił, Drogomir, Drogomira, Drogomysł, Drogosław, Drogosława, Dzierżykraj, Dzierzymierz, Dzierzymir, Dzierzysław, Dzierzysława.

¹⁰ Czesław Łuczak, Położenie ludności polskiej w Kraju Warty 1939–1945 (dokumenty niemieckie), Poznań 1987, s. 321.

¹¹ Jan Grzenia, Słownik imion, Warszawa 2008, s. 9.

E. – brak

F. – brak

G. (20) – Gniewomierz, Gniewomir, Godysław, Godzimierz, Godzimir, Godzislaw, Godzislawa, Gorysława, Gorzysław, Gorzysława, Gościmierz, Gościemił, Gościrađ, Gościślaw, Gościśława, Gościwit, Goślaw, Grodzislaw, Grzymisław, Grzymisława.

H. – brak

I. (3) – Idzi, Iścislaw, Izasław.

J. (12) – Jaćlaw, Jacek, Jaczewoj, Jadwiga, Janina, Janisław, Jarogniew, Jarosław, Jarosława, Jaromierz, Jaropełk, Jerzy.

K. (7) – Kanimierz, Kazimierz, Kazimiera, Krzesimierz, Krzesislaw, Krzesislawa, Krzywosađ.

L. (21) – Lechosław, Lękomierz, Letosława, Lubomierz, Lubomiera, Lubomiła, Lubomił, Lubomir, Lubomira, Lubomysł, Lubosław, Ludomierz, Ludomysł, Ludosław, Ludosława, Lutobor, Lutogniew, Lutomierz, Lutomił, Lutosław, Lutomysł.

Ł. – brak

M. (24) – Małgorzata, Męcimierz, Mierogniew, Mieronieg, Mieroniega, Mierosław, Mierosława, Miłostryj, Miłowit, Miłowuj, Mirosław, Mnożysław, Modlibóg, Modliboga, Mojmierz, Morzysław, Mścibor, Mścigniew, Mścislaw, Mścislawa, Mściwoj, Myślitor, Myślimir, Myślisław.

N. (10) – Naczęsław, Nadamierz, Namysław, Niezamysł, Niedamierz, Niegosław, Niegomierz, Niegosława, Niezamysł, Niecisław.

O. – brak

P. (29) – Pakosław, Pęcislaw, Pęcislaw, Pękosław, Pelagia, Polemir, Prosimierz, Prym, Pryska, Przebysław, Przebysława, Przećlaw, Przećława, Przedbor, Przedpełk, Przedzimir, Przedzislaw, Przedwoj, Przemil, Przemysł, Przesław, Przesław, Przybyczest, Przybygniew, Przybymierz, Przybyrađ, Przybysław, Przybysława, Przybywoj.

R. (26) – Racibor, Racimierz, Racislaw, Radomiła, Radomierz, Radomir, Radomysł, Radowit, Radociech, Radosław, Radosława, Radzimierz, Radzimir, Radzislaw, Radzislawa, Radziwoj, Ratymir, Ratysława, Rolisław, Rościgniew, Rościmierz, Rościslaw, Rościslawa, Rosława, Rosław, Rozmysław.

S. (74) – Sądomierz, Sądosław, Samosława, Samomysł, Sędzimierz, Sędzimir, Sędzislaw, Sędzislawa, Sędziwoj, Siecislaw, Seciesława, Siemisław, Sierosław, Sierosława, Siestrzemił, Siestrzewit, Skarbimierz, Skarbimir, Sławowoj, Sławobor, Sławogost, Sławomierz, Sławomiera, Sławomiła, Sławomir, Sławomira, Sławoj, Sławosz, Słupnik, Sobiebor, Sobiesąđ, Sobiesław, Sobiesława, Spycigniew, Sprycimierz, Spitogniew, Spitosław, Spitosława, Stanimierz, Stanimir, Stanisław, Stanisława, Stojgniew, Stojmierz, Strojślaw, Stosław, Stronislaw, Stronislawa, Strzeżymierz, Strzeżymir, Strzeżysław, Strzeżysława, Strzeżywoj, Swatosz, Sulimierz, Sulimir, Sulirađ, Sulislaw, Sulislawa, Suliwoj, Sulpicjusz, Świętobój, Świętobor, Świętochana, Świętomierz, Świętomiera, Świętomir, Świętopełk, Świętorad, Świętosław, Świętosława, Szczęslawa, Szczęsnij, Szukosław.

T. (15) – Tarsylja, Tęgomierz, Tolisław, Tolisława, Tomisław, Tomisława, Trzebiemierz, Trzebiesław, Trzebiesława, Trzebomysł, Trzebowitz, Twardosław, Tworzymierz, Tworzysław, Tworzysława.

U. (3) – Ubysław, Unimierz, Unisław.

W. (57) – Warcisław, Waclawa, Wawrzyniec, Wiarosława, Więcemierz, Więcemił, Więcemiła, Więcęsław, Więciesława, Wielisław, Wielisława, Wierzchosław, Wierzchosława, Wiślimir, Witomierz, Witomysł, Witosław, Witosława, Wityśław, Włastybór, Włastymir, Włastymira, Włodzimierz, Włodzimierz, Włodzimiera, Włodzisław, Włodzisława, Włodziwoj, Włoscibor, Włoscisław, Włoscisława, Wojmierz, Wojmir, Wojsław, Wojciecha, Wojciech, Wojsława, Wolimierz, Wolimir, Wróciwier, Wróciwoj, Wróciwoja, Wróciśław, Wróciśława, Wszębąd, Wszębor, Wszębora, Wszęciech, Wszęgniew, Wszęmierz, Wszęmił, Wszęmiła, Wszęrad, Wszęniega, Wszęmierz, Wszęśław, Wszęśława.

Z. (28) – Zasław, Zbigniew, Zbisław, Zbroisław, Zbromierz, Zbrośław, Zbylut, Zbysław, Zbysława, Zdosław, Zdobysława, Zdzibor, Zdzimierz, Zdzisław, Zdzisława, Zdziwoj, Żęgota, Żelimir, Żelisław, Żelisława, Żerosław, Żerosława, Ziemiesław, Ziemowit, Znatysław, Znatysława, Żywisław, Żytomir.

Archiwalne materiały źródłowe dot. wykazu imion są prawie identyczne. Występują jedynie drobne różnice w zapisach imion o podobnym brzmieniu, np. Myslitor, a zapisano Muślitor. Czasem brak w wykazach jednego czy dwóch imion, np. jest Ratysław, a brak Ratysławy. Przedstawiony za Cz. Łuczakiem wykaz jest, zdaniem autora, najbardziej wiarygodny¹².

Na liście brak tak popularnych w Polsce imion jak chociażby: Adam, Andrzej, Agnieszka, Bolesław, Barbara, Elżbieta, Dorota, Franciszek, Grzegorz, Józef, Henryk, Krzysztof, Mikołaj, Krystyna, Maria, Szymon, Piotr, Paweł, Ryszard, Tadeusz, Urszula. Zabrakło też w wykazie imion typowych dla tradycji judeochrześcijańskiej. Warto przywołać chociażby pominięte imiona Ewangelistów. Zarządzenie Arthura Greisera sprowadzało się do stygmatyzowania dzieci polskich imieniem Kazimierz lub Kazimiera i było przejawem świadomie prowadzonej procedury kontroli. Nieprzypadkowo Arthur Greiser już wcześniej zajmował się podobną formą oznaczania, sygnowania Polaków. W rozporządzeniu z 14 września 1940 r. nakazywał bowiem urzędnikom, aby przy rejestracji urodzin dzieci polskich nadawać im imiona czysto polskie. W przypadku imion przypominających w wymowie bądź w pisowni imiona niemieckie należało dodatkowo stosować imię Władysław lub Władysława¹³. Co ciekawe, imiona te nie znalazły się już w ostatecznym wykazie imion dla Polaków. Ten fakt potwierdza, że specyficzna polityka nadawania Polakom określonych imion wykluczała część słowiańskich imion.

12. Czesław Łuczak, Położenie ludności polskiej..., dz. cyt., s. 322–324 oraz lista imion dla dzieci polskich ze zbiorów Bundesarchiv Berlin – Reichsgau Wartheland – Aktensignatur: R 138 II/2 (przesłane 23.06.2011) – materiały Biura Odszkodowań Wojennych, W-wa 1947, t. (nieczytelny) s. 110, w których brak imienia żeńskiego Ratysława i męskiego Wiślimir, w porównaniu do listy imion wg Cz. Łuczaka, Położenie ludności, dz. cyt.

13. Łuczak Cz., Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej – Dyskryminierung der Polen in Wielkopolska zur Zeit der Hitler Okupation, Poznań 1966, s. 361.

Na podstawie ostatecznego uregulowania kwestii imion, każde nowo narodzone dziecko polskie otrzymywało „z urzędu” imię Kazimierz/Kazimiera. Jaki jest rodowód słowiańskiego imienia Kazimierz? Słowo złożone jest z dwóch elementów: kazić „niszczyć” oraz – mir „pokój”, a „zakończenie tego imienia przekształciło się w – mierz pod wpływem imion niemieckich”¹⁴.

W Urzędzie Stanu Cywilnego (niem. Standesamt) w Pleszewie zarządzenie Arthura Greisera zastosowano w pełni po raz pierwszy 3 grudnia 1941 r., wpisując do księgi urodzeń tego urzędu chłopca o imieniu Zbigniew – Kazimierz¹⁵. W urzędzie tym rejestrowano urodzenia z miasta **Pleszewa** (niem. Pleschen) i miejscowości: **Baranówek** (Hammelsfelde), **Borucin** (Beckersfelde), **Bógwidze – Kotarby** (Gutenhof), **Bronów** (Wallmannshof), **Chrzanów** (Augustenhof), **Czarnuszka** (Schwarzwaldau) – obecnie w gminie Dobrzyca, **Dobra Nadzieja** (Gutehoffnung), **Grodzisko** (Grodén), **Janków** (Tale), **Karminiec** (Rothendorf) – obecnie m. i gm. Dobrzyca, **Karmin** (Buchenhof) – obecnie w gminie Dobrzyca, **Korzkwy** (Schönfelde), **Kowalew** (Weizenfeld), **Kuczków** (Hermmansdorf), **Lenartowice** (Lenarshof), **Lubomierz** (Liebenwalde), **Ludwina** (Rittersdorf), **Marszew** (Frankenau), **Nowa Wieś** (Neudorf), **Pacanowice** (Lehmgrund), **Piekarzew** (Walden), **Prokopów** (Lehmbach), **Rokutów** (Erlenau), **Sowina** (Eulendorf), **Sowina Błotna** (Alt-Eulendorf), **Taczanów** (Tannenhorst), **Turowy** (Torhof), **Zawady** (Spatzenmühle), **Zawidowice** (Tannenhof – od 1943 Fichtenwalde), **Zielona Łąka** (Grünewiese), których obszar pokrywał się w zasadzie z obecnym terytorium gminy. Przysiółków, osiedli i majątków w tym opracowaniu nie wyodrębniono, włączono je do miejscowości sołeckich. Z większych miejscowości obecnej gminy Pleszew nie uwzględniono Brzezia (niem. Birkenau), gdyż w tym czasie podlegało urzędowi cywilnemu w Gołuchowie i Suchorzewa (Götzenau), które podlegało urzędowi w Kotlinie (Kottlau, od 1943 Kesseltal). W okresie od listopada 1941 r. do ok. 20 stycznia 1945 r., tj. w czasie obowiązywania zarządzenia namiestnika A. Greisera nr I/52,141/1–13 z 1 listopada 1941 r. urodziło się w wymienionych miejscowościach i w mieście Pleszewie 1001 dzieci polskich (w gminie 558, a w mieście 443) oraz 238 dzieci niemieckich (101 w mieście i 137 w gminie). Z pobieżnego oglądu zauważa się dużą dysproporcję w liczbie urodzeń dzieci polskich i niemieckich¹⁶. Skorowidze ksiąg urodzeń poświadczają, że dzieci polskie otrzymywały imiona w zasadzie zgodnie z wymogami zarządzenia, dotyczącego obowiązku stosowania imienia Kazimierz/Kazimiera. O nielicznych odchyleniach od tej zasady informuje autor w dalszej części tekstu. Przedmiotem zainteresowania badającego były tylko te dzieci, którym nadano imię Kazimierz lub Kazimiera jako pierwsze bądź drugie, ewentualnie trzecie.

Częstotliwość wybierania określonych imion (z obowiązującej listy) przez mieszkańców Pleszewa i gminy Pleszew dla swoich dzieci obrazuje poniższe zestawienie:

14. Jan Grzenia, Słownik imion..., dz. cyt., 187, zob. też „Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2010 T. VII, s. 38.

15. Akt urodzenia 189/41 USC Pleszew.

16. Przyjmując za Dziejami Pleszewa, KTPN, Kalisz 1989 s. 213, iż w 1939 r. liczba ludności w Pleszewie wynosiła 9981, z tego ludności niemieckiej ok. 5%, to szacunkowo można przyjąć, iż wskaźnik urodzeń dzieci polskich w odniesieniu do urodzeń dzieci niemieckich był co najmniej dwukrotnie niższy (uwzględniono także – w przybliżeniu – napływ po 1939 r. nowej niemieckiej kadry „zarządców” i niemieckiego personelu pomocniczego).

oczywiście z dodaniem drugiego imienia dla chłopca Kazimierz, a dla dziewczynki Kazimiera (w nawiasie liczba dzieci z tym imieniem). Szczególne przypadki zastosowania „potrójnego imienia” odnotowano w Lenartowicach (Bożena – Janina – Kazimiera) i Pleszewie (Bronisław – Jacek – Kazimierz).

Jak wynika z przedstawionego zestawienia, imiona najczęściej wybierane dla chłopców to Kazimierz, Czesław, Zdzisław, Stanisław, a dla dziewczynek – Janina, Bożena, Bogumiła, Czesława. Wybrano zatem imiona dość popularne przed okupacją niemiecką. Z analizy wpisów metrykalnych wynika, że urzędników prawdopodobnie zdezorientowała sytuacja, gdy w wykazie figurowało imię w formie żeńskiej, a nie było go w wykazie w formie męskiej. W nielicznych przypadkach widać to na przykładzie imienia Bolesław, które w obowiązującym wykazie występuje tylko w formie żeńskiej, stąd z terenu miasta i gminy zarejestrowano „nieprzewidzianych” wykazem 11-tu Bolesławów. W pleszewskim urzędzie zarejestrowano też – pojedyncze przypadki – dzieci o imionach, których brak w obowiązującym wykazie: Anna (1), Bogna (4), Halina (1), Grażyna (1), Teresa (1), Wiesława (2), Tadeusz (1), Jan (1), Mieczysław (2) i Mieczysława (1) i w tej sytuacji te „nielegalne” imiona uzupełniono jednak imieniem Kazimierz bądź Kazimiera.

W rejestrach urodzeń USC w Pleszewie imiona w zdecydowanej większości zapisywano na ogół zgodnie z pisownią polską. Nie było to jednak regułą, gdyż niektóre imiona zapisywano w różnych aktach urodzenia w trzech wersjach jako Stanisław, Stanislaw, a nierzadko Stanislaus. Bardzo często literę „ł” w imieniu zastępowano literą „l” np. Bronislaw, Zdzislaw itp.).

Wywiady przeprowadzone z Kazimierzami pozwalają stwierdzić, że zdecydowana większość badanych uznała przymus nadawania określonego imienia za oczywisty przejaw dyskryminacji. Wśród rozmówców autora byli i tacy, którzy o drugim imieniu dowiadywali się dopiero po latach, niekiedy przy zmianie dokumentów. Wypowiadający się przyjmowali ze zrozumieniem przymusowe sytuacje swoich rodziców związane z wyborem imienia dla swojego dziecka. Zdawali sobie sprawę z niemożności przekroczenia obowiązującego nakazu. Rezygnacja z wybranych wcześniej imion wiązała się z koniecznością akceptacji narzuconego rejestru. Autor tego artykułu (urodzony w gminie Kępno) już w młodości był wielce zdziwiony, że nie tylko jemu, ale i jego dwóm braciom także jako drugie imię „wybrano” Kazimierz. Z kolei Jadwiga – Kazimiera Pisarska z d. Pawłowska, ur. w Rokutowie (zob. akt urodzenia), w swoim wspomnieniu przytacza rodzinny przekaz, iż jako pierworodna miała zgodnie z wolą rodziców wybrane imię – bardzo znaczące w chrześcijańskiej tradycji – Elżbieta (krewna Marii z Nazaretu). Jakież było zdziwienie jej ojca, gdy trzeba było wybierać imię z listy, a w dodatku chrzest nie mógł się odbyć w parafialnym kościele w Grodzisku, lecz w Kaliszu (u św. Gotarda na Rypinku)¹⁷.

Urodzeni w latach czterdziestych, dziś siedemdziesięcioletni seniorzy, na ogół nie reagują emocjonalnie na tę specyficzną dyskryminację, ale dla większości badanych to znamię w postaci narzuconego imienia (imion) jednak doskwiera – każda dyskryminacja godzi bowiem w prawa człowieka. Po wojnie była możliwość zmiany narzuconego imienia (na podstawie Dekretu z dnia 25.09.45 – Dz. U. nr 48/45 poz. 273) na obszarze ziem włączonych do Rzeszy. Z tej możliwości w omawianym

17. Fragment wspomnień Jadwigi Pisarskiej (w zbiorach autora) oraz „Rocznik Pleszewski” 2014, s. 94.

Bibliografia

1. Burdosz W., Małgorzata Burdosz-Mila, Spis miejscowości południowej Wielkopolski funkcjonujących w okresie okupacji hitlerowskiej (1940–1945) w językach polskim i niemieckim, Ostrów Wlkp. 2003.
2. Dzieje Pleszewa (pod red. Mariana Drozdowskiego), KTPN, Kalisz 1989.
3. Epstein C., Wzorcowy Nazista – Arthur Greiser i okupacja Kraju Warty, Wrocław 2010.
4. Grzenia J., Słownik imion, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
5. Janowicz Z., Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do rzeszy niemieckiej 1939–1945. Poznań, Instytut Zachodni 1951.
6. Lista imion dla dzieci polskich ze zbiorów Bundesarchiv Berlin – Reichsgau Wartheland (Aktensignatur: R 138 II/2).
7. Łuczak Cz., Dzień po dniu w okupowanej Wielkopolsce i Ziemi Łódzkiej (Kraj Warty), Wydawnictwo Lektor 1993.
8. Łuczak Cz., Dyskryminacja Polaków w Wielkopolsce w okresie okupacji hitlerowskiej – Diskriminierung der Polen in Wielkopolska zur Zeit der Hitler Okupation, Wydawnictwo Poznańskie 1966.
9. Łuczak Cz. Położenie ludności polskiej w Kraju Warty 1939–1945, Wydawnictwo Poznańskie 1987.
10. Ortsverzeichnis des Reichgaues Wartheland wg stanu na 1 Oktober 1941 (broszura).
11. Rocznik Pleszewski 2014, Pleszew 2015.
12. Rocznik Ostrowskiego Towarzystwa Genealogicznego 2010, tom VII.
13. Skorowidze ksiąg urodzeń USC Pleszew z lat 1941–1945.
14. Szymański A., Hitlerowskie wysiedlenia Polaków z Ziemi Pleszewskiej i Jarocińskiej w latach 1939–1945. Maria Korzeniewska, Taka.....Taka jest prawda. Pleszewskie Towarzystwo Kulturalne, Muzeum Regionalne w Pleszewie, Pleszew 2006.
15. Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Kaliskiej w latach 1939–1945, FTKZK, Kalisz 1979.
16. „Życie Pleszewa” nr 17 z 26.04.2016 r.

Artykuł powstał dzięki pomocy Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Pleszewie i pracowników Muzeum Regionalnego w Pleszewie pp. Katarzyny Rutkowskiej i Witolda Hajdasza.

MARCIN BOCHEŃSKI

KORZKWY W CZASIE OKUPACJI
HITLEROWSKIEJ.
KRUG VON NIDDA- NIEZNANY
ZARZĄDCA KORZKIEW.

Niniejszy artykuł jest krótkim opracowaniem dziejów majątku w Korzkwach podczas II wojny światowej. Jego celem jest przedstawienie losów ziemiańskich dworów w czasie okupacji hitlerowskiej, na przykładzie siedziby rodziny Szeniców. Jest to również zredagowany fragment rozdziału mojej pracy dyplomowej z 2015 roku (*„Historia i architektura zabytkowego dworu Artura Szenica w Korzkwach”*). Z racji, iż właśnie w niej zawarłem szczegółowy opis architektoniczny i dzieje majątku od początku powstania średniowiecznego siola, nie rozwijam tych wątków w poniższym artykule. Nie powtarzając również innych publikacji dotyczących rodziny Szeniców, przejdę niezwłocznie do sedna.

Po śmierci pierwszego powojennego Starosty Pleszewa Artura Szenica w 1932 roku, majątek został podzielony. Najstarszy syn Józef odziedziczył Mamoty, a najstarsza córka Maria miała gospodarować majątkiem w Korzkwach. Marii Szenic pomagał w administrowaniu majątkiem Stanisław Czochroń¹. Informację tę potwierdza krótka relacja spokrewnionego z dziedziczką dra Mariana Gładysza, będącego w Korzkwach tuż przed wybuchem II wojny światowej. O postaci owego zarządcy wspomina również Aleksandra Szenic, siostra Marii w publikowanym wcześniej wywiadzie z Dominikiem Wabińskim „Czochron (Czochroń?)[...]był zarządcą majątku i prawa ręką Szenica. Był on ponoć synem starosty któregoś z wielkopolskich miast. Trudno mu było cokolwiek zarzucić. Człowiek pracowity, lojalny względem pracodawcy”². Dzięki tej wzmiance można domyślać się, iż Stanisław Czochroń mianowany został zarządcą Korzkiew jeszcze za życia Starosty. Według mieszkańców majątek po śmierci Artura Szenica popadał w długi obciążające hipotekę. Przed wybuchem wojny brakowało nawet na pensje dla pracowników folwarcznych³.

Pierwsze oddziały Wehrmachtu pojawiły się w okolicach Pleszewa już 7 września 1939 roku. Niemieckie jednostki zajęły miejskie koszary opuszczone przez wycofujący się 70 pułk piechoty. Natychmiast rozpoczęto organizację niemieckiej administracji i akcję wysiedleńczą. Władze administracyjną objął wówczas Orstkommandant Krenz⁴.

1. M. Gładysz, *Pół wieku przeżyte w ciekawych czasach*, Poznań 1968, s. 93; w zbiorach prof. Michała Jarneckiego.
2. D. Wabiński, „Tu było tak pięknie i dlatego ja nigdzie nie chciałam wyjeżdżać”. *Wspomnienie o Aleksandrze Szenic* [w:] *Rocznik Pleszewski 2013*, s.72.
3. Wywiad z mieszkańcami Korzkiew, dn. 22.4.2015 (w zbiorach autora).
4. S. Bródka, *Okupacja Hitlerowska* [w:] *Dzieje Pleszewa*, pod red. M. Drozdowskiego, Kalisz 1989, s. 262.

Okres okupacji hitlerowskiej w Korzkwach nie wyróżniał się swoim przebiegiem od innych majątności ziemskich przejmowanych w Rzeczypospolitej przez nazistowskie władze. Ludność masowo wysiedlano, a majątki prywatne konfiskowano w imieniu III Rzeszy. Polskich ziemian wysiedlano do Generalnego Gubernatorstwa. Zidentyfikowanych uczestników powstania wielkopolskiego natychmiast rozstrzelano, innych właścicieli ziemskich przenoszono do obozów koncentracyjnych⁵.

W pierwszej kolejności do wysiedleń zapisywano polską inteligencję, właścicieli fabryk oraz dużych gospodarstw rolnych. Na mocy tych wytycznych 19 października 1939 roku wszystkich wielkich właścicieli ziemskich z powiatu pleszewskiego aresztowano oraz wywieziono do obozu w Cerekwicy, na zachód od Jarocina. Ulokowano tam wówczas 240 osób z pobliskich wsi⁶. Wśród wysiedlanych miejscowości z powiatu pleszewskiego wymienia się również Korzkwy. Statystycznie podaje się, że wśród ludności wiejskiej z Ziemi Pleszewskiej osiedlono 102 Niemców⁷. Oprócz rodziny zarządzającej majątkiem w Korzkwach, we wsi ulokowano również inne osoby pochodzenia niemieckiego, w większości były to kobiety w podeszłym wieku.

Na liście wysiedlonych przez hitlerowców Polaków z Ziemi Pleszewskiej w latach 1939–1945 znajduje się również nazwisko Szenic. Informacja o przeniesieniu do obozu w Cerekwicy dotyczy córki pleszewskiego starosty Marii Szenic, urodzonej 17 kwietnia 1904 roku⁸. Wówczas to była ona pełnoprawną dziedziczką majątności ojca, Artura Szenica. Po zwolnieniu z obozu, Maria Szenic nie wróciła do Korzkw. Wraz ze swoimi siostrami schroniła się najpierw w zakonie sióstr klarysek w Poznaniu⁹, a ostatecznie osiedliła się w Krakowie. Tam też wyszła za mąż za Dyrektora Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego, Józefa Osmeckiego¹⁰. Według ustnej relacji dziedziczki, miała ona duży majątek w Krakowie oraz prowadziła z mężem stadninę koni w Małopolsce. Twierdziła również, że była właścicielką mieszkania na Starym Mieście, które, podobnie jak resztę majątku, rozdała przedstawicielom stanu duchownego¹¹. Udało się ustalić, gdzie dokładnie znajdował się wspomniany majątek. Wszystkie informacje wskazują na wieś Hebdów, położoną 34 kilometry na wschód od Krakowa. Tam właśnie administratorem stadniny był niejaki Osmecki. Zachowała się pisemna relacja z czasów powstania nowobrzezkiego (lipiec–sierpień 1944 roku): „Pan Bzowski przyjeżdżał najczęściej na inspekcje do Hebdowa, czasem pan Osmecki, który w Hebdowie brał ślub w czasie wojny. W Hebdowie była żrębięciarnia i wychów koni”¹². Na postaci Marii Osmeckiej kończy się ziemiański okres Korzkw.

Nie wiadomo, co działo się po roku 1939 z żoną pleszewskiego starosty Józefą Szenic. Wspomina się, iż w okresie okupacji wywieziono ją do Warszawy,

5. A. Łuczak, *Zbiory cenne – bezcenne – utracone* [w:] *Ziemiaństwo Wielkopolskie. W kręgu arystokracji*, pod red. A. Kwilecki, Poznań 2004, s. 193.

6. A. Szymański, *Hitlerowskie wysiedlenia polaków z ziemi pleszewskiej i jarocińskiej w latach 1939–1945*, Pleszew 2006, s. 22.

7. Tamże, s. 31.

8. Tamże, s. 86.

9. Wywiad z mieszkańcami, dn. 22.4.2015.

10. D. Wabiński, „*Tu było tak pięknie...*”, s. 72.

11. Wywiad z mieszkańcami dn. 22.4.2015.

12. *Powstanie lipcowe w Hebdowie*, Relacja Antoniego Skąpskiego, spisana przez Jerzego Skąpskiego w 2004 roku.

gdzie przebywała w szpitalu, prawdopodobnie zginęła w Powstaniu Warszawskim w 1944 roku¹³.

Już przed 27 września 1939 roku dziedziczka Maria otrzymała zarządzenie o wprowadzeniu przymusowego zarządu w Korzkwach¹⁴. Wówczas to okupant wprowadził na ziemie polskie funkcję pełnomocnika III Rzeszy do spraw rolnych zwanego *Kreislandwirt*. To on zajmował z ramienia władz hitlerowskich włości i podpisywał konfiskatę majątku. Zdarzały się przypadki, że polskie rody wywodziły się od szlachty niemieckiej. Kategoryzacja ludzi jako *untermenchen* nie obejmowała wtedy skoligaconych z Niemcami rodzin. Wówczas podejmowano decyzję o pozostawieniu majątku rodzinie bądź nadaniu innego w zamian¹⁵. Jak wiemy, pomimo pewnych koligacji i niemiecko-brzmiającym nazwisku, Szeniców (Schoenitz) wysiedlono. Stało się tak z powodu czynnego udziału Artura Szenica w życiu politycznym po odzyskaniu niepodległości oraz udziału członków tej rodziny w powstaniach narodowych.

Niemiecka polityka przywłaszczania łupów w Polsce była dobrze zorganizowana. Starannie zabezpieczano skonfiskowane dobra oraz hamowano prywatne kolekcjonerstwo, by zwiększyć zysk III Rzeszy. Specyficzna sytuacja dotycząca grabieży dóbr na terenie tzw. Kraju Warty polegała na swoistym chaosie, wszystkie instytucje były bowiem uprawnione do konfiskaty prywatnych dóbr. Na tym terenie działała również specjalnie utworzona w tym celu po 1933 roku organizacja *Das Ahnenerbe*, tłumaczona jako *Dziedzictwo Przodków*. Organizacja ta działała z ramienia samego Reichsführera SS Heinricha Himmlera i budziła kontrowersje samego Hitlera¹⁶. Pomimo zaangażowania w procederze wszystkich urzędów, udało się *Das Ahnenerbe* zmonopolizować cenniejsze kolekcje. Przewodniczenie organizacji powierzono Alfredowi Krautowi, który bez wytchnienia tropił najcenniejsze polskie dobra. 7 listopada 1941 roku wyjechał pociąg z kosztownościami i zagrabionymi dobrami kultury z Kraju Warty. Szacuje się, że ograbiono wówczas 74 pałace i 96 dworów ziemiańskich¹⁷.

Nie wiadomo, jakie dobra wywiezione zostały z majątku w Korzkwach. Nie wiadomo również, jakim majątkiem dysponowała wówczas rodzina Szeniców. Żyjący potomkowie pleszewskiego starosty są obecnie jedynymi znanymi właścicielami nielicznych pamiątek pochodzących z ziemiańskiego dworu. Wśród nich wymienia się niewielkie przedmioty dekoracyjne oraz codziennego użytku; „Jest tego niewiele, cukierniczka, taca, bibelot w kształcie rogu, portret dziadka”¹⁸. Nie ulega więc wątpliwości, że majątek został pieczołowicie rozgrabiony. Jak w wielu przypadkach, nie wiadomo czy większymi grabieżcami byli przedstawiciele III Rzeszy czy też Armii Czerwonej. Ponoć sytuacja w Korzkwach przedstawiała się następująco: po opuszczeniu wsi przez okupanta majątek, jeszcze przed wkroczeniem żołnierzy radzieckich, podzielili między sobą mieszkańcy wsi i okolic. Wśród wynoszonych dóbr znajdowały się meble, kredensy, obrazy, żyrandole, dywany oraz inne przedmioty zostawione przez Niemców¹⁹.

13. Wywiad z mieszkańcami, dn.22.4.2015.

14. M. Gładysz, s. 101.

15. A. Łuczak, s. 193.

16. Tamże, s. 195.

17. Tamże, s. 197.

18. Irena Kuczyńska, Pozostał portret i rodzinna legenda, Gazeta Pleszewska, nr 46/ 2003.

19. Wywiad z mieszkańcami, dn. 22.4.2015.

Podczas okupacji, w przejętej przez hitlerowców własności, została osiedlona rodzina pochodzenia niemieckiego. W tym przypadku wątpliwa jest całkowita grabież mienia przez nazistów, która mogłaby wszak służyć nowym lokatorom. Mieszkańcy Korzkiew wspominają, że dwór nie ucierpiał również na wskutek działań wojennych. Pamiętają także, iż rezydencję Szeniców zamieszkiwała wówczas rodzina o nazwisku Kruk (Krug?)²⁰. Dowodem tego miałyby być doskonale zachowana fotografia z okresu okupacji. Na zdjęciu widać ówczesną mieszkankę dworu wraz z dzieckiem. Kobieta siedzi na trawniku przed dziedzińcem. Prawdopodobnie jest ona żoną *Kreislandwirta* miejscowego majątku. Na kolejnej fotografii widać mężczyznę oraz trzy kobiety, łatwo można zidentyfikować kobietę po środku. Jest to ta sama postać, która znajduje się na zdjęciu poprzednim. Widoczny mężczyzna to rozpoznany przez mieszkańców Kruk, a otaczające ich przedstawicielki płci pięknej to siostry owego zarządcy. Autentyczności dodaje pieczęć na rewersie świadcząca, iż fotografia została wywołana w niemieckim zakładzie fotograficznym. Postać zarządcy została zapamiętana jako Jerzy (Georg) Kruk²¹. Według mieszkańców właściciele posiadali dwójkę dzieci, córkę Renatę oraz syna nie zapamiętanego z imienia. Podobno rodzina Kruk posiadała dużą plantację herbaty w Argentynie²². Na tych przypuszczeniach kończą się wspomnienia mieszkańców o niemieckiej rodzinie.

Bez względu na potwierdzenie wspomnień mieszkańców Korzkiew na temat zarządcy z czasów II wojny światowej są wspomnienia Clausa von Jouanne'a pt. „Malinie, Baranówek i Folwark Łasew”, opublikowane w Roczniku Pleszewskim 2014. Autor pisze w nich, że Krug von Nidda otrzymał w zarząd polski majątek Korzkwy (Schönfelde) na początku 1940 roku²³.

Postać zarządcy Korzkiew i jego rodziny bardzo mnie zainteresowała. Postanowiłem więc poszukać więcej informacji na ten temat. Z czasem udało mi się ustalić więcej faktów oraz zweryfikować dotychczasową wiedzę.

Wszystkie poszlaki wskazują na rodzinę Krug von Nidda wywodzącą się z miejscowości Fulda w kraju związkowym Hesja (zachodnie Niemcy). Najstarsze dokumenty wzmiankujące o protoplastach zarządcy Korzkiew pochodzą z 1420 roku. Jednym z najbardziej znanych historii członków tej rodziny był Friedrich Albert Franz Krug von Nidda (1776–1843). Friedrich był pisarzem doby romantyzmu, weteranem wojennym i podróżnikiem. Zwraca się uwagę na jego twórczość, zwłaszcza przez pryzmat znajomości z samym Johannem Wolfgangiem von Goethe, z którym przebywał w kurorcie Bad Tannsted.

Genealogię rodu, w kontekście dziejów Korzkiew, należałoby jednak rozpocząć od sylwetki Ernsta – Christopha Krug von Nidda. Prawdopodobnie to właśnie Ernst był zarządcą majątku w Korzkwach w latach 1939–1945. Urodził się w 26 października 1902 roku w Dreźnie jako syn Friedricha Ludwiga Albrechta Krug v. Nidda Und Falkenstein oraz Elisabeth Marie Constanze von Thümmel (ur. 1870 w Dreźnie, zm. 1928, na zamku Frohburg). Miał starsze rodzeństwo, brata Hansa Carla (ur. 1893) i trzy siostry: Annę-Gela (ur. 1895), Renatę (ur. 1897) oraz Brigitte (ur. 1900)²⁴.

20. Wywiad z mieszkańcami, dn. 15.4.2015.

21. Wywiad z mieszkańcami, dn. 16.4.2015.

22. Wywiad z mieszkańcami, dn. 22.4.2015.

23. Claus von Jouanne, Malinie, Baranówek i Folwark Łasew, Rocznik Pleszewski 2014, s. 332–352.

24. Sächsische Biografie: [http://saebi.isgv.de/biografie/Friedrich_Krug_von_Nidda_und_Falkenstein_\(1860-1934\)](http://saebi.isgv.de/biografie/Friedrich_Krug_von_Nidda_und_Falkenstein_(1860-1934)).

Badając dzieje Korzkiew, początkowo sceptycznie wiązałem nazwisko Kruk (Krug?) z niemieckim rodem von Nidda. Z czasem jednak, w świetle nowych informacji, stało się niemal jasne, że zbieżność ta nie jest przypadkowa. Jak się okazało, w każdej opowieści mieszkańców tkwiło ziarno prawdy. Jediną wzmianką dotyczącą nazwiska Krug w okolicy Pleszewa (niem. *Pleschen*), do której udało mi się dotrzeć, była nota aktu urodzenia z 21 kwietnia 1942 roku. Dotyczyła ona niejakiego Hansa Ulricha Krug von Nidda. Był on drugim z kolei synem wspomnianego wcześniej Ernsta Christopha oraz Waldtraudy von Wartenberg²⁵. Porównując postać Georga Kruga, o którym wspominają mieszkańcy, oraz Ernsta, nie trudno zauważyć rozbieżności. Goerg według informatorów miał syna i córkę. Natomiast Ernst miał dwóch synów (o córce źródła nie wspominają). O ile te rażące niezgodności poddają w wątpliwość utożsamienia Ernsta z Georgiem, o tyle kolejny fakt zdaje się nie pozostawiać już wątpliwości. Poszukiwania informacji dotyczących rodziny Krug von Nidda zaowocowały dotarciem do kolejnego niezwykle istotnego faktu. Wierząc źródłom, Ernst wraz z bratem Hansem prowadzili plantację herbaty w Tanganice (Pflanzer im Tanganyika-Territorium²⁶). Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby nie wspomnienia mieszkańców Korzkiew, według których zarządca Krug był właścicielem plantacji w Argentynie. Takie zbieżności nie mogą być przypadkowe. O plantacji prowadzonej przez braci Krug von Nidda mówi jeszcze więcej źródło, jak chociażby *Ostafrikanische Studien: East African Studies* z 1968 r. autorstwa Ernsta Weigta. Należy wspomnieć tutaj, iż na początku XX wieku Tanganika (nazywana Niemiecką Afryką Wschodnią) była własnością kolonialną Cesarstwa Niemieckiego. Ostatnia informacja dotycząca Ernsta Kruga w Tanganice pochodzi z 1938 roku, dotyczy ona aktu ślubu (27 września) z Waldtraudą. Zawiera również informację o śmierci Ernsta, która nastąpiła w lutym 1945 roku podczas bombardowania Drezna przez aliantów²⁷. Losów jego żony oraz dzieci nie udało się niestety ustalić. Jediną informacją na temat Waldtraudy, do której udało mi się dotrzeć, jest jej zawód oraz dokładna data i miejsce urodzenia. Przyszła żona plantatora herbaty urodziła się 31 stycznia 1910 roku w miejscowości Neuruppin. Była dyplomowaną pielęgniarką, 1 marca 1934 roku zdała wszystkie egzaminy. Ostatnie zapisane zdanie na jej temat dotyczy wymiany dokumentów tożsamości, która odbyła się w październiku 1954 roku²⁸. Jest więc pewne, że przeżyła wojnę, nie wiadomo jednak czy wraz z mężem dotarła do Drezna czy też zatrzymała się w innej miejscowości.

Przybliżę teraz nieco genealogię przodków Ernsta K. v. Nidda. Ojciec Friedrich Ludwig Albrecht Krug von Nidda und Falkenstein urodził się 2 lipca 1860 roku w Dreźnie. Zmarł 10 grudnia 1934 roku na Zamku Frohnburg koło Lipska. Zajmował wysokie stanowiska polityczne, był między innymi ministrem gospodarki (*Wirtschaftsminister*). Związany był z nacjonalistyczną Niemiecką Narodową Partią Ludową (DNVP). Jego ojciec Karl był generałem i adiutantem w Gersdorf koło Görlitz. Urodził się w 1820 r. w Dreźnie i tamteż zakończył żywot w roku 1980. 23 października 1853 r. poślubił Linnę Dorothee Konstanzę (ur. 1832 w Dreźnie), która wywodziła się z wysokiego rodu barona Johanna Paula von Falkenstein z Froh-

25. Niemieckie forum genealogiczne: <http://forum.ahnenforschung.net/>

26. *Sächsische Biografie*, tamże.

27. *Genealogisches Handbuch der adeligen Häuser*, Tom 25; Tom 117, s. 544, Starke 1998 r.

28. *Ministerialblatt*, nr 8 z dnia 21 stycznia 1955 roku, dostęp: <https://recht.nrw.de>

burga. Karl był jedynym dzieckiem seniora Karla Ernsta Krug von Nidda (1779–1842) oraz Charlotte Friderike Auguste von Crushaar (1786–1860). Linię po mieczu rodu Krug von Nidda związanego z dziajami Korzkiewskiego dworu zamyka Ludwig August (1736–1784) z niewielkiej miejscowości Gatterstadt na zachód od Lipska. 31 maja 1773 w Michaelstadt poślubił Christine Wilhelmine Henriette Friderike von Plönnies (1755–1834)²⁹.

Trudno dziś zweryfikować wszystkie informacje dotyczące rodziny korzkiewskiego zarządcy, w tej historii jest bowiem zbyt wiele niewiadomych. Nie ulega jednak wątpliwości, że przedstawiony na pierwszej fotografii budynek jest w doskonałej kondycji i zapewne w takim stanie zostawiła go niemiecka rodzina. Być może Ernst K. v. Nidda został mianowany na korzkiewskiego *Kreislandwirtza* nieprzypadkowo. Jego doświadczenie, którego nabył w doglądaniu plantacji herbaty, mogło być ważnym atutem, dzięki czemu to właśnie jemu powierzono pielęgnację majątku określanego mianem „złotego jabłka”.

Wojska niemieckie wycofywały się z Pleszewa i okolic już od 15 stycznia 1945 roku. Zbliżające się wojska radzieckie, 33 armia i 7 korpus kawalerii batalionu białoruskiego wraz z żołnierzami Wojska Polskiego znalazły się w granicach miasta 24 stycznia³⁰. Rozpoczęto akcję wyzwolenia miejscowej ludności. Trudno wskazać, kiedy dokładnie i jak akcja ta rozgrywała się na terenie obszarów wiejskich. Mieszkańcy Korzkiew wspominają najważniejsze wydarzenie, które miało miejsce w tym okresie. Zakamuflowani żołnierze niemieccy skryli się w dużej stodole jednego z gospodarstw przy drodze do Kurcewa. Uprowadzeni o tym fakcie przez miejscowych, żołnierze radzieccy bez ostrzeżenia podpalili drewnianą stodołę. Mieszkańcy wspominają dziś jak spośród trzasku płonących dech słychać było krzyki i eksplozje amunicji³¹. Nie wiadomo, co stało się z ciałami, krótko po tym wydarzeniu usypano również trzy groby innych niemieckich żołnierzy rozstrzelanych w pobliskim lasku, niegdyś zakupionym przez Szenica od von Jouanne’a. Usypaną mogiłę ozdobił krzyżem, który stał w tym miejscu jeszcze w latach 70. XX wieku.³². Kilka lat temu poznańskie stowarzyszenie POMOST, specjalizujące się w poszukiwaniach mogił żołnierzy niemieckich oraz ich ekshumacją, szukało pozostałości tego grobu. Niestety, pomimo specjalistycznego sprzętu, nie udało się znaleźć oczekiwanych w tym miejscu identyfikatorów zw. śmiertelnikami ani ciał poległych.

Nie wiadomo, co stało się po wojnie z osiedloną niemiecką rodziną o nazwisku Krug von Nidda. Prawdopodobnie wszystkim udało się uciec w głąb Rzeszy do Drezna. Tam jednak ślad się urywa, a Ernst ginie w nalocie na miasto w 1945 roku. Podobno rodzina Krug, uciekając przed Armią Czerwoną, wywiozła ze sobą z majątku 7 pełnych wozów, a zatrudnieni przez nich pracownicy zostali zwolnieni ze służby dopiero w okolicach Leszna³³.

Miejscowa legenda głosi również, że przed wkroczeniem wojsk niemieckich rodzina Szeniców miała zakopać swój majątek w ogrodzie³⁴. Pomimo licznych poszukiwań, w założeniu parkowym nic nie odnaleziono.

29. Baza genealogiczna, dostęp: <http://www.stammreihen.de>

30. S. Bródka, s. 284.

31. Wywiad z mieszkańcami, dn. 15.4.2015.

32. Wywiad z mieszkańcami, dn. 22.4.2015.

33. Wywiad z mieszkańcami, dn. 16.4.2015.

34. Wywiad z mieszkańcami, dn. 15.4.2015.

Po wojnie, wzorem innych, majątek został rozparcelowany. Dwór stał się kwaterą dla rodzin miejscowych pracowników folwarcznych. Wówczas to w latach 50. i 60. XX wieku mieszkało tam nawet 6 rodzin równocześnie, głównie na poddaszu.

Wprowadzona w nowej rzeczywistości reforma rolna wymierzona była bezpośrednio przeciwko właścicielom ziemiańskich majątków. Usuwano dziedziców ze swych siedzib, bądź też skutecznie uniemożliwiano im powrót. „Właścicielom ziemskim nie wolno też było zabierać tej części majątku osobistego, która miała wartość naukową, artystyczną lub muzealną (na podstawie par. II rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych z 1 marca 1945)”³⁵. Opuszczone przez prawowitych właścicieli dwory często zostawały ograbione z elementów wyposażenia oraz wartościowszych przedmiotów. Zabudowania przejmowała państwowa administracja i przydzielała do nich nowych lokatorów. Niejednokrotnie „upaństwowione gospodarstwa, pegeery, zabudowywano blokami z płyty, nie zważając na założenia parkowo-ogrodowe”³⁶, powszechne były również „(...) wycinki alej dworskich i karczowania ogrodów”³⁷. Korzkiewski dwór miał niesłychane szczęście choćby w tych czasach. Często bowiem obiekty, które nie służyły wówczas jako urzędy, szkoły bądź też domy kultury, niszczały i ulegały stopniowej degradacji.

Szacunkowo wskazuje się, że w 1939 roku w ówczesnych granicach państwa polskiego istniało prawie 16 000 ziemiańskich dworów. Badania wykonane w 2006 roku wykazały drastyczną redukcję rodowych siedzib w liczbie 2800, uwzględniając rzecz jasna obecne granice kraju. Spośród tej niewielkiej liczby ponad 2000 jest dziś ruiną, zostały przebudowane lub wymaga pilnej interwencji konserwatora. Jedynie 160 obiektów można uznać dziś za dobrze zachowane. Należy zwrócić uwagę, że liczba ta stanowi zaledwie 1 % stanu sprzed wybuchu II wojny światowej. Pozostałe obiekty nie zachowały swojej oryginalnej formy lub utraciły walory architektoniczno-historyczne³⁸. Szacunkowo przyjmując, blisko 700 obiektów zagospodarowano do celów społecznych. Mieszczą się w nich placówki szeroko pojętych instytucji, poczynając od przedszkoli czy ośrodków zdrowia, a kończąc na wyższych uczelniach oraz instytucjach kościelnych. Z racji na często konieczne dla adaptacji przebudowy, dwory te straciły oryginalną strukturę oraz autentyczność.

Wśród istniejących dziś dworów żaden nie zachował się w niezmienionej formie z całą działającą infrastrukturą oraz przynależnymi gruntami. Wpływ na taką sytuację miało wiele czynników, między innymi wspomniana wcześniej reforma rolna z 1 marca 1945 roku. Z rozparcelowanych dóbr utworzono państwowe gospodarstwa rolne i tym samym ziemiańskie dwory definitywnie utraciły swoją funkcję. Wraz z upaństwowieniem majątków nastąpił definitywny kres ziemiaństwa.

Mam nadzieję, że choć trochę przybliżyłem czytelnikom nieznaną część historii majątku rodziny Szeniców. Jestem świadomy licznych luk i braków wystarczających źródeł. Tym samym uważam, iż temat nie został wyczerpany, brakuje wielu relacji świadków z opisywanego okresu. Również identyfikacja postaci niemieckiego zarządcy, choć wydaje się oczywista, wcale nie musi pokrywać się z prawdą, niestety brak

35. A. Łuczak, s. 204.

36. Łukasz Lubicz-Łapiński, *Zagłada dworów*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej, nr 3/2007, nr 3, s. 68.

37. Tamże.

38. Tamże, s. 5.

wystarczających dowodów. Zostawiam więc temat otwarty dla bardziej kompetentnych w tej dziedzinie badaczy.



Waldtraud Krug von Nidda
z dzieckiem.
W tle fragment dworu
w Korzkwach.
Fotografia ze zbiorów
rodziny Pani Teresy
Kończak.



Ernst Krug von Nidda z rodziną. Kobiety to prawdopodobnie siostry oraz żona zarządcy. Fotografia ze zbiorów rodzinnych Pani Teresy Kończak.

ZBROJNE PODZIEMIE NA ZIEMI PLESZEWSKIEJ W LATACH 1945–1948. PRÓBA SZERSZEGO SPOJRZENIA.

Wydarzenia, o których będzie mowa w artykule toczyły się na terenach tworzących dzisiejszy powiat pleszewski. Obejmują lata 1945–1948. W owym czasie ziemia pleszewska wchodziła w skład pow. jarocińskiego oraz krotoszyńskiego. Ma to określone konsekwencje dla badań historycznych, mianowicie materiały archiwalne są rozproszone w różnych zbiorach, co utrudnia przeprowadzenie dokładnych analiz.

Dzisiaj dla większości społeczeństwa działalność żołnierzy podziemia kojarzy się przede wszystkim z akcjami skierowanymi przeciwko komunistycznej władzy. Jednakże realia pierwszych lat po wyzwoleniu wyglądały inaczej. Kraj był nie tylko pogrążony w walce politycznej, lecz przeżywał także trudności gospodarcze, aprowizacyjne. Należy także pamiętać, że wojna przyniosła rozluźnienie obowiązujących zasad moralnych, systemu podstawowych wartości. Wszystkie te czynniki powodują, że granica pomiędzy tym co uznamy za czyn patriotyczny, bohaterski, a tym co będzie pospolitym przestępstwem, jest bardzo delikatna i łatwo ją przekroczyć. Trzeba pamiętać, że wszelkie niedomówienia, niejasności zawsze będą prowadziły do sporów.

Na temat żołnierzy podziemia na terenie pleszewskiego powstało kilka opracowań zarówno przed jak i po 1989 r.¹ Prawie wszystkie odnoszą się do wydarzeń skierowanych bezpośrednio przeciwko funkcjonariuszom władzy komunistycznej, organów bezpieczeństwa. Zarówno w dokumentach i opracowaniach sprzed 1989, jak i późniejszych ta reguła jest generalnie zachowywana. Trzeba jednak spojrzeć na te wydarzenia poprzez pryzmat ówczesnej sytuacji społecznej i politycznej, realiów, w jakich opisywane wydarzenia miały miejsce. Tylko takie postrzeganie problemu pozwala na dokonanie w miarę obiektywnej oceny wydarzeń.

Na terenie dzisiejszego powiatu działały oddziały o różnym zabarwieniu politycznym, które łączyła idea walki z nową władzą. Samodzielna Grupa Operacyjna Warta została bardzo szybko rozbita przez UB. Jej założenia organizacyjne nie przewidywały prowadzenia bezpośrednich działań zbrojnych. Chciano przede wszystkim scalić pod jednolitym kierownictwem tych wszystkich, którzy pozostali w konspiracji w tym także dowódców działających w terenie grup zbrojnych². W pleszewskim nie utworzono zatem żadnego oddziału, co oznacza, że wszelkie

-
1. Do najnowszych opracowań należy książka pod red. A. Łuczak, A. Pietrowicza, *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, a niej rozdział autorstwa T. Cieślaka, M. Grzebińskiego, Kpt. Jan Kempiański vel Nowak „Błysk” – wielkopolski żołnierz niezłomny”
 2. AIPN BU 0185/13/T. 1, k.6, WSGO Warta oddział Jana Kempiańskiego Błyska opr. Por. Józef Górecki., AIPN BU 0185/13. T. 1. k. 11.

akcje zbrojne przeprowadziły oddziały na co dzień działające w przygranicznych powiatach³.

Do najbardziej spektakularnych należały akcje wymierzone bezpośrednio w przedstawicieli nowego ustroju. Z zachowanej dokumentacji wynika, że w ramach tych działań na terenie pleszewskiego zginęły następujące osoby. Jedną z pierwszych był Antoni Andrzejewski rolnik z Józefowa członek PPR. Został zastrzelony 10 maja 1945 r. przez oddział „Orlika” w Białobłotach⁴. Kolejną ofiarą był Roman Grzelak wójt w Wierzchach, który na przełomie maja i czerwca 1945 r. został uprowadzony w czasie napadu na miejscowy urząd i wszelki ślad po nim zaginął. Sprawców uprowadzenia Grzelaka nigdy nie ustalono. Nie sposób jednoznacznie określić, jakie były powiązania polityczne oddziału Orlika. Część autorów umiejscawia go pośród oddziałów związanych z AK, jest to jednak opinia nie poparta przekonującymi dowodami. Oddział utworzyła grupa ponad 70 dezertersów z 4 DP. Oddział działał krótko, bo od 5 kwietnia do 14 lipca 1945 r.⁵ Dezercja z bronią w ręku w tamtym czasie i warunkach oznaczała wyjęcie spod prawa oraz najwyższy wymiar kary. Dlatego spora grupa dezertersów trafiała do lasu, gdyż tam mogła się czuć w miarę bezpiecznie. Sytuacja ta dotyczyła wielu żołnierzy podziemia⁶. „Orlik” oddział rozwiązał, jednakże jego osoba będzie się wielokrotnie przewijała w śledztwie prowadzonym przez PUBP w Kaliszu przeciwko Witmanowi⁷.

W lipcu 1945 r. także w Choczu zabity został pochodzący ze Zbierska Jan Dzbanuszek z zawodu stolarz. Po wojnie pełnił obowiązki sekretarza gminnego PPR. Nie udało się ustalić, kto był sprawcą tego zabójstwa, więc tradycyjnie zapisano „Nieustalona bojówka reakcyjnego podziemia”⁸. „Orlikowi” przypisano także zabójstwo Bolesława Wieczorka plutonowego MO. Był komendantem posterunku w Choczu. W dokumentach zapisano trzy prawdopodobne daty śmierci Wieczorka: 3 lipca, 3 sierpnia oraz 3 września 1945. Skoro jednak rozwiązanie oddziału „Orlika” nastąpiło w lipcu należałoby uznać, że data lipcowa jest najbardziej prawdopodobna⁹. Został

3. Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956 Warszawa Lublin 2007, s.470–474., Ł. Jastrząb, Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX wieku. Powstanie Wielkopolskie 1918/19. Okupacja hitlerowska. Powojenne podziemie zbrojne. Rok 1956. Poznań 2013. s. 169, poz.4.

4. Ł. Jastrząb, Nieznane źródła do historii Wielkopolski XX wieku..., s. 169., poz.4.

5. Tamże: s. 195, poz.126., AIPN Po 05/261, k.3–4. „Orlik” pochodził z Wileńszczyzny. Po zdezerterowaniu przebywał na terenie pow. kaliskiego w Kościelcu. Chaos jaki wówczas panował pozwolił mu udawać regularny oddział wojska polskiego i korzystać z pomocy władz. W momencie kiedy jego poczynania wzbudziły zainteresowanie władz bezpieczeństwa schronił się w lesie. Po rozbiciu i rozpuszczeniu ocalałych członków oddziału zniknął bez śladu.

6. Dezercja w owym czasie była zjawiskiem powszechnym. Dezerterszy albo uciekali na ziemię odzyskane lub wstępowali w szeregi oddziałów podziemia. Część z nich by przetrwać zajmowała się działalnością przestępczą. AIPN Po o/6/125/7 z 17, k. 10. Sprawozdanie okresowe PUBP w Jarocinie za lipiec 1945 r., AIPN BU 0185/13/ T.1, k.17. Z 12 dezertersów składał się także oddział „Gałązki”, który wszedł w szeregi grupy „Błyska”.

7. AIPN Po 003/343/, k.50, 90, Sprawa Witmana. UB będzie prowadziło obserwację byłych członków i współpracowników Witmana zamieszkałych na terenie gm. Chocz. Zbierano meldunki informatorów oraz gromadzono materiały dotyczące działalności oddziału. W materiałach tych bardzo często przewija się osoba „Orlika”, który kontaktował się z Witmanem. Osoba, która miała ich z kontaktować był leśniczy Adamczewski Antoni.

8. Ł. Jastrzębski, op. cit. s.270, poz. 497.

9. Tamże: s.263, poz. 466.

zastrzelony w miejscowości Piła. Powyższe przypadki wskazują na to, że oddziały zbrojnego podziemia w rejonie Chocza na pograniczu powiatów jarocińskiego i konińskiego wykazywały się w owym czasie dużą aktywnością. Sprzyjały temu warunki terenowe, bowiem są to obszary pokryte lasami o stosunkowo niedużym zaludnieniu, zatem naturalnie sprzyjające działalności partyzanckiej.

22 września 1945 r. oddział „Dzielnego” zaatakował Gołuchów. Jednym z głównych celów było mieszkania Kazimierza Manca członka PPR oraz funkcjonariusza UB w Jarocinie. Do sypialni wrzucono granat. Manc był ciężko ranny, mimo to odczytano mu wyrok i oddano kilka strzałów. Został przewieziony do pleszewskiego szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł¹⁰. Oddział „Dzielnego” czyli Gedymina Rogińskiego działał od września 1945 do października 1946 r. na terenie pow. kościańskiego, jarocińskiego, gostyńskiego, leszczyńskiego oraz śremskiego. Jego twórca dowodził nim od września 1945 do stycznia 1946 r. W styczniu 1946 r. został schwytany pod Kazimierką Nową. Bilans oddziału „Dzielnego” i jego następców na stanowisku dowodzącego przedstawia się następująco. Przeprowadzono 80 akcji w tym 13 na posterunki MO, 40 na osoby w tym na 18 milicjantów i ubowców, 4 żołnierzy. W wyniku tego zginęło 13 osób, w tym 10 funkcjonariuszy¹¹.

Jednak najważniejsze akcje przeprowadził oddział „Błyska”. W porządku chronologicznym należy je przedstawić następująco. 5 października 1945 r. w Krzywosądowie zastrzelono Walentego Franek robotnika członka ZWM RP „Wici”. Dzień później w zasadzkę wpadł samochód wiozący I sekretarza PPR w Ostrowie Franciszka Dzięgwę oraz II sekretarza Stanisława Starosławskiego i kartotekarza Floriana Stelmaszyka. Krzywosądów okazał się szczęśliwy dla „Błyska”, 10 października pojmał m.in. Tadeusza Palaka po. obowiązki kierownika PUBP w Jarocinie oraz oficera śledczego UB Kazimierza Sikorskiego¹². Pojmani działacze partyjni jak i funkcjonariusze zostali zastrzeleni.

Oddział „Błyska” wykazywał się dużą mobilnością dzięki wykorzystywaniu posiadanych ciężarówek. 16 października 1945 r. zaatakował posterunek MO w Koźmińcu w gminie Dobrzyca. Milicjanci początkowo się bronili, po chwili skapitulowali, zostali wtedy przesłuchani. Szeregowy Józef Majchrzak, który rzucił granat, został wyprowadzony i strzelono mu 2 razy w głowę¹³. Nie był jedyną ofiarą „Błyska” na terenie Dobrzycy. 11 listopada 1945 r. uprowadzono i zastrzelono w okolicach kolei wąskotorowej Franciszka Wrobińskiego, członka PPS, a następnie PPR, który pełnił wówczas funkcję sekretarza gminnego PPR¹⁴.

10. Tamże: s. 220, poz. 258, AIPN BU 0189/139 Charakterystyka nr. 139 nazwa organizacji Grupa „Dzielnego”, AIPN Po o/83/163 T.1 1945–1946 Banda „Dzielnego”. UB przeprowadziła przeciwko „Dzielnemu” 35 akcji- 9 członków oddziału zabito, 13 skazano na karę śmierci, 50 osób otrzymało wyroki od 1–15 lat, 31 osób ujawniło się. UB wprowadził do oddziału Dzielnego informatorów „Wera” i „Brzozowska”. 30 stycznia 1946 w Kazimierce otoczono zabudowania, w których Rogiński się ukrywał, wraz z nim wzięto do niewoli 4 członków oddziału.

11. AIPN Po/o/5/127 Krótka monografia powiatu Jarocin- Pleszew za lata 1945–1948. opr. Por. Kałużny Wojciech, Górecki Józef, Wydział C KWMO Poznań, R.IV, s. 11–12.

12. Tamże:

13. Jastrząb, op. cit. s.220,poz. 255., AIPN Po o83/159 k.189–150. Raport z śledztwa przeprowadzonego po styczniu 1946. Marian Wasilewski zorganizował polecenia „Błyska” placówkę w Dobrzycy. 15 stycznia 1946 zginął w czasie akcji w Kucharach.

14. Jastrząb, op. cit. s. 267, poz. 486.

27 grudnia 1945 r. w Sośniczce zastrzelono Czesława Kusia żołnierza KBW. Kto był sprawcą ataku nie udało się ostatecznie ustalić. Podejrzenia padły na oddział dowodzony przez „Wilka”. Jednakże informacji tej nie udało się potwierdzić¹⁵. Kolejny rok 1946 był ostatnim, w którym aktywnie działały na terenie pleszewskiego zbrojne oddziały. UB stopniowo rozbudowywała sieć informatorów, następowały kolejne aresztowania. 2 marca 1946 r. w Trzebinie zabity został rolnik Mieczysław Jankowski. Zabić mieli go ludzie z oddziału „Błyska”¹⁶. Ostatnią ofiarą był Józef Skórzewski (Skorzewski), funkcjonariusz KPMO w Kaliszu, zabity 21 stycznia 1948 r. w Gołuchowie¹⁷. Jedną z ciekawszych akcji był zamach na żołnierzy radzieckich przeprowadzony przez grupę konspiratorów z Dobrzycy w Galewie 20 kwietnia 1945 r. Konspiratorzy ostrzelali wówczas 2 żołnierzy prowadzących konie¹⁸.

Reasumując powyższe dane należy stwierdzić, że większość ofiar padła z rąk żołnierzy „Błyska” oraz „Dzielnego”. W momencie kiedy oddziały te zostały rozbite, siła zbrojnego podziemia została skutecznie ograniczona. Widać to doskonale na przykładzie akcji przeprowadzonych przeciwko instytucjom tworzonym przez nową władzę. Trzeba pamiętać, że skuteczny atak na posterunek MO, siedzibę UB miał olbrzymi wydźwięk propagandowy dlatego tego rodzaju działania podejmowano często. Dwukrotnie z powodzeniem atakowano posterunek MO w Gołuchowie. Pierwszy raz 22 września 1945 r. i przeprowadzony został wraz z zamachem na funkcjonariusza UB Manca. Akcja ta została przypisana „Dzielnemu”, miała być zemstą za wcześniejsze aresztowanie 11 osób sympatyzujących z podziemiem¹⁹.

Drugi atak miał miejsce 11 grudnia 1945, przeprowadzony został przez oddział dowodzony przez „Strusia”. Akcja rozpoczęła się od zatrzymania komendanta MO Cukiera. Potem zajęto posterunek i pobito milicjantów Lisa i Żuchowskiego. Odebrano im broń i nakazano rezygnację ze służby w ciągu 4 dni. Kolejną ofiarą okazał się sekretarz gminy, którego zmuszono do otwarcia kasy. Zniszczono także pocztę oraz młyn, skąd zabrano 12000 zł. „Strus” wystawił pokwitowanie na zabrane pieniądze i rzeczy²⁰.

W sierpniu 1945 r. Józef Kempieński ps. „Krótki „otrzymał polecenie przygotowania ataku na posterunek MO oraz siedzibę UB w Dobrzycy”. Atak przeprowadził „Błysk” razem z „Wilkiem”. Wspierali go miejscowi miejscowi konspiratorzy w osobach Józefa Włosika, Józefa Młynarczyka oraz Jana Grobelnego. Punkt zborny znajdował się w mieszkaniu Grobelnego. Atak przeprowadzono w nocy z 26/27 września 1945 r. Zajęto pocztę, milicjanci poddali się bez wystrzału. Skutecznie broniła się placówka UB. O ich determinacji decydowała prawdopodobnie świadomość,

15. Tamże: s. 214, poz.226.

16. Tamże: s.198, poz. 143.

17. Tamże: s.245, poz.378.

18. AIPN BU 0185/70, T.4, k.130–131 Materiały dotyczące WSGO Warta na terenie gm. Dobrzyca., AIPN Po /0/5/127/ s. 12 Sprawą, której do końca nie udało się wyjaśnić jest uprowadzenie i zabójstwo Edmunda Narosza administratora majątku w Kuczkwie. Został uprowadzony przez umundurowanych osobników, którzy przyjechali samochodem. AIPN BU 0185/70, T.4., s.85. Milicja potem UB próbowała udowodnić, że odpowiedzialną za śmierć Narosza jest Reich Maria „Grusza” związana WSGO Warta jednak nie znaleziono dostatecznych dowodów.

19. AIPN BU 0189/139 Charakterystyka nr. 139, k. 29.

20. AIPN Po o/83/163, k.101, Sprawozdanie z napadu na Gołuchów 11 grudnia 1945 r.

że kapitulacja może oznaczać dla nich tylko jedno śmierć. Atakujący wycofali się zajmując młeczarnie oraz gorzelnie, skąd zabrano masło, spirytus oraz pieniądze²¹.

26 października 1945 r., o czym już była mowa, zaatakowano skutecznie posterunek MO w Koźmińcu. Zabrano broń, buty, pobito milicjantów. Komendant Olejniczak rozpoznał wśród atakujących Bolesława Podziemskiego – byłego milicjanta z posterunku w Ligocie, który, zagrożony aresztowaniem przez UB, zdezerterował²². Napastnicy według zebranych zeznań przybyli samochodami, posługiwali się językiem niemieckim. Uznano, że atak był akcją odwetową za wcześniejsze aresztowania. Równie skutecznie atakował posterunki MO „Dzielny”. 27 listopada 1945 r. zajął posterunek w Szymanowicach. Zabrano broń, odzież i 2 rowery. 15 lutego 1946 milicjanci z Szymanowic zostali ponownie zaatakowani przez żołnierzy „Dzielnego”. Wraz z posterunkiem zniszczono pocztę, pobito milicjantów²³. Z kolei w marcu 1946 r. „Huragan” zatrzymał 3 członków PPR w Tursku, zostali pobici oraz obrabowani²⁴.

W końcu 1946 r. aktywizuje się oddział Józefa Witmana ps. „Lis”. Grupa liczyła 10 osób. Witman w 1945 zdezerterował z WP. Nawiązał kontakt z leśniczym Antonim Adamczewskim, który skierował go do oddziału „Orlika”, gdzie pełnił funkcję łącznika. Kiedy „Orlik” oddział rozpuścił Witman wraca do domu i nawiązuje kontakt z oddziałem „Rudka”. Zostaje ranny i w trakcie leczenia w pleszewskim szpitalu spotyka członka grupy „Błyska”, ten skontaktował go z „Wichrem”. „Wicher” mianuje go porucznikiem oraz poleca mu zorganizować oddział NSZ w kaliskim. Grupę początkowo tworzyli Tadeusz Redliński, Waclaw Michalski, Józef Czekalski, Maleszka, Roman Cholka i Błaszczuk, łącznikiem był Franciszek Lisiecki wszyscy z gminy Brudzew. Witman współpracował z oddziałem „Korony”. Na terenie pleszewskiego przeprowadził następujące akcje. W sierpniu 1946 na młyn w Kwileniu zabrano 8000 zł, następnie sklep w Kuźni. W styczniu 1947 zażądał od Tadeusza Funtowicza 50000 zł kontrybucji pod groźbą kary śmierci²⁵.

Jak już wspomniano tego typu akcje miały duży odzew propagandowy wśród miejscowej ludności. Świadczyły bowiem o sile podziemia, które było rozproszone, pozbawione jednolitego dowództwa, a co najważniejsze było zależne od wsparcia miejscowej ludności. Trzeba pamiętać, że przy całej życzliwości i wsparciu ludzie byli zmęczeni wojną i panującym po niej chaosem dlatego zachowanie i poczynania leśnych w stosunku do cywilnej ludności były bardzo ważne.

Możliwość znalezienia schronienia, aprowizacja były niezbędne do prowadzenia wszelkich działań. Oznaczało to konieczność dokonywania rekwizycji. Takich działań było bardzo wiele. W literaturze wspomina się o nich niewiele. Powodów

21. AIPN BU 0185/13/ T. 1, k.100, Akta dotyczące WSGO Warta. Atakujący planowali zlikwidowanie miejscowego szefa UB oraz wymierzenie chłosty jego zastępcy.

22. AIPN BU 0185/13/ T. 1, k. 29, AIPN BU 0185/70 T. 4., s. 137. Podziemski zdezerterował w lipcu 1945. Został zastępcą dowódcy w oddziale „Wilka”, potem służył u „Huragana”. Ten oskarżył go zagarnięcie pieniędzy organizacyjnych i 20 lutego 1946 r. rozstrzelał Podziemskiego w Jedlcu.

23. AIPN BU 0189/139 Charakterystyka nr. 139.

24. AIPN Po /0/5/127 s.12.

25. AIPN Po 003/343 Kalisz 9 luty 1951 Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego pod kryptonimem „Las” na bandę Witmana., s.1. „Wicher” Stanisław Frydrych dowodził oddziałem po aresztowaniu „Dzielnego” od 31 stycznia do 10 marca 1946 kiedy został aresztowany. „Korona” starszy sierżant Kazimierz Bajewicz.

jest kilka. Pierwszy wynika z tego, iż trudno jednoznacznie ocenić czy akcję apro-
wizacyjną przeprowadzili żołnierze podziemia czy też pospolici bandyci, których
po wojnie nie brakowało i którzy często podszywali się pod oddziały niepodległo-
ściowe. Kolejnym jest fakt, że w trakcie tego typu działań dochodziło do nadużyć,
co niektórzy dowódcy starali się zwalczać. Przykładem może być egzekucja dokonana
przez „Błyska” na dwóch członkach oddziału oskarżonych o tego rodzaju naduży-
cia²⁶. Trudno dzisiaj wyznaczyć jednoznaczne kryteria pozwalające na dokonanie
klasyfikacji tego typu akcji. Generalnie można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza
związana jest z atakami na wszelkie obiekty będące pod zarządem państwa co po-
zwala przypisać je zbrojnemu podziemiu. W tym wypadku ważnym jest czas kiedy
te wydarzenia miały miejsce. W 1945/1946 r., kiedy pozycja oddziałów podziemnych
była w miarę silna, zazwyczaj atakowano wszelkie instytucje gospodarcze związane
z władzą. W momencie kiedy władze coraz skuteczniej zaczęły uderzać w podziemie
oraz kontrolować społeczeństwo, sytuacja się diametralnie zmieniła. Wzrosła liczba
rekwizycji wymierzonych w ludność cywilną.

Na terenie pleszewskiego, jak już wspomniano, nie działały „miejscowe”
oddziały. Te, które się pojawiały, przybywały z sąsiednich powiatów, co mogło sta-
nowić dodatkowy argument przemawiający za dokonaniem rewizycji. By w miarę
rozpoznać skalę tego typu działań, trzeba sięgnąć nie tylko po raporty UB, lecz
przede wszystkim sprawozdania lokalnych posterunków MO. W dokumencie podsu-
mowującym działania żołnierzy podziemia na terenie powiatu jarocińskiego za lata
1945–1948 przedstawiono następujące dane:

1. 1945: ataki na instytucje – 32, ludność cywilną – 21.
2. 1946: na instytucje – 32, na ludność cywilną – 34.
3. 1947: na instytucje – 7, na ludność cywilną – 19.
4. 1948: na instytucje – 1, na osoby cywilne – 12²⁷.

Dane te nie są kompletne bowiem część spraw pozostawała do wyjaśnienia w gestii
MO uznając je za bandyckie napady. Mimo to wyraźnie pokazuje jak następowało
odwrócenie sytuacji. Na początku rewizycje przeprowadzano zazwyczaj w spół-
dzielniach, mleczarniach, gorzelniach, urzędach gminnych. Oto kilka przykładów.
25 czerwca 1945 r. zajęto gorzelnie i mleczarnie w Czerminie, zabrano masło, spirytus
oraz pieniądze. Miesiąc później ten sam los spotkał gorzelnie w Kuczkowie oraz
Tursku i Dobrzycy. W sierpniu oddział „Orlika” zajął majątek w Taczanowie zabrano
głównie pieniądze 4000 zł, 7 października dokonano kolejnego napadu na Taczanów.
Jak zeznali świadkowie akcję przeprowadziło 8 osób ubranych w mundury WP pod
dowództwem porucznika. Napastnicy powoływali się na przynależność do AK²⁸.
30 sierpnia o godzinie 17.00 4 osoby weszły do biura młynów w Pleszewie i zabrały
50000 zł. Także w sierpniu z kasy majątku w Cieślach zabrano 9000 zł²⁹. W przy-
padku części napadów napastnicy pozostawili na miejscu pokwitowania. Miało ono
wskazywać kto dokonał rewizycji, były zarazem zabezpieczeniem dla poszkodowa-

26. AIPN BU 0185/13/T.1., k.106. 2 października 1945 r. Błysk osobiście wykonał wyrok na dwóch
swoich ludziach za niesubordynację jakiej się dopuścił w zagrodzie Kazimierza Baszyńskiego.

27. AIPN Po /0/5/127 R. 4, s. 11.

28. AIPN Po /o/6/125/ 7 z 17 Sprawozdanie okresowe PUBP w Jarocinie., k.1,6,8, 9, 21.

29. AIPN Ld 98/83 Sprawozdanie komisariatu MO w Pleszewie za okres od 29 maja go 15 grudnia
1945 r. poz. 18,185, 197.

nych, których UB często podejrzewała o współpracę z napastnikami³⁰. Tak właśnie postąpiono w czasie grudniowego napadu na mleczarnię w Dobrzycy. Z raportu, jaki wpłynął do Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu wynika, że 6 grudnia 60 osób w mundurach WP zajęło pocztę, następnie biura Spółdzielni Rolniczej oraz mleczarnię. Zabrano 150000 zł, przygotowane na wypłaty dla dostawców mleka, 12 świń oraz 6 beczek masła. Pozostawiono pokwitowanie podpisane „Gil”³¹.

W 1946 r. sytuacja uległa niewielkiej zmianie. W sprawozdaniu za luty 1946 r. PUBP w Jarocinie czytamy, że zajęto sklep Społem w Broniszewicach, dokonali tego ludzie w mundurach, zabrano towary oraz 5000 zł. 28 marca napadnięto leśnictwo Malinie, skąd zabrano gotówkę wysokości 6893 zł. Z pokwitowania wynikało, że dokonała tego grupa lotna „Huragana”³². W maju oddział „Dzielnego” rozbił UG w Wieczynie. „Huraganowi” przypisano także napad na gorzelnie w Szkudli, gdzie miał zabrać 5000 litrów spirytusu oraz zajęcie młyna w Gołuchowie, gdzie zabrał 2 samochody oraz 1500000 zł należące do Pełnomocnika ds. Aprowizacji. Szefowi młyna zabrano 10000 zł³³. Nadal aktywnie działali żołnierze „Dzielnego”, 24 czerwca 1946 r. zajęli sklep Społem w Grabiu. Na zabrane towary pozostawili pokwitowanie, w którym skrzętnie wyliczali to co zabrali: „Jako przez Armię Krajową zostało zabrane 70 papierosów, 1 grzebień, 2 pudełka pudru, 10 butelek piwa, 5 butelek denatury, funt cukierków, jedne flaszki i 1000 zł” podpisano Armia Krajowa Grupa Dzielnego³⁴.

Analizując podane przykłady z 1945/46 r. można zauważyć, że żołnierze zbrojnego podziemia pozyskując środki materialne na prowadzenie działalności skupiali się przede wszystkim na instytucjach państwowych, spółdzielczych. Generalnie unikano rekwizycji u osób cywilnych poza tymi, które w jakiś sposób przez władzę były uprzywilejowane. Zostawiane pokwitowania dodatkowo potwierdzały, że działania te są prowadzone w imieniu Polski podziemnej.

W tym samym czasie miały miejsce także liczne ataki na osoby cywilne. Na podstawie zachowanych dokumentów trudno dzisiaj określić, które z nich możemy przypisać jednoznacznie zbrojnemu podziemiu, a które były zwykłymi bandyckimi wyczynami. Ataki na cywili nasiliły się w momencie, kiedy sytuacja oddziałów zaczęła się pogarszać. Trudności z aprowizacją, kurczące się wsparcie ze strony okolicznej ludności musiały negatywnie oddziaływać na część żołnierzy podziemia. UB udało się zlikwidować największe zgrupowania, te które działały nadal były niewielkie i pozbawione zaplecza politycznego. Potwierdzają to przytaczane wcześniej dane liczbowe, z których jasno wynika, że walka polityczna zaczęła się przeradzać w walkę o przetrwanie.

W roku 1946 coraz częściej dochodzi do ataków na ludność cywilną. Jednak tylko niektóre jednoznacznie można przypisać zbrojnemu podziemiu. Oto kilka przykładów. 20 stycznia 1946 r. dokonano napadu na likwidatora majątku

30. AIPN Po 076/1744, Teczka personalna Olejniczaka. Taka sytuacja miała miejsce po ataku na posterunek MO w Koźmińcu, kiedy to UB aresztowało komendanta Olejniczaka podejrzewając go o współpracę z napastnikami.

31. AIPN Po 083/159 k.225. Sprawozdanie opisujące kulisy ataku na Dobrzycę.

32. AIPN Ld 98/84, poz.264.

33. AIPN Po /0/5/127, s.12., AIPN Po 0/83/183 T. 2, k.273.

34. AIPN Po 0/83/164, T. 2 Materiały dotyczące oddziału Dzielnego, k.77.

w Kucharkach. Napastnikami było 5 umundurowanych, zabrali pieniądze oraz pozostawili pokwitowanie. Kilka dni później w Żbikach zabrano 9000 zł. Umundurowani napastnicy pozostawili pokwitowanie³⁵. W lutym w podobnych okolicznościach obrabowano w Broniszewicach kupca Stanisława Kaczmarka. Sprawcy byli umundurowani. W czerwcu 12 umundurowanych dokonało napadu na sklep w Karsach, zabrano pieniądze oraz żywność. W tym samym miesiącu obrabowano sklepy Samopomocy w Wieczynie i Grabiu³⁶. Coraz częściej napastnicy poza pieniędzmi, ubraniami, artykułami spożywczymi zabierali dokumenty. Rok 1946 był zatem przełomowy, oddziały zbrojnego podziemia co prawda przeprowadziły jeszcze szereg udanych akcji przeciwko nowej władzy, ale równocześnie dają się zauważyć pierwsze symptomy upadku.

W roku następnym nastąpiło gwałtowne załamanie. Działania zbrojne mają charakter epizodyczny. Jednym z ważniejszych czynników, które doprowadziły do takiej sytuacji było czerwcowe referendum oraz wybory do Sejmu 1947 r. Władze w tym czasie podjęły na szeroką skalę działania skierowane przeciwko opozycji działającej legalnie jak i zbrojnemu podziemiu. Na skutek tego sytuacja w kraju zaczęła się stabilizować. Dotyczyło to także pleszewskiego. W drugiej połowie 1946 r. rozbito oddziały „Błyska”, „Bora”, „Dzielnego”, „Huragana”³⁷. W tym momencie rozpoczyna się okres powolnego zamierania działalności zbrojnej.

Jak już wcześniej była mowa, nie da się prowadzić walki partyzanckiej bez wsparcia okolicznej ludności oraz zaplecza politycznego. Jeżeli chodzi o zaplecze polityczne, sytuacja była skomplikowana, bowiem po rozwiązaniu AK zabrakło jednolitego kierownictwa. Wpływy WIN na terenie pleszewskiego były niewielkie. Utworzona WSGO Warta nie była w stanie narzucić działającym w terenie oddziałom jednolitego kierownictwa, czego przykładem może być sytuacja „Błyska”. Problem pogłębił się, kiedy Warta została rozbita przez UB. To właśnie struktury utworzone w ramach WSGO Warta stanowiły naturalne zaplecze oddziałów. Były to placówki na terenie Ostrowa, Jarocina, Krotoszyna, Pleszewa, Dobrzycy, Gołuchowa, Żegocina. Lokalni działacze organizowali magazyny broni, zdobywali informacje oraz wspierali akcje przeprowadzane na ich terenie. Do ich zadań należało organizowanie wsparcia przy atakach na określone cele. Widać to choćby na przykładzie wsparcia, jakie udzieliła Błyskowi placówka Warty w czasie ataku na Dobrzycę. Kolejnym przykładem mogą być poczynania Jadwigi Czerniak, która zebrała materiały na temat Kazimierza Manca referenta UB zamieszkałego w Gołuchowie. Na ich podstawie wydano wyrok na Manca wykonany przez Dzielnego³⁸. Podobnie rzecz się miała w przypadku ataku na gospodarstwo Stefana Kaczmarka. Inicjatorem miał być Bolesław Podziemski ps. Jaszczur z placówki w Dobrzycy, który podejrzewał Kaczmarka o kontakty z UB³⁹. Przykłady tego typu można mnożyć. Trzeba jednak podkreślić, że zbrojne podziemie, poza nieoficjalnymi kontaktami, nie mogło liczyć na wsparcie

35. AIPN Ld 98/84 Rejestr śledztw komendy MO Pleszew od 1 stycznia 1946., k. 62, 76.

36. Tamże: poz. 106, 509.

37. Atlas polskiego podziemia niepodległościowego....s. 472 „Orlik” działał 5 IV–14VII 1945 r, s.471 „Błysk”, „Wilk”, „Huragan” działał od marca 1946, „Dzielny” i jego następcy „Wicher” Stanisław Frydrych, „Graf” Kazimierz Kotowski, „Żyd” Zdzisław Zydorek, „Kościuszkó” Marian Rączka działali do października 1946.

38. AIPN BU 0185/70 T.4 s.89.

39. AIPN BU 0185/13/ T.1 k. 86.

legalnie działającej opozycji politycznej w postaci PSL-u⁴⁰. Skutkiem tego większość oddziałów została pozostawiona sama sobie. Ideą, która łączyła ich poczynania była walka z komunistyczną władzą.

Równie ważnym dla ich funkcjonowania było otoczenie społeczne, w jakim im przyszło działać. Kiedy przyjrzymy się składowi osobowemu oddziału Błyska, Dzielnego, Orlika zauważymy, że trzon stanowili żołnierze zamiejscowi. Błysk wrócił w rodzinne strony z Lubelskiego, stamtąd rekrutował się Ali stojący na czele 14-osobowej grupy egzekucyjnej. Orlik i jego ludzie to dezercerzy z WP, podobnie sytuacja ma się w przypadku oddziału Dzielnego⁴¹. Trudno sobie wyobrazić by mogli skutecznie działać bez miejscowego wsparcia. Z jednej strony mogli liczyć na byłych członków AK i innych konspiracji, z drugiej na to, że znajdą współpracowników pośród okolicznej ludności. Równie ważnymi dla podziemia były kontakty z przedstawicielami oficjalnie urzędujących władz. Zachowały się informacje, że Błysk współpracował z dyrektorem szkoły rolniczej w Pleszewie Henrykiem Dyszyńskim, który mu pomagał przy legalizacji dokumentów tożsamości⁴². Równie cenna okazała się pomoc ze strony Romana Lisieckiego członka PSL, wójta gminy Dobrzyca, który zaopatrywał żołnierzy podziemia w dokumenty i delegacje, za co został skazany na karę śmierci. Podziemie posiadało także współpracowników w szeregach milicji⁴³.

Piszząc o warunkach w jakich przyszło działać oddziałom na terenie pleszewskiego, należy jednoznacznie stwierdzić, że ich działalność nie wszyscy obywatele aprobowali. Stan ten zmieniał się. O ile na przełomie 1945/1946 r. mogli liczyć na poparcie znacznej części społeczeństwa, szczególnie w środowiskach wiejskich, o tyle pod koniec 1946 r. sytuacja zaczęła się zmieniać. Narastający terror, brak jakichkolwiek widoków na pozytywną zmianę spowodował spadek poparcia. Dowodzi tego rosnąca liczba agentów i informatorów UB i MO w szeregach opozycji. W początkowej fazie organy bezpieczeństwa działały na ślepo, stąd też skuteczność ich działań była mała. Jednak już w maju 1945 r. pozyskano cennego informatora w szeregach Warty o pseudonimie „Astra”. Jego informacje przyczyniły się do rozbitcia organizacji ostrowskiej. Spośród aresztowanych zwerbowano kolejnych agentów „Edka” i „Walczaka”. Złożone w śledztwie zeznania przyczyniły się m.in. do rozbitcia organizacji na terenie Dobrzyca⁴⁴.

40. PSL przygotowywał się do referendum i wyborów zatem wszelkie oficjalne kontakty z zbrojnym podziemiem mogły być przez komunistyczną propagandę wykorzystane przeciwko kandydatom PSL. Dowodem, że tak się działo są meldunki informatorów i pracowników UB z powiatu krotoszyńskiego. AIPN Po 05/147, T. 3, z. 4 z 6, Tajny aparat wyborczy. Prawica Ludowa w Wielkopolsce, s. 322. Z raportu wynika, że w drugim półroczu 1946 r. aresztowano w Krotoszynie 40 członków PSL w tym 10 za przynależność do oddziałów, 13 za współpracę, 11 za posiadanie nielegalnej broni.

41. AIPN BU 0185/13/ T.1, k. 10, 17 Oddziałowi Błyska podporządkowało się także 12 dezercerów z WP pod dowództwem Gałązki. Po przegranej pod Odolanowem 22 października 1945 Gałązka został pojmany. Jak już wcześniej była mowa grupę Orlika także tworzyli dezercerzy. Jedynie Witman, który także zdezerterował pochodził z tego terenu. W takiej sytuacji byli oni skazani na współpracę z lokalnym podziemiem. IPN Po o/83/183, k. 188. Dzielny prawdziwe nazwisko Gedymin Rogiński pochodził z Wileńszczyzny.

42. AIPN Po 0/185/13, T. 1. k.54.

43. AIPN Po 0/5/32 3 z 4 T.2 s. 103., AIPN BU o/185/13 T. 1., k. 62/63.

44. AIPN BU 0185/70, T. 4, s. 170–171.

Informatorzy działali także w oddziałach „Orlika”, „Dzielnego”, „Wilka”, „Witmana”. Do najaktywniejszych należeli „Dym”, „Sahara”, „Tulipan”, „Wera”, „Królik”, „Garnuszek”, „Wicher”, „Zjawin”, „Wilk”, „Ina”, „Kolka”, „Struś”, „Kazik”⁴⁵. Część została zwerbowana drogą szantażu, część z własnej woli lub dla korzyści materialnych. Ich informacje decydowały o skuteczności podejmowanych przez UB działań.

Oceniając działalność zbrojnego podziemia na terenie ziemi pleszewskiej należy wyodrębnić dwa okresy. Pierwszy obejmuje lata 1945–1946 kiedy mamy największe nasilenie działań. Drugi przypada na lata 1947–1948 i charakteryzuje się stopniowym upadkiem niepodległościowego podziemia. W pierwszym okresie po likwidacji AK powstają kolejne organizacje niepodległościowe. W pleszewskim będzie to przede wszystkim WSGO Warta, nie powstają jednak ugrupowania zbrojne. Ciężar prowadzenia walki zbrojnej spoczął na oddziałach utworzonych w powiatach ościennych. W dużej części rekrutują się one z żołnierzy przerzuconych z innych terenów Polski, dezertersów WP. Dopiero w momencie kiedy pojawiły się one w pleszewskim, zostały wsparte przez lokalnych konspiratorów. Było to przede wszystkim wsparcie logistyczne oraz uczestnictwo w akcjach. Część dowódców oddziałów działała na własną rękę i odrzucała jakiegokolwiek zwierzchnictwo, w tym także WSGO Warta⁴⁶. Taka postawa często przyczyniała się do rozbitcia oddziału oraz sprzyjała różnego rodzaju nadużyciom.

W 1945 r. organy bezpieczeństwa dopiero budowały swoje struktury, co ułatwiało działania oddziałom niepodległościowym. Z upływem czasu sytuacja zaczęła się zmieniać. Powstanie KBW, terror, zmęczenie społeczeństwa stanem ciągłego zagrożenia działało na korzyść władz komunistycznych. Do końca 1946 r. rozbito wszystkie większe oddziały. Ci, którzy pozostali w lesie, nie mogli liczyć na takie wsparcie, jakie otrzymywali wcześniej w zasadzie walczyli o przetrwanie. Widać to wyraźnie w 1947 i 1948 r., kiedy to większość działań przeprowadzanych przez podziemie skierowana jest przeciwko osobom cywilnym i ma charakter aprowizacyjny. Rozprawa z polityczną opozycją czyli PSL, nasilający się terror ostatecznie oznaczały upadek działalności zbrojnej. Proces ten obserwujemy na terenie całego kraju.

45. AIPN BU 0185/13.T. 1, k. 73., IPN Po 0/6/125, 7 z 17 Sprawozdania okresowe PUBP w Jarocinie. UB przy każdej nadarzającej się okazji werboowało nowych informatorów. Często dochodziło do werbunku pośród aresztowanych. Przykładowo w raporcie za okres 27 IX- 7 X 1945, k. 43 czytamy, że w wyniku obławy zatrzymano 25 osób, z czego część podjęła współpracę., k.10 Informacja o tym, że w okresie od czerwca do sierpnia zwerbowano w Pleszewie 1 agenta oraz 2 informatorów, w Gołuchowie 2 agentów. k.110. W kolejnym meldunku czytamy, że na podstawie doniesień agenturalnych z Chocza zatrzymano 7 osób związanych z Witmanem.

46. AIPN BU 0185/13 T.1, k.9. Problemem, z którym się w owym czasie podziemie borykało była samowola dowódców. Rzewuski wspomina, że w październiku 1945 polecił Błyskowi zawiesić działalność. Ten rozkazu nie wykonał. Nie był to jedyny tego rodzaju przypadek.

DANUTA GAŁĄZKA, ZDZISŁAW OSTOJSKI

WUJEK MARIAN

Marian Bogusz... Wybitny malarz, rzeźbiarz, scenograf, jeszcze może wybitniejszy animator kultury, współtwórca Galerii Krzywego Koła. A dla nas – po prostu wujek, brat naszej mamy.

Przelewamy na papier wspomnienia o nim, wspomnienia ludzi związanych z nim nie artystycznie, lecz rodzinnie. Do tej wycieczki w przeszłość skłonił nas m.in. były dyrektor Muzeum Regionalnego w Pleszewie (z której to miejscowości pochodził wuj) p. Jerzy Szpunt. Dodatkowy impuls stanowiła monografia Bożeny Kowalskiej pt. „Marian Bogusz. Artysta i animator”. To świetna książka, doskonale portretująca Mariana Bogusza jako artystę. Sądzymy jednak, że nasze refleksje dopełnią ten portret. To subiektywne wspomnienia siostrzeńców, ale czyż obiektywny obraz nie jest sumą obrazów subiektywnych? Postanowiliśmy nie rozdzielać naszych wspomnień i stworzyć jedną, fragmentaryczną opowieść siostrzenicy Danuty i siostrzeńca Zdzisława.

I DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ MARIANA

– CZASY PRZEDWOJENNE.

W rozmowach z babcią czy naszą mamą często pojawiała się postać wuja Mariana jako dziecka i stąd znamy jego przedwojenne i powojenne losy, których z autopsji znać nie możemy.

Ojciec przyszłego malarza brał udział w Powstaniu Wielkopolskim jako żołnierz Pułku Piechoty Pleszewskiej i w duchu patriotyzmu starał się wychowywać dzieci. Nasz dziadek był człowiekiem bardzo ciepłym, otwartym i cierpliwym. Pracował jako ślusarz w Fabryce Obrabiarek. Babcia nasza, a matka wuja Mariana, w młodości chętnie tańczyła i śpiewała, czym zaskarbiała sobie sympatię gości na licznych weselach, na które była zapraszana. Podobnie jak większość kobiet wychowanych w niebogatych rodzinach przed wojną, potrafiła gotować, szyć, prowadzić gospodarstwo. Podobnie jak mąż była osobą ciepłą, dobrą i serdeczną.

Boguszowie mieli troje dzieci: synów – Mariana i Zygmunta (młodsze o 5 lat od brata) oraz córkę Józefę (młodsza od Mariana o 2 lata) zwaną przez najbliższych Jurką, a zdrobnienie to przyjęło się w całej rodzinie. Dziadkowie Boguszowie mieszkali w Pleszewie przy ul. Sienkiewicza 13.

Urodzony w 1920 roku Marian od zawsze interesował się malarstwem i teatrem, co mogło dziwić o tyle, że nie pochodził z rodziny inteligenckiej z tradycjami kulturowymi. Ale jak widać talent odzywał się u niego już od początku jego życia i wyznaczył mu życiową drogę. Już w szkole podstawowej, swoimi nieprzeciętnymi zdolnościami i zainteresowaniami, zwrócił uwagę nauczyciela Włodzimierza Jacorzyńskiego, który namawiał rodziców Mariana, by zainwestowali w jego edukację, bo to niezwykle uzdolniony uczeń. Zapamiętała go dobrze także m.in. nauczycielka

języka polskiego, która śledziła jego drogę twórczą i zainicjowała kontakt listowny na krótko przed jego śmiercią.

Od dziecka też można go było uznać za animatora kultury. Nastoletni Marian już działał: organizował zarówno szkolne przedstawienia teatralne, jak i religijne jasełka czy misteria pasyjne. Był reżyserem, scenografem, garderobianym, aktorem, jednym słowem człowiekiem – orkiestrą, a jako aktorów w przedstawieniach domowych wykorzystywał swoje młodsze rodzeństwo. Marian, uczący się także gry na skrzypcach, ponadto zapewniał oprawę muzyczną swych przedstawień, na które zapraszał np. sąsiadów i znajomych. Jego inwencja twórcza nie znała granic, dlatego przygotowywał również przedstawienia kukielkowe. Jak wspominało jego rodzeństwo: inni nieletni aktorzy nie zawsze pałali równym co Marian zapałem w kwestii prezentacji swych umiejętności, lecz starszy brat z humorem potrafił przełamywać ich treść i zawsze skłonił ich do występu. Zarówno w szkole podstawowej, jak i średniej, ujawniał także swój talent scenografa. Będąc uczniem liceum wygrał konkurs na projekt znaczka pocztowego organizowany przez Poczta Polską. Nagrodę finansową przeznaczył na wycieczkę do Zakopanego i na upominki dla rodziny.

Taki był młody Marian: wulkan energii i talentów, z głową pełną wizji, którymi starał się dzielić z innymi. Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1939 roku, złożył świadectwo do Instytutu Sztuk Plastycznych w Poznaniu, dokąd został przyjęty. Niestety edukacji w uczelni wyższej jesienią 1939 roku nie podjął. Podobnie jak wielu jego rówieśników, również jego zaskoczył 1 września 1939 r. – krwawa cezura w ich młodym życiu.

II TYLE LAT I TYLKO GARŚĆ WSPOMNIENI

Niewiele wiemy o życiu wuja w czasie 6 lat wojny i okupacji. Ta niewiedza też ma swoje znaczenie, jest wymowna, ponieważ wiele mówi o charakterze wuja. Oczywiście znamy najważniejsze fakty i daty, ale ten szkic nigdy nie został zamieniony w pełen barw obraz. Najwyraźniej wuj nie chciał wracać do tych dni. Dlaczego? Bo były dla niego zbyt ważne i zbyt bolesne. Bo były nigdy niezagojoną raną.

19-letni Marian zgłosił się do wojska jako ochotnik zaraz po wybuchu wojny. Udział w kampanii wrześniowej skończył się dla niego w niewoli niemieckiej, z której udało mu się uciec. Znalazł się jednak na terenach okupowanych przez Armię Czerwoną. Jego sytuacja stała się jeszcze bardziej dramatyczna, gdyż ciężko zachorował. Pomocy udzielili mu wówczas prości ludzie, chłopci. Marian nie zamierzał czekać w obcym miejscu na rozwój wypadków i postanowił dostać się jakoś do rodzinnego Pleszewa. Nie było to proste, ale pomogły mu zdolności plastyczne, muzyczne i aktorskie: w przebraniu wiejskiego muzykanta przekroczył granicę rosyjsko-niemiecką i wrócił do domu. Było to 8 grudnia 1939 roku. Po powrocie pracował jako brukarz. Wówczas ciężko zachorował na szkarlatynę. Po wyleczeniu lekarz stwierdził, że powinien wykonywać teraz pracę nie na wolnym powietrzu. Udało mu się zatrudnić w biurze kreślarskim w niedalekim Jarocinie. Niestety, nie dane mu było spokojnie żyć: niebawem bowiem został aresztowany (złożono donos, że Marian ma przy sobie ulotki antysemickie). Nie znamy wszystkich faktów dotyczących tej strony życia wuja, ale ulotki rzeczywiście znaleziono. Zostały podłożone. Został osadzony w poznańskim, okrytym złą sławą, Forcie VII. Hitlerowcy wiedzieli o jego zdolnościach plastycznych: Marian przewożony był do mieszkania jednego

z ss-manów, gdzie kazano mu zdobić meble – malując kwiaty. Wydawać się mogło, że nic prostszego niż uciec! Jednak także i hitlerowiec zdawał sobie z tego sprawę i dlatego ostrzegwał Mariana przed ewentualną ucieczką. Jeśli ucieknie, to niezwłocznie rozstrzelają całą rodzinę. Marian Bogusz nie zdecydował się na ucieczkę. Po wojnie wspominał – niech ja cierpię, a najbliżsi żyją.

W 1941 roku przewieziony został do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie przebywał do końca wojny. Pozostała w Pleszewie rodzina nie miała pełnego wyobrażenia o jego losie. Co prawda Marian przysyłał niekiedy krótkie, optymistyczne kartki, ale w ich optymizm, doświadczająca okrucieństw wojny, okupacyjna rodzina nie wierzyła. Nie znała jednak także prawdy o terrorze i głodzie obozowym. Talent i determinacja pomogły wujowi przetrwać lata niewoli, o czym szerzej pisze Bożena Kowalska. Nam wuj tylko wspominał niekiedy o malowaniu w obozie obrazów na zlecenie hitlerowców, o przedstawieniach kukielkowych o poznanych wartościowych ludziach. Tylko wspominał. Świat sztuki był dla niego ucieczką od świata obozu, był światem alternatywnym. Dzięki niemu przetrwał. Do domu w Pleszewie powrócił w czerwcu 1945 roku. Jak wielu byłych więźniów nie wybrał jednak emigracji. W czasie pomiędzy wyzwoleniem obozu a powrotem do domu przebywał na kwarantannie w szpitalu w Pradze. Stamtąd przywiózł książki dla rodziców, siostry i brata.

Powróciwszy do rodziny, wysłuchał historii o jej losach np. o ciężkiej pracy siostry jako pomoc domowa u Niemca. Gospodarze niemieccy przekonywali Jurkę, że brat nie powróci już z niewoli. Mimo to cała rodzina czekała na Mariana (babcia przez cały czas gorąco modliła się o jego przeżycie i powrót i wierzyła, że prośby jej zostaną wysłuchane). W miarę możliwości i w wyznaczonych terminach rodzice wysyłali mu paczki żywnościowe, których zawartością dzielił się ze współwięźniami.

W zachowaniu naszego wuja Mariana Bogusza pozostały do końca życia ślady pobytu w obozie np. nie mógł nosić eleganckiego, ale ciasnego obuwia, co było pamiętką po biciu go po piętach, był też niezwykle zahartowany na zimno. Jeszcze kilka lat po wojnie zdarzało się, że odruchowo kładł się do snu na podłodze i przykrywał tylko prześcieradłem. Wyrwany nagle ze snu, skakał na równe nogi i meldował się po niemiecku. Fizycznie opuścił obóz, psychicznie zawsze w nim częściowo tkwił.

Wuj mówił nam, że za jego aresztowanie odpowiadał konkretny człowiek – Polak, który złożył donos do Niemców. Być może chodziło tu o jakieś ambicje artystyczne, o zazdrość. Los zetknął wuja z tym człowiekiem już po wojnie, w Szczecinie. Dawny „kolega” nie mógł powstrzymać okrzyku zdumienia: „Marian, ty żyjesz”? Wuj odpowiedział tylko: „Żyję” i poszedł dalej. Nie chciał wracać do tej sprawy, nigdy też nie ujawnił nazwiska konfidenta.

Obóz powrócił do niego mocniej jeszcze raz: w 1971 roku wyjechał do Norymbergii na Sympozjum Urbanum. W aptecę, do której poszedł, by kupić lekarstwo dla chorego kolegi, zobaczył... swój obraz! Był to jeden z pejzaży morskich, malowany przez wujka w obozie na zlecenie hitlerowców, którym właśnie marynistyczne widoczki przypadły szczególnie do gustu. W pierwszym naturalnym odruchu wuj zapytał aptekarkę o pochodzenie obrazu, krótko przedstawiając jego historię. Wzbudziło to prawdziwą konsternację kobiety, a wuj odpowiedzi nie uzyskał. Sam się zresztą domyślił, że właściciele apteki muszą być spokrewnieni z faszystą, którego poznał w tak skrajnych okolicznościach. Nie był to koniec historii, bowiem

gdy w hotelu zrelacjonował ją niemieckim kolegom malarzom, autentycznie się przestraszyli i do końca pobytu wuja w Norymberdze nie odstępowali go na krok. Wuj sądził, że także jego niechęć do stałego etatu jest pamiątką po obozie: etat, praca „od godziny do godziny” kojarzyły mu się zawsze z przymusem, ze zniewoleniem, którego zaznał w czasie okupacji. Rozum podpowiadał, że to tylko złudzenie, może obsesja, ale przeżycia „wiedziały” swoje.

Jak widać, przeszłości nie da się wymazać, ona żyje i co chwilę odzywa się w naszej teraźniejszości.

III Artysta też człowiek – Marian Bogusz jako syn, brat, wuj i mąż...

Rodzice Mariana oraz jego siostra z rodziną po wojnie zamieszkali w Ostrowie Wielkopolskim. Rodzice mieszkali przy ulicy Wolności, natomiast siostra przy Lipowej. Najmłodszy z rodzeństwa, Zygmunt, był pułkownikiem Wojska Polskiego i wraz z rodziną mieszkał w Warszawie. Pozostawał w kontaktach z Marianem, ale wuj był emocjonalnie szczególnie silnie związany z naszą mamą, którą często odwiedzał z swą żoną Szurką.

I nasza mama, i jego żona swe niezwykle imiona zawdzięczały właśnie jemu. Mama miała w rzeczywistości na imię Józefa, ale wuj przechrzcił ją na Jurkę, bo nie lubił swego prawdziwego imienia. Nasza ciocia zaś nosiła niezwykle imię Eulalia, z czego w jej rodzinie powstało zdrobnienie Lalka, szczerze nielubiane przez ciocię. Dobry mąż, doceniając jej częste „szuranie” czyli upominanie go, marudzenie nazwał ją Szurką i tak zostało. Bardzo wdzięczny był naszej mamie za opiekę nad rodzicami. Ten artysta o światowej sławie nigdy nie wstydził się swoich prostych rodziców. Widział ich piękne dusze. Marian cenił także pasje swojej siostry, a naszej mamy: przez wiele lat działała w harcerstwie, zaszczepiając młodym zasady uczciwości, współpracy i przyjaźni. W Komendzie Hufca w Ostrowie była harcmistrzem. Słusznie ocenił ją brat, pisząc dedykację na jednym z podarowanych obrazów: „Mojej siostrze – kobiecie o wielkim sercu w dowód nigdy niezmiernie wdzięczności”.

Wujek lubił siadywać przy naszym kuchennym stole i snuć wspomnienia z dzieciństwa o wczesnej młodości. Chętnie uczestniczył też w rodzinnych uroczystościach. Potrafił być duszą towarzystwa.

Wujek i ciocia kochali góry, zwłaszcza Tatry. Opowiadali nam o swoich pobytach w Zakopanem, w domu przy ulicy Strążyskiej, z którego okien roztaczał się widok na Giewont. Słuchając opowieści wuja, sami zapalałiśmy chęcią poznania tego pięknego zakątka Polski. Nawet gdy nie było w domu telewizora (a wbrew wyobrażeniom dzisiejszej młodzieży, telewizja to stosunkowo nowy wynalazek i w latach 50. niemal nikt nie posiadał odbiornika w domu), poznawaliśmy górskie krajobrazy z przesyłanych przez wuja widokówek, ale także z obrazów, które tworzył zainspirowany urodą Tatr. W 1977 roku podarował siostrzenicy wybrany przez nią pejzaż górski (Czerwone Wierchy z 1951 roku) z dedykacją: „Mojej drogiej siostrzenicy i jej mężowi Olkowi, aby zgłębili te jaskinie w Czerwonych Wierchach jak miłość, która drąży i zostawia ślad w ludziach”.

(Danuta: słowa wuja trafnie określały naszą miłość do Tatr: bywaliśmy w nich często, a mój śp. Mąż Aleksander był taternikiem i speleologiem).

Marian Bogusz obracał się w warszawie w tzw. artystycznych kręgach, ale jednocześnie pozostał człowiekiem bardzo rodzinnym, ciepłym. Przesyłał często przez siebie wykonane życzenia.

Kartki wysyłał zarówno ze swoich podróży po Polsce jak i zagranicą. Dzięki tym widokówkom i późniejszym opowieściom wuja, poznaliśmy świat zza żelaznej kurtyny. Pamiętał o bliskich nawet w czasie „artystycznych” wyjazdów. Pisywała do nas także chętnie ciocia Szurka, która miała kontakt z mamą: rozumiały się i szanowały. Rodzina utrzymywała ze sobą ścisły kontakt listowny: pisała i Jurka, i Szurka, i Marian. Zachowane listy świadczą o wielkiej bliskości tych ludzi. Oczywiście większości z nich nie można zaprezentować, bo są zbyt prywatne, intymne, ale zdecydowaliśmy się na kilka wyjątków, by pokazać, jakimi ludźmi były osoby, które pojawiają się w naszej opowieści rodzinnej.

Listy krążyły często, bo z braku telefonu u siostry, była to najszybsza i najlepsza forma porozumiewania się. Ciocia Szurka pisała niejednokrotnie o sprawach domowych np. remontach, o wyjazdach do senatorów czy do pracy wujka i związanych z nią problemach, chociażby nie zawsze na czas wpłacanych należnościach. Z biegiem lat coraz częstszym tematem stawały się także niestety choroby, i to zarówno warszawskie jak i ostrowskie. Wujostwo żywo uczestniczyło też w życiu młodszego pokolenia, czyli Danuty i Zdzisława: interesowali się ich małżeństwami, a potem narodzinami potomków. Szurka i Marian w miarę możliwości odwiedzali też rodzinę w Ostrowie Wlkp.

Wuj Marian nigdy nie zerwał kontaktu ze swą małą ojczyzną, chociaż nie zawsze kontakty z dawnymi znajomymi i obecnymi włodarzami należały do łatwych. Wspominamy o tym tylko dlatego, by wyjaśnić zbyt rzadką, jak niektórym



Życzenia dla siostrzenicy Danuty

Strona 30 lipca 1977

Wojciech Szurka i Bogusz, Marian ci, życzenia z ~~szurka~~ Szurka
 że go otrzymała nasza ciocia ale mamy szansa tylko od nas.
 nie wiesz co cię u was czekało. zapamiętajcie wszyscy jakieś słowo.
 By jacyśś był Szurka, Ten dzień na Dąbrowski w Warszawie
 (Boguszowi) ci, na to podawał part szurka od Warszawy
 a ja on kilka dni temu, był w siedzibie przy zastawianiu
 niektóre sprawy. Chociaż, wiele z tymczasem jest w wasze
 lenie, dzisiaj autonomicznie do Dąbrowski w ciągu do minut
 on w tej sytuacji ~~szurka~~ tylko cię wszystkie możliwości
 marie mie szurka. Jest dzień i dzień temu, Cięgo widzieli
 was od do do. Ten list piszę: do z Warszawy podawał
 niektóre sprawy. Jest wrzesień. Ale jutro, był to
 w Warszawie. Jeżeli wiesz ci, wszystko dobrze to może
 na szurka ma szurka przycięciem podobać szurka.
 ale naprawdę on w was cię dajcie, na szurka podawał.
 Szurka, Wiosna w Warszawie szurka szurka Szurka
 Jutro do 3 sierpnia, był w Warszawie do szurka szurka
 szurka nie wiesz, szurka do szurka ale szurka szurka
 nie szurka oficjalnie szurka. Później szurka szurka
 w siedzibie w siedzibie i szurka szurka nie szurka szurka
 szurka szurka.



się może wydawać, obecność wujka w Pleszewie. Wuj Marian mocno przeżył nieporozumienie, do którego doszło w sprawie projektu pomnika, który miał stanąć przed liceum w Pleszewie z okazji jego jubileuszu w 1969 roku. Oczywiście byliśmy za młodzi, by dokładnie zorientować się w rozmowach dorosłych, a ponadto wujek niechętnie o tym opowiadał, lecz wiemy, że gotowy projekt wuja nie wzbudził entuzjazmu. Teraz sądzimy, że ten projekt pomnika – instalacji był zbyt rewolucyjny jak na owe czasy i ową miejscowość, jednakże trzeba by zrozumieć wujka, który wszak był artystą i miał prawo do własnej wizji. W późniejszym czasie wujek nie chciał w ogóle wracać do tej sprawy. Widocznie nadal była dla niego bolesna.

Mimo wszystko, o czym wielokrotnie pisaliśmy, wujek był silnie związany z Wielkopolską, nigdy nie wypierał się swoich korzeni i dlatego po jego śmierci nasza mama zaproponowała, by obrazy jego przekazane zostały do Muzeum Regionalnego w Pleszewie, na którą to propozycję ciotka Szurka ostatecznie przystała. Sądzimy, że byłoby to zgodne z wolą wuja.

IV Odwiedziny u Wujostwa

W latach 50. byliśmy dziećmi (Zdzisław urodził się w 1947 roku, Danuta w 1949 roku), ale pamiętamy wizyty u wujostwa w Warszawie, bo były to wydarzenia niezwykle w ciągu naszego ustabilizowanego życia. W sierpniu 1955 roku po raz kolejny wybraliśmy się wraz z mamą do stolicy. Cóż to była za podróż!

Z małego prowincjonalnego Ostrowa do wielkiej Warszawy jechało się pociągiem około 7 godzin, ale wtedy nikt nie marudził, tylko rozkoszował się tą atrakcją. Nie mniejsze atrakcje czekały nas na miejscu. Wujostwo mieszkało w centrum, przy ulicy Kopernika 32, na pierwszym piętrze cudem niezniszczonej kamienicy. Było to nieopodal Pałacu Kultury i Nauki, najwyższego i najnowszego wówczas budynku stolicy. W naszym Ostrowie takich 30-piętrowych kolosów nie było. Nie mniej ciekawiło nas mieszkanie wuja, niezwykle oryginalne jak na gust nas – dzieci. Na pozór wszystko tu było jak wszędzie: sypialnia, łazienka, kuchnia, ale już pokój dzienny łączył się z pracownią wuja. Z detalami pamiętamy do dziś rozmieszczenie mebli, miejsca zawieszenia licznych obrazów, a świadczy to o niezwyklej wrażeniu, jakie wywarło na nas to miejsce. Zafascynowani podziwialiśmy sufit w salonie, ozdobiony malunkiem morza z rybkami. Jakże to współgrało z naszą nieograniczoną wyobraźnią! Nawet lampy były tu inne niż u nas: stworzono je z korzeni drzew połączonych z metalowymi elementami. W latach późniejszych sufit został pomalowany w abstrakcje. W tym tajemniczym świetle zabrakło nam świętego obrazka, przed którym wieczorem moglibyśmy się pomodlić. Mały Zdzisio uznał widocznie, że portret Einsteina to wizerunek starego Boga – Ojca, bo właśnie przed nim klęknął i złożył ręce do modlitwy. Przez lata ta anegdota krążyła po rodzinie!

W czasie naszej wizyty u wuja, na sztalugach w jego pracowni widzieliśmy portret naszej babci, a jego mamy. Niestety, nie wiemy co stało się z obrazem, bo nam zostało tylko jego zdjęcie.

Ponieważ wuj Marian był nie tylko malarzem, lecz także scenografem, w mieszkaniu stały pudła z elementami scenograficznymi, które wprawiały nas w prawdziwy zachwyty. Ileż tu było skarbów dla dzieci: niedokończone obrazy, jakieś fragmenty dekoracji, niezidentyfikowane bliżej papiery...i wszystko to swobodnie

i bezkarnie leżało w różnych miejscach. A tymczasem w domu musieliśmy skrzętnie sprzątać najmniejsze papierki po każdej zabawie! U wuja było ciekawiej.

Obejrawszy mieszkanie, podeszliśmy do okien wychodzących m.in. na ruchliwą ulicę Świętokrzyską. A przypomnieć warto, że był to czas V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, a więc w stolicy spotkać można było mieszkańców niemal wszystkich kontynentów. Problemy związane z naszym położeniem geopolitycznym nie miały wówczas dla nas żadnego znaczenia, nie interesowało nas, dłaczego w Warszawie stanął Pałac Kultury i Nauki i przez kogo był fundowany; my chłoniliśmy atmosferę, międzynarodowej w tych dniach, stolicy. Pierwszy raz na żywo widzieliśmy ludzi innych ras, pierwszy raz podziwialiśmy stroje tak różne od naszych. Wielobarwny i wielojęzyczny tłum, ruch, gwar, radość i słońce – z tym już na zawsze kojarzyć się nam będzie nasza pierwsza wizyta w stolicy. Na Stadionie Dziesięciolecia uczestniczyliśmy w uroczystym otwarciu festiwalu. Imprezę naturalnie uświetniało barwne, wesołe widowisko. Nasz wuj wykonał płaskorzeźbę na murze stadionu.

Jak oczarowani podziwialiśmy stado białych gołębi, wypuszczonych na wolność. Wrażenia z tej pierwszej wizyty są niezatarte, choć później wielokrotnie bywaliśmy w stolicy: z rodzicami lub sami. Wuj zawsze starał się nas powitać już na dworcu, a gdy zdrowie w późniejszych latach na to nie pozwalało, „delegował” swego przyjaciela Jurka Budziszowskiego.

Dom wujostwa można by określić jako otwarty, co miało dla nas wiele korzyści, bowiem mogliśmy się w nim zetknąć z wieloma artystami, dziennikarzami i krytykami sztuki. Słuchaliśmy rozmów o sztuce, coraz bardziej docenialiśmy jej znaczenie, uczyliśmy się, że w życiu liczą się nie tylko wartości materialne. W mieszkaniu przy Kopernika cały dzień grało radio lub rozlegały się dźwięki muzyki odtwarzanej z płyt, kręcili się liczni znajomi. Dopiero kiedy dom się wyciszał, a my kładliśmy się zmęczeni spać, wujek zaczynał malować w swojej pracowni.

Wujek i ciotka zawsze starali się uatrakcyjniać nasz pobyt u nich i zabierali nas do muzeów, na wystawy czy do teatru. Wuj zaprowadził nas między innymi do prowadzonej przez siebie Galerii Krzywe Koło, ale byliśmy wówczas zbyt mali, by pojąć w pełni jej znaczenie.

Odwiedzaliśmy wuja także jako ludzie dorośli; studenci – chemii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Danuta) i Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej oraz Technologii Drewna na Akademii Rolniczej w Poznaniu (Zdzisław).

Wspomnienia siostrzenicy Danuty.

Bardzo zapadła mi w pamięć jedna z ostatnich wizyt u wujostwa, w lutym 1979 roku. Byłam już wówczas mężatką i nauczycielką, dlatego na dłuższe wyjazdy mogłam pozwolić sobie tylko w czasie ferii zimowych lub wakacji letnich. W 1979 roku ferie wypadły w lutym i dlatego wówczas na 10 dni pojechałyśmy z mamą do stolicy. Wujek był już wtedy słaby i chory, ale nadal tryskał humorem i był bardzo gościnny. Zima była tego roku ostra, syberyjska, ale mimo to staraliśmy się w czwórkę jak najczęściej wychodzić wieczorami do teatrów warszawskich. Kolejny raz zaobserwowałam też rytm pracy wuja i tym razem jeszcze bardziej niż zwykle dostrzegłam, jak praca ta ...malowanie – choć kochana przez wuja jest jednocześnie skrajnie wyczerpująca, zwłaszcza

dla człowieka niemłodego już i coraz słabszego. Słyszałam, jak w nocy lub nad ranem maluje w swej pracowni. Tworzył wówczas panoramę tatrzańską inspirowaną pamięcią i kartkami pocztowymi. Wuj twierdził, że ranne godziny sprzyjają pracy, bo później dopada go zmęczenie i choroba. Nadal widzę moment, gdy ukończony obraz ofiarowuje mojej mamie, co dla nas było wszystkich zaskoczeniem: nigdy nie wspominał nawet, że taka jest intencja jego wytężonej pracy. Kiedy i mnie wujek zaproponował namalowanie obrazu lub podarowanie któregoś z istniejących, poczułam wielki smutek, bo zdałam sobie sprawę, iż to dar – pamiątka; pamiątka zbliżającego się ostatecznie pożegnania. Nie zdradziłam się z moich smutnych refleksji i poprosiłam wujka o jeden z obrazów abstrakcyjnych, które stały w pracowni. Co prawda mam dość tradycyjny gust malarski i wolę obrazy realistyczne od abstrakcji, ale nie mogłam znieść myśli o wysiłku, jaki wuj musiałby włożyć w malowanie obrazu na zamówienie. Myślałam wtedy, że przecież każdy z obrazów będzie po wuju niezwykłą pamiątką, a do abstrakcji on sam był bardziej przywiązany. I rzeczywiście: wujek ucieszył się z mojego wyboru i ocenił go „handlowo”: obraz z cyklu „Medytacje 79” będzie w przyszłości – gdybym chciała i potrzebowała tego – łatwiejszego sprzedania. (Naturalnie i na szczęście ani nie chciałam ani nie musiałam go sprzedawać i do dziś wisi u mnie w mieszkaniu).

Muszę przyznać, że ta obserwacja ogromnego trudu wkładanego przez wujka w ostatnich latach życia w proces twórczy zmieniła moje nastawienie i do niego i do niektórych krewnych i znajomych: ciężko mi było patrzeć, jak w moim odczuciu – bezduszenie wykorzystuje się tego wielkiego artystę, ale jednocześnie dobrego i schorowanego człowieka, by otrzymać jeszcze jeden z obrazów z pejzażami górskimi. A wuj chyba nie odmawiał...

Ale ocenę takiej postawy pozostawiam już zainteresowanym. Z wizyty tej pamiętałam jeszcze jedno niezwykle wydarzenie: wuj wspominał o pobycie w obozie, a nigdy tego dotąd nie robił. Wspominał jakby mimochodem, bowiem czytając nam ze wzruszeniem list do przyjaciela z obozu, Hiszpana Muniowa, z którym w tych dramatycznych warunkach stworzyli wizję architektoniczną Międzynarodowego Osiedla Twórców. List ten znaleźć można, bo w takiej intencji był pisany, w wydany przez Galerię ZA w Rawce katalogu.

W 1978 roku Marian przygotował dla siostry niezwykłą niespodziankę: zabrał ją do NRD na wystawę poświęconą Bartoldowi Brechtowi, którego twórczość wuj podziwiał i która to twórczość była inspiracją dla wielu jego prac. Był to jeden z nielicznych wyjazdów naszej mamy za granicę i to wyjazd niezwykły nie tylko z powodu wystawy, poznania nowych ludzi i pejzaży, ale także komfortu pobytu: wuj opłacił pobyt w bardzo drogim hotelu. Takim bratem i mężem był wuj Marian.

Często wuj zapraszał rodzinę na swoje wystawy i premiery przedstawień teatralnych, do których projektował scenografię. Wujek i ciocia nie mieli dzieci, ale swą sympatią obdarzali nas. A nas, Danutę i Zdzisławę, dzieci Jurki, pociągały tzw. nauki ścisłe i z nimi związaliśmy swe dorosłe życie. Mimo to zawsze towarzyszy nam w życiu zaszczepona przez wujka fascynacja sztuką i szacunek dla jej twórców.

Wujek umarł w szpitalu po długiej chorobie 12 lutego 1980 roku

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

MARIANA BOGUSZA

wielkiego artysty i Człowieka

Przyjaciele

W dniu 12 lutego 1980 r. zmarł

MARIAN BOGUSZ

wybitny artysta malarz i scenograf — zasłużony organizator życia artystycznego w Polsce.

Twórca wielu inicjatyw i imprez artystycznych. Jego dzieła stanowią trwały dorobek kultury polskiej. Laureat licznych nagród artystycznych. Był więźniem obozu koncentracyjnego w Mauthausen. Członek ZBoWiD. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z głębokim żalem żegnamy Kolegę oddanego sprawom sztuki. Jego odejście jest wielką stratą dla sztuki polskiej, a środowisko artystyczne okryło żałobą

Zarząd Główny Związku Polskich
Artystów Plastyków

N-466-1



Rodzice Mariana Bogusza – Marianna i Tomasz. Zdjęcie z lat 50. XX wieku.

Marian Bogusz z siostrą Jurką.
Ostrów Wlkp. 1975 r.



Marian Bogusz, rok 1973

JERZY BRODNICKI

RATUSZ I JEGO OTOCZENIE W LATACH 50. I 60. XX WIEKU

Centrum miasta zawsze brzmi dumnie i zwykle bywa jego wizytówką. A gdy jeszcze ono stanowi starówkę, to już jest doskonałość. W krótkiej mojej opowieści przedstawię Ratusz i jego bezpośrednie otoczenie, które oglądałem w latach mojego dzieciństwa, tj. w latach 50. i 60. XX wieku. Pleszewski rynek stosunkowo często zmieniał swoje oblicze, co można dostrzec na starych fotografiach. Zmienia się nawet w dzisiejszych czasach. Mieszkałem w bezpośredniej bliskości Rynku i ratusza, dlatego miałem okazję przyglądać się różnym wydarzeniom, które się tutaj odbywały. W końcu Rynek to miejsce, gdzie zawsze biło, bije i bić będzie serce miasta. No to do dzieła.

W latach 50. i późniejszych do ratusza wchodziło się tylko od strony północnej. Po prawej i lewej stronie wejścia północnego rosły dwie strzeliste topole. Przed budynkiem był trawnik ogrodzony niskim płotem. Trawnik okalał budynek również od strony południowej i zachodniej. Ratusz z lat 50. architektonicznie różnił się nieco od dzisiejszego. Od strony wschodniej Ratusz posiadał parterową przybudówkę, która została rozebrana w latach 70. Po jej lewej stronie usytuowany był kiosk „Ruchu”, w którym sprzedawała pani o nazwisku Dąbkiewicz, a po prawej stronie kiosk z artykułami spożywczymi, głównie słodczyce i „lemoniady”. Sprzedawał w nim pan o nazwisku Braniewicz. Pomędzy kioskami znajdował się poczekalnia dla pasażerów PKS. W latach 50. północna strona Rynku była dworcem autobusowym. Z poczekalnią autobusową mam osobiste wspomnienie. Wraz kolegą, a mieliśmy wówczas ok. 6–7 lat, bawiliśmy się w rewirze Rynku oraz ulic Kaliskiej, Kościelnej, Kilińskiego, Garncarskiej, Szkolnej i Placu Kościelnego. Pomysły na zabawę, jakie nam przychodziły do głowy, były wręcz szalone i nie zdawaliśmy sobie sprawy z konsekwencji naszych czynów. Lata powojenne, szczególnie lata 50., były pełne wizualnej propagandy politycznej związanej z nowym ustrojem. Na ścianach budynków, bramach, płotach, w oknach wystawowych sklepów obecne były kolorowe plakaty z hasłami propagującymi idee proletariackie. Identycznie było w poczekalni autobusowej – wszystkie ściany były nimi obwieszane. Trzeba przyznać, że było kolorowo i to nam dzieciakom się bardzo podobało. Podwórka nasze zwykle były szare, brudne, ciemne, więc chcieliśmy je sobie upiększyć. Najłatwiej było to uczynić wykorzystując owe plakaty. „Zdobywaliśmy” je „po cichu”, właśnie z teje poczekalni, w czasie, gdy nie było w niej, oczekujących na autobus, pasażerów. Podwórka nasze dzięki nim stały się wesołe i kolorowe. Podczas jednej z takich „akcji”, która jednocześnie była naszą ostatnią, zostaliśmy przyłapani przez panią z kiosku. Pamiętam jak trzymała nas za ręce i wypytywała o nazwiska oraz o to, co robimy z tymi plakatami. My zaś staraliśmy się wyrwać jej z rąk. Jak to dzieci w takiej sytuacji mieliśmy pełne „portki” strachu, bo pani nam powiedziała, że powiadomi rodziców i milicję. Obiecaliśmy jej, że plakaty wrócą na swoje miejsce i tak się też stało.

Pani oczywiście poinformowała tylko rodziców. Jestem pewny, że zrobiła to w dobrej wierze, ostrzegając ich przed podobnymi wybrykami ich synów i konsekwencjami, jakie mogły ich spotkać ze strony ówczesnej władzy. Do dziś mam wielki szacunek dla tej pani.

Wchodzimy teraz do wnętrza ratusza. Schody i podłogi w ratuszu do końca XX wieku były drewniane. Pierwsze odczucie, jakiego doznawało się wchodząc do wnętrza budynku, był zapach oleju, którym owe „dechy” podłogi i schodów były smarowane, co miało zapobiegać rozprzestrzenianiu się kurzu. Ratusz na przełomie lat 50. i 60. był jeszcze „atrakcyjny” z powodu sportowej imprezy „Wyścigu Pokoju”. Posiadał bowiem na wyposażeniu telewizor, jako jeden z pierwszych w Pleszewie, obok Poligraficznej Spółdzielni Inwalidów „Zryw”. Znajdował się on w wysokiej szafie za szybą na sali posiedzeń Rady Miasta. Na czas transmisji telewizyjnej z „Wyścigu Pokoju” umożliwiano kibicom kolarstwa obejrzenie transmisji z zakończenia etapu. Chyba nigdy w historii sala posiedzeń nie była wypełniona w tak maksymalnym stopniu, jak podczas trwania owych wyścigów. Z biegiem lat liczba kibiców zmniejszała się, a to za przyczyną coraz większej dostępności telewizorów w społeczeństwie. Oczywiście nikt wtedy nie myślał o bezpieczeństwie zebranych w niej pleszewian np. w przypadku pożaru, bo nie wypadało nie udostępnić pleszewianom telewizora, którzy byli jego współwłaścicielami – władza należała wówczas do ludu pracującego miast i wsi – czyż nie? Popularność Wyścigu Pokoju była w społeczeństwie „himalajska”. Wszyscy zastanawiali się czy dany etap wygra Stanisław Królak czy inny Polak. Zwycięzcy etapów zmieniali się jak w kalejdoskopie. Dziś wygrywał Gustaw Adolf Schur z NRD, wczoraj Jan Smolik z CSRS, a Stanisław Gazda był drugi, Uwe Ampler z NRD trzeci.

Już w latach 50. w poniedziałki i czwartki na Rynku usytuowane było targowisko. Z tego powodu do dziś, wśród starszej części pleszewskiej społeczności, istnieje potoczne powiedzenie: „idziemy na rynek” czyli „na zakupy”. Słowo „rynek” oznaczało targ. Moja mama bardzo często mawiała: „idę na rynek” albo: kupiłam „na rynku” młode pyрки, ser na „gzikę” od pani Berusowej z Dobrej Nadziei, jajka, koperek, „angryst” na placek i „świętojanki” na kompot. Handel „na rynku” odbywał się, że tak powiem, z „namaszczeniem”. Np. masło zakupione od gospodyń wiejskiej pachniało masłem. Nie tak jak dziś masło kupione w markecie jest bezsmakowe, takie jakieś „sztuczne”. „Targowe” zawsze było owinięte w tzw. papier śniadaniowy lub w „pergamin”, a gdy dzień był upalny dodatkowo w duży liść rabarbarowy.

Tuż przy „murku”, czyli murowanym podwyższeniu okalającym ratusz, po jego zachodniej stronie, w latach 50. stały dwa drewniane kioski w kolorze popielatym, które określano słowem „tania jadka”. Dlaczego tak je nazywano? Ano dlatego, że sprzedawano w nich mięso tzw. drugiego, a nawet trzeciego gatunku, oczywiście po znacznie niższej cenie niż to sklepowe. Było to mięso niepełnowartościowe. Mimo, że jakościowo odbiegało od normy, u biedniejszej części społeczeństwa miało „wzięcie”. Już od rana ustawiały się pod „jadkami” kolejki, które po kilku godzinach rozchodziły się z powodu braku dostawy. W dzisiejszych czasach trudno sobie wyobrazić, żeby takie mięso zostało dopuszczone do sprzedaży. Oczywiście, jak wówczas informowano, mięso było „jadalne” po obróbce termicznej. Nie jest mi znany przypadek, żeby ktoś z tego powodu rozchorował się i umarł.

A teraz trochę o tym, jak wyglądał Rynek i przylegające do niego ulice w dni targowe. Pleszew w te dni był – mówiąc dzisiejszym językiem – „zakorkowany”. Wszędzie, tuż przy chodniku stały wozy zaprzęgnięte w konie, jedne na kołach z obręczą stalową, inne na gumowych. Te na oponach świadczyły o wyższym standardzie właściciela gospodarstwa rolnego. Podczas jazdy po ulicy wyłożonej „końskimi łbami” (Pleszew w latach 50. nie miał jeszcze ulic asfaltowych), takie wozy znacznie mniej hałasowały i nie trzęsły pasażerami jak wozy z kołami o obręczach stalowych. A konie, jak to zwierzęta, bywają niecierpliwie, gdy stoją beczynnienie. Udowodniły to podczas jednego takiego targowiska. Wydarzenie wspomina moja małżonka Aleksandra. Zdarzenie miało miejsce w roku 1952 lub 1953. Jako mała dziewczynka, moja żona była z mamą na targu. Kupując masło od jednej z „gospodyń” stojących przy „murku” okalającym ratusz, nagle zauważyły potężne zamieszanie. Na plac targowy z ul. Sienkiewicza niespodziewanie wbiegły spłoszone konie zaprzęgnięte do wozu, oczywiście bez woźnicy. Tak rozpędzone stratowały trzy kobiety, które nie zdążyły usunąć się na bok. Ludzie widząc to wpadli w panikę i zaczęli uciekać, chowając się w miejsca, gdzie tylko było bezpieczniej. Do stratowanych kobiet potrzebna była interwencja pogotowia ratunkowego. Długo ono nie przyjeżdżało, więc jeden z właścicieli stoiska z warzywami, a był nim pan Matysik z Lenartowic, swoim wozem zaprzęgniętym w konie zawiózł poszkodowane kobiety do szpitala. Jedna z poszkodowanych pań, w wyniku poniesionych obrażeń, zmarła. Druga stała się inwalidką. Stanu zdrowia trzeciej kobiety małżonka nie pamięta. Mówiono wówczas, że przyczyną popłochu koni był, przejeżdżający obok nich, duży ciężarowy samochód.

Gdy wozy konne po zakończeniu targowiska opuściły miasto, pozostawiły po sobie wielkie „kupy”. Nikt z woźniców nie poczuwał się do obowiązku posprzątania ich. Dopiero pracownicy z „komunalki” to czynili. Wtedy to bardzo przydałaby się straż miejska z blankietkiem mandatowym. Przy okazji muszę wyrazić szacunek osobom, które wówczas sprzątały miasto. Czynili to przy pomocy mioteł brzoźowych i wozu zaprzęgniętego w cherlawego konika.

We wczesnych latach 50. co jakiś czas spod ratusza dobiegał dźwięk dzwonu. To woźny ratusza, średniowiecznym zwyczajem, dzwonił i informował mieszkańców miasta, że za chwilę herold czyli ratuszowy urzędnik (dziś tą funkcję pełni rzecznik urzędu) ogłosi ważny komunikat. Słyszac dźwięk dzwonu, mieszkańcy zmierzali na Rynek ze wszystkich kierunków. Mnie jako dziecku dźwięk dzwonu nakazywał powiadamiać rodziców: „dzwonią na Rynku”! Wtedy ktoś z nich spieszył na to wezwanie.

Na ulicach Pleszewa, w tym na Rynku, rozbrzmiewał też, inny niż herolda, dźwięk. Był on nieco słabszy, ale słyszalny w mieszkaniach pleszewian. W tym przypadku dźwięk był informacją, że „na narożniku” czy chodniku, stoi objazdowy zakład usługowy „Ostrze”. Wtedy wszyscy, którzy mieli tępe noże, nożyczki, scyzoryki czy przedmioty do wypolerowania, a nawet brzytwy, ustawiali się w kolejce do „warsztatu”. Taki „warsztat ostrzarski” stanowił dwukołowy wózek z podpórką. W nim zamontowany był mechanizm napędowy tarczy szlifierskiej. Moment obrotowy tarczy szlifierskiej wprawiany był w ruch za pomocą mechanizmu mimośrodowego podobnego do tego, jaki jest w maszynach do szycia, napędzanego nogą ostrzarza. Pierwsze przy panu „ostrzarzu” zawsze były dzieci, a ja wśród nich. Najbardziej interesowały nas iskry, które wydobywały się spod tarczy szlifierskiej. Pan „ostrzarz”

zwykle był postacią sympatyczną w stosunku do dzieci. Pozwalał się przyglądać szlifowaniu, ale z określonej odległości. Dla nas czasami „puszczał” większą wiązkę iskier, a my wtedy wpadaliśmy w entuzjazm, krzykiem go wyładowując.

Rynek jako centralny plac miasta był też miejscem demonstracji politycznych, organizowanych przez ówczesne władze z różnych powodów. Były to coroczne manifestacje 1-majowe oraz inne np. dla poparcia tzw. ruchów narodowo-wyzwoleńczych w Afryce. Pamiętam dwie takie manifestacje. Pierwsza z nich była zorganizowana dla wyrażenia protestu z powodu zamordowania w Kongo przywódcy ruchu komunistycznego tego kraju – Patrice Lumumby. W demonstracji w sprawie Lumumby nie brałem udziału, ponieważ byłem jeszcze dzieckiem, ale się jej przyglądałem. Wydarzenie to miało miejsce w roku 1960. Drugą zaś była demonstracja polityczna z marca 1968 r., w której potępiono „warchołów i syjonistów”, próbujących na bazie wojny izraelsko-arabskiej w 1967 r. skłócić Polskę ze Związkiem Radzieckim. W tej demonstracji musiałem brać udział jako członek „klasy robotniczej”, do której, jako pracownik pleszewskiej firmy, zostałem zaliczony. Na pracowników „po cichu” była wywierana presja uczestnictwa w takiej demonstracji. Brak udziału w demonstracji, czego po fakcie niektórzy doświadczyli, kończyło się karą. Było to przeważnie zmniejszenie premii lub nieprzyznanie jakiegoś tam „dobrodziejstwa”. Przyczynę kary zawsze musiał znaleźć kierownik działu, a były nią zazwyczaj potknięcie w wypełnianiu obowiązków służbowych czy spóźnienie do pracy. W takiej sytuacji, „dla świętego spokoju”, prawie wszyscy pracownicy w takiej demonstracji uczestniczyli. Zwykle bywało kilka „mów”. Przemawiał jakiś tam „sekretarz”, pani z Ligi Kobiet, robotnik z hali produkcyjnej, przedstawiciel inteligencji pracującej, ktoś z „młodzieżówki” komunistycznej, a także przedstawiciel chłopstwa. Każdy z nich odczytywał podniosłym głosem określony tekst, grożąc warchołom i wichrzycielom porządku społecznego, syjonistom, imperialistom i odwetowcom zachodnio-niemieckim. Jak zwykle było trochę „machania” czerwonymi i narodowymi flagami. Na sztylach od szczołek niesiono „bużki” ówczesnych przywódców: Gomulki, Cyrankiewicza, Kliszki i innych. Było też trochę transparentów z hasłami potępienia dla „reżimów” i poparcia dla aktualnie panującej władzy i bratniego narodu radzieckiego. Manifestację kończyło odtworzenie przez megafon „Międzynarodówki”. Po takiej manifestacji wszystkie restauracje i bary piwne wypełniały się klientelą.

W latach 50. i 60. wielką popularnością cieszyła się w Wielkopolsce gra liczbowa pn. „Koziołki”. Losowanie liczb odbywało się co tydzień w innym mieście Wielkopolski. W Pleszewie również takie losowania miały miejsce. Zawsze odbywały się na Rynku. Na ustawionym podium stała maszyna losująca z zawiniętymi kartkami z numerkiem. Zanim przystąpiono do losowania, poproszono 5 osób z publiczności, które, po spisaniu danych z dowodu osobistego, przystąpiły do losowania. Emocji podczas losowania było sporo, niestety nigdy podczas takiego losowania w Pleszewie nie padła główna wygrana. Jednak w historii gry, w Pleszewie padła główna wygrana. Jaka była jej wysokość nie pamiętam, ale wiem, że na zakup domu wystarczyło. Szczęśliwcem był pleszewianin, który mieszkał przy ul. Sienkiewicza.

Tradycyjnie w święto Bożego Ciała przez Rynek przemierzała procesja eucharystyczna. W tradycji odbywania procesji Bożego Ciała w Rynku nastąpił wyłom. W latach 60. były lata, w których ówczesne władze miasta zakazały przemarszu procesji po Rynku, „wyganiając” ją na boczne ulice. W latach 50. i na początku lat 60.,

corocznie na zakończenie oktawy Bożego Ciała, przez miasto przemierzała uroczysta procesja z kościoła Najświętszego Zbawiciela do kościoła farnego. Wzdłuż trasy, tj. na ul. Sienkiewicza, Rynku i Placu Kościelnym, ustawione były ołtarze. Wierni jak zwykle dopisali, bo procesja była międzyparafialna i obejmowała wiernych z całego Pleszewa. Okna i fasady domów były udekorowane obrazami i figurami kultu oraz kwiatami. W latach 60. miała miejsce podobna procesja pomiędzy kościołem farnym i kościołem św. Floriana.

W latach 60. narożniki chodników przy Rynku, dla bezpieczeństwa przechodniów, były odgródzone od jezdni barierkami z rur. Narożnik Rynek – ul. Poznańska miał swoją nazwę – „eka” (od niem. sł. Ecke – róg). Był to główny punkt zbiorczy pleszewskiego „elementu”. Na tym narożniku spotykali się dla wymiany „poglądów” i załapania się na „fuchę”. Przesiadawali na schodach prowadzących do budynku Rynek 24 i na „barierkach”, „komentując” każdego przechodnia. Niełatwo było przejść przez to miejsce dziewczynom, bo od „komplementów” kierowanych ze strony „eki” można było dostać zawrotu głowy. Wszystko to jednak odbywało się w miarę kulturalnie i z uśmiechem. Dziewczyny zwykle to miejsce omijały. Jednak nie wszystkie to miejsce znały. Idąc z ul. Poznańskiej w Rynek nie wiedziały, że „eka” tylko czeka na okazję do „chichrów”. Jednak podstawowym celem stania na „ece” było chwilowe zatrudnienie. Kto tylko potrzebował pracowników do wykonania doraźnej pracy czy to w szklarni, na budowie czy przy rozładunku wagonów z węglem, cegłami itp., wiedział, że jadąc na „ekę” znajdzie zainteresowanych.

Rynek w latach 50. i 60. był też miejscem postoju taksówek. Początkowo „postój” usytuowany był na południowej stronie Rynku – „pod zegarem”. Później został przeniesiony na stronę wschodnią. Zwiększająca się liczba taxi spowodowała, że ostatecznie „postój” został usytuowany na ul. Krzyżowej, gdzie istnieje do dziś. Przy okazji wymienię kilka nazwisk ówczesnych taksówkarzy. „Przewodził” im przedwojenny taksówkarz pan Stefan Zawada. Pamiętam, że miał „forda” koloru czarnego. Pozostali taksówkarze to pp. Henryk Wicenciak, Henryk Jackowski, Józef Olejniczak, Ignacy Dymny, Franciszek Stambuła, Józef Pluskota, Edward Łapacz, Franciszek Szyszka, Franciszek Paszek, pan Rejek, pan Bigoś, pan Ryba i inni. Skoro jestem przy temacie „taxi” samochodowe, pozwolę sobie na moment odbiec od tematu rynku i poinformować, że, równoległe do samochodowego, istniało też „taxi” konne. Taksówkarze konni nie mieli swojego „postaju”, ale pleszewianie wiedzieli, gdzie ich odnaleźć. Świadczyli usługi przewozowe towarów masowych, najczęściej węgla. W Pleszewie było kilka takich „taksówek”, popularnie nazywanych „wozakami”. Najbardziej znani w tym środowisku byli panowie: Drzewiecki, Szlachciak, Habraś, Jankowiak, Rachwałak, Paszek.

A teraz „migawka” obyczajowa Pleszewa lat 50. i 60. Rynek oraz główne ulice miasta w niedzielne popołudnie były miejscem spacerów pleszewian z całymi rodzinami. Wszyscy byli świątecznie ubrani, mężczyźni w garniturach „pod krawatem”, kobiety w eleganckich sukienkach czy płaszczach, niektóre w kapeluszach. W tamtych latach szczególną uwagę przywiązywano do ubioru w niedzielę i święta. Ponieważ były to dni szczególne w tygodniu, więc i ubiór musiał być taki sam. Niewyobrażalne było, żeby w niedzielę można było się ubierać tak jak w dzień powszedni. Spacerujący po mieście zatrzymywali się przy każdej wystawie sklepowej, komentując wystawioną ekspozycję. Idące w tym towarzystwie dzieci, gdy było ciepło,

„wcinały” lody, lizaki albo watę cukrową. Z okien domów przy Rynku, jak i przy ulicach, spacerującym przyglądali się inni pleszewianie, którym po prostu nie chciało się wyjść na spacer. W mojej rodzinie też w niedzielne popołudnie wychodziliśmy na spacer, kierując się na cmentarz, a potem w odwiedziny do domu „dziadków” oraz wujostwa ze strony mamy jak i taty.

W II połowie lat 50. „miasto” nabyło samochód ze zbiornikiem na wodę do polewania i zmywania ulic. Och, jaka to była „atrakcja” dla dzieciaków, gdy taki samochód jeździł po ulicach miasta, szczególnie w upalne dni. Biegaliśmy za samochodem „na bosaka” i tylko w „badejkach”. Pan kierowca od czasu do czasu dawał większy „czad” czyli podnosił ciśnienie, żeby woda zmoczyła biegnące obok samochodu dzieci. Czasami, widząc idące chodnikiem dziewczyny, też podkręcił ciśnienie, wywołując u nich okrzyk przerażenia, a potem uśmiech. Powietrze, szczególnie w gorące dni, po takim „namoczeniu” ulic stawało się świeższe i bardziej rześkie.

Na terenie Rynku, po lewej stronie jezdni strony północnej, na wysokości sklepu masarskiego znajdowała się stacja benzynowa. Miała dwa dystrybutory i kilka karnistrów z mieszaczem do przygotowania „mieszanki”. Każdy może sobie wyobrazić jak to miejsce było nasiąknięte benzyną i olejem i ten zapach!

Na każdym z narożników Rynku znajdowała się pompa wodna. Były one użytkowane i bardzo potrzebne, bo Pleszew po wojnie i w miarę rozbudowy, zawsze miał problemy z wodą. Pamiętam, że i ja z wiadrem i kankami chodziłem pod pompy.

Patrząc, z perspektywy minionych kilkudziesięciu lat na Rynek i ratusz, stwierdzam, że byłem szczęśliwcem, mieszkając jako dziecko w centrum miasta i mając ten rewir za swój teren zabaw. Przyglądając się dziś centralnej części miasta z „sójczego wzgórza”, od niedawna os. Tysiąclecia, stwierdzam, że mamy prawo, jako pleszewianie, być dumni, że mamy piękne miasto tak pod względem usytuowania, jak i układu architektonicznego.



Widok na północną pierzeję Rynku. Na pierwszym planie tzw. oaza czyli słynne parasolki. Lata 60. XX wieku.



Ratusz w czasie II wojny światowej.



Rynek, rok 1958. Narożnik Ryнку i ul. Poznańskiej tzw. eka.



Widok na południową pierzeję Rynku, ok. roku 1930. Trzecia kamienica od prawej dziś nie istnieje, spłonęła tuż po II wojnie światowej.



Rynek tzw. „tanie jatki”.

Postój taksówek
na Rynku.



Targowisko
na pleszewskim
Rynku.



Pokojowej w Wersalu Wielkopolska stała się częścią odrodzonego państwa polskiego – II Rzeczypospolitej.

OKRES II RZECZPOSPOLITEJ

W 1919 roku Wielkopolska została oficjalnie włączona do państwa polskiego. Latem tego roku powołano województwo poznańskie ze stolicą w Poznaniu. Nowe województwo objęła ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 roku „o tymczasowej organizacji zarządu byłej dzielnicy pruskiej”². Państwo dopiero się tworzyło i pozostawiono wiele rozwiązań prawnych odziedziczonych po zaborcach. Wśród nich także ustrój lokalny. Nowo powołane województwo poznańskie dzieliło się na powiaty, których granice ustalili wcześniej Niemcy. Funkcjonował zatem powiat pleszewski. Powiat ten dzielił się na: miasta, gminy wiejskie i obszary dworskie, była to także pozostałość po czasach pruskich.

MIASTO PLESZEW W LATACH 1919–1934

Jak wspomniano wyżej ustrój miejski opierał się początkowo na dawnych, niemieckich rozwiązaniach. W państwie pruskim (niemieckim) w odniesieniu do ustroju miast obowiązywało ustawodawstwo z 1853 roku. Ustawa miejska wprowadzała pojęcie „przynależności do miasta”, która zaliczała do jego mieszkańców tych, którzy udowodnili fakt stałego zamieszkania w danym mieście i wnieśli stosowną opłatę. Uzyskanie tego przywileju uprawniało do korzystania z urządzeń miejskich, ale też obowiązywało do ponoszenia kosztów (podatki). Dawało dodatkowo ludności męskiej czynne i bierne prawo wyborcze (od 24 lat). Taki wyborca musiał posiadać dodatkowo nieruchomość w mieście, odpowiedniej wielkości przedsiębiorstwo lub odprowadzać stosowne podatki. Wyborcy dzielili się na 3 kurie w zależności od majątku, ale też narodowości. Dawało to przewagę ludności niemieckiej. Wybierali oni radnych miejskich na 6-letnią kadencję (co dwa lata ustępowała 1/3 składu). Wybory odbywały się jawnie. Rada miejska wybierała zarząd miasta – magistrat z burmistrzem na czele. Jego pracownicy musieli być zatwierdzeni przez władze państwowe³. Wobec zatwierdzenia władz magistrackich przez władze państwowe, magistraty zyskiwały niezależność wobec rad miejskich, na przykład nie musiały ustępować na wniosek rady miejskiej⁴.

Kompetencje władz miejskich dzieliły się na sprawy „własne” oraz „poruczone”. Do zadań „własnych” należały sprawy dotyczące mieszkańców. Obejmowały sprawy dróg, komunikacji miejskiej, budowy i utrzymania elektrowni, gazowni, szkół, szpitali, bibliotek, czytelni, pośrednictwa pracy. Pozostałe leżały w zakresie działalności administracji rządowej. Do „poruczonego” zakresu działań należały sprawy administracji ogólnej dotyczące danej miejscowości. Organ jednoosobowy – burmistrz – działał tu jako organ administracji rządowej I instancji. Do takich spraw należały na przykład kwestie organizacji policji miejskiej. Władze zwierzchnie zatwierdzały uchwały rady miasta, zawieszały je w razie sprzeczności z prawem. Miały

2. Dz.Pr.P.P. 1919 nr 64 poz. 385.

3. A. Korobowicz, W. Witkowski, *Historia ustroju i prawa polskiego 1772–1918*, Zakamycze 1998, s. 194.

4. Tamże.

też prawo dyscyplinarnego karania burmistrza oraz pracowników magistratu⁵. Ówczesne ustawodawstwo dążyło do ścisłego nadzoru państwa nad samorządem miejskim.

Na mocy rozporządzenia ministra ds. byłej dzielnicy pruskiej z 12 sierpnia 1921 roku organem samorządu miejskiego była rada miejska jako organ stanowiący i kontrolujący oraz magistrat – organ wykonawczy uchwał rady miejskiej i jednocześnie organ władzy państwowej w zakresie zadań zleconych przez państwo (sprawy poruczone). Zdemokratyzowano prawa wyborcze mieszkańców miast przy wyborach samorządowych obejmując nimi większość mieszkańców.

Miasto Pleszew było jedynym ośrodkiem miejskim w powiecie pleszewskim. Według danych z 1921 roku naliczono w mieście 566 domów i 7 638 mieszkańców. W tym było 6 979 katolików i 537 ewangelików, dodatkowo 116 żydów i 6 prawosławnych. Pod względem narodowościowym notowano 7 176 Polaków, 454 Niemców, 4 Czechów, 3 Rusinów i 1 Rosjanina⁶.

Według danych z 1931 roku (II spis powszechny) miasto Pleszew obejmowało 12,73 km². Liczyło ówczesnie 674 domy i 8 591 mieszkańców⁷.

Miasto Pleszew do końca marca 1932 roku przynależało do powiatu pleszewskiego. Następnie powiat pleszewski został zlikwidowany i ten obszar włączono do powiatu jarocińskiego (z dniem 1 kwietnia 1932)⁸.

PLESZEW.

Miasto pow., siedziba sądu
grodz., sąd okr. Ostrów, 7638 mieszk.
linja kol. Poznań-Ostrów, linja

kol. wąskotor. Krotoszyn-Pleszew
Władze i samorządowe: Starostwo, Komenda pow. p.p. Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych, Kasa skarbowa, Inspektorat szkolny, Magistrat, Wydział powiatowy. Kościoły i szkoły 2 kat., 1 ew., klasztor S. S. N. M. Panny. Gimnazjum, szkoła zawod. dokształcająca, Instytucje: Szpital św. Józefa Pow. Kasa Chorych, Przytułek dla nieuleczalnie chorych, Dom ubogich. Związki zawod. i stowarzyszenia: Stowarzyszenie przemysłowców, stow. kupców, stow. restauratorów, stow. urzędników państwowych i komunalnych, cechy: kowali, stolarzy, siodlarzy i rymarzy, krawców, szewców, piekarzy, młynarzy i rzeźników. Jarmarki: 15/1, 20/2, 24/5, 9/7, 8/9, 10/12, na bydło, 16/4, 29/10, na towary kramne. Fabr. konserw owocowych, młyn, tartaki, garbarnia, fabryki maszyn, mebli, luster, likierów, wódek, konserw.

Starosta (Staroste): Dr. Wacł. Wieczorek.
Burmistrz (Maire): F. Nowacki
Zast. Burmistrza (Sous-Maire): Stan. Makowiecki.
Prezes Rady Miejskiej (Prés. du Conseil municip.): Fel. Ligęziński.
Elektrownia miejska. Dyrektor (usine electr. municip. Directeur): Fel. Roszak.
Rzeźnia miejska. Dyrektor (Abattoir municip. Directeur): St. Barzykowski.
Straż ogniowa. Komendant (Sapeurs pompiers. Commandant): Tom. Andrzejewski.

*Księga Adresowa Polski
[wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem]
dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa,
Warszawa 1930. Fragment.*

5. Tamże.

6. *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, nakładem GUS, Warszawa 1925, województwo poznańskie.

7. *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1933, województwa zachodnie.

8. Dz. U. 1932, nr 6, poz. 35.

GMINY WOKÓŁ PLESZEWA W LATACH 1919–1934

W pierwszych latach funkcjonowania II Rzeczypospolitej pozostawiono ustrój samorządu gminnego z czasów zaborów. Okolice Pleszewa należały do powiatu pleszewskiego, wyjątkiem była miejscowość Suchorzew należąca do powiatu jarocińskiego.

W mocy utrzymano zasadnicze rozwiązanie niemieckiej ustawy gminnej z 3 lipca 1891 roku. Gminę jako jednostkę samorządu i korporację prawa publicznego tworzyła pojedyncza wieś, bez względu na obszar. Poza obszarem gminy tak rozumianej pozostawał obszar dworski – tak zwana gmina dworska. W takiej gminie to właściciel gruntów sprawował administrację na własny koszt i bez udziału mieszkańców obszaru dworskiego⁹.

Samorząd gminny nadzorowały władze powiatowe – Wydział Powiatowy, czyli samorząd lokalny oraz starosta. Wydziały Powiatowe zatwierdzały ważniejsze uchwały organów gminy. Miały też prawo oceniać akty gminne co do ich legalności i celowości. Podobne uprawnienia posiadał starosta. Gminy wiejskie miały prawo łączyć się ze sobą oraz obszarami dworskimi i miastami w związku celowe o charakterze publicznoprawnym mające na celu realizację większych inwestycji¹⁰.

Do 1919 roku ustrój gminny faworyzował bogatszych mieszkańców samorządowej gminy, którzy posiadali wszelkie prawa w gminie, a nawet głosy pluralne, czyli kilka głosów na radzie gminy¹¹. Organem wykonawczym pozostawał sołtys oraz dwóch ławników, jego pomocników, wybieranych przez radę gminy¹².

W odrodzonej Rzeczypospolitej zdemokratyzowano prawa wyborcze w byłym zaborze pruskim. Po 1919 roku w małych gminach liczących do 100 mieszkańców wszyscy pełnoprawni mieszkańcy stanowili zgromadzenie gminne, czyli radę gminy. Prawo głosu posiadali obywatele polscy liczący co najmniej 20 lat i zamieszkujący dany teren przynajmniej od roku. W większych gminach (powyżej 100 mieszkańców) powoływano rady gmin jako organy uchwałodawcze i kontrolujące. Organem zarządzającym pozostał sołtys wraz z ławnikami, wybierany na okres 3 lat. Wybór musiał być zatwierdzony przez starostę. Podobnie jak we wcześniejszym okresie obszary dworskie były wyłączone spod samorządu. Funkcje administracyjne posiadał na tym obszarze właściciel majątku lub wyznaczony przez niego zastępca (zwany przełożonym). Mieli oni te same prawa i obowiązki jak sołtysi i byli zatwierdzani przez starostę¹³.

Szczegółowe dane o gminach wiejskich i obszarach dworskich wokół Pleszewa według danych z 1921 roku przedstawiają poniższe zestawienia:

Nazwa gminy wiejskiej	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Baranów	51	426
Bógwidze-Kotarby	16	125
Borucin	17	123

9. Korobowicz A, Witkowski W, *Historia ustroju i prawa polskiego, 1772–1918*, Zakamycze 2011, s. 213.

10. Tamże.

11. Tamże.

12. Tamże.

13. W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce*, Warszawa 2007, s. 345.

Nazwa gminy wiejskiej	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Bronów	18	138
Brzezie ^a	31	273
<i>Dobranadzieja</i> ^b	50	426
Grodzisko	90	542
Janków	8	64
Kowalew	43	481
Kuczków-Chrzanów	17	147
Lenartowice	59	458
Lubomierz	27	223
Ludwina	39	240
Nowawieś	31	298
Pacanowice	38	392
Prokopów	17	147
Piekarzew	52	384
Rokutów	59	379
Sowina Błotna	46	345
Suchorzew (powiat jarociński)	22	162
Taczanów	23	176
Zawady	19	142
Zawidowice	43	290 ^c

^a Brzezie wieś i Szopna osada młyńska.

^b Dziś Dobra Nadzieja.

^c *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, nakładem GUS, Warszawa 1925, województwo poznańskie.

Obszary dworskie:

Nazwa gminy dworskiej	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Bógwidze	10	245
Borucin	7	136
Bronów	18	265
Brzezie	9	197
Chorzew	6	129
Grodzisko	20	333
Janków	6	97
Korzkwy	8	145
Kuczków	16	272

Nazwa gminy dworskiej	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Lenartowice	25	408
Malinie	21	431
Marszew	15	328
Sowina	14	192
Suchorzew	16	255
Taczanów	23	358
Turowy	7	85 ^a

^a *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej*, nakładem GUS, Warszawa 1925, województwo poznańskie.

W początkach lat 30. XX wieku zlikwidowano część gmin wiejskich oraz obszarów dworskich. Były to na przykład gminy wiejskie: Baranów¹⁴, Borucin, Prokopów¹⁵, Piekarzew, Sowina Błotna¹⁶ oraz obszar dworski Suchorzew¹⁷.

Według danych z 1933 roku – II spis powszechny – w okolicach Pleszewa działały następujące gminy wiejskie i obszary dworskie¹⁸:

Gmina wiejska	Obszar w km ²	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Bógwidze-Kotarby	1,04	18	135
Bronów	0,72	19	138
Brzezie ^a	2,96	30	265
<i>Dobranadzieja</i>	5,02	51	400
Grodzisko	4,20	87	474
Janków	0,83	8	66
Kowalew	8,16	143	1 231
Kuczków-Chrzanów	1,39	19	149
Lenartowice	3,56	61	389
Lubomierz	1,60	27	222
Ludwina	5,87	88	632
Nowawieś	1,44	32	267
Pacanowice	6,95	59	441
Rokutów	2,38	59	327
Suchorzew (powiat jarociński)	7,68	61	518

14. Dz. U. 1932 nr 26 poz. 241.

15. Dz. U. 1932 nr 26 poz. 244.

16. Dz. U. 1932 nr 26 poz. 245.

17. Dz. U. 1930 nr 37 poz. 321.

18. *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1933, województwa zachodnie i północne, s. 40

Gmina wiejska	Obszar w km ²	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Taczanów	0,85	22	147
Zawady	0,50	19	110
Zawidowice	2,90	41	238

^a Brzezie wieś i Szopna osada młyńska.

Gmina dworska	Obszar w km ²	Liczba domów	Liczba mieszkańców
Bógwidze	8,20	7	172
Borucin	2,92	5	113
Bronów	4,64	16	230
Brzezie	6,01	10	214
Chorzew	3,42	5	120
Grodzisko	13,50	18	277
Janków	2,44	4	119
Korzkwy	4,75	7	161
Kuczków	5,67	12	259
Lenartowice	12,23	23	337
Malinie	10,17	22	381
Marszew	7,07	13	235
Sowina	7,02	18	246
Taczanów	8,63	26	363
Turowy	2,16	5	62 ^a

^a *Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1933, województwa zachodnie i północne, s. 40

USTRÓJ PLESZEWA W LATACH 1934–1939

Dopiero w latach 1933–1934 ujednolicono ustrój administracji lokalnej w całej Polsce, do tej pory funkcjonowały bowiem różne systemy odziedziczone po państwach zaborczych.

Według nowych norm prawnych rada miejska liczyła w małych miastach 12 radnych, w miastach liczących od 5 do 10 tysięcy mieszkańców 16 radnych i następnie proporcjonalnie, aż do 72 radnych¹⁹. Rada miejska stała się organem wyłącznie stanowiącym. Utworzono nowy organ wykonawczy w postaci zarządu miejskiego z burmistrzem na czele, wybieranym przez radę miejską. Kolegium członków zarządu gminy nosiło nazwę magistratu. W skład magistratu wchodził: burmistrz, wiceburmistrz i ławnicy²⁰. To właśnie burmistrz stał się kierownikiem

¹⁹ Dz. U. 1933, nr 35, poz. 294.

²⁰ Tamże.

całej administracji i gospodarki miejskiej. W zarządach miejskich (magistrat, urząd miasta) występowały następujące działy: ogólno-organizacyjny, finansowo-budżetowy, gospodarki miejskiej oraz administracyjny (dla spraw poruczonych przez państwo).

GMINA PLESZEW 1934–1939

Zmiany ustrojowe z lat 1933–1934 w największym stopniu objęły tereny wiejskie. Zlikwidowano tradycyjne gminy jednostkowe oraz obszary dworskie na rzecz gmin zbiorowych – podobnych do dawnego zaboru rosyjskiego. Gminy takie obejmowały po kilka lub kilkanaście wsi, a nie jak do tej pory jedną dużą wieś i przysiółki.

Według nowej ustawy gminnej *o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*²¹ z 23 marca 1933 roku funkcje uchwałodawcze przejęła całkowicie rada gminy. Wyboru radnych dokonywało kolegium, złożone z delegatów rad gromadzkich, sołtysów i podsołtysów wszystkich gromad. Istniał cenzus wieku przy prawie wyborczym czynnym – 25 lat i w prawie wyborczym biernym wynoszący 30 lat. W gminach do 5000 mieszkańców radnych było 12. Kadencja radnych wynosiła 5 lat.

Częściami składowymi gmin stały się gromady (sołectwa), często wywodzące się z dawnych gmin jednostkowych.

W gromadach organem uchwałodawczym było zebranie gromadzkie. Zbierało się pod przewodnictwem sołtysa lub jego zastępcy (podsołtysa). Podejmowało uchwały dotyczące danej gromady (np. kwestie majątkowe), wybierało sołtysa i jego zastępcę na 3-letnie kadencje. Wybrani musieli mieć ukończone 30 lat. Zebranie gromadzkie wybierało radnych gromadzkich w liczbie od 12 do 30. Organem wykonawczym gromady był sołtys oraz jego zastępca. Wybory zatwierdzał starosta powiatowy. Do sołtysa należało kierowanie sprawami gromady, zarządzanie majątkiem, reprezentowanie gromady na zewnątrz. Przewodniczył on także zebraniom. Należały też do niego sprawy bezpieczeństwa, porządku publicznego, przestrzegania przepisów, doręczania pism sądowych, wykonywania obowiązków związanych z poborem wojskowym.

W nowym ustroju gminnym utworzono nieznanym wcześniej organ – zarząd gminy. Zarząd gminy funkcjonował na czele z wójtem i podwójcim. W skład zarządu wchodziło też dwóch lub trzech ławników. To właśnie zarząd gminy na co dzień sprawował władzę w gminie. Zarząd gminy przygotowywał projekt budżetu, regulaminy, instrukcje urzędu, decydował o wydatkach. Kadencja członków zarządu wynosiła 5 lat. Wójta oraz członków zarządu wybierała rada gminy w głosowaniu tajnym.

Wójt był zwierzchnikiem całej gminy i aparatu urzędniczego. Miał prawo reprezentowania gminy i podpisywania umów w jej imieniu. Dokumenty, w których były zobowiązania finansowe gminy, należało opatrzyć podpisem jeszcze jednego członka zarządu gminy. Wójt był reprezentantem administracji rządowej w terenie, wykonywał także zadania zlecone przez rząd.

Na czele urzędu gminy stał sekretarz. Jako jedyny musiał mieć odpowiednie kwalifikacje. Mianował go i zwalniał starosta powiatowy. Starosta miał prawo zwolnić wójta lub rozwiązać radę gminy w przypadkach łamania prawa²².

W z dniem 1 sierpnia 1934 roku powołano gminę zbiorową Pleszew. W skład gminy włączono dotychczasowe gminy wiejskie: Bógwidze-Kotarby, Borucin, Bronów,

21. Dz. U. 1933, nr 35, poz. 294.

22. Tamże.

Czarnuszka, Dobranadzieja, Grodzisko, Janków, Karmin, Kowalew, Kuczków-Chrzanów, Lenartowice, Lubomierz, Ludwin, Nowawieś, Pacanowice, Piekarzew, Rokutów, Taczanów, Zawady, Zawidowice, Zielona Łąka oraz obszary dworskie: Bógwidza, Borucin, Bronów, Chorzew, Czarnuszka, Grodzisko, Janków, Karmin, Korzkwy, Kuczków, Lenartowice, Malinie, Marszew, Sowina, Taczanów, Turowy²³. Kształt terytorialny dawnej i współczesnej Gminy jest podobny, chociaż występują pewne różnice. Dawna gmina sięgała dalej na zachód aż po Czarnuszkę, Karmin i Karminiec. Nie wszystkie miejscowości współczesnej Gminy należały do dawnej

2) gminę Zerków z siedzibą w mieście Zerkowie; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Antonin, Bieździadów, Brzószków, Chrzan, Dobieszczyzna, Komorze pod Zerkowem, Lgów, Lisew, Ludwinów, Paruchowo, Prusinów, Raszewy, Stęgosz, Szczonowo, Zorniki oraz obszary dworskie: Brzószków, Kamień, Komorze pod Zerkowem, Kretków, Lgów, Lubinia Wielka, Miniszew, Pogorzeliца, Prusinów, Przybysław, Raszewy, Smielów, Żółków oraz część obszaru dworskiego Dębno, a mianowicie folwark Chrzan;

3) gminę Nowe Miasto nad Wartą z siedzibą w Nowem Mieście nad Wartą; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Boguszyn, Boguszynek, Chocicza, Chromiec, Kolniczki, Komorze pod Nowem Miastem, Kruczyn, Kruczynek, Michałów, Nowe Miasto nad Wartą, Radliniec, Rogusko, Tokarów, Wolica Kozia, Wolica Pusta oraz obszary dworskie: Boguszyn, Chocicza, Dębno za wyjątkiem części wymienionej w pkt. 2: Klęka, Szyplów;

4) gminę Kotlin z siedzibą w Kotlinie; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Fabjanów, Kotlin, Kurcew, Lubinia Mała, Magnuszewice, Parzew, Racendów, Sławoszew, Suchorzew, Twardów, Wilcza, Wilczyniec, Wola Książęca, Wysogotówek, Wyszki oraz obszary dworskie: Fabjanów, Kotlin, Kurcew, Lubinia Mała, Magnuszewice, Orpiszewek, Twardów, Wola Książęca, Wyszki;

5) gminę Jaraczew z siedzibą w Jaraczewie; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Cerekwica, Cerekwica Nowa, Chytrowo, Gola, Góra, Jaraczew, Łobzowiec, Łowęcice, Nosków, Panienka, Rusko, Skoraczew, Strzyżewko, Suchorzewko, Wojciechowo, Zalesie oraz obszary dworskie: Chwałęcín, Chwałęcinek, Chytrowo, Góra, Rusko, Skoraczew, oraz część obszaru dworskiego Mieszków, a mianowicie folwark Bielejewo;

6) gminę Pleszew z siedzibą w mieście Pleszewie; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Bógwidze-Kotarby, Borucin, Bronów, Czarnuszka, Dobranadzieja, Grodzisko, Janków, Karmin, Kowalew, Kuczków-Chrzanów, Lenartowice, Lubomierz, Ludwina, Nowawieś, Pacanowice, Piekarzew, Rokutów, Taczanów, Zawady, Zawidowice, Zielona Łąka oraz obszary dworskie: Bógwidze, Borucin, Bronów, Chorzew, Czarnuszka, Grodzisko, Janków, Karmin, Korzkwy, Kuczków, Lenartowice, Malinie, Marszew, Sowina, Taczanów, Turowy;

7) gminę Czermin z siedzibą w Czerminie; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Broniszewice, Czermin, Grab, Lęg, Pieruszyce, Sierszew, Skrzypna, Strzydzew, Strzydzewiec, Wieczyn, Wola Duchowna, Zbiki, Zegocin oraz obszary dworskie: Czermin, Grab, Mamoty, Robaków, Skrzypna, Zegocin;

8) gminę Gołuchów z siedzibą w Gołuchowie; w skład tej gminy wchodzi następujące dotychczasowe gminy wiejskie: Brzezie, Czechel, Czerminiek, Gołuchów, Jedlec, Kajew, Karsy, Krzywosądów, Kucharki, Kuchary, Macew, Popówek, Szkuła, Tursko,

Wszolów oraz obszary dworskie: Brzezie, Ciesie, Czechel, Czerminiek, Gołuchów, Jedlec, Kajew, Krzywosądów, Kucharki, Kuchary, Macew, Ordżin, Szkuła, Tursko, Wszolów oraz folwarki Karsy i Zychlin z obszaru dworskiego Sobótka, wyłączonego z powiatu jarocińskiego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 maja 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 430).

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1934 r.

Minister Spraw Wewnętrznych:

Marjan Zyndran-Kościałkowski

Akt powołania gminy Pleszew
(Dz. U. 1934 nr 68 poz. 611)

²³ Dz. U. 1934 nr 68 poz. 611

jednostki. Miejscowość Brzezcie należała do powołanej w tym samym okresie gminy Gołuchów, natomiast Suchorzew do gminy Kotlin²⁴.

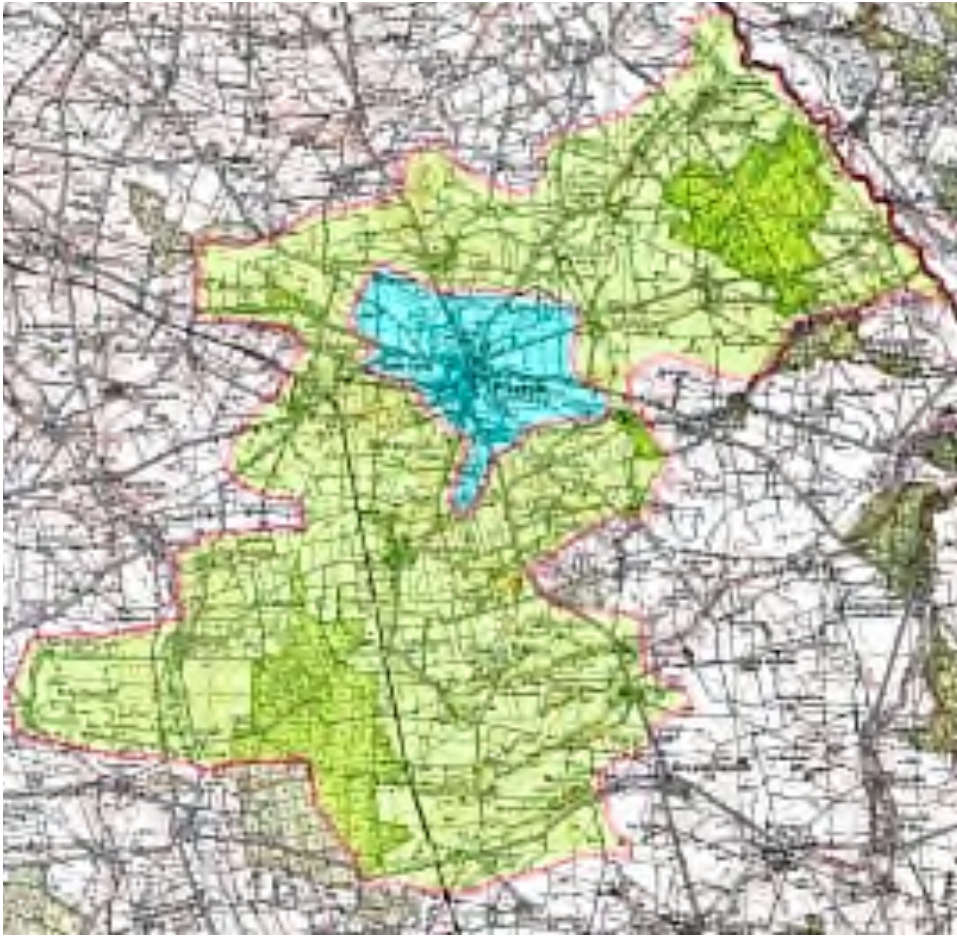
Nową gminę należało jeszcze podzielić na gromady (sołectwa). W gminie Pleszew były to: Borucin, Bógwidzę Kotarby, Bronów, Chorzew, Czarnuszka, *Dobranadzieja*, Grodzisko, Janków, Karmin I, Karmin II, Kowalew, Kuczków-Chrzanów, Lenartowice, Lubomierz, Ludwin, Marszew, Nowawieś, Pacanowice, Piekarzew, Rokutów, Sowina, Taczanów I, Taczanów II, Zawady, Zawidowice i Zielona Łąka²⁵.

7. Gmina Pleszew dzieli się na 26 gromad, a mianowicie:
- a) Borucin, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Borucin i dotychczasowy obszar dworski Borucin;
 - b) Bógwidzę Kotarby, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Bógwidzę Kotarby i dotychczasowy obszar dworski Bógwidzę;
 - c) Bronów, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Bronów i dotychczasowy obszar dworski Bronów;
 - d) Chorzew, obejmująca miejscowość:
dotychczasowy obszar dworski Chorzew;
 - e) Czarnuszka, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Czarnuszka i dotychczasowy obszar dworski Czarnuszka;
 - f) Dobranadzieja, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Dobranadzieja;
 - g) Grodzisko, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Grodzisko i dotychczasowy obszar dworski Grodzisko za wyjątkiem części wymienionej pod lit. u;
 - h) Janków, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Janków i dotychczasowy obszar dworski Janków;
 - i) Karmin I, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Karmin;
 - j) Karmin II, obejmująca miejscowość:
dotychczasowy obszar dworski Karmin;
 - k) Kowalew, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Kowalew;
 - l) Kuczków-Chrzanów, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Kuczków-Chrzanów i dotychczasowy obszar dworski Kuczków;
 - m) Lenartowice, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Lenartowice za wyjątkiem części wymienionej pod lit. aa;
 - n) Lubomierz, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Lubomierz;
 - o) Ludwina, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Ludwina;
 - p) Marszew, obejmująca miejscowość:
dotychczasowy obszar dworski Marszew;
 - r) Nowawieś, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Nowawieś i dotychczasowy obszar dworski Malinie;
 - s) Pacanowice, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Pacanowice;
 - t) Piekarzew, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Piekarzew i dotychczasowy obszar dworski Korzkwy;
 - u) Rokutów, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Rokutów oraz część dotychczasowego obszaru dworskiego Grodzisko, położoną katastralnie w obrębie Rokutów i dotychczasowy obszar dworski Turowy;
 - v) Sowina, obejmująca miejscowość:
dotychczasowy obszar dworski Sowina;
 - w) Taczanów I, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Taczanów;
 - y) Taczanów II, obejmująca miejscowość:
dotychczasowy obszar dworski Taczanów;
 - z) Zawady, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Zawady;
 - aa) Zawidowice, obejmująca miejscowości:
dotychczasową gminę wiejską Zawidowice oraz część dotychczasowego obszaru dworskiego Lenartowice, położoną katastralnie w obrębie Zawidowice;
 - bb) Zielona Łąka, obejmująca miejscowość:
dotychczasową gminę wiejską Zielona Łąka;

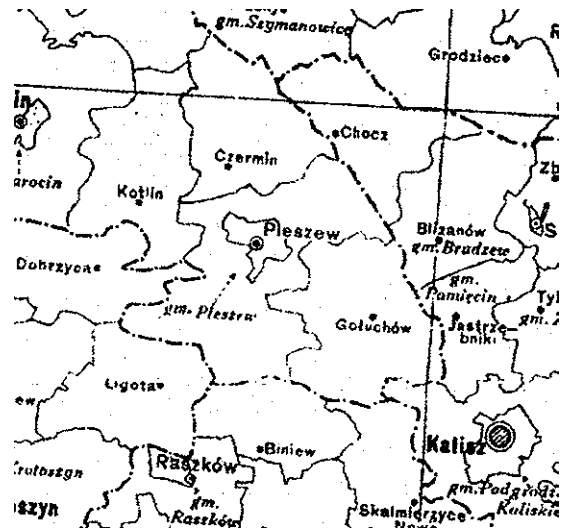
Podział gminy Pleszew na gromady wiejskie (sołectwa)
(Poznański Dziennik Wojewódzki, 1935, nr 41 poz. 534)

24. Tamże.

25. *Poznański Dziennik Wojewódzki*, 1935, nr 41 poz. 534



Mapa gminy Pleszew w okresie lat 1934–1939 (opracowanie własne na przedwojennej mapie wojskowej)



Fragment administracyjnej mapy Rzeczypospolitej z 1938 roku

W lipcu 1939 roku dokonano pewnych korekt granic w gminie i mieście Pleszew oraz pomiędzy gminami Pleszew i Gołuchów²⁶.

II WOJNA ŚWIATOWA

1 września 1939 roku wybuchła II wojna światowa. W początku września okolice Pleszewa znalazły się pod okupacją niemiecką. W początku października 1939 roku, na mocy dekretu Hitlera województwo poznańskie wcielono do III Rzeszy nadając nowej prowincji niemieckiej nazwę Kraj Warty (*Wartheland*).²⁷

Kraj Warty wzorem Niemiec podzielony był na rejencje i powiaty. Powołano rejencję poznańską wraz z powiatem jarocińskim.

Był to czas ograniczenia praw ludności polskiej, germanizacji, rozwiązano wszelkie polskie urzędy i instytucje. Większość mieszkańców gminy wysiedlono. Niemcy zachowali polski podział administracyjny na gminy i miasta, wyznaczając swoich burmistrzów i wójtów. Do wykonywania zadań samorządowych gmin wiejskich utworzono w powiatach tak zwane związki gmin. Miały one spełniać zadania niezastrzeżone dla innych urzędów. Do zadań związku samorządowego należały: przebudowa i rozbudowa, utrzymanie i naprawa dróg powiatowych²⁸. W czasie wojny rozbudowano urząd miasta i urząd gminy, aby zapewnić sprawny pobór podatków i kontyngentów.

Okupacja niemiecka trwała do początku 1945 roku.

LATA 1945–1954

Wyzwolenie spod okupacji niemieckiej nastąpiło zimą 1945 roku. Władzę objął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i następnie Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej Polskiej (od stycznia 1945) korzystający z osłony ZSRR. Powrócono generalnie do przedwojennych rozwiązań ustrojowych na poziomie gmin, powiatów i województw. Miasto i Gmina Pleszew powróciły do województwa poznańskiego.

Wprowadzono nowe rozwiązania ustrojowe, ustanowiono rady narodowe, wzorowane na rozwiązaniach sowieckich. Ustrój rad narodowych został określony w dekreście z 11 września 1944 roku o organizacji i zakresie działań rad narodowych²⁹.

Rady narodowe włączono do systemu samorządowych gmin wiejskich, zastępując rady gminy. Ostateczny kształt organizacji powojennego samorządu lokalnego został określony na mocy dekretu z 23 listopada 1944 roku³⁰.

W miastach organem uchwałodawczym stała się miejska rada narodowa wybierana tylko częściowo przez mieszkańców. Radnych powoływały organizacje społeczne i polityczne. Miejska rada narodowa sprawowała także kontrolę nad ogółem jednostek administracji miejskiej. Z grona radnych wybierano prezydium; przewodniczącego, zastępcę i trzech członków. Powoływano także komisje miejskie. Organem zarządzającym i wykonawczym były zarządy miejskie powoływane przez miejską radę narodową. Składały się z burmistrza, zastępcy i członków zarządu.

26. Dz. U. 1939, nr 66 poz. 448.

27. M. Bandurka, *Zmiany administracyjne i terytorialne ziem województwa łódzkiego w XIX i XX wieku*, Łódź 1995, s. 106.

28. Tamże.

29. Dz. U. 1944, nr 5, poz. 22.

30. Dz. U. 1944, nr 14, poz. 74.

W zarządach miejskich (magistratach) funkcjonowały działy: organizacyjny, finansowo-budżetowy, gospodarki miejskiej i administracji społecznej.

Na terenach wiejskich gminne rady narodowe składały się z nie mniej niż 16 i nie więcej niż 36 radnych, *reprezentujących w miarę możliwości ludność poszczególnych wsi*. Radnych od tej pory nie wybierała społeczność gminna, lecz powoływano (delegowano) ich przez legalne organizacje polityczne i społeczne. W praktyce decydowały o tym gminne i powiatowe struktury PZPR (do 1948 roku PPR) delegując zaufanych ludzi.

Na czele gminnej rady narodowej stało prezydium złożone z przewodniczącego, zastępcy i kilku członków. Był to także organ uchwałodawczy zbierający się na sesjach, tak jak gminna rada narodowa³¹.

Organem wykonawczym gminy pozostał początkowo zarząd gminy, jednak jego ranga spadła do roli wykonawcy uchwał gminnej rady narodowej i prezydium. Rola wójta obniżała się na rzecz przewodniczącego prezydium.

Urząd gminy pozostał w niezmienionym kształcie, jednak od czasu okupacji niemieckiej był on bardziej rozbudowany. Wzrastała biurokracja. W ówczesnym urzędzie gminy pracowali: sekretarz gminy, referent finansowo-podatkowy, referent wojskowy, referent gospodarczo-społeczny, drogomistrz, kancelista oraz praktykant.

Organami pomocniczymi dla gmin pozostały gromady (sołectwa), jednak zlikwidowano rady gromadzkie.

Miasta Gminy wiejskie	Ludność					
	ogółem	mężczyźni	kobiety	poniżej 18	w wieku lat	
					18-59	60 i więcej
Pow. Jarocin — County Jarocin						
Miasta						
Jarocin	11818	5285	6533	3793	7088	937
Pleszew	8760	3735	5025	2784	5012	964
Żerków	1574	707	867	558	830	186
Gminy wiejskie						
Czermin	5419	2529	2890	1885	2953	581
Gołuchów	7131	3282	3849	2553	3820	758
Jaraczewo	7623	3550	4073	2820	3997	800
Jarocin	12404	5742	6662	4609	6558	1237
Kotlin	7151	3393	3758	2702	3745	704
Nowe Miasto n/Wartą	6379	2867	3512	2312	3403	664
Pleszew	9361	4306	5055	3433	4915	1013
Żerków	7560	3484	4076	2818	3933	809

Dane ze spisu powszechnego z 1946 roku (*Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 lutego 1946 roku*, Warszawa 1947, s. 47).

w urzędzie gminy funkcjonowały referaty: ogólno-administracyjny, finansowy, spraw socjalnych i kulturalnych, wojskowy i spraw rolnych.

31. Tamże.

32. Dz. U. 1950, nr 14, poz. 130.

Ważne zmiany nastąpiły w 1950 roku. Wtedy to na mocy ustawy z 20 marca 1950 roku *O terenowych organach jednolitej władzy państwowej*³² zniesiono w Polsce samorząd terytorialny. Likwidacji uległ nawet urząd wójta czy starosty. Wszelkie funkcje uchwałodawcze i wykonawcze przejęły rady narodowe; gminne rady narodowe i prezydium. W prezydium zasiadali: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz prezydium i członek prezydium. Ten organ przejął funkcje dawnego zarządu gminy. Przewodniczący i sekretarz prezydium przeszli na stały etat w urzędzie gminy. W tym okresie



Fragment mapy administracyjnej z 1946 roku³³

Gmina nadal podzielona była na gromady, w większości te same, które powołano w 1934 roku.

Według danych z 1952 roku w skład gminy Pleszew wchodziły gromady: Borucin, Bógwidze-Kotarby, Bronów, Czarnuszka, Dobranadzieja, Grodzisko, Janków, Karmin I, Karmin II, Kowalew, Kuczków-Chrzanów, Lenartowice, Lubomierz, Ludwina, Marszew, Nowawieś, Pacanowice, Piekarzew, Rokutów, Sowina, Sowina Błotna, Taczanów I, Taczanów II, Zawady, Zawidowice i Zielonałaka³⁴.

Rok 1954 zakończył działalność gmin, rozpoczął się nowy okres w dziejach polskiej wsi.³⁵

³³. *Rzeczpospolita Polska, mapa administracyjna*, skala 1: 1 000 000, opracował H. Cytowski, Warszawa 1946.

³⁴. *Wykaz gromad Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej według stanu z dnia 1 lipca 1952 roku*, Warszawa 1952, s.66.

³⁵. Formalnie zakończyły działalność wraz z pierwszą sesją gromadzkiej rady narodowej, miało to miejsce zazwyczaj w połowie grudnia 1954 roku.

MIASTO PLESZEW 1950–1975

Po 1950 roku miasta stały się częścią jednolitej administracji państwowej. Organem uchwałodawczym była miejska rada narodowa. organem uchwałodawczym i zarządzającym prezydium miejskiej rady narodowej (przewodniczący, zastępca, sekretarz i członkowie)³⁶.

W biurze miejskich wyróżniano referaty: finansowy, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, ogóln-administracyjny i urzędu stanu cywilnego. Na czele referatów i USC stali kierownicy³⁷.

Po 1950 roku dawny majątek miejski przeszedł na własność Skarbu Państwa. Kompetencje władz nie były początkowo ściśle określone. Zasadą ówczesnego systemu była dominacja władz powiatowych – powiatowej rady narodowej i jego prezydium. Miasta i gminy mogły funkcjonować tylko w obszarach niezastrzeżonych dla władz powiatowych³⁸. Dopiero ustawa *o radach narodowych ze stycznia 1958 roku* dokładnie podzieliła kompetencje³⁹.

Na podstawie ustawy o radach narodowych z 1958 roku do zadań miejskich rad narodowych wchodziły sprawy (art. 21.3):

- *Miejskich elektrowni i gazowni, zakładów wodociągowych, kanalizacyjnych*
- *i oczyszczania miasta oraz przedsiębiorstw komunikacji miejskiej, jak również budowy i utrzymania dróg, ulic, placów i mostów,*
- *Zarządu budynków mieszkalnych, hoteli miejskich, gospodarki terenami,*
- *Miejskich zakładów produkcyjnych i jednostek usługowych,*
- *Zabezpieczenia właściwego pomieszczenia i obsługi gospodarczej szkół podstawowych oraz prowadzenia przedszkoli,*
- *Teatrów, instytucji muzycznych, archiwów, miejskich domów kultury i świetlic, bibliotek powszechnych,*
- *Lecznictwa otwartego, izb porodowych i punktów położniczych oraz żłobków*⁴⁰

Dochody rad narodowych pochodziły: z wpłat podległych radzie narodowej przedsiębiorstw państwowych i zakładów, wpłat za korzystanie ze świadczeń i usług oraz dochodów majątkowych i administracyjnych jednostek podległych radzie narodowej, wpłat z podatków i opłat terenowych oraz udziałów w dochodach budżetu centralnego⁴¹.

Miastem zarządzało na co dzień prezydium miejskiej rady narodowej z przewodniczącym na czele. Mniej więcej co miesiąc zbierała się miejska rada narodowa powołująca komisje miejskie. Typowe komisje w miastach to: planowania gospodarczego i budżetu, handlu i zaopatrzenia Ludności, oświaty i kultury oraz zdrowia i opieki społecznej⁴².

Powyższy ustrój Pleszewa funkcjonował do 1972 roku. W latach 1973–1974 wprowadzono dodatkowo urząd naczelnika miasta stojącego na czele urzędu miasta.

36. Dz. U. 1950, nr 14, poz. 130.

37. Tamże.

38. Tamże.

39. Dz. U. 1958, nr 5, poz. 16 (tekst ujednolicony Dz. U. 1975, nr 26, poz. 139).

40. Tamże.

41. Dz. U. 1958, nr 44, poz. 214; M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 61.

42. Wstęp do zespołów archiwalnych miejskich Archiwum Państwowego w Siedlcach.

Organem uchwałodawczym pozostawała Miejska Rada Narodowa w Pleszewie na czele z prezydium.

Do 1956 roku miasto Pleszew wchodziło w skład powiatu jarocińskiego. Od 1 stycznia 1956 roku weszło w skład odrodzonego powiatu pleszewskiego⁴³.

GROMADZKIE RADY NARODOWE 1954–1972

Grudzień 1954 roku stał się przełomowy dla administracji polskiej wsi. To właśnie wtedy zlikwidowano gminy i powołano gromady (nie mylić z gromadami – sołectwami z lat 1945–1954).⁴⁴ Gromady, z założenia, były niewielkimi jednostkami podziału terytorialnego obejmującymi po kilka miejscowości z jednym ośrodkiem – większą wsią. Miał to być początek tworzenia w Polsce kolchozów – wzorem ZSRR.

Gromadą kierowała gromadzka rada narodowa – organ uchwałodawczy – wybierana w wyborach powszechnych z jedynej listy Frontu Jedności Narodu. Pierwsze wybory do rad gromadzkich przeprowadzono 5 grudnia 1954 roku, kolejne miały miejsce: 2 lutego 1958 roku, 16 kwietnia 1961, 30 maja 1965 i 1 czerwca 1965. Kadencje trwały początkowo 3, potem 4 lata.

Podobnie jak w latach 1950–1954 z grona radnych wyłaniano prezydium złożone z następujących osób: przewodniczący, zastępca, sekretarz prezydium i dwóch, trzech członków.⁴⁵

Przewodniczący i sekretarz prezydium byli stałymi pracownikami biura gromadzkiego. Zatrudniano w nim dodatkowo kilku urzędników. Do 1958 roku kompetencje gromad były bardzo ograniczone i sprowadzały się w zasadzie do wykonywania poleceń władz powiatowych. Gromady zajmowały się w tym okresie głównie egzekwowaniem wysokich podatków i obowiązkowych dostaw produktów rolnych. Gromady podzielone były na wsie, na których czele postawiono tak zwanych „pełnomocników gromadzkich” narzucanych przez władze gromadzkie bez konsultacji z mieszkańcami danej wsi.

191

USTAWA

z dnia 25 września 1954 r.

o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych.

W celu:

- włączenia coraz szerszych rzesz pracujących chłopów do udziału w rządzeniu Państwem, rozwijania ich twórczej inicjatywy i aktywności dla pomnażania dobrobytu i kultury wsi,
- sprawniejszego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych ludności,
- dalszego zbliżenia organów władzy państwowej do najszerzych mas pracujących wsi – stanowi się, co następuje:

Rozdział I.

Utworzenie gromad.

Art. 1.

W miejsce dotychczasowych gmin i gromad tworzy się nowe gromady, jako jednostki podziału administracyjnego wsi.

Art. 2.

W skład gromady powinny wchodzić wsie, położone na terenie jednej gminy lub sąsiadujących ze sobą gmin, powiązane komunikacyjnie oraz posiadające wspólne urządzenia gospodarcze, kulturalne lub zdrowotne.

Fragment ustawy o podziale administracyjnym wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. 1954, Nr 43, poz. 191).

43. Dz. U. 1955, nr 44, poz. 284.

44. Dz. U. 1954, Nr 43, poz. 191.

45. Tamże.

Duże zmiany przyniósł rok 1958. Wtedy to porzucono w Polsce kurs na wierne upodobnienie Polski do ZSRR. Zrezygnowano nawet, z forsowanej wcześniej pełnej kolektywizacji rolnictwa. W lutym 1958 roku weszła w życie nowa ustawa o radach narodowych dająca gromadom większe uprawnienia.⁴⁶ Do zadań gromadzkich rad należało w szczególności: współdziałanie z kółkami rolniczymi, spółdzielniami produkcyjnymi, dbanie o prawidłową gospodarkę w lasach, współdziałanie ze spółdzielniami w zakresie zaopatrzenia i usług, zarząd mieniem gromadzkim, drobnymi zakładami produkcyjnymi, usługowymi, zabezpieczenie pomieszczeń i obsługa szkół podstawowych, przysposobienia rolniczego, izb porodowych, bibliotek.⁴⁷

Władze państwa zdały sobie sprawę, że istnienie wielu, niewielkich gromad było nieuzasadnione ekonomicznie. Czasem w siedzibie gromady, z tak zwanych „urzędów gromadzkich”, istniała tylko szkoła podstawowa i biuro gromadzkie. Rozpoczęto zatem proces scalania gromad w większe jednostki, który trwał aż do początków lat 70-tych.

Tak jak poprzednio na czele gromady nadal stała gromadzka rada narodowa wybierana w wyborach powszechnych. Z grona radnych powoływano prezydium złożone z następujących osób: przewodniczący, zastępca i dwóch-trzech członków prezydium. Prezydium wspólnie reprezentowało gromadę na zewnątrz, chociaż stałym pracownikiem gromadzkim pozostawał tylko przewodniczący. Gromadzka rada narodowa wybierała także komisje gromadzkie. Typowe komisje z tamtych czasów to:

- mandatowa,
- rolna,
- mienia gromadzkiego,
- finansowo-budżetowa,
- kultury, oświaty i zdrowia.

W gronie prezydium zabrakło sekretarza prezydium, powołano natomiast stanowisko sekretarza gromadzkiego nadzorującego pracę biura gromadzkiego.⁴⁸ Zatrudniano go na czas nieokreślony niezależnie od kadencji rad narodowych (gromadzkiej rady i prezydium).

W poszczególnych wsiach powołano na nowo sołtysów, w miejsce dotychczasowych pełnomocników gromadzkich. Sołtysów, jak dawniej, wybierała dana wieś na zebraniu wiejskim, jednak musieli oni uzyskać akceptację władz gromadzkich.

Powyższy ustrój gromadzki funkcjonował do 1972 roku. System ten był dość mało efektywny. Niewielu urzędników gromadzkich posiadało chociaż średnie wykształcenie. Płace były niskie. Lata 60-te to czas tak zwanej „małej stabilizacji” w ramach PRL-u.

W różnym okresie między 1954 a 1972 na obszarze współczesnej Gminy funkcjonowały następujące gromady: Bronów, *Dobranadzieja*, Kowalew, Kuczków, Ludwina, Pleszew, Sowina Błotna, Taczanów, Zawidowice. Początkowo działały w powiecie jarocińskim. Z dniem 1 stycznia 1956 roku powołano powiat pleszewski. W skład powiatu włączono między innymi miasto Pleszew oraz gromady: Bronów, Czermin, *Dobranadzieja*, Kowalew, Kuczków, Taczanów II i Zawidowice⁴⁹.

46. Dz. U. 1958, nr 5, poz. 16 (tekst ujednolicony Dz. U. 1975, nr 26, poz. 139).

47. Tamże.

48. Nie wchodził w skład prezydium.

49. Dz. U. 1955, nr 44, poz. 284.

GROMADA BRONÓW 1954–1959

W skład gromady Bronów włączono dotychczasowe gromady Borucin, Bógwidze, Bronów i Sowina z gminy Pleszew⁵⁰.

Z końcem 1959 roku z gromady Bronów wyłączono miejscowość Borucin włączając ją do gromady Ludwina (nowo powołanej)⁵¹. Z tą samą datą zlikwidowano całą gromadę Bronów włączając ten obszar do gromady Taczanów II⁵².

GROMADA DOBRANADZIEJA 1954–1959;

GROMADA LUDWINA 1960–1968

W skład gromady Dobranadziewa z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w Dobranadziewie weszły obszary gromad: *Dobranadziewa*, Ludwina i *Zielona Łąka*⁵³ z gminy Pleszew oraz gromada Cieśle z gminy Gołuchów⁵⁴.

Z dniem 1 stycznia 1960 roku siedzibę gromady przeniesiono do miejscowości Ludwina. Do gromady włączono również miejscowość Borucin wyłączonej z gromady Bronów⁵⁵ oraz obszar zniesionej gromady Kuczków z wyłączeniem miejscowości: Krzywosądów, Żychlin, Ordzin i Wszółów⁵⁶.

Gromada została zniesiona w połowie 1968 roku. Miejscowości: Cieśle, *Dobranadziewa* i *Zielona Łąka* włączono do gromady Pleszew, miejscowości: Borucin, Janków, Kuczków i Ludwina włączono do gromady Sowina Błota⁵⁷.

GROMADA KOWALEW 1954–1968

W skład gromady Kowalew włączono dotychczasowe gromady: Kowalew i Piekarczew z gminy Pleszew oraz gromadę Suchorzew z gminy Kotlin oraz obszar miejscowości Malinie z dotychczasowej gromady Nowawieś z gminy Pleszew⁵⁸.

Gromada Kowalew została zlikwidowana w połowie 1968 roku. Jej obszar włączono do nowo powołanej gromady Pleszew⁵⁹.

GROMADA KUCZKÓW 1954–1959

W skład gromady Kuczków z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w Kuczku Janków i Kuczków z gminy Pleszew oraz Krzywosądów i Wszółów z gminy Gołuchów⁶⁰.

Z końcem 1959 roku z gromady wyłączono miejscowości: Krzywosądów, Żychlin i włączono je do gromady Kucharki oraz wyłączono miejscowości: Ordzin, Wszółów i włączono je do gromady Gołuchów⁶¹. Pozostały obszar gromady włączono do gromady Ludwina⁶².

50. Dz. U. WRN w Poznaniu 1954 nr 20 poz. 100.

51. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1959, nr 10, poz. 115.

52. Tamże, poz. 116.

53. Dziś Zielona Łąka.

54. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1954, nr 20, poz.100.

55. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1959, nr 10, poz. 115.

56. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1959, nr 10, poz. 116.

57. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1968, nr 11, poz. 191.

58. Dz. U. WRN w Poznaniu 1954 nr 20 poz. 100.

59. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1968, nr 11, poz.191.

60. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1954, nr 20, poz.100.

61. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1959, nr 10, poz. 115.

62. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1959, nr 10, poz. 116.

GROMADA TACZANÓW II 1954–1968

W skład gromady Taczanów włączono dotychczasowe gromady: Lubomierz, Nowawieś, Sowina Błotna, Taczanów I i Taczanów II z gminy Pleszew⁶³.

Z początkiem 1960 roku do gromady Taczanów II (Drugi) włączono miejscowości: Borucin, Bógwidze i Sowina z likwidowanej gromady Bronów⁶⁴.

Gromada Taczanów II została zlikwidowana w połowie 1968 roku. Jej obszar podzielono między gromady Pleszew i Sowina Błotna (patrz dalej)⁶⁵.

GROMADA ZAWIDOWICE 1954–1972

W skład gromady Zawidowice włączono dotychczasowe gromady: Grodzisko, Lenartowice, Zawidowice i Zawady z gminy Pleszew, gromadę Brzeziny z gminy Gołuchów, obszary miejscowości Rokutów i Turowy z dotychczasowej gromady Rokutów i obszar miejscowości Prokopów z dotychczasowej gromady Pacanowice z gminy Pleszew⁶⁶.

Gromada Zawidowice funkcjonowała do końca 1972 roku. Jedyna zmiana granic to rok 1968 i wyłączenie miejscowości Prokopów do gromady Pleszew⁶⁷.

GROMADA PLESZEW 1968–1972

Gromada Pleszew została utworzona w połowie 1968 roku. W skład gromady weszły miejscowości: Korzkwy, Kowalew, Malinie, Piekarczew i Sucharzew ze zniesionej gromady Kowalew; miejscowości Cieśle, Dobranadzieja i Zielonałąka ze zniesionej gromady Ludwina; miejscowości Baranówek i Nowawieś ze zniesionej gromady Taczanów II; miejscowość Marszew z gromady Czermin; miejscowość Prokopów z gromady Zawidowice; miejscowość Pacanowice z gromady Broniszewice⁶⁸.

W początkiem 1972 roku do gromady włączono obszar gromady Sowina Błotna⁶⁹.



Podział na gromady w 1955 roku (opracowanie własne)

63. Dz. U. WRN w Poznaniu 1954 nr 20 poz. 100.

64. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1959, nr 10, poz. 116.

65. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1968, nr 11, poz. 191.

66. Dz. U. WRN w Poznaniu 1954 nr 20 poz. 100.

67. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1968, nr 11, poz. 191.

68. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1968, nr 11, poz. 191.

69. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1971, nr 15, poz. 234.

**UCHWAŁA NR 21/54
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU**
z dnia 5 października 1954 r. w sprawie podziału na nowe
gromady powiatu jarocińskiego.

Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43, poz. 191) Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu uchwała co następuje:

§ 1.

W powiecie jarocińskim, województwie poznańskim tworzy się następujące gromady:

1. gromadę **Bronów** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Bronowie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Borucin, Bógwi-dze, Bronów i Sowina z gminy Pleszew.
2. gromadę **Cieleza** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Cielczy** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszar dotychczasowej gromady Cieleza z gminy Jarocin.
3. gromadę **Golina** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Golinie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Golina, Potar-zycja i Siedlemin z gminy Jarocin.
4. gromadę **Gołuchów** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Gołuchowie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Czerminek, Gołu-chów, Jedlec, Kajew i Macew z gminy Gołuchów.
5. gromadę **Góra** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Górze** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Brzostów, Góra, Łobzowiec i Zalesie z gminy Jaraczewo.
6. gromadę **Jaraczewo** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Jaraczewie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Goja, Jaraczewo, Łowecice i Wojciechowo z gminy Jaraczewo.
7. gromadę **Kucharki** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Kucharkach** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Czechel, Karsy, Kucharki, Kuchary i Szkudia z gminy Gołuchów.
8. gromadę **Nowe Miasto n/Wartą** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Nowym Mieście n/Wartą** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Komorze p. Nowym Miastem n/W., Klęka, Nowe Miasto n/Wartą i Wolica Kozia z gminy Nowe Miasto n/Wartą.
9. gromadę **Przybysław** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Przybysławiu** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Antonin, Komorze pod Żerkowem, Paruchowo i Żerniki z gminy Żerków.
10. gromadę **Rusko** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Rusku** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Cerekwica, Rusko, Strzyżewko i Suchorzewko z gminy Jaraczewo.
11. gromadę **Sławoszew** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Sławoszewie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Kurcew, Racen-dów i Sławoszew z gminy Kotlin.
12. gromadę **Śmielów** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Śmielowie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Brzostków, Lgów, Pogorzelica i Śmielów z gminy Żerków.
13. gromadę **Taczanów II** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Taczanowie II** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Lubomierz, Nowawieś, Sowina Błotna, Taczanów I i Taczanów II z gminy Pleszew.
14. gromadę **Tursko** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Tursku** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszar dotychczasowej gromady Tursko z gminy Gołuchów.
15. gromadę **Wilkowya** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Wilkowyju** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Annapol, Bachorzew, Kadziak, Łuszczanów, Wilkowya i Tarec z gminy Jarocin.
16. gromadę **Witaszyce** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Witaszycach** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Witaszyce i Witaszyczki z gminy Jarocin.
17. gromadę **Wola Książęca** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Woli Książęcej** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Twardów, Wola Książęca i Wysogotówek z gminy Kotlin.
18. gromadę **Żerków** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **mieście Żerków** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Lisew, Raszewy, Stegocz i Żółków z gminy Żerków.
19. gromadę **Kuczaków** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Kuczakowie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Janków i Kuczaków z gminy Pleszew oraz Krzywosądów i Wszolów z gminy Gołuchów.
20. gromadę **Chrzan** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Chrzanie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Bieździadów i Chrzan z gminy Żerków oraz gromada Dębno z gminy Nowe Miasto n/Wartą.
21. gromadę **Dobranadzieja** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Dobrejnadzieji** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Dobranadzieja, Ludwina i Zielonałaka z gminy Pleszew oraz gromada Cieśle z gminy Gołuchów.
22. gromadę **Mieszków** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Mieszkwie** w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Kąty, Osiek, Mieszków i Radlin z gminy Jarocin oraz gromady Radlinice i Wolica Pusta z gminy Nowe Miasto n/Wartą.

Powołanie gromadzkich rad narodowych (Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1954, nr 20, poz. 100)

UCHWAŁA NR 21/54

WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU
z dnia 5 października 1954 r. w sprawie podziału na nowe gromady powiatu jarocińskiego.

Na podstawie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz. U. Nr 43, poz. 191) Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu uchwała co następuje:

§ 1.

W powiecie jarocińskim, województwie poznańskim tworzy się następujące gromady:

1. gromadę **Bronów** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Bronowie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Borucin, Bógwi-dze, Bronów i Sowina z gminy Pleszew.
2. gromadę **Cielcza** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Cielczy**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszar dotychczasowej gromady Cielcza z gminy Jarocin.
3. gromadę **Golina** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Golinie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Golina, Potar-zryca i Siedlemin z gminy Jarocin.
4. gromadę **Gołuchów** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Gołuchowie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obszary dotychczasowych gromad: Czerminek, Gołu-chów, Jedlec, Kajew i Macew z gminy Gołuchów.
5. gromadę **Góra** — z siedzibą gromadzkiej rady na-rodowej w **Górze**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Brzostów, Góra, Łobzowiec i Zalesie z gminy Jaraczewo.
6. gromadę **Jaraczewo** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Jaraczewie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Goja, Jaraczewo, Łowęcice i Wojciechowo z gminy Jaraczewo.
7. gromadę **Kucharki** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Kucharkach**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Czechel, Karsy, Kucharki, Kuchary i Szkudia z gminy Gołuchów.
8. gromadę **Nowe Miasto n/Wartą** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Nowym Mieście n/Wartą**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Komorze p. No-wym Miastem n/W., Kłęka, Nowe Miasto n/War-tą i Wolica Kozia z gminy Nowe Miasto n/Wartą.
9. gromadę **Przybysław** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Przybysławiu**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Antonin, Komo-rze pod Żerkowem, Paruchowo i Żerniki z gminy Żerków.
10. gromadę **Rusko** — z siedzibą gromadzkiej rady na-rodowej w **Rusku**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Cerekwica, Ru-sko, Strzyżewko i Suchorzewko z gminy Jara-czewo.
11. gromadę **Sławoszew** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Sławoszewie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Kurcew, Racen-dów i Sławoszew z gminy Kotlin.
12. gromadę **Śmielów** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Śmielowie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Brzostków, Lgów, Pogorzelnica i Śmielów z gminy Żerków.
13. gromadę **Taczanów II** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Taczanowie II**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obsza-ry dotychczasowych gromad: Lubomierz, Nowa-wieś, Sowina Błotna, Taczanów I i Taczanów II z gminy Pleszew.
14. gromadę **Tursko** — z siedzibą gromadzkiej rady na-rodowej w **Tursku**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zar dotychczasowej gromady Tursko z gminy Go-luchów.
15. gromadę **Wilkowyja** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Wilkowyji**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Annapol, Bacho-rzew, Kadziak, Łuszczanów, Wilkowyja i Tarec z gminy Jarocin.
16. gromadę **Witaszyce** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Witaszycach**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Witaszyce i Wi-taszyczki z gminy Jarocin.
17. gromadę **Wola Książęca** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Woli Książęcej**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Twardów, Wola Książęca i Wysogotówek z gminy Kotlin.
18. gromadę **Żerków** — z siedzibą gromadzkiej rady na-rodowej w **mieście Żerków**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Lisew, Raszewy, Stegosz i Żółków z gminy Żerków.
19. gromadę **Kuczki** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Kuczkiwie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Janków i Kucz-ków z gminy Pleszew oraz Krzywosądów i Wszolów z gminy Gołuchów.
20. gromadę **Chrzan** — z siedzibą gromadzkiej rady na-rodowej w **Chrzanie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Bieździadów i Chrzan z gminy Żerków oraz gromada Dębno z gminy Nowe Miasto n/Wartą.
21. gromadę **Dobranadziewa** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Dobranadziewie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Dobranadziewa, Ludwina i Zielonałaka z gminy Pleszew oraz groma-da Cieśle z gminy Gołuchów.
22. gromadę **Mieszków** — z siedzibą gromadzkiej rady narodowej w **Mieszkowie**
w skład nowoutworzonej gromady wchodzi obs-zary dotychczasowych gromad: Kąty, Osiek, Mieszków i Radlin z gminy Jarocin oraz gromady Radliniec i Wolica Pusta z gminy Nowe Miasto n/Wartą.

Powołanie gromadzkich rad narodowych (Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1954, nr 20, poz. 100)

GROMADA SOWINA BŁOTNA 1968–1971

W połowie 1968 roku powołano dodatkowo gromadę Sowina Błotna. W jej skład włączono miejscowości: Borucin, Janków, Kuczków i Ludwina ze zniesionej gromady Ludwina oraz miejscowości: Bógwidze, Bronów, Lubomierz, Sowina, Sowina Błotna, Taczanów i Taczanów II ze zniesionej gromady Taczanów II⁷⁰.

Gromada Sowina Błotna funkcjonowała zaledwie do końca 1971 roku. Następnie została zlikwidowana i włączono do gromady Pleszew⁷¹.

GMINA PLESZEW 1973–1975

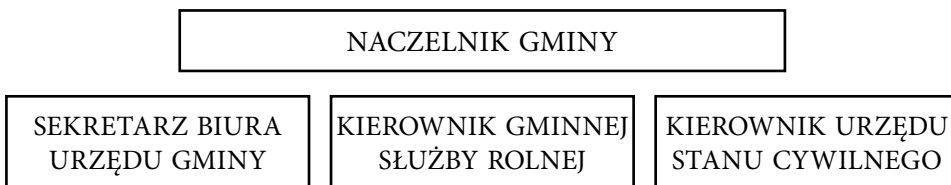
Kolejnym przełomowym czasem w dziejach administracji polskiej wsi był rok 1973. Wtedy to ponownie powołano gminy, często w podobnych granicach jak przed 1955 rokiem. Gminy te funkcjonują w większości po dziś dzień. Reforma weszła w życie z dniem 1 stycznia 1973 roku.⁷²

Ważnym krokiem było ustanowienie formalnego podziału między funkcjami uchwałodawczymi i wykonawczymi władz gminnych. Najważniejszym organem gminy była gminna rada narodowa jako organ uchwałodawczy wybierana w wyborach powszechnych,⁷³ liczyła od 20 do 50 członków. Ze tego grona wyłaniano prezydium GRN złożone z przewodniczącego⁷⁴, zastępcy i członków prezydium będącymi jednocześnie przewodniczącymi komisji gminnych. Typowe komisje z tamtego okresu to: Planu Budżetu i Finansów, Rolnictwa, Oświaty Kultury i Spraw Socjalnych oraz Ładu i Porządku Publicznego.

Prezydium gminnej rady narodowej reprezentowało gminę na zewnątrz, jednak przewodniczący nie pozostawał stałym urzędnikiem gminnym.

Zupełną nowością było ustanowienie naczelnika gminy – jednoosobowego organu wykonawczego wzorowanego na dawnym wójcie. Naczelnika powoływał i odwoływał wojewoda. Podlegał on służbowo początkowo naczelnikowi powiatu, w następnych latach wojewodzie.⁷⁵

Organem pomocniczym naczelnika gminy był urząd gminy, który dzielił się na trzy zasadnicze pionosy: biuro urzędu gminy (z sekretarzem biura UG), gminną służbę rolną (z kierownikiem) oraz urząd stanu cywilnego (z kierownikiem USC na czele). Schemat ten prezentowany jest poniżej:



70. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1968, nr 11, poz.191.

71. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1971, nr 15, poz. 234.

72. Dz. U. 1972, nr 49, poz. 312.

73. Wybory do rad narodowych przeprowadzono 9 grudnia 1973 roku, 5 lutego 1978 roku, 17 czerwca 1984 roku i 19 czerwca 1988 roku. Najdłuższa była kadencja z lat 1978–1984, przedłużona z uwagi na stan wojenny.

74. Od połowy lat 70-tych do 1980 roku przewodniczącym obligatoryjnie był I-szy sekretarz komitetu gminnego PZPR.

75. Dz. U. 1972, nr 49, poz. 312.

Największym pionem w UG było biuro urzędu gminy. Typowe stanowiska pracy z tego okresu: referent techniczno – kancelaryjny, referent d.s. administracyjno – gospodarczych, kultury, oświaty i opieki społecznej, inspektor d.s. organizacyjnych, główny księgowy, referent d.s. budżetowych, starszy referent d.s. wymiaru podatków i opłat wiejskich, referent ds. podatków i opłat, referent ds. ewidencji ludności, referent ds. rachunkowości podatkowej, referent ds. dowodów osobistych, starszy referent ds. komunikacji, starszy referent ds. kolegium, inspektor ds. wojskowych i przeciwpożarowych, inspektor ds. budownictwa, starszy referent ds. planowania, handlu i usług, stanowisko ds. społecznych, starszy referent ds. zatrudnienia, zaopatrzenia emerytalnego rolników.⁷⁶ W pionie gminnej służby rolnej typowymi stanowiskami były: starszy referent ds. rolnych, referent ds. skupu i kontraktacji, instruktor ds. wiejskiego gospodarstwa domowego, instruktor ds. melioracji i łąkarstwa.⁷⁷

W nowym systemie postawiono na fachowość, bowiem każdy urzędnik gminny musiał posiadać przynajmniej średnie wykształcenie.

Jednostkami pomocniczymi gminy były sołectwa z sołtysami na czele, których wybierało zebranie wiejskie.

W końcu 1972 roku powołano na nowo gminy. W skład Gminy Pleszew włączono obręby geodezyjne: Borucin, Bógwidzę, Bronów, Brzezcie, Chorzew, Cieśle (dziś w gminie Gołuchów⁷⁸), Dobra Nadzieja, Grodzisko, Janków, Korzkwy, Kowalew, Kuczków, Lenartowice, Lubomierz, Ludwina, Marszew, Nowa Wieś, Pacanowice, Piekarzew, Prokopów, Rokutów, Sowina, Sowina Błotna, Suchorzew, Taczanów Drugi, Taczanów Pierwszy, Turowy, Zawady, Zawidowice i Zielona Łąka⁷⁹.

MIASTO i GMINA PLESZEW (MIEJSKO-GMINNA RADA NARODOWA PLESZEW) 1975–1990

Gmina Pleszew funkcjonowała zaledwie do końca 1974 roku. Następnie rada narodowa tej gminy została połączona z Radą Narodową Miasta Pleszew w jedną wspólną Radę Narodową Miasta i Gminy Pleszew. Oznaczało to połączenie tych jednostek administracyjny w jeden organizm z jednym prezydium Miejsko-Gminnej Rady Narodowej i jednym naczelnikiem Miasta i Gminy.

Dodatkowo z dniem 1 grudnia 1979 roku do granic administracyjnych miasta Pleszewa włączono obszar 56,38 ha wyłączzonego z gminy Pleszew⁸⁰.

W 1975 roku dokonano pewnych zmian w systemie gminnym. Z końcem maja tego roku zlikwidowano powiaty. Likwidacji uległy także duże województwa, a w ich miejsce utworzono małe województwa w liczbie 49. Miasto i gminę włączono w skład województwa kaliskiego⁸¹.

Ustrój gminny, prezentowany powyżej, pozostawał bez większych zmian do 1984 roku. Na mocy ustawy z 20 lipca 1983 roku *o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego*⁸² wprowadzono samorząd wiejski na poziomie sołectw.

76. Na przykładzie UG Kozłowo w województwie olsztyńskim, schemat z 1977 roku.

77. Tamże.

78. Zmiany dokonano w 1996 roku.

79. Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1972, nr 32, poz. 391.

80. Dz. U. 1979, nr 26 poz. 155.

81. Dz. U. 1975, nr 17, poz. 92.

82. Dz. U. 1983, nr 41, poz. 185.



DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W POZNANIU

Poznań, dnia 29 grudnia 1972 r.

Nr 32

Poz. 391-392

T R E Ś Ć :

391 Uchwała Nr XVIII/98/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 5 grudnia 1972 r. w sprawie utworzenia gmin w województwie poznańskim.

2. gminę Broniszewice, Czermín, Grab, Łęg, Mamoty, Pieruchy, Pieruszycze, Skrzyżna, Strzyżew, Wiczyn, Zbiki, Zęgoćin,
3. gminę Dobrzyca z siedzibą gminnej rady narodowej w Dobrzycu; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Czarnuska, Dobrzyca, Fabianów, Galew, Gustawów, Izbicno, Karmin Drugi, Karmin Pierwszy, Karminiec, Koźminiec, Lutynia, Polskie Olendy, Sośnica, Sośniczka, Strzyżew, Trzebowa, Trzebin,
4. gminę Gizałki z siedzibą gminnej rady narodowej w Gizałkach; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Białobłoty, Członochów, Dąwiów Duży, Gizałki, Gizałki Las, Luszczyca, Grodzisko, Lubomierz, Orlina Duża, Orlina Mała, Ostrowska — Kolonia, Ruda Wieszowa, Studzienka, Szymanowski, Świerczyzna, Tomice, Toporów, Wierchy, Wronów,
5. gminę Gołuchów z siedzibą gminnej rady narodowej w Gołuchowie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Czechel, Czerminek, Gołuchów, Jedlec, Kajew, Karsy, Krzywosądów, Kucharki, Kuchary, Macew, Szkuła, Turško, Wszółów,
6. gminę Pleszew z siedzibą gminnej rady narodowej w Pleszewie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Borucin, Bógwład, Bronów, Brzezie, Chorzew, Ciesie, Dobra Niwieja, Grodzisko, Janków, Korzkwy, Kowalew, Kuczków, Lenartowice, Lubomierz, Ludwina, Marszew, Nowa Wieś, Pacanowice, Piekarzew, Prokopów, Rokutów, Sowina, Sowina Błotna, Suchozew, Taczanów Drugi, Taczanów Pierwszy, Turawy, Zawady, Zawidowice, Zielona Łąka.

§ 19.

W powiecie poznańskim, województwie poznańskim tworzy się następujące gminy:

1. gminę Czerwonak z siedzibą gminnej rady narodowej w Czerwonaku; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Bolechowo, Czerwonak, Dębogóra, Kicin, Kliny, Kozłogłowy, Ludwikowo, Mieleno, Miekowo, Gwińska, Promnie,
2. gminę Dopiewo z siedzibą gminnej rady narodowej w Dopiewie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Dąbrowa, Dąbrówka, Dopiewo, Dopiewiec, Goruski, Konarzewo, Pałędzie, Podłożny, Skórzewo, Trzcielno, Więtkowice, Zakrzewo, Zborowo,
3. gminę Komorniki z siedzibą gminnej rady narodowej w Komornikach; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Chomęcice, Głuchowo, Komorniki, Leczyca, Plewiska, Rosnowo, Rosnówko, Wiry oraz część obrębu geodezyjnego Skórzewo z gminy Dopiewo o obszarze 16,65 ha z arkusza mapy ewidencyjnej nr 2, działki oznaczone numerami 419, 419/1—2, 420/2, 430/1—4, 430/7—8, 430/8—9, 492/2—13, 495/1—18, 497, 498/1—17, 504—533, 539—568, 574—600, 612—638, 645—663, 669—693 i 685,
4. gminę Mosina z siedzibą gminnej rady narodowej w Mosinie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Babki, Baranówko, Bolesławiec, Borkowice, Czaporzy, Daszewice, Jezioro, Konstantynowo, Krajkowo, Krosinko, Krosno, Mieczewo, Nowe Dymaczewo, Nowinki, Pecna, Radzewice, Rogalin, Rogaliniec, Sowniec, Sowniki, Stare Dymaczewo, Świątniki, Wiórek, Zabinko,
5. gminę Pobiedziska z siedzibą gminnej rady narodowej w Pobiedziskach; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Bednary, Biskupica, Buzaj, Czachurki, Główna, Gdówienka, Gołufa, Góra, Jankowo, Jezierce, Jerzykowo, Jerzyn, Kapałca, Kocanowo, Kociątkowa Górka, Kolata, Kowalskie, Krześlice, Latalice, Eaglewniki, Podarzewo, Polska Wieś, Pomarzanowice, Promno, Promienko, Pruszwiec, Stęszewko, Tuczno, Uzarzewo Huby, Wagowo, Wąglowo, Wójcistwo, Wronczyn, Zbierkowo, Złotnicki,
6. gminę Rokietnica z siedzibą gminnej rady narodowej w Rokietnicy; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Bytkowo, Cerekwica, Kiekrz, Kobylniki, Krzyszkowo, Mrówino, Napachanie, Pawłowice, Przybroda, Rokietnica, Rostworowo, Sobota, Wielkie, Żydowo,
7. gminę Stęszew z siedzibą gminnej rady narodowej w Stęszewie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Będlewo, Dąbienko, Drodzycze, Jeziorcki, Krapiewo, Łódź, Mirosławki, Modrzys, Piękary, Rybojedzko, Sapowice, Skrzyńki, Stupia, Sroćko Małe, Strykowo, Tomice, To-

392 Uchwała Nr XVIII/99/72 Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 5 grudnia 1972 r. w sprawie wspólnych rad narodowych dla miast nie stanowiących powiatów i gmin w województwie poznańskim.

- miczki, Trzebow, Witobel, Wronczyn, Zamysłowo oraz część obrębu geodezyjnego Trzcielni z gminy Dopiewo o obszarze 12,08 ha obejmującą z arkusza mapy ewidencyjnej nr 2 działki oznaczone numerami: 158 i 193,
8. gminę Suchy Las z siedzibą gminnej rady narodowej w Suchym Lesie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Biełrusko, Chłudowo, Gołczewo, Koraska, Radojewo, Suchy Las, Umultowo, Zielątkowo, Ziółkowo, Złotniki,
9. gminę Swarzędz z siedzibą gminnej rady narodowej w Swarzędzu; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Bogucin, Garby, Gortatowo, Gruszczyn, Jarikowo, Jasin, Karłowice, Kobylnica, Kruszewnia, Łowecin, Paźkowo, Puszczykowo — Zaborze, Rabowice, Sarbinowo, Sokolniki Gwiądzewskie, Uzarzewo, Wierzenica, Wierzynka, Żalaszewo,
10. gminę Tarnowo Podgórne z siedzibą gminnej rady narodowej w Tarnowie Podgórny; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Baranowo, Batorowo, Ceradz Kościelny, Chyby, Góra, Janówko, Kołkoszczyn, Lusowo, Lusówko, Otowo, Przemierowo, Rumianek, Sady, Sierostaw, Swadzin, Tarnowo Podgórne, Wysogotowo.

§ 20.

W powiecie rawickim, województwie poznańskim tworzy się następujące gminy:

1. gminę Bojanowo z siedzibą gminnej rady narodowej w Bojanowie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Gierlachowo, Gołnia Wielka, Gołnia, Gołszyn, Gościejowice, Kawcze, Pakowska, Sowiny, Tarchalin, Trzebosz, Wydartowo Pierwsze,
2. gminę Jutrosin z siedzibą gminnej rady narodowej w Jutrosinie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Bartoszewice, Bielawy, Domarzędzie, Dubin, Grabkowo, Janowo, Jeziora, Nadstaw, Nowy Sielec, Ostoje, Pawłowo, Placzkowo, Rogożewo, Stary Sielec, Szkaradowo, Szymonki, Sławkowo, Zaborowo, Zmysłowo,
3. gminę Miejska Górka z siedzibą gminnej rady narodowej w Miejskiej Górze; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Dąbrowa, Dłebi, Gosławko, Karolinki, Kozłoczówko, Konary, Niemarzyn, Ostrowiec, Piaski, Roszkowo, Roszkówko, Rozstepnowo, Ryzekowo, Sobiałkowo, Woszczkowo, Zakrzewo,
4. gminę Pakosław z siedzibą gminnej rady narodowej w Pakosławiu; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Biały Kał, Chojno, Golejewko, Golejowo, Górecki Wielkie, Kubeckzi, Niedźwiadki, Osiek, Ostrobrudki, Pakosław, Pomocno, Sowy, Sworowo, Zaoście,
5. gminę Sierakowo z siedzibą gminnej rady narodowej w Sierakowie; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Dąbrówka, Dębno Polskie, Falwark, Izbica, Katy, Konarzewo, Łuszczyn, Łąka, Maślowo, Sarnówka, Sierakowo, Sikorzyn, Słupia Kapitulna, Stwolin, Szymanowo, Ugoda, Wydawy, Zalecze, Zawady, Zielona Wieś, Zolędnica, Żylicze.

§ 21.

W powiecie słupeckim, województwie poznańskim tworzy się następujące gminy:

1. gminę Łądek z siedzibą gminnej rady narodowej w Łądku; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Ciążeń Wschód, Ciążeń Zachód, Ciążeńskie Holendry, Dąbrowa, Dolany, Dździeńce, Jaroszyn, Jaroszyn — Kolonia, Łąki, Łąki, Parcele, Łądek, Foliczko, Ratyń, Samarzewo, Sługocin, Waclawów, Wola Koszucka,
2. gminę Ostrowite z siedzibą gminnej rady narodowej w Ostrowitem; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Doly, Giewartów, Giewartów Holendry, Gostuń, Izdebnó, Jarotki, Kania, Kapiel, Kosewo, Lipnica, Mieczowica, Milejowo, Napruszewo, Ostrowite, Przecław, Sienno, Siernicze Małe, Siernicze Wielkie, Skrzynka, Stara Olszyna, Szyzłowo, Świnna, Tomaszewo, Tomiszewo,
3. gminę Słupca z siedzibą gminnej rady narodowej w Słupcy; w skład gminy wchodzi obręb geodezyjny: Benignowo, Berk, Cienin — Kolonia, Cienin Kościelny, Cienin Zaborny, Dąbrza, Gótkowo, Józefowo, Kamień, Katy, Kochowo, Korwin, Koszuby Duże, Koszuby Parcele, Kotunia, Kowalewo — Góry, Kowalewo — Opactwo, Kowalewo Soletowo, Lubiech, Marcewek, Marcewo, Miodojewo, Niezgoda, Nowa Wieś, Perze, Pępodin, Pięta-

Akt powołania gmin Pleszew (Dz. Urz. WRN w Poznaniu, 1972, nr 32, poz. 391)
— wyciąg z dokumentu

Powołano rady sołeckie i nadano sołectwom uprawnienia do samodzielnego decydowania o funduszach. Wybory do rad sołeckich przeprowadzono jesienią 1984 roku, następne jesienią 1988 roku. Do typowych komisji gminnych (miejsko-gminnych) dołączono ówczas komisję ds. samorządności. W 1984 roku zlikwidowano także gminne służby rolne, które zamieniono w referaty rolnictwa. Warto jeszcze wspomnieć, że w latach 80-tych wzrosły uprawnienia gminnych rad narodowych w procesie powoływania naczelnika gminy.

Zmiany polityczno-społeczne z 1989 roku doprowadziły do zmian w systemie gmin. Ustawa z 8 marca 1990 roku nadała funkcjonującym dotychczas gminom osobowość prawną i pełny samorząd. Po wolnych wyborach do rad gmin z 27 maja 1990 roku rozpoczął się nowy okres w dziejach Miasta i Gminy Pleszew.

ANEKS – SPISY RADNYCH GROMADZKICH I GMINNYCH MIASTO PLESZEW

Kadencja 1954–1957⁸³

Białas Szczepan,
Bierła Józef,
Dąbkiewicz Antoni,
Gil Kazimierz,
Komorski Czesław,
Kowalczykiewicz Teodor,
Łokietek Edmund,
Maniak Bronisław,
Nowacki Edward,
Popławski Kazimierz,
Rożek Mieczysław,
Szuszczyński Marian,
Naleziński Stanisław,
Banachowski Henryk,
Banaszak Ludwik,
Budasz Wojciech,
Galbierski Antoni,
Jarząb Klara,
Kajdaniak Franciszek,
Niedziela Stanisława,
Politowicz Władysław,
Pałuszczak Józef,
Piotrowski Antoni,
Spalony Ignacy,
Walendowska Krystyna,
Brocka Barbara,
Drażewski Czesław,

Dudek Tadeusz,
Furmankiewicz Florian,
Jaskólski Marian,
Łączny Ignacy,
Marchwiak Edward,
Michalak Mieczysław,
Paduch Stanisław,
Ratajczyk Walerian,
Ritter Jan,
Suchołomkin Leon,
Wrzeszczyński Józef,
Zuszek Stanisława,
Żarnowski Szczepan

Kwieciński Tadeusz,
Graf Jan,
Sobiejewski Olech,
Paduch Stanisław,
Książek Zdzisław,
Owczarski Jan,
Suchołomkin Leon,
Kubiszewska Janina,
Michalak Mieczysław,
Wojcieszak Stanisław,
Cierniak Antoni,
Wrzeszczyński Józef,
Dudek Tadeusz,
Jaskólski Marian,
Myszkowski Paweł,
Jenerowicz Kazimierz,
Paluszczak Józef,
Zięciak Sefan,
Mrugalski Tomasz,
Walkowiak Andrzej,
Maruszewski Kazimierz,
Popławski Kazimierz,
Budasz Wojciech,
Szóstak Antoni,
Marciniak Zdzisław,
Zuszek Stanisława

Kadencja 1958–1961⁸⁴

Białas Szczepan,
Kurczyna Bolesław,
Szuszczyński Marian,
Bierła Józef,
Naleziński Stanisław,
Jacorzyński Włodzimierz,
Baran Władysław,
Szymczak Stanisław,
Buczowski Stanisław,
Grzesiak Leon,
Kołtuniewski Jan,
Witczak Bronisław,
Gembalski Feliks,

⁸³. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

⁸⁴. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

Kadencja 1961–1965⁸⁵

Bródka Stanisław,
Wiśniewska Janina,
Grygier Tadeusz,
Rorot Józef,
Stachowski Zdzisław,
Furmanek Stanisław,
Urbaniak Maria,
Budasz Wojciech,
Kaczmarek Irena,
Gembalski Feliks,
Majewski Henryk,
Wojcieszak Stanisław,
Kiełbasa Leon,
Wrzeszczyński Józef,
Krajka Irena,
Kostka Bolesław,
Ślusarek Józef,
Michalak Mieczysław,
Graf Jan,
Broniarczyk Józef,
Baran Władysława,
Sobiejewski Olech,
Korzeniewski Bolesław,
Józefowicz Józefa,
Jeżyk Leon,
Prędko Franciszek,
Myszkowski Paweł,
Kaczmarek Stanisław,
Kwieciński Tadeusz,
Figiel Kazimierz,
Patelski Antoni,
Jachimiak Ignacy,
Andersz Czesław,
Bigoński Jan,
Wilczyńska Stanisława,
Szudlarz Kazimierz,
Kołtuniewski Jan,
Marciniak Zdzisław,
Michalak Eugeniusz

Kadencja 1965–1969⁸⁶

Piekut Mieczysław,
Pluta Leon,
Frąszczak Balbina,
Kostka Bolesław,
Kaczmarek Stanisław,
Palut Alicja,
Przetakiewicz Andrzej,
Zimmer Władysław,
Michalak Mieczysław,
Janiak Wojciech,
Łamek Bolesław,
Jeżyk Leon,
Korościk Irena,
Ślusarek Józef,
Wojciechowicz Władysław,
Wrzeszczyński Józef,
Figiel Kazimierz,
Kiełbasa Leon,
Sobijewski Olech,
Graf Jan,
Kurowski Czesław,
Luboński Czesław,
Michalak Eugeniusz,
Pawliński Tadeusz,
Jaskólski Marian,
Biliński Czesław,
Czarnyszka Władysława,
Staszak Jerzy,
Skowroński Wiktor,
Baran Władysław,
Andersz Czesław,
Budasz Wojciech,
Furmanek Stanisław,
Korzeniewski Bolesław,
Krupińska Seweryna,
Bigoński Jan,
Wilczyńska Stanisława,
Kołtuniewski Jan,
Szkudlarz Kazimierz,
Prędko Franciszek

Kadencja 1969–1972⁸⁷

Pluta Leon,
Kaczmarek Stanisław,
Pawuła Stanisław,
Kaczmarek Bernard,
Zimmer Władysław,
Wieruszewska Janina,
Majewski Bronisław,
Bąk Seweryn,
Andersz Czesław,
Janiak Wojciech,
Michalak Mieczysław,
Kramarczyk Marian,
Werwińska Krystyna,
Stempniewicz Włodzimierz,
Michalski Ryszard,
Kurowski Czesław,
Graf Jan,
Kosmała Marian,
Luboński Czesław,
Juszczak Jan,
Świerżewska Daniela,
Dąbkiewicz Roman,
Budasz Wojciech,
Staszak Jerzy,
Andrzejak Feliks,
Rejek Marian,
Kaczmarek Ignacy,
Sobijewski Olech,
Baran Władysława,
Furmanek Stanisław,
Jaskólski Marian,
Korzeniewski Bolesław,
Prędko Franciszek,
Sierecki Edward,
Piekut Mieczysław,
Bigoński Jan,
Filipiak Zygmunt,
Frąszczak Balbina,
Biliński Czesław,
Ulatowska Maria

85. Dz. Urz. WRN Poznań, 1961, nr 5 poz. 54.

87. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969, nr 9 poz. 131.

88. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969 nr 11 poz. 221.

Kadencja 1973–1977

Wiśniewski Władysław,
Kostka Bolesław,
Kramarczyk Marian,
Rorot Jan,
Szymczak Stefan,
Banaszyński Jan,
Witczak Franciszek,
Kaczmarek Bernard,
Zawendowska Bogna,
Pawuła Stanisław,
Zimmer Władysław,
Luboński Czesław,
Bąk Seweryna,
Sierecki Edward,
Orpel Czesław,
Adamski Eugeniusz,

Urbaniak Maria,
Waliszewski Eugeniusz,
Kosmala Marian,
Baras Stefan,
Frąszczak Balbina,
Jędrzejak Marek,
Kordzińska Czesława,
Bojanowska Janina,
Bartkowiak Władysława,
Kuźmiński Eugeniusz,
Hajdziona Kazimiera,
Kostek Teresa,
Kaska Józef,
Borkowski Mieczysław,
Piasecki Jan,
Sobijewski Jerzy,
Madaliński Czesław,

Michalak Mieczysław,
Stajewski Henryk,
Półtorak Kazimierz,
Świdorski Henryk,
Gąsiorek Sylwester,
Rybka Mieczysław,
Sobczak Tadeusz,
Leciejewska Stefania,
Jendrasiak Edward,
Kwieciński Tadeusz,
Chatliński Marian,
Jaskólski Marian,
Filipiak Zygmunt,
Budasz Wojciech,
Załużstowicz Andrzej,
Gembalski Jan,
Pisarski Bogusław,

GROMADA BRONÓW

Kadencja 1954–1957⁸⁹

Walkowiak Feliks,
Wojcieszak Szczepan,
Miśiewicz Stanisław,
Olejnik Stanisław,
Szwedziak Helena,
Matuszczak Marian,
Nowak Irena,
Zdunek Józef,

Skrzypniak Krystyna,
Stefański Marian

Kadencja 1958–1961⁹⁰

Wojcieszak Szczepan,
Kwiatkowska Jadwiga,
Urbaniak Michał,
Antczak Stanisław,
Kostrzewa Irena,

Zdunek Józef,
Kupczyk Kazimierz,
Michalak Franciszek,
Kostrzewa Jan,
Szóstak Franciszek,
Głowacki Jan,
Walendowski Władysław,
Wasiewicz Stefan,
Skowroński Władysław

GROMADA DOBRA NADZIEJA – LUDWINÓW

Kadencja 1954–1957⁹¹

Kocerka Teresa,
Wybieralski Walenty,
Adamczak Seweryn,
Olender Eugeniusz,
Tarka Józef,
Wasilewska Anna,
Szewski Michał,
Zieliński Ignacy,
Kijowska Barbara,
Michalska Maria

Kadencja 1958–1961⁹²

Adamczyk Seweryn,
Franka Janina,
Tarka Józef,
Kijowski Jan,
Kaźmierczak Sylwester,
Sokowicz Leon,
Cichy Józef,
Wybieralski Walenty,
Ordziniak Adam,
Meller Waław,

Góralczyk Wojciech,
Jura Ignacy,
Krawczyk Jan,
Mizerkiewicz Maria,
Szubert Ignacy

Kadencja 1961–1965⁹³

Walendowski Ludwik,
Goliński Czesław,
Śniady Kazimierz,
Antczak Stanisław,

89. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

90. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

91. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

92. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

93. Dz. Urz. WRN Poznań, 1961, nr 5 poz. 54.

Grabarek Jan,
Reszel Wojciech,
Ceglarek Marcin,
Wybieralski Walenty,
Lewicki Aleksander,
Młodożyński Marian,
Szewski Michał,
Kaczmarek Florian,
Rutkowski Ludwik,
Gądziak Józef,
Adamczak Seweryn,
Kijowski Jan,
Tarka Józef,

Kubiński Władysław,
Cichy Józef
Kadencja 1965–1969⁹⁴
Walendowski Ludwik,
Gądziak Józef,
Antczak Stanisław,
Komorniczak Waław,
Śniady Kazimierz,
Ceglarek Marcin,
Kaleta Janina,
Wojcieszak Szczepan,
Wybieralski Walenty,

Jaziorański Franciszek,
Woźniak Wincenty,
Kończalik Edmund,
Ulbrych Władysław,
Adamczak Seweryn,
Dzięcioł Józef,
Każmierczak Sylwester,
Marciniak Stanisław,
Kamola Tadeusz,
Cichy Józef,
Kubiński Władysław

GROMADA KOWALEW

Kadencja 1954–1957⁹⁵

Białas Wiktor,
Uciechowski Antoni,
Barczyńska Teresa,
Forycki Antoni,
Szwajkowski Marian,
Grobelny Leon,
Białas Halina,
Guz Maria,
Łukowski Józef,
Bruzi Wojciech,
Wawrzyniak Leon,
Zdunek Franciszek,
Malesiński Stanisław,
Pańczak Maria,
Tanaś Jan,
Czekalska Cecylia,
Kaliński Jan,
Szymczak Maria,
Jacoszek Antoni,
Nawrot Czesław,
Szymendera Jan,
Walendowski Stanisław,
Garsztka Czesław,
Kończak Jan,
Kwaśniewska Joanna,

Kadencja 1958–1961⁹⁶

Białas Wiktor,
Zajac Władysław,
Szwajkowski Marian,
Forycki Antoni,
Szymczak Franciszek,
Bandosz Stanisław,
Walczak Stanisław,
Niedbalski Czesław,
Malesiński Stanisław,
Grobelny Leon,
Kunk Józef,
Grobelny Józef,
Łukowski Józef,
Jacoszek Antoni,
Adamski Józef,
Basiński Stanisław,
Nawrot Czesław,
Wojtysiak Antoni,
Garsztka Czesław,
Kończak Jan,
Tanaś Jan,
Szymendera Jan,
Walendowski Stanisław,
Skrzypczak Mieczysław,
Krawczyk Józef

Kadencja 1961–1965⁹⁷

Grobelny Józef,
Spychalski Zygmunt,
Kilkowski Tadeusz,
Wawrzyniak Stefan,
Forycki Antoni,
Jankowska Zofia,
Kowalska Marta,
Szajkowski Marian,
Niedbalski Czesław,
Białas Wiktor,
Nawrot Czesław,
Kaczmarek Zofia,
Walczak Stanisław,
Białas Katarzyna,
Kończak Jan,
Leśniewski Jan,
Tanaś Jan,
Szymendera Jan,
Garsztka Czesław,
Adamski Józef,
Matuszak Walenty,
Jacoszek Antoni,
Niedzielski Franciszek,
Bursztynowicz Stefan,
Bierła Katarzyna,
Bruzi Władysław

94. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969, nr 9 poz. 131.

95. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

96. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

97. Dz. Urz. WRN Poznań, 1961, nr 5 poz. 54.

Kadencja 1965–1969⁹⁸

Klikowski Tadeusz,
Kowalska Marta,
Gawroniak Zofia,
Walczak Stanisław,
Szymczak Franciszek,
Wawrzyniak Stefan,
Ferenc Marian,
Białas Wiktor,

Niedbalski Czesław,
Szwajkowski Marian,
Kubiak Leonia,
Kaczmarek Zofia,
Spychalski Zygmunt,
Zdunek Franciszek,
Kończak Jan,
Szymendera Jan,
Bachorz Czesław,

Liberacka Stanisława,
Matuszak Walenty,
Kochanowski Kazimierz,
Maciejewski Franciszek,
Bursztynowicz Stefan,
Jacoszek Antoni,
Niedzielski Franciszek,
Kaliński Jan,
Szwalek Stanisław

GROMADA KUCZKÓW

Kadencja 1954–1957⁹⁹

Walkowiak Barbara,
Suty Wojciech,
Zielnik Wincenty,
Lenartowicz Edmund,
Krysztofiak Władysław,
Bartoszewski Antoni,
Golińska Michalina,
Skrzypniak Władysław,
Śnieżyński Edward,

Kozal Maria,
Maruszewska Zofia,
Walczak Michał

Kadencja 1958–1961¹⁰⁰

Lewicki Aleksander,
Okoniewski Kazimierz,
Szczepański Bogdan,
Jędrzajak Zygmunt,
Gebauer Czesław,

Lenartowicz Edmund,
Nawrocki Ireneusz,
Szyszka Stanisław,
Rauchut Tadeusz,
Każmierczak Józef,
Suty Stefan,
Śniady Kazimierz,
Goliński Czesław,
Zdunek Stanisław,
Reszel Wojciech

GROMADA TACZANÓW

Kadencja 1954–1957¹⁰¹

Wasiewicz Kazimierz,
Kleciński Franciszek,
Będzieszak Henryk,
Zieliński Leon,
Rybak Władysław,
Winiecki Marian,
Dryjańska Elżbieta,
Michalska Gertruda,
Głuba Edward,
Walerowicz Stefan,
Hyżorek Czesław,
Nawrocki Jan,
Winiecka Władysława,
Nowaczyk Antoni

Kadencja 1958–1961¹⁰²

Kleciński Franciszek,
Zieliński Leon,
Wasielewicz Kazimierz,
Pawlak Józef,
Kuczkowski Franciszek,
Kwiecień Antoni,
Piaszczyński Walenty,
Kowalski Józef,
Frencel Michał,
Jędraszczyk Stanisław,
Winiecki Marian,
Marcisz Józef,
Szóstak Stanisław,
Borkowski Władysław,
Jarzębski Józef

Kadencja 1961–1965¹⁰³

Kwiatkowska Jadwiga,
Bajdek Mieczysław,
Michalak Franciszek,
Augustyniak Leon,
Szymczak Stanisław,
Derbich Mieczysław,
Głowacki Jan,
Wasiewicz Kazimierz,
Zieliński Leon,
Kosiński Józef,
Kwiecień Antoni,
Wasiewicz Stefan,
Kopaczewska Marianna,
Każmierczak Zygmunt,
Bizan Zbigniew,

98. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969, nr 9 poz. 131.

99. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

100. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

101. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

102. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

103. Dz. Urz. WRN Poznań, 1961, nr 5 poz. 54.

Kuczkowski Franciszek,
Winiecki Michał,
Szymura Feliks,
Kulza Kilian,
Derwich Stanisław,
Cichy Stefan,
Marcisz Józef,
Starosta Stefan,
Trzebowski Tomasz

Kadencja 1965–1969¹⁰⁴

Kamola Kazimierz,
Stasiak Ignacy,

Musiałowski Walenty,
Michalak Franciszek,
Łukomski Kazimierz,
Majchrzak Edward,
Jambroszczak Jadwiga,
Kosiński Józef,
Wasiewicz Stefan,
Kwiecień Antoni,
Wasiewicz Kazimierz,
Kopaczewska Marianna,
Stefański Marian,
Ludziejewski Waclaw,
Lipiński Stanisław,

Derwich Stanisław,
Winiecki Michał,
Kuczowski Franciszek,
Królak Marian,
Regus Marcin,
Marcisz Józef,
Dragon Janusz,
Walerowicz Stefan,
Miśkiewicz Władysław,
Jarzębski Józef

GROMADA ZAWIDOWICE

Kadencja 1954–1957¹⁰⁵

Frencel Ignacy,
Mazurek Franciszek,
Nowak Władysław,
Szkudlarek Ludwik,
Bischoff Konstanty,
Kubiak Zofia,
Mikulski Czesław,
Świdorski Józef,
Fehler Bolesław,
Urbaniak Jan,
Dopierała Monika,
Jachimiak Ignacy,
Kopałka Kazimiera,
Podymski Marcin,
Augustyniak Franciszek,
Dziuba Kazimierz,
Franek Antoni,
Twarowski Tadeusz,
Abramowicz Jan,
Derwich Salomea,
Garsztka Władysław,
Musioł Tadeusz,
Kujawa Czesława,
Frencel Jan

Kadencja 1958–1961¹⁰⁶

Lutyński Czesław,
Żuszek Wincenty,
Świdorski Józef,
Grygiel Wojciech,
Kociałkowski Ludwik,
Podymski Marcin,
Słowiński Bronisław,
Szczepaniak Feliks,
Korzeniewski Józef,
Adamczak Stanisław,
Kwaśniewski Czesław,
Walendowski Marian,
Matysiak Leon,
Pawłowski Jan,
Sieradzan Franciszek,
Fabisiak Jan,
Franek Antoni,
Godlewski Stanisław,
Nowak Władysław,
Abramowicz Jan,
Nowaczyk Czesław,
Konieczny Czesław,
Urbaniak Jan,
Cieśla Józef,
Nowak Bronisław

Kadencja 1961–1965¹⁰⁷

Świdorski Józef,
Lutyński Czesław,
Matuszak Stanisław,
Wysocki Michał,
Żuszek Wincenty,
Fabisiak Jan,
Zieliński Stefan,
Rybak Józef,
Franek Antoni,
Pawłowski Jan,
Abramowicz Jan,
Cieśla Józef,
Góralczyk Kazimierz,
Świątek Józef,
Gawroniak Jan,
Nowak Władysław,
Godlewski Stanisław,
Konieczny Czesław,
Adamczak Stanisław,
Podymski Marcin,
Luźniarek Stanisław,
Korzeniewski Feliks,
Pera Stanisław,
Tomczak Halina,
Słowiński Bronisław

¹⁰⁴. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969, nr 9 poz. 131.

¹⁰⁵. Dz. Urz. WRN Poznań, 1954, nr 20 poz. 107.

¹⁰⁶. Dz. Urz. WRN Poznań, 1958, nr 5 poz. 28.

¹⁰⁷. Dz. Urz. WRN Poznań, 1961, nr 5 poz. 54.

Kadencja 1965–1969¹⁰⁸

Lutyński Czesław,
Matuszak Stanisław,
Żuszek Wincenty,
Przywarczak Tadeusz,
Kubiak Franciszek,
Zieliński Waclaw,
Franek Antoni,
Rybak Józef,
Świątek Józef,
Szulczyński Kazimierz,
Abramowicz Jan,
Konieczny Czesław,
Matysiak Leon,
Gawroniak Jan,
Cieśla Józef,
Góralczyk Kazimierz,
Nowak Władysław,

Urbaniak Monika,
Glapiński Stanisław,
Podymski Marcin,
Słowiński Bronisław,
Woźny Tadeusz,
Tomczak Halina,
Luźniarek Stanisław,
Korzeniewski Kazimierz,
Czajka Waclaw

Kadencja 1969–1972¹⁰⁹

Lutyński Czesław,
Tanaś Władysław,
Żuszek Wincenty,
Matuszak Stanisław,
Pisarska Jadwiga,
Marciniak Józef,
Dziuba Stanisław,

Szulczyński Kazimierz,
Rybak Józef,
Grygiel Tadeusz,
Urbaniak Monika,
Majchrzak Kazimierz,
Konieczny Czesław,
Nowak Władysław,
Michalski Marian,
Sobczak Zygmunt,
Winaszewska Helena,
Tomczak Halina,
Woźny Tadeusz,
Słowiński Bronisław,
Ratajczak Roman,
Podymski Waclaw,
Skowroński Wiktor,
Jankowski Jan

GROMADA PLESZEW

Kadencja 1969–1972¹¹⁰

Białas Wiktor,
Skrycki Roman,
Spsychalski Zygmunt,
Szwajkowski Marian,
Kochanowski Kazimierz,
Szymczak Franciszek,
Kowalski Jan,
Michalski Stanisław,
Zdunek Franciszek,

Bandosz Janina,
Wojtczak Regina,
Laida Herbert,
Patelski Hilary,
Wróbel Józef,
Tomczak Zofia,
Bursztynowicz Stefan,
Jacoszek Antoni,
Kaliński Jan,
Razik Marcin,

Maciejewski Franciszek,
Dzięcioł Józef,
Marciniak Stanisław,
Banachowska Maria,
Winiecki Marian,
Pawłowski Kazimierz,
Malesiński Jan,
Duczmal Czesław

GROMADA SOWINIA BŁOTNA

Kadencja 1969–1972¹¹¹

Majchrzak Edward,
Kubas Kazimierz,
Stefański Marian,
Derbich Zofia,
Kamola Kazimierz,
Płócienniczak Kazimierz,
Łukomski Kazimierz,
Jambroszczak Jadwiga,

Derwich Stanisław,
Królak Marian,
Bagińska Janina,
Wawroski Marian,
Wojtczak Czesława,
Mizerkiewicz Włodzimierz,
Kopaczewski Wawrzyniec,
Franka Janina,
Wojterski Franciszek,

Kończyński Stefan,
Lipiński Stanisław,
Kwiecień Antoni,
Kończak Stanisław,
Kaleta Leon,
Ceglarek Marcin,
Gądziak Józef,
Graża Bronisław,
Kupczyk Henryk,
Suty Stefan

108. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969, nr 9 poz. 131.

109. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969 nr 11 poz. 221.

110. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969 nr 11 poz. 221.

111. Dz. Urz. WRN Poznań, 1969 nr 11 poz. 221.

GMINNA RADA NARODOWA PLESZEW

Kadencja

1973–1975 (1977)¹¹²

Leciejewski Jerzy,
Walczak Maria,
Winiecki Marian,
Skowroński Jerzy,
Góźdz Józef,
Gądziak Józef,
Kaczmarek Florian,
Kończak Jerzy,
Bartoszek Teresa,
Olejniczak Marian,
Mizerkiewicz Włodzimierz,
Franka Janina,
Kaleta Leon,
Stefański Marian,
Jędraszczak Marian,
Markiewicz Agnieszka,

Łukomski Kazimierz,
Skowrońska Irena,
Winiecki Andrzej,
Cichy Stefan,
Blandzi Maria,
Jańczak Jerzy,
Bandosz Jan,
Pawłowski Jan,
Żychlewicz Anna,
Troszczyński Czesław,
Pasiak Stefan,
Durska Zofia,
Liberacki Tadeusz,
Matuszak Kazimierz,
Lach Andrzej,
Kaliński Stanisław,
Patelski Hilary,
Szczepaniak Bolesław,

Laida Herbert,
Matuszak Teresa,
Sołtysiak Stanisław,
Cierniak Antoni,
Kwaśniewski Tadeusz,
Ratajczak Roman,
Nowak Władysław,
Niedziela Czesław,
Kempiński Mieczysław,
Tomczak Stefania,
Tymecka Krystyna,
Dziuba Stanisław,
Marciszak Ryszard,
Każmierczak Jan,
Wojcieszak Józef,
Twardowski Kazimierz

MIEJSKO-GMINNA RADA NARODOWA PLESZEW¹¹³

Kadencja 1978–1984¹¹⁴

Winiecki Marian,
Tarka Józef,
Hadrzyńska Janina,
Gądziak Józef,
Rzepka Marian,
Matyjasik Stanisław,
Krymarys Stefan,
Frąszczak Zofia,
Stasiak Kazimierz,
Stefański Marian,
Jambroszczak Jadwiga,
Jędraszczak Marian,
Kolan Marianna,
Mikołajczyk Marek,
Cichy Jan,
Michalski Marek,
Mielcarek Tadeusz,
Matuszak Kazimierz,

Kubiak Leonia,
Duczmal Miłoslawa,
Patelski Hilary,
Korzeniewski Feliks,
Glinkowska Jolanta,
Ginalski Stanisław,
Woźny Tadeusz,
Witek Henryk,
Kordylas Kazimierz,
Nowicki Kazimierz,
Każmierczak Jan,
Świątek Józef,
Sieradzan Irena,
Marciniak Zdzisław,
Borkiewicz Walenty,
Pomieczńska Danuta,
Frąszczak Balbina,
Kostka Bolesław,
Adamski Eugeniusz,

Łakota Józef,
Pawuła Stanisław,
Szczotkiewicz Jarosław,
Stachowiak Gerard,
Mazurek Jan,
Kardas Jan,
Staroń Czesława,
Wojtczak Szczepan,
Waliszewski Eugeniusz,
Baras Stefan,
Kordzińska Czesława,
Kosmala Marian,
Rarot Jan,
Rybak Anna,
Korniluk Janina,
Mazurek Jerzy,
Pestka Władysław,
Golińska Danuta,
Łucka Halina,

112. Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, 1973, nr 20 poz. 289.

113. Po wyborach do rad narodowych z 1988 roku w Dzienniku Urzędowym Województwa Kaliskiego opublikowano wyniki wyborów, jednak są one tak nieczytelnie wydrukowane, że trudno zaprezentować je w całości.

114. Dz. Urz. WRN Kalisz, 1978 nr 1 poz. 1.

Krawczyk Hieronim,
Banaszyński Jan,
Borkowski Mieczysław,
Straburzyński Marian,
Michalak Mieczysław,
Gąsiorek Sylwester,
Puchalska Zofia,
Urbaniak Maria,
Wrzeszczyńska Łucja,
Drażewski Czesław,
Jaskólski Marian,
Sobiejewski Jerzy,
Barański Michał,
Osuch Stanisław

Kadencja 1984–1988¹¹⁵

Bandosz Jan,
Szczepaniak Romana,
Mierzejewski Andrzej,
Szymczak Mariusz,
Bursztynowicz Stefan,
Michniewski Henryk,
Krzykos Eugeniusz,
Woźniak Józef,
Bartoszek Bolesław,
Matuszczak Kazimierz,
Nawrocki Hieronim,

Franka Janina,
Frąszczak Zofia,
Winiecki Roman,
Kopaczewski Wojciech,
Michalski Zdzisław,
Podemski Zbigniew,
Dobrowolska Jolanta,
Korzeniewska Jadwiga,
Gadomski Czesław,
Woźny Tadeusz,
Winiaszewska Helena,
Witek Henryk,
Graczyk Bronisław,
Świątek Józef,
Marciniak Zdzisław,
Hypki Zbigniew,
Frąszczak Balbina,
Cieślak Roman,
Michalak Paweł,
Szymoniak Marek,
Łakota Józef,
Ulatowski Witold,
Szczotkiewicz Jarosław,
Grzybkowski Hieronim,
Urbaniak Maria,
Drażewska Danuta,
Karczewska Bogumiła,

Woldański Jan,
Giza Ryszard,
Chatliński Marian,
Florczyk Władysława,
Bednarz Stanisław,
Łokietek Zdzisław,
Kardas Jan,
Pietrzak Ryszard,
Kaczmarek Stanisław,
Kaczmarek Józef,
Jaszczuk Roman,
Całka Jerzy,
Danielski Bogdan,
Nowicka Bożena,
Żuchowski Tadeusz,
Pluciński Tadeusz,
Reder Irena,
Błajek Urszula,
Konecka Maria,
Kozłowski Tadeusz,
Puchalska Zofia,
Wrzeszczyńska Łucja,
Łuczak Halina,
Kubiszewski Janusz,
Jaskólski Marian,
Kuczyńska Wanda,
Osuch Stanisław

¹¹⁵. Dz. Urz. Województwa Kaliskiego, 1984 nr 1 poz. 1.

PAWEŁ KOSTUJ

60 LAT POGOTOWIA RATUNKOWEGO W PLESZEWIE

Niniejsze opracowanie stanowi fragment okolicznościowego dzieła przygotowanego przez Pana Pawła Kostuja pt. „Kronika Pogotowia Ratunkowego w Pleszewie”, które powstało z okazji jubileuszu 60-lecia tej instytucji w naszym mieście. Kronika liczy 295 stron i zawiera, w swojej przeważającej części, wspomnienia osób, które na przestrzeni kilkudziesięciu lat pracowały w pleszewskim pogotowiu. Z uwagi na obszerność kroniki, jak i ograniczenia wynikające z prawa autorskiego, nie możemy zaprezentować całości szerokiemu gronu czytelników. Choć część wspomnieniowa kroniki stanowi istotę całego przedsięwzięcia, tutaj ograniczymy się do faktów związanych z funkcjonowaniem pleszewskiego pogotowia ratunkowego. W tym miejscu szczególne podziękowania należą się autorowi, który z mozołem i pasją docierał do źródeł, rozmawiając z dziesiątkami osób, gromadząc setki zdjęć oraz porządkując daty i wydarzenia. W imieniu autora z góry przepraszamy, jeśli jakieś nazwisko, nazwa lub data zostały przekreślone.

Zarząd PCM w Pleszewie

1 stycznia 1956 r. powstał Powiat Pleszewski. Władze nowopowstałego powiatu przystąpiły do tworzenia ważnych dla jego funkcjonowania instytucji. W sierpniu 1956 r. doszło do spotkania Kierownika Wydziału Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu dra Weinerta, Kierownika Wydziału Zdrowia w Pleszewie dra Jana Hajdasza, przewodniczącego Komisji Zdrowia w Pleszewie inż. Sawickiego i innych osób. Na spotkaniu ustalono sposób zorganizowania pogotowia ratunkowego w Pleszewie. Organizację placówki powierzono Dyrektorowi Szpitala Rejonowego w Pleszewie im. Lucjana Rydla dr. Tadeuszowi Pawlińskiemu oraz dr. Leonardowi Żychskiemu, który został jednocześnie mianowany kierownikiem stacji.

1 października 1956 r. powstała Podstacja Pogotowia Ratunkowego w Pleszewie, podległa administracyjnie Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Jarocinie. Nowopowstała stacja miała swoją siedzibę w jednym pomieszczeniu ośrodka zdrowia przy ul. Ogrodowej, w którym dyżurował dyspozytor, kierowca i sanitariusz. Lekarze dyżurowali pod telefonem. Pierwsza obsada pogotowia to kierownik dr Leonard Żychski; dyspozytorzy: Jerzy Szymaniak, Teresa Mioduszevska, Irena Wojciechowska, następnie Irena Łukomska, Maryla Rybarczyk; sanitariusze: Kazimierz Kubiak, Kazimierz Matuszczak, Zygmunt Szczych, Kazimierz Czaja, M. Schyndler; kierowcy: Jan Frencl – pierwszy kierowca, Bogdan Sobczak – mianowany na starszego kierowcę, Marian Gajny. Stacja pracowała w wymiarze jednej dobokaretki i posiadała samochód marki Skoda 1101 Tudor, a następnie Skodę sanitarkę 1201 i Warszawę M 20.

W marcu 1957 r. zdecydowano o przeniesieniu siedziby PZPR z ul. Poznańskiej nr 30 na ul. Ogrodową, aby udostępnić ludności powiatu większy budynek na potrzeby pogotowia. Stacja pogotowia została więc przeniesiona na ul. Poznańską 30.

Odtąd mieściła się w podwórzu za przychodnią i posiadała dyspozytornię, ambulatorium i dyżurkę lekarską. Nieco później wygospodarowano także pomieszczenia garażowe oraz dyżurkę kierowców i sanitariuszy. Pracownicy nosili służbowe, ciemnogranatowe umundurowanie. Zmiany dyżurów następowały o godz. 8:00 i 20:00. Kierownikami pogotowia byli: Leonard Żychski, Adam Rynek i Zbigniew Połys. Do obsady dyspozytorów dołączyli: Bronisław Grabowski, Franciszek Owczarski, Waclaw Lutyński, Feliks Trzebowski i Julian Fabisz, natomiast do obsady kierowców: Jan Mościpan, Jerzy Tomczak i Henryk Frąszczak. Początkowo stacja pracowała w wymiarze jednej dobokaretki, a od połowy 1957 r. wprowadzono jeszcze karetkę transportową. W 1960 r. stacja zaczęła pracować w wymiarze 2 dobokaretek. Nagłe przypadki przewożono bezpośrednio do szpitala. Karetki oznaczone były napisem: POGOTOWIE RATUNKOWE oraz błękitnym krzyżem (przez krótki okres krzyż miał kolor piaskowy) i na dachu podświetlanym emblematem pogotowia (galeryjka). Pod koniec lat pięćdziesiątych Najwyższa Izba Kontroli zaleciła, aby do końca roku 1960 zainstalować we wszystkich karetkach sygnały alarmowe świetlne i dźwiękowe. Środki łączności wprowadzono we wszystkich karetkach w połowie lat sześćdziesiątych, ponieważ w dużych ośrodkach miejskich zaczęto tworzyć zespoły reanimacyjne. W tym okresie tabor naszej stacji składał się z Warszawy FSO 203 A i Nysy 522 S. W 1973 r. powstał Zakład Opieki Zdrowotnej, w skład którego wchodziły: szpital, przychodnia oraz pogotowie ratunkowe, a dyrektorem ZOZ został mianowany dr Edward Horoszkiewicz. W tym samym roku karetki z lekarzem wyjeżdżały do chorych 4371 razy. W 1975 r. remont dachu na budynku pogotowia spowodował zalanie pomieszczeń stacji, a woda stała do wysokości 40 cm. W związku z tym pogotowie zostało przeniesione do dwóch pomieszczeń w głównym budynku przychodni, obok poradni dziecięcej. Od 1976 r. pracę w stacji rozpoczął pierwszy anestezjolog – pani dr Mirosława Trzeciak (wcześniej znieczulali felczer Leon Binkowski i lek. Andrzej Knast).

W lipcu 1977 r. siedziba pogotowia została przeniesiona z ul. Poznańskiej na ul. Marszewską nr 3. Warunki lokalowe stacji uległy znacznej poprawie, a wśród taboru pojawiły się Fiaty 125p combi. Od 1978 r. stacja pracowała w wymiarze 2,5 dobokaretki. Obchody 25-lecia pogotowia odbyły się 1 października 1981 r. i były uroczyste obchodzone w restauracji „Bax”.

1 kwietnia 1982 r. nastąpiło otwarcie siedziby pogotowia w nowym szpitalu, jako pierwszego oddziału. Zwiększono liczbę zespołów wyjazdowych (4 karetki na dyżurze dziennym i 2 na dyżurze nocnym). W 1982 r. karetki z lekarzem wyjeżdżały do chorych 5611 razy. W 1988 r. na Dożynki Centralne, które odbyły się w Marszewie, wymieniono cały tabor na nowy (Fiaty 125p combi). W latach 1988–1998 znacznie zwiększyła się liczba wyjazdów karetek (głównie transport sanitarny). Powodem tego było czasowe dołączenie gmin Mycielina, Stawiszyn i Blizanów oraz przewozy na dializy i różnorakie badania do szpitali specjalistycznych w Poznaniu (USG, EKG). Przez krótki czas namiastką karetki reanimacyjnej był samochód marki Nysa, a pierwszą karetką typu „R” był samochód marki Citroën, który przez dwa lata służył w Kaliszu, a następnie został przekazany do Pleszewa. Obsada kierowców pierwszej „R” to: Zbigniew Serbiak, Paweł Kiełbasa, Mirosław Tomczak, Longin Frydrychowicz i Stanisław Grabarek. Sanitariuszami byli wówczas: Andrzej Galant, Sławomir Dogoda, Tomasz Żuk, Paweł Kostuj i pielęgniarz Damian Kurowiak. Do pilnych wyjazdów

typu wypadek komunikacyjny czy nagle zatrzymanie krążenia (NZK), dodatkowo wyjeżdżała pielęgniarka (pielęgniarz): Andrzej Marciniak, Ireneusz Sobczak, Anna Biadasiewicz, Grażyna Sobczak, Justyna Tomczak, Renata Wyrzykiewicz, Aria Kubasik. Karetka wyposażona była w defibrylator Cardio Aid i EKG. W dniu 4 czerwca 1997 r. pleszewski Citroën został oddelegowany do zabezpieczenia wizyty papieża Jana Pawła II w Kaliszu. W tym samym roku zakupiono dwa samochody Marki Polonez Caro, które zastąpiły Fiaty 125p. Pierwszym, podwyższonym samochodem FSO Polonez jeździli kierowcy Tadeusz Felisiak i Krzysztof Nadobny. Zarządzeniem nr 97, z dniem 1 stycznia 1999 r. Wojewoda Kaliski przekształcił Zakłady Opieki Zdrowotnej w Samodzielne Publiczne Zakłady Opieki Zdrowotnej. W dniu 26 marca 2000 r. w miejscowości Ammerland w Niemczech przekazano dla pleszewskiego pogotowia dwie karetki typu Mercedes Benz 310, rocznik 1993 (jedna z nich zastąpiła Citroëna jako karetka typu „R”).

W dniu 1 kwietnia 2000 r. rozwiązana została Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, a jej majątek przejęły szpitale – dysponenci karetek. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym z 25.07.2001 r. określiła nowe zasady organizacji i funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w Polsce. Ponadto wprowadziła symbol „Gwiazdy życia”, która zastąpiła dotychczasowy symbol pogotowia czyli niebieski krzyż.

W dniu 30 listopada 2001 r. nastąpiło otwarcie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR-u) o całkowitej powierzchni 600 m kw., wyposażonego w nowoczesny sprzęt medyczny. W uroczystości uczestniczyli: starosta pleszewski Edward Kubisz, przewodniczący Rady Powiatu Bogdan Skitek, dyrektor szpitala Adela Grala-Kałużna, lekarz wojewódzki Tadeusz Głębocki, konsultant krajowy ds. ratownictwa Juliusz Jakubaszko, ordynator oddziału Wiesław Leszczyński oraz wielu znamienitych gości. W dniu 26 marca 2004 r. oficjalnie przekazano zakupioną karetkę typu Mercedes Benz Sprinter, spełniającą wymogi systemu ratunkowego. Lata 2001–2006, czyli okres pomiędzy pierwszą ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym a główną ustawą z dnia 08.09.2006 r., przyniosły szereg zmian zarówno w wyposażeniu karetek, składzie zespołów, jak i nazewnictwie (zespół reanimacyjny i wypadkowy). W okresie przejściowym lekarze dyżurni jeździli zarówno w karetkach reanimacyjnych, jak i wypadkowych. W 2004 r. nastąpiła redukcja personelu. Dotyczyła ona kierowców przejętych z kolumny i części sanitariuszy. Z dniem 20 stycznia 2006 r. stacja wzbogaciła się o karetkę wypadkową Fiat Ducato. W oparciu o ustawę z dnia 08.09.2006 r., powstały zespoły S (specjalistyczne) i P (podstawowe), mające w swoim składzie profesjonalną kadrę medyczną (lekarz systemu, pielęgniarka systemu i ratownik systemu), nowoczesne samochody i wysoko specjalistyczny sprzęt medyczny. Znormalizowano także symbol PRM, zmieniając napis na Państwowe Ratownictwo Medyczne wokół „Gwiazdy Życia”. W Gizałkach przy ulicy Kaliskiej nr 23, od marca 2007 roku stacjonowała karetka P. W ten sposób utworzono podstację pogotowia w celu szybszego udzielania pomocy mieszkańcom gmin Gizałki i Chocz. Teren powiatu w 2007 r. zabezpieczały karetki: Mercedes Benz Sprinter, Fiat Ducato oraz Opel Vivaro (własność Państwowej Straży Pożarnej), a transport dla POZ-u i szpitala zabezpieczał Ford Connect (własność SPZOZ), zastąpiony nowoczesnym VW transportowym T5.

1 maja 2008 r. rozpoczęła działalność spółka prawa handlowego Pleszewskie Centrum Medyczne w Pleszewie Sp. z o.o. Spółka utworzyła Niepubliczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej „Pleszewskie Centrum Medyczne”. Na czele spółki stanęła pani Adela Grala-Kałużna, która kierowała nią do 2009 r. W latach 2009–2012 prezesem spółki była pani mec. Agnieszka Pachciarz, a od 2012 r. prezesem PCM jest pan Tadeusz Stefaniak.

Rok 2008 zakończono 1663 wyjazdami do stanów zagrożenia życia. W dniu 21 października 2009 r. w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym PCM w Pleszewie odbyła się uroczystość oddania do użytku ambulansu ratunkowego VW Crafter, zakupionego ze środków unijnych, z którego korzystał Specjalistyczny Zespół Ratownictwa Medycznego. W tym samym roku (02.12.2009 r.) zakupiono jeszcze jednego VW Craftera dla zespołu P (podstawowego).

Decyzją wojewody wielkopolskiego Piotra Florka, z dniem 1 lipca 2011 r. karetka stacjonująca w miejscowości Gizalki została przesunięta do miejscowości Pyzdry w powiecie wrzesińskim. Decyzję tę podjęto pomimo protestu społeczności powiatu. Personel karetki nadal pochodził ze stacji pogotowia ratunkowego w Pleszewie. Rejon obsługiwany przez karetkę początkowo obejmował gminy: Pyzdry, Zagórów, Gizalki, a od 2015 r. gminy: Pyzdry, Kołaczkowo, Miłosław. Ponadto karetka wyjeżdżała do gmin Gizalki, Zagórów, Łąd, Września, Nekla. Rok 2012 zakończył się 2786 wyjazdami do chorych.

W celu dostosowania się do wymogów funkcjonowania SOR-ów, Pleszewskie Centrum Medyczne wzbogaciło się o lądowisko dla helikopterów. Lądowisko uruchomiono z dniem 7 marca 2014 r. Koszt tej inwestycji wyniósł 663 tysiące złotych. W 2014 roku PCM zakupiło nową karetkę, która zastąpiła karetkę do tej pory stacjonującą w Pyzdrach (Fiat Ducato). Ta karetka to VW Crafter, spełniający wszystkie normy i doskonale wyposażony. Zakup karetki przyczynił się do poprawy bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców, a przede wszystkim do wzrostu efektywności działań ratowniczych w stanach zagrożenia życia. W 2015 karetka systemu wyjechała do chorych łącznie 2887 razy. Najnowszy nabytek to Fiat Ducato, zakupiony w 2016 r. i oddany do użytku w dniu 18 lipca 2016 r. Karetkę poświęcił ks. kapelan Marcin Jurga.

Dnia 1 października 2016 r. minęło 60 lat od momentu powstania pogotowia ratunkowego w Pleszewie. Z tej okazji, w dniu 4 listopada 2016 r. odbyła się uroczystość jubileuszowa w Restauracji „Impresja”. Zaproszono na nią władarzy powiatu, zarząd PCM, emerytowanych pracowników, aktualnie zatrudnionych oraz wiele innych osobistości.

Wykaz kierowników i ordynatorów

Leonard Żychski	(1957–1960)	Bogdan Jankowski	(1974–1975)
Adam Rynek	(1960–1962)	Zdzisław Karbowski	(1975–1986)
Leonard Żychski	(1962–1968)	Jan Krasieński	(1986–1995)
Zbigniew Połys	(1968–1970)	Wiesław Leszczyński	(1995–2010)
Edward Horoszkiewicz	(1970–1971)	Arkadiusz Grabowski	
Zdzisław Karbowski	(1971–1972)	p.o. (01.08.2010–07.09.2011)	
Henryk Pluciński	(1972–1974)	Artur Tarasiewicz	(08.09.2011 – dalej)

Wykaz oddziałowych:

Jerzy Szymaniak	(1956–8.12.1981)
Barbara Zajdel	(1981–1983)
Jolanta Duma	(1.01.1983–03.1999)
Danuta Dembińska	p.o. (1999–2002)
Ireneusz Sobczak	(2002 – dalej)

Wykaz pracowników pogotowia ratunkowego w latach 1956–2016

LEKARZE: Leonard Żychski, Adam Rynek, Henryk Orszyński, Czesława Sobczak, Tadeusz Pawliński, Ryszard Prędko, Henryk Rodkiewicz, Henryk Białas, Ryszard Siemaszko, Andrzej Sowiński, Andrzej Czarnecki, Zenon Dudkiewicz, Zofia Reiwer, Janusz Reszelski, Paweł Eliasz, Grażyna Eliasz, Ewa Ulatowska, Kazimierz Sągin, Szubczyński, Szurko, Wiesława Kucharska, Zygmunt Kołodziej, Zenon Kempiański, Jerzy Buc, Zbigniew Połys, Jerzy Kaliński, Roman Kołaski, Józef Broniarek, Wojciech Cichy, Zdzisław Karbowski, Henryk Pluciński, Zdzisław Kończak, p. Stelmach, Maria Jacyna Onyszkiewicz, (P) Braczkowski (por.), Sharifi, Mieczysław Eysymontt, Marek Harat, Edward Szablewski, M.Ganscher, Przemysław Bartoszek, Andrzej Knast, Barbara Śliwińska-Knast, Edward Horoszkiewicz, Ryszard Bosacki, Mirosława Trzeciak, Janina Węcłewska, Adela Grała-Kałużna, Andrzej Wojtyła, Paweł Przybył, Andrzej Kaczmarek, Jerzy Szarpak, Wiesław Kownacki, Jan Łubiński, Andrzej Szymaniak, Irena Kaczmarek, Mieczysław Stodolny, Paweł Kędzia, Artur Witkowski, Paweł Wawrzyniak, Ewa Trawińska, Tadeusz Kiwka, Andrzej Walczak, Maria Eliasz-Dziubaty, Janusz Rataj, Danuta Żabicka-Załużowicz, Miłosz Matuszczak, Natalia Lesz, Waldemar Czech, Dariusz Meyer, Maksymilian Taterka, Matylda, Paweł Wawrzyniak, Jacek Kantorski, siostry Arleta i Brygida Targońskie, Stanisław Leszczyński, Arleta Czajczyńska, Wiesław Kownacki, Lidia Hoffmann, Irena Jachnik, Aleksandra Kaziuk-Onyszkiewicz, Janusz Liberski, Wiesław Leszczyński, Michałowski, Ryszard Dojwa, Zbigniew Kowański, Adam Matuszczak, Czesława Kucharska, Aldona Zielińska, Katarzyna Karczewska, Zbysław Borowiak, Aneta Hybsz-Nowicka, Michał Karbowski, Marian Kołodziej, Ewa Marszewska-Kołodziej, Zofia Jurdzińska, Lidia Hoffmann, Grzegorz Kołodziej, Hanna Kołodziej (Bartczak), Marek Guzek, Jan Krasiński, Maria Krasińska, Zbigniew Wochna, Krzysztof Wojtyła, Artur Zagwojski, Sylwia Cetera, Krzysztof Sieradzki, Anna Łyskawa, Wojciech Łyskawa, Piotr Sokół, Karolina Sokół, Marek Nowak, Marcin Maślak, Krzysztof Walkowiak, Radosław Lisiecki, Piotr Matyjaszczyk, Anna Bęgier, Susu Thuiba-Szlachta, Grażyna Borej (Nowicka), Piotr Przybył, Marta Kałużna-Oleksy, Elwira Krystkowiak-Sarzyniec, Tomasz Brodziak, Jarosław Bulski, Karol Buszkiewicz, Jacek Mańkowski, Wiesław Leszczyński, Artur Tarasiewicz, Ludmiła Kozłowa, Tomasz Huk, Leszek Kaczmarek, Mariusz Kowalski, Łukasz Szczepaniak, Mariusz Kowalski, Katarzyna Bielan, Jakub Podgórnny, Łukasz Gadzinowski, Kawa Hassan, Maria Jakubiak-Rusak i Krzysztof Rusak, Wiktor Wardęga, Mikołaj Matyjewicz, Kamil Konieczny.

FELCZERZY: Leon Binkowski, Mieczysław Wojterski, Feliks Sobański, Józef Żuchowski, Marian Grencl, Jerzy Gomółka.

PIEŁĘGNIARKI I PIEŁĘGNIARZE: Kazimiera Pawłowska, Jerzy Szymaniak, Helena Nowacka, Tadeusz Czarnecki, Marcin Moderski, Halina Filipiak (Prymerska), Krystyna

Żuchowska, Barbara (Teresa) Zajdel, Lena Ptak, Lidia Jedlińska, Grażyna Rodak (Szyndler), Krystyna Sobczak, Kazimiera Jasicka, Czesława Cieślak, Maria Piekielna-Żuchowska, Marianna Rybarczyk (Potrykus), Halina Matuszczak (Tolstołucka), Elwira Urbaniak, Jolanta Duma, Anna Biadasiewicz, Grażyna Sobczak, Ireneusz Sobczak, Teresa Szymczak, Krystyna Lorenz, Joanna Lis, Ewa Wojtczak, Teresa Przybylska, Andrzej Marciniak, Danuta Dembińska, Damian Kurowiak, Danuta Bachorz, Marzena Małecka, Ewa Wojtkowiak, Monika Piotrowska, Ewa Sztamburska, Aurelia Kierońska, Monika Grabarek-Prus, Honorata Rogacka (Kałka), Zofia Politowicz, Hanna Hajdasz, Anna Marciszak, Aria Kubasik, Renata Wyrzykiewicz, Joanna Lis (Krawiec), Justyna Tomczak (Bruzi), Tomasz Kowański, Ewa Pawlak, Judyta Taczała, Aneta Kaźmierska, Lidia Tomaszewska, Anna Szarpak, Karolina Kostka, Paulina Buszczak (Marchwiak), Adelina Sobczak, Katarzyna Marciniak, Aleksandra Marecka (Kowańska), Bartosz Rosada, Barbara Mączka-Sobczak, Jolanta Matuszewska, Ewa Wojtkowiak, Danuta Palma, Artur Lis, Barbara Karczewska.

RATOWNICY MEDYCZNI: Jacek Nowicki, Sławomir Dogoda, Tomasz Żuk, Piotr Kramarczyk, Paweł Kostuj, Jarosław Michniacki, Adam Koziół, Marcin Kałużny, Maciej Kołodziej, Jarosław Osuch, Witold Szymczak, Dariusz Tomczak, Dominik Kołaski, Adam Kaźmierski, Michał Goździela, Grzegorz Grytka, Łukasz Straszewski, Dariusz Perliński, Grzegorz Kaczor, Zbigniew Serbiak, Karolina Wróblewska, Arkadiusz Wróblewski, Robert Wandzel, Mateusz Szychowiak, Wiesław Kieroński, Paweł Onyszkiewicz, Waldemar Sadowski, Andrzej Michniacki, Grzegorz Walczak, Rafał Lewandowski, Tomasz Raźniak, Tomasz Ulatowski, Katarzyna Grzelaczyk, Agnieszka Nowacka (Gaedig), Michał Kaczmarek, Przemysław Ostrowski, Tomasz Biernacik, Marek Hieronimczak, Łukasz Kot, Szymon Czajka, Katarzyna Wieczorek.

SANITARIUSZE: Bronisław Grabowski, Julian Fabisz, Roman Fabiszewski, Franciszek Owczarski, Waldemar Dolata, Kazimierz Czaja, Józef Wojcieszak, Marian Kmiec (Piekarzew), Marek Biadała, Stefan Matyjasik i syn Krzysztof, Kazimierz Matuszczak, M. Schyndler, Feliks Trzebowski, Roman Fabiszewski, Kazimierz Kubiak, Waclaw Lutyński, Tomasz Mielnik, Wiesław Winkowski, Zbigniew Ludwiczak, Ireneusz Biegański, Waldemar Kałużny, Robert Nowak, Wiesław Hałajdziak, Marek Szymaniak, Waldemar Szczepański, Mariusz Szymczak, Paweł Bogaczyk, Sławomir Pisarski, Piotr Wilczyński, Józef Karolewski, Dariusz Jańczak, Waldemar Drażewski, Dariusz Janicki, Krzysztof Adamski, Krzysztof Ulatowski, Czesław Walendziak, Marek Zaradniak, Mirosław Wróblewski, Grzegorz Sarna, Andrzej Galant, Eugeniusz Zdun, Franciszek Stanisławski, Maciej Rogacki, Wiesław Drozd, Piotr Tanaś, Wiesław Kubasik.

KIEROWCY: Jan Frencel, Zygmunt Szyszka, Bogdan Sobczak, Henryk Frąszczak, Zbigniew Sobczak, Jan Mościpan, Stanisław Rogacki, Tadeusz Felisiak, Jan Grzybowski, Stanisław Przodek, Paweł Kielbasa, Login Frydrychowicz, Mieczysław Wandzel, Marcin Słabik, Czesław Sikora, Stanisław Grabarek, Stefan Kałużny, Marian Hempowicz, Zbigniew Oleksy, Jerzy Nowak, Jerzy Tomczak, Paweł Matuszewski, Józef Młynarczyk, Mariusz Młynarczyk, Krzysztof Kaźmierczak, Krzysztof Nadobny, Mirosław Łuczak, Mirosław Tomczak, Przemysław Bartoszek, Paweł Klupś, Ireneusz Zdunek, Marian Gajny, Wojciech Gajny, Krzysztof Rubas, Jerzy Walendziak.



Budynek ZUS przy
ul. Ogrodowej 3a.
W latach 1956–1957
pierwsza siedziba pogotowia
(pomieszczenie na parterze).



Budynek Powiatowej Stacji
Sanitarno-Epidemiologicznej
przy ul. Poznańska 30.
W latach 1957–1977
siedziba pogotowia
(od 1975 r. do 1977 r.
pogotowie mieściło się
w pomieszczeniu sąsiedniej
przychodni zdrowia).



Budynek przy ul. Marszewskiej nr 3 (stan obecny).
W latach 1977–1982 stacja pogotowia.



Aktualna siedziba Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, ul. Poznańska 125a.



Pracownicy Pogotowia Ratunkowego w Pleszewie przy ul. Poznańskiej (obecnie siedziba Sanepidu). Na zdjęciu m. in. Henryk Frąszczak, Marian Gajny, felczer Leon Binkowski (w jasnym garniturze), Tadeusz Czarnecki, Kazimierz Matuszczak, Teresa Mioduszevska, Bogdan Sobczak, Jerzy Szymaniak. Zdjęcia pochodzi ze zbiorów prywatnych.



Personel Powiatowej Stacji Pogotowia Ratunkowego. Od prawej: T. Mielnik, przed karetką kier. Jan Nurski, lek. J. Kaliński, kierownik lek. Pluciński, H. Frąszczak, lek. J. Węcłewska, sanit. F. Trzebowski, lek. Krasowski, lek. Ryszard Prędko.



Felczer J. Żuchowski,
w karetce sanitariusz
K. Matuszczak.



Stacja benzynowa CPN przy ul.Poznańskiej (naprzeciw kościoła św. Floriana).
Kierowca B.Sobczak tankuje karetkę (Warszawa 20-koloru wiśnowego).



Otwarcie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w Pleszewie w dniu 30.11.2001 r.
Na zdjęciu od lewej: pielęgniarka Anna Bidasiewicz, konsultant krajowy ds. ratownictwa Juliusz Jakubaszko, lekarz wojewódzki Tadeusz Głębocki i dyrektor szpitala Adela Grala-Kałużna.

PLESZEWSKA KOLEJ DOJAZDOWA

W grudniu 1875 roku została uruchomiona linia kolejowa na trasie Poznań – Jarocin – Ostrów Wlkp. – Kluczbork o długości 178 km¹. Linia ta omijała miasto Pleszew w odległości 4 km, gdyż dworzec kolejowy zlokalizowany był w miejscowości Kowalew. Powodem takiego rozwiązania komunikacyjnego był sprzeciw właściciela majątku Malinie Juliusa von Jouanne’a, który nie zgodził się, żeby torowisko przechodziło przez jego posiadłość². Należy przy tym zaznaczyć, że tereny bezpośrednio zajmowane przez kolej były wykupywane od właścicieli. Taki sam sprzeciw właściciela ziemskiego Hermana Kennermanna doprowadził do braku stacji kolejowej w miejscowości Nowe Miasto i Mieszków. Chwilowo z takiego rozwiązania byli zadowoleni furmani, głównie Żydzi, którzy zarabiali na dowozie towarów z Kowalewa do Pleszewa. Kilku z nich zasiadało w Radzie Miejskiej miasta Pleszewa i głosowało za takim rozwiązaniem.

Po kilku latach okazało się, że sąsiednie miasta, posiadające stacje kolejowe, rozwijają się szybciej. Do takiego stwierdzenia doszli kupcy, jak i przedsiębiorcy działający w Pleszewie. Swoją błąd zrozumiał też właściciel Malinia. Przedsiębiorcy i mieszkańcy Pleszewa zaczęli pisać petycje do landrata (starosty) powiatu pleszewskiego w celu zbudowania linii kolejowej do Pleszewa. Podobne postulaty kierowali mieszkańcy Dobrzycy do landrata powiatu krotoszyńskiego. Należy tu zauważyć, że w tym czasie (jak również w okresie międzywojennym) miejscowość Dobrzyca administracyjnie wchodziła w skład powiatu krotoszyńskiego. Po wyrażeniu wstępnej zgody przez Naczelnego Prezesa Prowincji Poznańskiej (Wojewody) i w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji i Skarbu Państwa utworzono w 1896 r. Komisję w składzie:

- Landrat powiatu krotoszyńskiego – przewodniczący (powiat posiadał 51 % udziałów);
- Landrat powiatu pleszewskiego (powiat posiadał 29 % udziałów);
- Przedstawiciel samorządu województwa poznańskiego (15 % udziałów);
- Przedstawiciel Skarbu Państwa (5 % udziałów).

Pod kierunkiem wymienionej Komisji opracowany został projekt oraz harmonogram prac, który zakładał wybudowanie następujących odcinków kolei wraz z infrastrukturą:

- odcinek kolei wąskotorowej (750 mm) na trasie Kowalew – Dobrzyca w latach 1898–1900;
- odcinek kolei wąskotorowej na trasie Dobrzyca – Krotoszyn w latach 1899–1901;
- odcinek kolei normalnotorowej (1435 mm) oraz wąskotorowej na tych samych podkładach na trasie Kowalew – Pleszew Miasto w latach 1901–1903.

Po podpisaniu umowy z inwestorami w sprawie finansowania inwestycji, zatwierdzeniu projektu oraz uzyskaniu koncesji przystąpiono w 1898 r. do realizacji inwestycji.

1. Marian Drozdowski (red.), *Dzieje Pleszewa*, Kalisz 1989, s. 119.

2. Stanisław Kostka Szymański, Ignacy Jezierski – pleszewski Cegielski, Poznań 2013, s. 50.

W zakres prowadzonych prac, oprócz ułożenia torowisk, wchodziło wybudowanie następujących obiektów:

- parowozownia i mała poczekalnia w Krotoszynie,
- budynek stacyjny w Rozdrażewie,
- parowozownia i budynek stacyjny w Dobrzycy,
- budynek stacyjny i poczekalnia w Kowalewie,
- budynek stacyjny z poczekalnią, ekspedycja oraz warsztaty w Pleszewie.

Zakupionych zostało 40 wagonów normalnotorowych krytych i węglarek, które oddano do dyspozycji Kolei Państwowej. Wagony te kursowały na terenie Niemiec oraz dowoziły towar do stacji w Pleszewie i były oznakowane napisem „Krotoschin – Pleschen – Kleinbahn”. Do obsługi pasażerów na trasie Kowalew – Pleszew zakupiono tabor normalnotorowy – 2 lokomotywy oraz 2 wagony osobowe. Tabor wąskotorowy składał się z 3 parowozów (2 marki Orenstein-Kopel i 1 marki Schwartzkopf), 20 wagonów towarowych (krytych jak i węglarek o ładowności 5 ton) oraz 2 wagonów osobowych. Udzielona koncesja przewidywała, że po 60 latach całość mienia Kolei Dojazdowej przejdzie na własność Kolei Państwowej i przekazana zostanie Ministerstwu Komunikacji. Nadzór techniczny oraz szkolenie powierzone zostało Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Poznaniu. Zakupiona ilość taboru nie zmieniła się do zakończenia I wojny światowej.

Po I wojnie światowej udziały powiatów nie zmieniły się, natomiast zmianie uległy warunki komunikacyjne w wyniku powstania niepodległego państwa polskiego. Ograniczony został ruch osobowy i towarowy w głąb Niemiec, natomiast zwiększony został ruch w kierunku wschodnim w wyniku likwidacji granicy z zaborem rosyjskim. Zakupiono dodatkowo wagony towarowe oraz osobowe. Istniejący tabor wyremontowano, świadczy o tym zaciągnięta pożyczka na ten cel w Krajowym Banku Pożyczkowym w Poznaniu na kwotę 6 milionów marek. Pożyczka została udzielona w dniu 5 lutego 1923 r. powiatowi krotoszyńskiemu oraz pleszewskiemu przy oprocentowaniu 6%, natomiast okres spłaty przypadła na lata 1923–1931³. Udzielona pożyczka została w roku 1924 przeliczona na złotówki, po reformie walutowej premiera Władysława Grabskiego. Przy zwiększonym taborze kursowały 2 pary pociągów mieszanych (osobowy i towarowy) na linii wąskotorowej Pleszew – Krotoszyn, 2 pary pociągów normalnotorowych osobowych oraz 2 pary pociągów osobowych wąskotorowych na trasie Pleszew Miasto – Kowalew. Ruch towarowy normalnotorowy odbywał się na trasie Pleszew Miasto – Kowalew oraz na terenie całej Polski, w zależności od zaistniałych potrzeb i stale się zwiększał. Systematycznie zwiększał się ruch pasażerski. W 1930 roku zakupiono pierwsze autobusy dowożące pasażerów z Pleszewa do Kowalewa, tak aby każdy pociąg na trasie Ostrów – Poznań, zatrzymujący się w Kowalewie, miał zapewniony dojazd.

Likwidacja powiatu pleszewskiego (udziały przejął powiat jarociński) w roku 1932 nie wpłynęła negatywnie na dalszy rozwój kolei w Pleszewie. W roku 1934 uruchomiono połączenia autobusowe na trasie:

- Pleszew – Gołuchów – Kalisz,
- Pleszew – Jarocin – Koźmin – Krotoszyn.

W roku 1935 zwiększono kursowanie na trasie Pleszew Miasto – Krotoszyn do 5 par pociągów na dobę. W tym samym roku zbudowano we własnym warsztacie w Ple-

3. Archiwum Państwowe w Kaliszu, Starostwo Powiatowe w Pleszewie, Sygn. akt. 9 s. 1.

szewie pierwszy wagon motorowy wąskotorowy do obsługi pasażerskiej. W roku 1939 kolej powiatu krotoszyńskiego i jarocińskiego dysponowała 10 autobusami.

Po zajęciu Pleszewa przez okupanta niemieckiego powiatowa kolej została przemianowana na „Krotoschin – Pleschen – Eisenbahn” i organizacyjnie podporządkowana Dyrekcji Kolei w Poznaniu. W roku 1940 przystąpiono do przebudowy mostu w Fabianowie. Ponadto w Pleszewie pobudowano nową ekspedycję towarową oraz halę motorową. Ruch autobusowy został dalej utrzymany bez większych korekt tras. W roku 1943 rozpoczęto budowę linii kolejowej wąskotorowej do miejscowości Broniszewice o długości 11 kilometrów, którą zakończono 7 stycznia 1945 r. Budowa była realizowana przy znacznym udziale więźniów polskich, którzy zakwaterowani byli w Łaszewie i Pleszewie. O dużym znaczeniu budowy tej linii świadczy fakt, że na uroczystym otwarciu linii był obecny Gauleiter Kraju Warty Artur Greiser⁴. Regularne kursowanie pociągów na tej trasie rozpoczęło się dopiero 1 maja 1945 r. po zakończeniu działań wojennych i przejęciu nadzoru nad koleją przez administrację polską. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że pracownicy kolei uczestniczyli w ruchu oporu w czasie niemieckiej okupacji. Na kolei pracował Brunon Nikoleizig, który pełnił funkcję Komendanta Armii Krajowej Obwodu Jarocińskiego. Komendant zaangażował wielu pracowników kolei do akcji sabotażowej oraz zbrojnej przeciwko okupantowi⁵.

Po II wojnie światowej przywrócono dawną nazwę kolei tj.: „Kolej Powiatowa Krotoszyn – Pleszew z/s w Pleszewie”. Zarząd Kolei przystąpił do działań mających na celu dalszy rozwój firmy, a mianowicie:

1. Zbudowano we własnym warsztacie jeden wagon motorowy dwukierunkowy oraz jeden wagon motorowy 3-częściowy;
2. Istniejące linie autobusowe zwiększono o dodatkowe kierunki:
 - Pleszew – Krzywosądów – Kalisz,
 - Pleszew – Kostrzyn – Swarzędz – Poznań,
 - Pleszew – Leszno.
3. Przystąpiono w 1948 r. do opracowania wstępnego projektu budowy linii kolejowej wąskotorowej z Broniszewic do Chocza o długości 4 kilometrów⁶.

Dalsze działania w tym zakresie zostały przerwane przez politykę ówczesnego rządu⁷, który zdecydował o upaństwowieniu wszystkich linii kolejowych będących w posiadaniu samorządów. Majątek kolei samorządowych przechodził na własność Skarbu Państwa. Z dniem 1 stycznia 1949 r. utworzono Zarząd Kolei Wąskotorowej w Pleszewie podległy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Poznaniu – Wydział Kolei Wąskotorowych. Spisano w tej sprawie w dniu 31 grudnia 1948 r. w Pleszewie protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący objęcia przez DOKP Poznań Kolei Powiatowej⁸.

Upaństwowiona kolej w Polsce została zmilitaryzowana, obowiązywały stopnie zależności służbowej tak jak w wojsku oraz granatowe mundury. Istniały także 4 kategorie zależności służbowej:

-
4. Marian Drozdowski (red.), *Dzieje Pleszewa*, Kalisz 1989, s. 283.
 5. Michał Kaczmarek, Roman Łakomy – życie związane z muzyką, w: *Życie Pleszewa* nr 18/1973 z 3 maja 2016 r.
 6. Dokumentacja do wglądu w Muzeum Regionalnym w Pleszewie.
 7. Zarządzenie Ministra Komunikacji Nr I/3/14/22/48 z dnia 28 grudnia 1948 r. oraz Ministra Administracji Publicznej Nr SG II/4/10/48 z dnia 20 grudnia 1948 r.
 8. Protokół do wglądu w Muzeum Regionalnym w Pleszewie.

- I kategoria (starszy kolejarz, brygadzysta, starszy brygadzysta, aspirant, młodszy technik),
- II kategoria (technik, inżynier III stopnia, inżynier II stopnia, inżynier I stopnia),
- III kategoria (dyrektor III stopnia, dyrektor II stopnia, dyrektor I stopnia),
- IV kategoria (dyrektor naczelny, dyrektor generalny, podsekretarz stanu, minister kolei).

Po roku 1956 stopnie zależności służbowej przestały obowiązywać w kategorii IV oraz częściowo w kategorii III, ponadto nastąpiła demilitaryzacja kolei.

Zarząd Kolei Wąskotorowej w Pleszewie też podejmował działania mające na celu rozwój firmy. Opracowano wstępny projekt połączenia linią wąskotorową Krotoszyn z Sulmierzycami, a ten miał już połączenie z Wrocławiem. Do realizacji tego zadania jednak nie doszło. Rozbudowano natomiast ładownię na stacji Pleszew Miasto, zwiększając liczbę torowisk. Do istniejącego toru w kierunku Pleszew-Wschód dobudowano bocznice dla następujących firm:

- Państwowy Ośrodek Maszynowy (1966 r.),
- Pleszewska Fabryka Obrabiarek (1968 r.) – obecnie FAMOT Pleszew sp. z o.o.,
- Poznańskie Zakłady Zbożowe – Elewator (1972 r.),
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Oddział w Pleszewie – Rozlewnia Gazu (1976 r.) – obecnie GASPOL S.A.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że kolej nigdy nie była zelektryfikowana. Składy pociągów obsługiwały parowozy, a w późniejszym okresie lokomotywy spalinowe (wagony motorowe). Systematycznie wzrastało zatrudnienie pracowników, osiągając w roku 1972 maksymalną liczbę 135 osób⁹. Po roku 1972 następowała redukcja zatrudnienia aż do roku 2001, gdy pozostał tylko 1 pracownik. Kadra kierownicza w okresie powojennym przedstawiała się następująco¹⁰:

1. Kierownik Kolei
 - Marian Łyskawka do 1976 r.
 - Jan Nowakowski w okresie od 1976 r. do 1999 r.
2. Zawiadowca Stacji Pleszew Miasto
 - Władysław Zybala
3. Zawiadowca Stacji Pleszew Wąskotorowy
 - Zdzisław Waliszewski
4. Zawiadowca Stacji Dobrzyca
 - Zenon Leoniak
5. Zawiadowca Stacji Rozdrażew
 - Zygmunt Dudek
 - Czesław Suchecki
6. Zawiadowca Stacji Krotoszyn
 - Stefan Napierała
7. Zawiadowca Parowozowni w Pleszewie
 - Stanisław Muszyński
 - Stanisław Szymczak
8. Zawiadowca Odcinka Drogowego

⁹. Stan zatrudnienia podany przez Czesława Majewskiego oraz potwierdzony przez Jana Nowakowskiego.

¹⁰. Informacja przekazana przez Jana Nowakowskiego i Czesława Majewskiego.

- Józef Ulatowski
- Jerzy Duda
- Czesław Majewski

Pozostali pracownicy byli zatrudnieni na stanowiskach obsługujących ruch pasażerski i towarowy (dyżurni ruchu, kierownicy pociągów, konduktorzy, kasjerzy, maszyniści), w parowozowni oraz przy utrzymaniu i eksploatacji trakcji kolejowej. W roku 1972 obsługa pasażerska kolei wąskotorowej była największa (ilość pasażerów oraz częstotliwość odjazdów) i odbywała się na trasie: Broniszewice – Pacanowice – Lenartowice – Pleszew Wschód – Pleszew Miasto – Pleszew Wąskotorowy – Fabianów – Lutynia – Dobrzyca – Izbiczno – Koźminiec – Wyki – Nowa Wieś – Maciejew – Rozdrażew – Dzielice – Henryków – Brzoza – Nowy Folwark – Stary Krotoszyn – Krotoszyn Wąskotorowy. Po 1972 r. następował systematyczny spadek zapotrzebowania na usługi świadczone przez kolej. Obsługę pasażerów oraz przewóz towarów przejmował transport autobusowy oraz samochodowy. Część pracowników dojeżdżających do pracy zakupiła własne samochody osobowe, często zabierając sąsiadów, którzy składali się na paliwo. Po reformie gospodarczej Wicepremiera Leszka Balcerowicza w roku 1990 wiele firm na terenie Pleszewa ogłosiło upadłość, w pozostałych nastąpiła redukcja zatrudnienia. Wiele osób przestało dojeżdżać do pracy, niektórzy zakładali własną działalność gospodarczą w miejscu swego zamieszkania. W niekorzystnych dla Kolei warunkach zlikwidowano w roku 1976 ruch pasażerski na trasie Broniszewice – Pleszew Miasto, a w roku 1978 obsługę towarową. W następnym etapie zlikwidowano ruch pasażerski i towarowy na trasie Pleszew Wąskotorowy – Krotoszyn Wąskotorowy. Ostatni kurs przewozu pasażerów odbył się w dniu 30.11.1986 r.

Ważny dla kolei fakt zlikwidowania ruchu pociągów na tej trasie został zauważony i odpowiednio zmanifestowany przez Klub Piwosza pod nazwą „Lokal kategorii V Zacisze” (LKV) z Pleszewa pod kierownictwem Prezesa Klubu Romana Lisa. Klub w roku 1986 liczył 25 członków rzeczywistych, natomiast w imprezie brało udział około 15 osób. Członkowie Klubu zakupili 2 transportery piwa butelkowego (w tym czasie był to towar deficytowy) i po godzinie 15. wsiedli do pociągu w kierunku Krotoszyna. Przy akompaniamencie akordeonu, ze śpiewem na ustach rozpoczęto podróż z równoczesną konsumpcją piwa. Zapas piwa został uzupełniony w miejscowości Fabianów. Konsumpcja piwa była jednakże tak intensywna, że w miejscowości Rozdrażew zabrakło drogiego płynu. Członkowie Klubu, będąc w trudnej sytuacji (bez zapasów piwa), wysiedli z pociągu i skierowali się do najbliższego baru „U Minty”, kontynuując ostatni przejazd. Impreza była tak wypełniona programowo, łącznie z częstym wykonaniem hymnu Klubu, że uczestnicy z trudem zdążyli na ostatni pociąg do Pleszewa. Należy przy tym zauważyć, że na „mijankach”, przy przejeździe w obie strony, zatrzymywane były 2 składy pociągów i członkowie Klubu wychodzili ze swego wagonu, żegnając się wylewnie z obsługą oraz pasażerami z pociągu jadącego w przeciwnym kierunku. W ten „uroczysty” sposób elitarny Klub Piwosza (LKV) utrwalił w historii Pleszewa ostatni przejazd pociągu do Krotoszyna¹¹.

Po likwidacji ruchu pociągów na wymienionych trasach, obsługa pasażerska (wagonami zwanymi popularnie „baną”) odbywała się tylko na trasie Pleszew Wąskotorowy – Pleszew Miasto. Rozkład jazdy był tak zaplanowany, aby zapewnić

11. Opis wydarzeń według relacji Romana Lisa.

dojazdy na wszystkie, zatrzymujące się na stacji w Pleszewie (Kowalewie), pociągi relacji Ostrów Wlkp. – Poznań. Przejazdy były stopniowo ograniczane, stosownie do zmniejszającej się liczby zatrzymań w Kowalewie. Natomiast ruch towarowy sprowadzał się głównie do obsługi bocznicy Elewatora Zbożowego oraz bocznicy Rozlewni Gazu Płynnego (od roku 1992 firma GASPOL S.A.). Ponadto sporadycznie rozładunki towarów masowych odbywały się na ładowni Pleszew Miasto.

Po roku 1990 Zarząd Kolei Dojazdowych w Poznaniu rozpoczął pozbywanie się zbędnej infrastruktury kolejowej (zwłaszcza torowisk), przekazując ją nieodpłatnie tym samorządom gminnym, na których znajdowały się działki zajęte pod torowiska. Po przekazaniu działki były komunalizowane przez samorządy oraz odsprzedawane zainteresowanym osobom lub podmiotom gospodarczym. Komunalizacja działek postępowała stopniowo, gdyż w niektórych przypadkach występowały braki dokumentacyjne oraz nieuregulowane sprawy własnościowe przez PKP. Komunalizacja działek na terenie gminy Pleszew nastąpiła w roku 1994 oraz 1999¹². Torowiska były demontowane, a szyny kolejowe sprzedawane na złom. Natomiast bocznica kolejowa w Pleszewie na odcinku od ulicy Sienkiewicza do ulicy Kaliskiej, którą otrzymała gmina Pleszew, przekazana została w roku 1992 w zarząd do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Pleszewie celem dalszej eksploatacji¹³. Zadaniem Zakładu było utrzymanie torowiska w należyтым stanie technicznym, tak aby zapewniony był bezpieczny przejazd towarowych składów pociągów. Po roku 1994 obowiązki te przejęło Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o. o. w Pleszewie.

W dniu 23 września 2000 r. odbyły się uroczystości 100-lecia istnienia Kolei Dojazdowej. Przyjechały delegacje z Warszawy, Poznania oraz przedstawiciele kolei dojazdowych z terenu Wielkopolski. Po Mszy św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela nastąpił przemarsz ze sztandarami na ulicę Kolejową, gdzie ustawiona była estrada. Po oficjalnych przemówieniach odbył się występ orkiestry z Technikum Rolniczego w Marszewie oraz inne występy artystyczne, w tym konkursy dla dzieci.

Pomimo działań podejmowanych przez Zarząd Kolei Dojazdowej w Poznaniu, zmierzających do obniżenia kosztów działalności (redukcja zatrudnienia, pozbywanie się zbędnej infrastruktury), Pleszewska Kolej Dojazdowa nadal przynosiła straty. Zapadła więc decyzja o likwidacji ruchu osobowego na trasie Pleszew Wąskotorowy – Pleszew Miasto. Ostatni kurs pociągu pod szyldem PKP odbył się w dniu 9 czerwca 2001 r. Ponadto w roku 2002 zapadła decyzja o przekazaniu całości infrastruktury kolejowej do gminy Pleszew. Porozumienie z koleją zawarto w formie trzech umów: o bezpłatnym przekazaniu mienia ruchomego, o bezpłatnym użyczeniu obiektów budowlanych oraz o bezpłatnym użyczeniu nieruchomości gruntowych. Fakt przejęcia mienia PKP odnotowała lokalna prasa¹⁴. Zgodnie z podjętymi decyzjami przez Dyрекcję PKP w Poznaniu, obsługą ruchu towarowego na terenie Pleszewa od 2002 r. zajmowała się PKP CARGO S.A. Zakład Przewozów Towarowych w Jarocinie.

Gmina Pleszew, po przejęciu mienia PKP, przekazała Przedsiębiorstwu Komunalnemu Sp. z o.o. w Pleszewie torowiska celem ich utrzymania w należyтым stanie technicznym. Ponadto podpisana została umowa bocznicowa nr 29/2004 pomiędzy

12. Decyzja Komunalizacyjna nr GNW – 725/14/Z/94 z dnia 4.1.1994 r. oraz nr GNKA – 725/14/34 z dnia 2.6.1999 r.

13. Uchwała Zarządu Miasta i Gminy w Pleszewie nr 171/92 z dnia 12 maja 1992 r.

14. Gazeta Pleszewska nr 4 z 25.01.2002 r. oraz Życie Pleszewa nr 7 z 15.02.2002 r.

PKP CARGO S.A. Zakład Przewozów Towarowych w Jarocinie a Przedsiębiorstwem Komunalnym Sp. z o.o., która szczegółowo regulowała wzajemną współpracę w zakresie przewozów towarowych¹⁵. Przekazane torowiska były w bardzo złym stanie technicznym, więc Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. ponosiło wysokie nakłady finansowe na ich utrzymanie. Dodatkowo torowiska były dewastowane przez „złomiarzy”, którzy sprzedawali metalowe elementy torów w punktach skupu surowców wtórnych. Roczne przychody z obsługi około 1400 wagonów towarowych nie pokrywały kosztów eksploatacji torowisk. Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. na tej działalności ponosiło stratę¹⁶.

W dniu 30.06.2006 r. podpisana została umowa pomiędzy Gminą Pleszew a Stowarzyszeniem Kolejowych Przewozów Lokalnych w Kaliszu o przejściu do eksploatacji infrastruktury zarządzanej dotychczas przez Przedsiębiorstwo Komunalne Sp. z o.o. Z dniem 17.09.2006 r. wznowiona została obsługa pasażerska na trasie Pleszew Miasto – Pleszew Wąskotorowy. Do nierentownej obsługi pasażerskiej Stowarzyszenie uzyskało dotację z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. W roku 2011 nastąpiła zmiana nazwy firmy eksploatującej torowiska na Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych Infrastruktura i Linie Kolejowe Sp. z o.o. z siedzibą w Zbiersku. Firma ta do chwili obecnej zajmuje się obsługą pasażerską i eksploatacją torowisk. W chwili obecnej obsługa pasażerska odbywa się w godzinach 5.34–21.30 (w tym czasie odbywa się 11 wyjazdów ze stacji końcowych. Ostateczne uregulowanie spraw własnościowych z wpisem do ksiąg wieczystych nastąpiło dopiero w roku 2014. W dniu 26.05.2014 r. podjęta została Uchwała Rady Miejskiej w Pleszewie Nr XXXV/446/2014 w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości od PKP S.A. celem wieczystego użytkowania. W dniu 12.10.2014 r. Minister Infrastruktury i Rozwoju wydał decyzję wyrażającą zgodę na wieczyste użytkowanie. W dniu 12.11.2014 r. w Kancelarii Notarialnej w Poznaniu podpisana została „Umowa nieodpłatnego przekazania prawa wieczystego użytkowania gruntu i własności” pomiędzy PKP S.A. a Gminą Pleszew. Umowa obejmowała całość gruntów, wszystkie torowiska z rampami i wagą, sieć wodociągową i kanalizacyjną oraz budynki dworcowe, warsztatowe, magazynowe oraz gospodarcze o łącznej wartości prawie 4,8 mln zł.

Po uregulowaniu spraw własnościowych Gmina Pleszew przystąpiła do opracowania planu zagospodarowania przejętych obiektów. W chwili obecnej gotowy jest projekt przekształcenia budynku dworca kolejowego Pleszew Miasto na Bibliotekę Publiczną. Budynek dworca aktualnie zajmowany jest częściowo przez prywatną firmę prowadzącą tam hurtownię. Według projektu na parterze dawnego dworca zlokalizowane będą pomieszczenia: holu głównego, oddziału dziecięcego, pomieszczenia wypożyczalni, recepcji, szatni, pomieszczenia administracyjne i łazienka. Natomiast na piętrze ma znajdować się sala szkoleniowa i multimedialna. Obiekt będzie przystosowany do obsługi osób niepełnosprawnych. Łączna powierzchnia użytkowa wyniesie 1015 m².

Niniejszy artykuł powstał na podstawie dostępnych dokumentów, literatury, artykułów prasowych oraz rozmów z byłymi pracownikami kolei, a w szczególności Czesławem Majewskim i Janem Nowakowskim. Wiele informacji uzyskałem od pracowników Urzędu Miasta i Gminy Pleszew. Równocześnie składam podziękowanie

¹⁵. Dokumentacja znajduje się w archiwum Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Pleszewie.

¹⁶. Dokumentacja znajduje się w archiwum Przedsiębiorstwa Komunalnego Sp. z o.o. w Pleszewie.

Czesławowi Majewskiemu za udostępnienie wielu dokumentów, fotografii oraz własnego rękopisu opisującego najważniejsze wydarzenia w historii kolei w latach 1895–1950.



Dworzec kolejowy Pleszew-Miasto. Fotografia wykonana około 1925 r.
Na zdjęciu czwarty z prawej burmistrz Franciszek Nowacki.



Fotografia autobusu będącego własnością kolei wykonana około 1934 r.
Widoczna na dachu autobusu trasa Kalisz – Gołuchów – Pleszew.
Obok autobusu kierowca i konduktor – osoby niezidentyfikowane.



Pracownicy kolei w roku 1992. W górnym rzędzie od lewej: Andrzej Rusiecki, Ewa Wojciechowska, Anna Walczak, Maria Spalona. W dolnym rzędzie od lewej: Krzysztof Franek, Jan Nowakowski, Czesław Majewski, Paweł Piórek, Antoni Moch, Czesław Dymny, Marian Anioł, Kazimierz Matuszak.



Pracownicy kolei w roku 1992. Od lewej: Marian Anioł, Czesław Majewski, Eugeniusz Lisiak, Wojciech Pawliński, Stanisław Szymczak, Antoni Moch.



Pocztówka okolicznościowa wydana z okazji 100-lecia istnienia kolei.



Ostatnia jazda pociągu na trasie Pleszew Miasto → Pleszew Wąskotorowy w ramach organizacyjnych PKP. Na fotografii od lewej: Czesław Dymny – kierownik pociągu oraz Paweł Piórek – maszynista.



Plakat informacyjny z okazji wznowienia komunikacji na trasie Pleszew Miasto – Pleszew Wąskotorowy.



Aktualny widok budynku dworca kolejowego Pleszew Miasto od strony wschodniej.



Projektowany wygląd budynku Biblioteki Publicznej w dawnym budynku dworca.

LUADOWY KLUB JEŹDZIECKI „PIAST” W PLESZEWIE

Wstęp

Już w 2001 r. Prezes Klubu Paweł Przybył zaproponował zebranie materiałów z działalności Klubu i napisanie kroniki, Dorota Jabczyńska (Brajer) zadeklarowała podjęcie się tego zadania. Zaapelowała do członków Klubu o dostarczenie materiałów do kroniki.¹ Odezwy były słabe, tylko niektórzy członkowie Klubu dostarczyli posiadane materiały. Zgromadzono niewiele, głównie zdjęcia. Nie udało się na ich podstawie stworzyć kroniki.

Większą mobilizację wykazali byli członkowie Klubu podczas przygotowywania przez Muzeum Regionalne w Pleszewie wystawy pt. „SPORT PLESZEWSKI, Tradycje sportowe Pleszewa do roku 1999”, której otwarcie miało miejsce 22 września 2016 r. Materiały udostępnili: Ryszard Andersz, Piotr Hasiński, Zygmunt Matyniak, Marek Okoniewski, Paweł Przybył, Beata i Roman Stempniewiczowie, Maria Szrajber (Brajer), Wacław Regulski. Udało się także dotrzeć do dokumentów i zdjęć, które zgromadził wieloletni wiceprezes Klubu, nieżyjący już, Jan Szadziński. Zebrany materiał jest dość bogaty, szczególnie w zdjęcia – niestety w większości nie opisane i trudno dzisiaj ustalić dokładne daty zdarzeń na nich uwiecznionych oraz nie można często zidentyfikować wszystkich osób ujętych na zdjęciach. Nie zachowało się zbyt dużo materiałów w postaci pisanej, jak np. dokumentacja koni, zawodników i ich startów. Brak jest również prowadzonej korespondencji i dokumentacji dotyczącej organizowanych zawodów i innych imprez. Najlepiej udokumentowana została działalność Klubu z lat 1985–1995, nie zachowały się dokumenty z początków działalności w latach 1978–1984 oraz niewiele z okresu po 1995 r. do momentu likwidacji Klubu w 2007 r.

Artykuł nie odzwierciedla w pełni historii i dokonań Klubu, gdyż napisany został częściowo w oparciu o zgromadzone materiały, a częściowo w oparciu o odтворzone z ulotnej pamięci fakty.

I Historia działalności Klubu

Inicjatorem i założycielem sekcji jeździeckiej w Pleszewie był Ludwik Andersz urodzony dnia 30 lipca 1910 r. w Maliniu (zm. 24.11.1998 r. w Pleszewie). Ludwik Andersz od 1930 do 1932 odbył służbę wojskową w 26 Pułku Ułanów Wielkopolskich, który stacjonował przed II wojną światową w Baranowiczach, na terenie aktualnie należącym do Białorusi. W dniu 24.08.1939 r. zmobilizowany i wcielony do 70 Pułku Piechoty w Pleszewie – wchodzącego w skład Armii Poznań. Walczył pod Kutnem, Łęczycą, nad Bzurą, pod Modlinem i o Warszawę. Dostał się do niewoli niemieckiej i został wywieziony do Niemiec na przymusowe roboty. Wyreklamowany,

1. Protokół nr 2/2001 z Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Ludowego Klubu Jeździeckiego „Piast” w Pleszewie z dnia 27.09.2001 r.

jako rymarz, z przymusowych robót wrócił do Pleszewa i pracował w wyuczonym zawodzie w warsztacie, którego właścicielem był Kosiński. Już 15.11.1942 r. wstąpił do ZWZ AK Obwód Jarocin z siedzibą w Pleszewie otrzymując pseudonim „Juliusz”. W okresie wojny brał udział w różnych akcjach przeciw okupantowi, między innymi w ochronie zrzutów broni z 14/15.09.1943 r. koło Turska. Po wojnie uzyskał dyplom mistrza w siodlarstwie i był pomysłodawcą oraz założycielem działalności rymarsko-siodlarskiej w Pleszewie. Niestrudzony nauczyciel rzemiosła siodlarskiego i wieloletni pracownik Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Pleszewie w latach 1951–1988.

W 1976 r. w porozumieniu z prezesem Rolniczego Kombinatoru Spółdzielczego (RKS) „Nowy Świat” Stanisławem Królikiem, na udostępnionych przez Spółdzielnię koniach, rozpoczął naukę jazdy konnej dla dzieci i młodzieży. Konie stacjonowały w gospodarstwie RKS na Maliniu (aktualnie na terenie tym znajduje się restauracja „BAKS”) i przed rozpoczęciem nauki jazdy konnej słabo wykorzystywane, hodowane głównie w celu pozyskania końskiego obornika stosowanego w uprawie pieczarek.

Już w 1977 r. w święto 1 Maja młodzi jeźdźcy zaprezentowali swoje umiejętności w pochodzie i na pokazowych zawodach. Pierwszymi uczestnikami zajęć z jazdy konnej byli: Maria Brajer (obecnie Szrajber), Dorota Brajer (obecnie Jabczyńska), Beata Potarzycka (Stempniewicz), Alina Potarzycka (Gomułka), Teresa Wojciechowicz (Wojciechowicz-Krawczyk), Małgorzata Wojciechowicz (Klonowska), Wojciech Szymański, Waław Regulski, Zygmunt Matyniak, Henryk Chrobot, Leszek Graczyk, Sławomir Kłakulak, Roman Kłakulak, Roman Stempniewicz, Zdzisław, Jan i Marek Okoniewscy, Witold Chatliński.

Początkowo młodzi zawodnicy startowali w ramach Koła Sportowo-Turystycznego przy Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Pleszewie, Zrzeszenia Sportowego Spółdzielczości pracy „START” w Kaliszu. Pierwsze zawody jeździeckie, w ramach IV Spartakiady WUSP, odbyły się w Pleszewie w dniu 5.06.1977 r. na terenie przy zbiegu ulic Stanisława Poniatowskiego i Mieszka I. Teren przygotowali (wyrównanie placu, nawiezienie ziemi) oraz zbudowali przeszkody i parkur członkowie sekcji jeździeckiej w czynie społecznym. Szczególnie przy budowie przeszkód i parkuru zasłużyli się: Waław Regulski, Roman Stempniewicz, bracia Marek, Jan i Zdzisław Okoniewscy oraz Zygmunt Matyniak.

W celu umożliwienia startu zawodnikom w oficjalnych zawodach, w marcu 1978 r. została zarejestrowana w Polskim Związku Jeździeckim (PZJ) Sekcja Jeździecka „Piaś” przy RKS „Nowy Świat” z siedzibą w Pleszewie. W 1984 r. na bazie Sekcji Jeździeckiej został powołany Ludowy Klub Jeździecki „Piaś” Pleszew. Zebranie założycielskie Stowarzyszenia LKJ „Piaś” odbyło się w dniu 25.06.1984 r. Obradom przewodniczył Waław Kramarski, a protokółowała Maria Szrajber (Brajer). Członkami założycielami byli: Leszek Andersz, Ludwik Andersz, Witold Chatliński, Zdzisław Chatliński, Henryk Chrobot, Bernadetta Danielska (Stachowska), Tymoteusz Grządzielewski, Piotr Hasiński, Włodzimierz Kołtuniewski, Waław Kramarski, Leszek Matuszak, Ewa Michałowicz (Kleczevska), Danuta Pohl, Waław Regulski, Jan Szadziński, Maria Szrajber (Brajer), Andrzej Winiecki, Marek Winiecki, Teresa Wojciechowicz-Krawczyk, Jarosław Wrzeszczyński. Na zebraniu uchwalono jednoznacznie Statut Klubu, a oto fragment z protokołu z zebrania organizacyjnego LKJ: *„W dyskusji głos zabrali Ludwik Andersz, pionier jeździectwa w woj. kaliskim i założyciel pierwszej w woj. sekcji jeździeckiej, który poparł projekt założenia klubu.*

Pełną aprobatę dla założenia LKJ wyrazili w dyskusji kol. Andrzej Winiecki rolnik indywidualny, przedstawiciel Związku Hodowców Koni, jak i kol. Piotr Hasiński inż. z fabryki „Spomasz” wielki miłośnik koni i kol. Jan Szadziński mgr nauczyciel Szk. Podst. Nr 3². Klub został na mocy decyzji Naczelnika Miasta i Gminy w Pleszewie z dnia 3 grudnia 1984 r. (Nr SA. 6010/1/84) wpisany do rejestru stowarzyszeń i związków pod poz. 7, a 21 stycznia 1985 r. pod poz. 36 do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej i ich związków Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu – decyzją Dyrektora Wydziału nr KFT-I 6010/2/237/85. Na zebraniu wyborczym w dniu 29.12.1984 r. został wybrany pierwszy zarząd LKJ w składzie: prezes Paweł Przybył, wiceprezesi: Piotr Hasiński, Jan Szadziński, Tomasz Kuberka, sekretarz Waclaw Kramarski, księgowa Maria Szrajber (Brajer), gospodarz Klubu Jerzy Okoniewski, skarbnik Dorota Jabczyńska (Brajer), członkowie: Ludwik Andersz, Witold Chatliński, Teresa Szablewska – Rosenbluth, Andrzej Winiecki, Marek Winiecki, Stanisław Chorodeński, Leszek Andersz, Kazimierz Potarzycki³. W kolejnych latach funkcję księgowego pełniły Teresa Wojciechowicz-Krawczyk i Dorota Jabczyńska (Brajer). Były także zmiany na stanowisku gospodarza Klubu, po Jerzym Okoniewskim funkcje tę sprawowali: Arkadiusz Rybak – od 1991, Marek Okoniewski od 1994 r. do zaprzestania działalności przez Klub. Funkcję instruktora jeździectwa i trenera pełnili Ludwik Andersz i jego syn Leszek Andersz, od grudnia 1990 r. Jerzy Dąbrowski, od 1991 r. Waclaw Regulski. Były też zmiany w Zarządzie Klubu. Od 1988 r. Zarząd pracował w składzie: prezes Paweł Przybył, wiceprezesi: Piotr Hasiński, Jan Szadziński, Hieronim Burchardt, sekretarz Waclaw Kramarski, skarbnik Dorota Jabczyńska (Brajer), księgowa Teresa Wojciechowicz-Krawczyk, członkowie: Witold Chatliński, Leszek Andersz, Roman Narożny, Teresa Szablewska-Rosenbluth. Kolejne zmiany nastąpiły w 2001 r. przy okazji wpisania LKJ, z urzędu, do Krajowego Rejestru Sądowego – co wynikało z Ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.⁴ Od 27.09.2001 r. w skład Zarządu weszli: prezes Paweł Przybył, wiceprezesi: Hieronim Burchardt, Piotr Hasiński, Wojciech Szymkowiak, skarbnik Dorota Jabczyńska (Brajer), sekretarz Roman Stempniewicz.

LKJ „Piaś” w początkowym okresie istnienia działał wyłącznie w oparciu o pracę społeczną członków Klubu, wielkie zaangażowanie członków Zarządu i instruktorów jazdy konnej Ludwika i Leszka Anderszów. W 1988 roku dokonano zmiany w Statucie Klubu dopuszczającej podjęcie działalności gospodarczej w celu pozyskiwania środków na pokrycie kosztów utrzymania Klubu.⁵ Działalność gospodarczą LKJ prowadził w latach 1988–1994. Klub dysponował własnym sprzętem takim jak: ogłowia, siodła, powózki, sanie, toczki, derki, szory w części otrzymane w darowiznie od Koła Sportowo-Turystycznego „START” przy WUSP w Pleszewie, w części wykonane przez członków Klubu – wielu z nich uczyło się lub pracowało

2. Protokół Nr 1 z zebrania organizacyjnego Ludowego Klubu Jeździeckiego „Piaś” przy RKS Nowy Świat z siedzibą w Pleszewie z dnia 25.06.1984 r.

3. Protokół z zebrania wyborczego LKJ „Piaś” przy RKS „Nowy Świat” z siedzibą w Pleszewie z dnia 29.12.1984 r.

4. Postanowienie Sąd Rejonowy w Poznaniu XXII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego sygnatura PO.XXII NS-REJ.KRS/2693/1/843.

5. Uchwała nr 1/II Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Ludowego Klubu Jeździeckiego „Piaś” przy RKS „Nowy świat” z dnia 10 lutego 1988 r. w sprawie zmian w Statucie LKJ „Piaś”

w zawodzie rymarza pod okiem mistrza Ludwika Andersza, a częściowo zaś zakupione ze środków własnych Klubu. W latach 80. w Polsce brakowało wielu rzeczy i nie wszystko można było kupić lub z czego zrobić. I tak na przykład brakowało wędzideł. Dzięki przychylności Dyrekcji „Spomaszu” zostały wykonane i nieodpłatnie przekazane Klubowi. Przeważnie robiono je ze zwykłej stali i ewentualnie chromowano. Te ze „Spomaszu” były wykonane ze stali kwasoodpornej i są praktycznie niezniszczalne, wiele z nich zapewne do dzisiaj służy w różnych stajniach, a jeden z dwudziestu wykonanych wtedy egzemplarzy zachował się u autora artykułu. Także sanie wykonano w „Spomaszu”. Autorem koncepcji sań był Jan Szadziński, a dokumentację techniczną sań opracował Piotr Hasiński. Zarówno szkice koncepcji sań, jak i dokumentacja techniczna zachowały się w zbiorach autora artykułu. Sanie służyły i nadal służą podczas organizowanych w Baranówku kuligach.

Oprócz koni, które były własnością RKS „Nowy Świat”, Klub wykorzystywał także, szczególnie w sporcie, konie zakupione już z własnych funduszy. LKJ był właścicielem następujących koni: Cemol X, Cykuta XX, Libertyn, Nicpoń, Norf, Cokół, Karczma, Intrata, Bandera.

LKJ nie miał własnej bazy startowej i sportowej i dlatego podjęto próbę powołania społecznego komitetu budowy ośrodka sportów jeździeckich.⁶ Próba jednak się nie powiodła i dlatego dla zapewnienia kontynuacji działalności sportowej i rekreacyjnej Klub podpisał 14.11.1990 r. Porozumienie z RKS „Nowy Świat”, w którym uregulowano zasady korzystania z obiektów RKS w Baranówku, współ-



Styczeń 1977 r. Inicjator powstania sekcji jeździeckiej Ludwik Andersz „i ładniejsza część członków”. Od lewej: Maria Szrajber (Brajer), Beata Stempniewicz (Potarzycka), Teresa Wojciechowicz-Krawczyk i stojąca Małgorzata Klonowska (Wojciechowicz).

6. Uchwała nr 2/II Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Ludowego Klubu Jeździeckiego „Piast” z dnia 10 lutego 1988 r.

pracy w zakresie hodowli i handlu końmi będącymi własnością RKS. 12.02.1992 r. podpisano Aneks do porozumienia, na mocy którego RKS dodatkowo udostępnił Klubowi pomieszczenia socjalne i stodołę na krytą ujeżdżalnię.

W latach 90. Ośrodek Jeździecki w Baranówku często zmieniał właściciela i administratora. Na początku lat 90. właścicielem i administratorem był RKS „Nowy Świat”. Potem administrację przejął LKJ. Po zakupie w 1997 r. Ośrodka przez Miasto i Gminę Pleszew krótko zarządzał nim Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, a od 1998 r. Stowarzyszenie Promocji Zdrowia w Pleszewie. Od 15.01.2001 r. do 2003 r. Ośrodkiem gospodarowało Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta w Pleszewie.

Te częste zmiany administratora Ośrodka i brak finansowego wsparcia z zewnątrz spowodowały ograniczenie działalności przez LKJ „Piast”. Po rejestracji Klubu w KRS tj. po 2001 r. nie udało się wznowić działalności Klubu. Ośrodek w Baranówku został w całości przejęty przez Miasto i Gminę Pleszew, a następnie sprzedany przez Gminę w prywatne ręce. Klub stracił bazę lokalową i tym samym warunki techniczne i organizacyjne do dalszej działalności. W dniu 02.04.2007 r. uchwałą nr 1/2007 Walne Zebranie Klubu Jeździeckiego „Piast” postanowiło o zakończeniu działalności i likwidacji Klubu. W dniu 02.04.2008 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu Postanowieniem PO IX WS-Rej. KRS/00339/08/033 dokonał stosownego wpisu w KRS o likwidacji Stowarzyszenia LKJ „Piast”.



Malinie – styczeń 1977 r. Ludwik Andersz z męską częścią członków sekcji jeździeckiej. Od lewej: Wojciech Szymański, Wacław Regulski, Zygmunt Matyniak, Henryk Chrobot, Leszek Graczyk, Sławomir Kłakulak.

II Sport

Od 1978 r. w Sekcji Jeździeckiej, a później od 1984 r. w Ludowym Klubie Jeździeckim „Piast” uprawiane były następujące dyscypliny sportu jeździeckiego:

- skoki przez przeszkody,
- ujeżdżenie,

- wszechstronny konkurs konia wierzchowego (WKKW),
- powożenie.

Głównie jednak zawodnicy trenowali i uczestniczyli w zawodach w skokach przez przeszkody. W okresie od 1978 r. do połowy lat 90. trenowało w Klubie i startowało w oficjalnych zawodach PZJ wielu zawodników, w tym między innymi: Wacław Reguński, Ryszard Andersz, Roman Stempniewicz, bracia Marek, Jan i Zdzisław Okoniewscy, Zygmunt Matyniak, Roman Kłakulak, Maria Szrajber (Brajer), Małgorzata Klonowska (Wojciechowicz), Beata Stempniewicz (Potarzycka), Alina Gomułka (Potarzycka), Henryk Chrobot, Katarzyna Szymoniak, Rafał Chorodeński, Mikołaj Dziechciarow, Agnieszka Matyjaszczyk, Józef Michalak i Jerzy Zacharczuk. Pierwsze sukcesy Sekcja zanotowała w 1978 r. zdobywając organizowany przez RW LZS Puchar Ligi Jeździeckiej Województwa Kaliskiego. Startowały zespoły z Marszewa, Raszew, Ostrowa i Pleszewa. W tym samym roku zadebiutował najmłodszy zawodnik Ligi 10-letni Ryszard Andersz, później czołowy zawodnik Klubu w konkurencjach WKKW, w skokach i ujeżdżeniu. Zawodnicy LKJ „Piast” brali udział w zawodach w: Koźenicach, Łodzi, Pępowie, Sierakowie, Czempiniu, Ciechocinku, Marszewie, Posadowie, Gnieźnie, Raszewach, Poznaniu, Racocie, Starogardzie Gdańskim. LKJ należał do Okręgowego Związku Jeździeckiego w Poznaniu, a po reorganizacji do OZJ w Łodzi.

LKJ „Piast” w Pleszewie był organizatorem wielu zawodów, w tym cyklicznych o Puchar Redakcji „Ziemi Kaliskiej”. Pierwsze zawody w tym cyklu w 1985 r. wygrał Tadeusz Głoskowski na koniu Fels z sekcji jeździeckiej z Walewic. Drugie w 1986 r. wygrała Anna Tomaszewska na koniu Titina z sekcji jeździeckiej z Ciechocinka, a w 1988 r. Jacek Olejnicki na koniu Ochmistrz z LKJ Żółędnica. Organizatorami drugich zawodów w dniu 25.06.1986 r., oprócz LKJ „Piast”, byli OZJ Łódź i LZS. Zawody odbyły się na stadionie miejskim przy ul. Wojska Polskiego. Celem zawodów było także uczczenie 40-lecia LZS. W programie zawodów przewidziano rozegranie 3 konkursów: klasy L – dokładności, P – dokładności z natychmiastową rozgrywką o puchar Naczelnika MiG Pleszew, klasy N – dwunawrotowy o puchar Redakcji „Ziemia Kaliska”. Sędzią głównym zawodów był Wojciech Frankowski, a w komisji pracowali: Michał Sojecki, Piotr Hasiński, Kalina Wyszynska, Paweł Linkowski, gospodarzem toru był Franciszek Ciebelski, a spikerem zawodów Andrzej Bielewicz. W konkursie L 12 zawodników miało bezbłędny przejazd, niestety żaden z Pleszewa – nasi zawodnicy zajęli dalsze miejsca. W konkursie klasy P zwyciężył Franciszek Kurek na koniu Czołdar z klubu „Cwał” z Poznania, a w klasie N wymieniona wcześniej Anna Tomaszewska.⁷

W dniu 22.05.1988 r. rozegrane zostały w Pleszewie (stadion) Międzystrefowe Zawody Jeździeckie w skokach o puchar Redakcji „Ziemi Kaliskiej”, były to także zawody z okazji 10-lecia LKJ „Piast” Pleszew. W programie przewidziano rozegranie 3 konkursów: N – dwunawrotowy o puchar Redakcji „Ziemi Kaliskiej”, P – z natychmiastową rozgrywką (tzw. szwajcarski) o puchar Naczelnika MiG Pleszew, L- dokładności dla młodych koni i jeźdźców⁸. Klasę N wygrał Jacek Olejnicki,

7. Sprawozdanie Sędziego Głównego z Międzystrefowych Zawodów Jeździeckich w Pleszewie w dniu 25.02.1986 r.

8. Propozycja Międzystrefowych Zawodów Jeździeckich w skokach o Puchar Redakcji „Ziemia Kaliska” z okazji 10-lecia LKJ „Piast” Pleszew.

a miejsce drugie zajął Waław Regulski na koniu Cykuta z LKJ „Piast” Pleszew. W konkursie P wygrał Radosław Fibner na koniu Jantar z LZS Marszew, drugi był Waław Regulski na koniu Karczma z LKJ „Piast”. W klasy L zwyciężyli ex aequo Dariusz Jóźwiak na koniu Kobra z SJ „Orkan” z Jarosławca i Paweł Krusiewicz na koniu Lawina z LZS Marszew. Sędzią głównym zawodów był Piotr Hasiński.



5 czerwca 1977 r. Pierwsze zawody jeździeckie w Pleszewie w skokach. Przeszkodę pokonuje Maria Szrajber (Brajer) na Festusie.



Pierwsze zawody w Pleszewie w skokach 05.06.1977 r. Wręczanie nagród zawodnikom. Od lewej: Małgorzata Klonowska (Wojciechowicz), Beata Stempniewicz (Potarzycka), Waław Regulski. Nagrody flots dla koni wręczają: pierwszy od lewej sędzia główny Piotr Hasiński i trzeci od lewej trener LKJ Leszek Andersz.

W przerwie między konkursami członkowie Sekcji Jeździeckiej LZS Marszew przedstawili pokaz woltyżerski.



Budowa parkuru przed zawodami 05.06.1977 r.
Od lewej: Janusz Cybulski, Zygmunt Matyniak, dwie osoby zasłonięte,
Witold Chatliński, Jarosław Wrzeszczyński, Roman Kłakulak, Leszek Andersz.



Marszew 20.09.1979 r. Zawody w powożeniu zaprzęgami parokonnymi.
Reprezentacja LKJ Piast. Powożący: Roman Stempniewicz.
Z tyłu siedzą: Beata Stempniewicz (Potarzycka), Maria Szrajber (Brajer) w stylowych
strojach z Teatru w Kaliszu. Konie Murzyn i Kozak.



1986 r. Jeden z czołowych zawodników LKJ Piast Ryszard Andersz (wnuk Ludwika) na koniu Cemol.



Wieloletni członek i zawodnik klubu Waław Regulski podczas zajeżdżania młodego konia (koń Ibrala – własność Dariusza Sobczaka)

Do wyróżniających się zawodników LKJ „Piaś” Pleszew w latach osiemdziesiątych należeli: Ryszard Andersz, Waclaw Regulski, Katarzyna Szymoniak, Rafał Chorodeński, Mikołaj Dziechciarow. Ważniejsze osiągnięcia zawodników: Ryszard Andersz – wicemistrz woj. kaliskiego w ujeżdżeniu w 1985 i 1986 r., VIII miejsce na Mistrzostwach Polski Juniorów w WKKW w 1987 r., członek Kadry Narodowej (juniorów), I miejsce na mistrzostwach woj. kaliskiego w 1987 r. w ujeżdżeniu i w skokach, I miejsce w konkursie do 120 cm na międzynarodowych zawodach klubowych CSA w Posadowie; Waclaw Regulski – 1985 r. mistrzostwo woj. kaliskiego w ujeżdżeniu, 1986 r. wicemistrz woj. kaliskiego w ujeżdżeniu, mistrz woj. kaliskiego w WKKW w 1987 r. i pierwsze miejsce wspólnie z Mikołajem Dziechciarowem w sztafecie amerykańskiej na międzynarodowych zawodach międzyklubowych CSA w Łodzi; Katarzyna Szymoniak – mistrz woj. kaliskiego w ujeżdżeniu w 1986r., wicemistrz woj. w ujeżdżeniu w 1987 r.; Rafał Chorodeński – IV miejsce w skokach na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży.

III Działalność pozasportowa

Oprócz działalności sportowej Klub popularyzował jeździectwo poprzez działalność rekreacyjną: naukę jazdy konnej dla dzieci i młodzieży (szkółka jeździecka), przejażdżki bryczkami dla zainteresowanych – głównie dla pracowników WUSP w Pleszewie i RKS „Nowy Świat”, zimą kuligi, udział w pogoniach za lisem – w ramach obchodów dnia świętego Huberta (3 listopada przypada Huberta – patrona myśliwych i jeźdźców) czyli w tzw. Hubertusie oraz asysty kawalkady jeźdźców i zaprzęgów podczas ślubów członków Klubu, w pochodach z okazji 1 Maja, w uroczystościach w 1979 r. związanych z powitaniem kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w różnych parafiach dekanatu pleszewskiego podczas pierwszej peregrynacji obrazu po Polsce. Członkowie Klubu na koniach uczestniczyli jako statyści w filmie nagrywanym w Kaliszu.

Klub organizował letni wypoczynek dla swych członków, np. biwak w Ślesinie, organizował imprezy sportowo-rekreacyjne dla młodzieży szkół podstawowych i średnich oraz zakładów pracy woj. kaliskiego. Prowadził szkolenia z przepisów jeździeckich dla zawodników i uczestników szkoły jeździeckiej.

Członkowie Klubu dokonywali bieżących napraw sprzętu jeździeckiego oraz użytkowanych obiektów w Baranówku.

LKJ „Piaś” Pleszew współpracował z sekcją jeździecką z BSG „Traktor” Grabe z NRD w ramach umowy o współpracy w dziedzinie sportu zawartej pomiędzy województwem kaliskim a okręgiem Erfurt. Członkowie Klubu bywali z wizytą w BSG „Traktor” i gościli delegację przedstawicieli ich sekcji jeździeckiej w Pleszewie oraz byli z nimi na Mistrzostwach Europy w WKKW w Białym Borze. Ze względu na to, że LKJ nie dysponował odpowiednim środkiem transportu, członkowie Zarządu nieodpłatnie udostępniili swoje prywatne samochody do przewiezienia delegacji i osób towarzyszących z Pleszewa do Białego Boru i z powrotem. Było to w okresie braku paliw na rynku i uzyskano na ten cel z Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu talony na benzynę w ilości 195 litrów⁹.

Z uczestnictwa w Klubie umiejętność jazdy konnej wyniosło kilkadziesiąt osób, głównie dzieci i młodzież. Było to najcenniejsze osiągnięcie Klubu, jak każdy sport tak i jeździectwo uprawiane w LKJ „Piaś” przyczyniało się do rozwoju fizycznego

9. Pismo LKJ „Piaś” Pleszew do Urzędu Wojewódzkiego w Kaliszu z 31.08.1987 r.

i poprawy zdrowia, wyrabiało trwałą obyczaj aktywności fizycznej. Kształtowało postawy prospołeczne – do życia, innych ludzi i uczyło szacunku do zwierząt.

W różnych okresach istnienia Klubu członkami klubu było prawie 100 osób. Członkowie LKJ „Piast”: Leszek Andersz, Ludwik Andersz, Ryszard Andersz, Tomasz Antczak, Magdalena Balcer, Anna Banach, Ewa Banach, Czesław Bandzwołek, Alicja Biadała, Waldemar Biernat, Hieronim Burchardt, Witold Chatliński, Zdzisław Chatliński, Rafał Chorodeński, Stanisław Chorodeński, Henryk Chrobot, Zdzisław Cierniak, Bernadetta Danielska (Stachowska), Bogdan Dąbrowski, Jerzy Dąbrowski, Stanisław Duda, Janusz Działoszyński, Mikołaj Dziechciarow, Leopold Fabisiak, Justyna Falk, Adam Florczak, Justyna Florczak, Ryszard Gawroński, Alina Gomułka (Potarzycka), Leszek Graczyk, Adam Grygier, Tymoteusz Grządzielewski, Piotr Hasiński, Aleksander Hojnowski, Dorota Jabczyńska (Brajer), Maria Janecka (Banaszak), Artur Janiak, Małgorzata Klonowska (Wojciechowicz), Roman Kłakulak, Sławomir Kłakulak, Włodzimierz Kołtuniewski, Waław Kramarski, Tomasz Kuberka, Karolina Lewandowska, Małgorzata Lewandowska, Marlena Lewandowska, Monika Linda, Leszek Matuszak, Zygmunt Matyniak, Tomasz Mazurek, Józef Michalak, Ewa Michałowicz (Kleczevska), Piotr Mielczarek, Roman Narożny, Jan Okoniewski, Jerzy Okoniewski, Marek Okoniewski, Zdzisław Okoniewski, Krystyna Pawlik-Rybak, Danuta Pohl, Kazimierz Potarzycki, Jolanta Pracka, Natalia Przybył, Paweł Przybył, Waław Regulski, Arkadiusz Rybak, Dariusz Sobczak, Tomasz Sobiejewski, Roman Stempniewicz, Beata Stempniewicz (Potarzycka), Jerzy Strzykowski, Teresa Szablewska – Rosenbluth, Jan Szadziński, Maria Szrajber (Brajer), Anna Szymańska, Wojciech Szymański, Paweł Szymczak, Wojciech Szymkowiak, Katarzyna Szymoniak, Joanna Szyszka, Anna Troszczyńska, Wioleta Waroch, Zuzanna Wicenciak, Andrzej Winiecki, Marek Winiecki, Krzysztof Witkowski, Teresa Wojciechowicz-Krawczyk,



Członkowie sekcji jeździeckiej w pochodzie 1 maja 1977 r.



17.06.1978 r. Ślub członków LKJ Wiolety Waroch i Zdzisława Chatlińskiego.



Zima 1990/1991. Kulig dla członków LKJ i ich rodzin.
W górnym rzędzie od lewej Jan Szadziński, Paweł Przybył, Piotr Hasiński,
Jerzy Dąbrowski.

Grzegorz Woldański, Grzegorz Wołowicz, Jarosław Wrzeszczyński, Jerzy Zacharczuk, Henryk Zjeżdżałka, Justyna Żychlewicz.

Oprócz wyżej wymienionej działalności sportowej i rekreacyjnej Klub zajmował się w niewielkim zakresie hodowlą i handlem końmi tj.:

- członkowie LKJ zajeżdżali młode konie i przygotowywali je do sprzedaży (zarówno należące do RKS, jak i własne Klubu), a następnie dokonywali ich sprzedaży w celu zdobycia środków na zakup nowych koni w ilości równej sprzedanej. Zyski ze sprzedaży koni RKS wynikające z różnicy pomiędzy kwotą sprzedaży konia ujeżdżonego, a kosztu zakupu nowego konia miały być dochodem RKS w wysokości 85% i LKJ 15%.
- Klub równoległe z obrotem końmi prowadził działalność zmierzającą do wyhodowania nowych koni w oparciu o istniejący lub zakupiony materiał.¹⁰

Wyhodowano kilkanaście koni. W Ośrodku Jeździeckim w Baranówku Klub prowadził punkt kopulacyjny w oparciu o ogiery dzierżawione od Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie.



Członkowie LKJ Piast z wizytą w BSG „Traktor” Grabe Sektion Pferdensport – NRD koniec lat 80.

IV Hipoterapia

W 1992 r. Jerzy Całka Przewodniczący Koła Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych w porozumieniu z Prezesem LKJ „Piast” Pleszew Pawłem Przybyłem wystąpił z inicjatywą stworzenia dzieciom niepełnosprawnym (w 1992 r. zarejestrowanych było w ZOZ Pleszew 80 dzieci z porażeniem mózgowym i niedowładem narządów ruchu) warunków do rehabilitacji specjalistycznej tzw. hipoterapii. Hipoterapia to forma rehabilitacji psychoruchowej, do której stosuje się konia. Celem jest przywrócenie pacjentom sprawności fizycznej i psychicznej. Terapia niepełnosprawnych z zastoso-

¹⁰. Porozumienie dotyczące współpracy w zakresie hodowli i handlu końmi zawarte pomiędzy RKS „Nowy Świat” a LKJ „Piast” z 14.11.1990 r.

waniem hipoterapii obejmuje głównie osoby niepełnosprawne ruchowo, sensorycznie i umysłowo. Jako metoda leczenia pojawiła się w latach 50. i 60. XX w.

Zajęcia z hipoterapii miały odbywać się na bazie sprzętu jeździeckiego i koni nieodpłatnie udostępnionych przez LKJ „Piast”. Klub miał mieć nadzór organizacyjny i instruktorski nad całością zajęć.

Równoległe Koło Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych (przekształcone później w Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych) wspólnie z Burmistrzem MiG Pleszew Piotrem Hasińskim zainicjowali powstanie Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego (DOA) jako filii Domu Pomocy Społecznej w Pleszewie. Inicjatywa spotkała się z przychylnością Dyrektora Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej Bogusława Biedki, który na ten cel przekazał do DPS etaty merytoryczne oraz Dyrektora DPS w Pleszewie Mieczysława Kołtuniewskiego, który wygospodarował niezbędne pomieszczenia. DOA powstał 1 grudnia 1992 r., objął opieką ok. 20 niepełnosprawnych dzieci i zapewnić miał im między innymi rehabilitację medyczną, w tym hipoterapię.

Kierownictwo RKS „Nowy Świat” w osobie ówczesnego Prezesa Tadeusza Chyły zadeklarowało udostępnienie na ujeżdżalnię stodoły i pomieszczeń na zaplecze socjalne. Przystosowanie stodoły na ujeżdżalnię i pomieszczeń na zaplecze socjalne (przebiejalnia, WC, łazienka) wymagało przeprowadzenia szeregu prac. Dokumentację niezbędnych robót modernizacyjnych opracował inż. bud. Kazimierz Haak – kierownik Pracowni Usług Technicznych UMiG Pleszew. Koszt przedsięwzięcia oszacowano na ponad 200 mln starych złotych. Środki na realizację zadania pochodziły z dotacji MiG Pleszew, dotacji PFRON, darowizny Fundacji Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski, darowizny sołectwa Baranówek. Część prac wykonały w czynnie społecznym osoby z Koła Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych, instalację elektryczną na ujeżdżalni wykonał Zakład Elektroinstalacyjny Jana Matuszaka z Kowalewa, pozyskano także nieodpłatnie część materiałów od PZZ w Pleszewie i od Gospodarstwa Rolnego w Taczanowie. Prace modernizacyjne zrealizowali: RKS „Nowy Świat” – pomieszczenia socjalne i roboty dekarские oraz elektryczne, „Budrem” Pleszew – przebudowa konstrukcji dachu ujeżdżalni, „Inkom” Pleszew – roboty stolarskie, Przedsiębiorstwo Komunalne w Pleszewie – ogrodzenia, parkingi i zieleń.

20.01.1993 r. nastąpiło uroczyste oddanie do użytku krytej ujeżdżalni w Baranówku z udziałem władz MiG Pleszew oraz osób i instytucji sponsorujących przedsięwzięcie, a przede wszystkim z udziałem rodziców wraz z dziećmi z Koła Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych¹¹. Natomiast 11 czerwca 1994 r., w ramach obchodów Dnia Dziecka, nastąpiło uroczyste otwarcie i oddanie do użytku części socjalnej ośrodka hipoterapii.¹²

Po przekazaniu do eksploatacji pomieszczeń i ich wyposażeniu rozpoczęto zajęcia dla dzieci niepełnosprawnych z DOA w Pleszewie. Na zajęcia z hipoterapii dzieci kwalifikował ZOZ w Pleszewie-Oddział Dziecięcy, nadzorował także efekty rehabilitacji. Dowóz dzieci na zajęcia z hipoterapii w Baranówku zapewnił UMiG Pleszew udostępniając na ten cel samochód Volkswagen Transporter pozyskany z PFRON. Kierowcą samochodu był Piotr Sołtysiak, który robił więcej niż należało do jego obowiązków, bardzo uczynny i życzliwie odnoszący się do przewożonych dzieci. Ze strony LKJ obsługę hipoterapii realizowali głównie Wacław Reguński i Marek

11. Informator MiG Pleszew nr 2(16) luty 1993 r.

12. Informator MiG Pleszew nr 7(33) lipiec 1994 r.

Okoniewski, którzy z końmi mieli wieloletnie doświadczenie. Marek Okoniewski mieszkał i mieszka w Baranówku, bardzo był związany z Ośrodkiem Hipoterapii i spędzał w stajniach dużo czasu, nieraz całą dobę, kiedy klacze źrebiły się. Instruktorami hipoterapii byli Krystyna Pawlik-Rybak i Grzegorz Woldański. Do hipoterapii stosowane były wyselekcjonowane konie, głównie starsze wiekiem i bardzo łagodne oraz te mniejsze. Specjalnie pod potrzeby hipoterapii Zarząd MiG Pleszew zakupił w 1997 r. konia rasy Konik Polski (Muza po Misteli i Otmęcie r. ur. 1985)¹³.

Po wykupieniu Ośrodka w Baranówku przez MiG Pleszew prowadzenie Ośrodka Hipoterapii przejęło od LKJ „Piaś” Stowarzyszenie Promocji Zdrowia w Pleszewie. Stowarzyszenie zamierzało rozbudować i doposażyć Ośrodek, a następnie poszerzyć działalność. Wystąpiło do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej o przyznanie dotacji na ten cel, jednak plany te nie zostały zrealizowane. W tej sytuacji Zarząd MiG Pleszew podjął decyzję o przekazaniu prowadzenia Ośrodka Towarzystwu im. Św. Brata Alberta w Pleszewie¹⁴, za administracji którego obiektu Ośrodka odnowiono, wyremontowano spichlerz z przeznaczeniem na kawiarenkę, uporządkowano teren, odnowiono ogrodzenia i wybiegi dla koni, poszerzono krytą ujeżdżalnię – duża w tym zasługa prezesa Towarzystwa Witolda Ulatowskiego i wiceprezesa Zarządu Ireneusza Stefaniaka oraz mieszkańców schroniska przy ul. Piaski. Towarzystwo gospodarowało obiektem i kontynuowało zajęcia z hipoterapii do momentu sprzedaży Ośrodka w Baranówku w prywatne ręce. Szkoda, że tak pożyteczna i cenna inicjatywa zajęć z hipoterapii dla dzieci niepełnosprawnych nie jest już w Ośrodku w Baranówku prowadzona.

13. Umowa kupna konia rasy „Konik Polski” zawarta w dniu 24.06.1997 r.

14. Umowa użyczenia zawarta w dniu 15 stycznia 2001 r. w Pleszewie pomiędzy M i G Pleszew a Towarzystwem Pomocy im. Św. Brata Alberta w Pleszewie.



20.01.1993 r. Otwarcie krytej ujeżdżalni w Baranówku.
Od lewej: Burmistrz MiG Pleszew Piotr Hasiński, Prezes LKJ Paweł Przybył,
Dyrektor MGOPS Witold Ulatowski i Przewodnicząca Rady Miejskiej w Pleszewie
Adela Grała-Kałużna.



11.06.1994 r. Oddanie Ośrodka Hipoterapii w Baranówku.
Od lewej: Burmistrz MiG Pleszew Piotr Hasiński, Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Pleszewie Adela Grała-Kałużna, Dyrektor WZPS Bogusław Biedka,
Prezes RKS „Nowy Świat” Tadeusz Chyła, Kierownik DOA Jerzy Całka.



11.06.1994 r. Otwarcie Ośrodka Hipoterapii. Pokaz zajęć z hipoterapii dla dzieci niepełnosprawnych. Zajęcia prowadzą instruktorzy hipoterapii Kystyna Pawlik-Rybak i Grzegorz Woldański na koniu Rapsodia z RKS.



Marek Okoniewski – wieloletni zawodnik LKJ Piast i gospodarz ośrodka LKJ oraz Ośrodka Hipoterapii w Baranówku.

CZESŁAW SKOWROŃSKI

DOŻYNKI W MIEŚCIE I GMINIE PLESZEW

*Zboża z pól już sprzątnięte
Tradycja więc każe,
By to godnie uczcili
Wszyscy gospodarze.*

Dożynki to święto znane od czasów biblijnych, w Polsce natomiast sięga początków państwa. Tradycja dożynek była – podobnie jak dzisiaj – radosnym obchodem dziękczynnym za zebrane plony. Tradycyjnym symbolem tych obchodów był i jest wieniec oraz bochen chleba. Zwyczajem było pozostawienie na polu kępy niezżętego zboża, z którego po żniwach kobiety wiły wieniec. Splecione kłosa pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia, kwiatów, ziół i owoców były symbolem szczęśliwego zakończenia żniw. Ziarno ze splecionych kłosów dodawano do zboża siewnego, co miało zapewnić gospodarzowi obfitość plonów w przyszłym roku. Oprócz wicia wienca, tradycją było wypiekanie chleba. Wyróżnienie to przypadało gospodyni najlepiej sprawującej się podczas żniw. Dożynkowy korowód, z żeńcami ubranymi w stroje robocze, z sierpami, kosami i grabiami szedł do dziedzica, niosąc mu w darze wypieczony i poświęcony bochen chleba. Potem czekały już na wszystkich tańce, śpiewy i zabawa.

Współczesne uroczystości dożynkowe zachowały swój pierwotny charakter i są połączeniem tradycji religijnej (tj. podziękowaniem Bogu) i ludowej – związanej z zabawą i tańcami z okazji zakończenia żniw.

W pamięci pleszewian najbardziej utkwiły Centralne Dożynki z udziałem władz partyjnych i państwowych z 1988 roku. Okazało się później, że były to ostatnie dożynki w PRL-u. Przygotowania trwały kilka miesięcy. Wyremontowano stadion w Marszewie, pobudowano drogi, przyspieszono budowę bloków mieszkalnych, generalnie posprzątano i „pomalowano”. Dzieci i młodzież od 1 września przygotowywano do występów i tańców. Przygotowano wystawę hodowlaną, maszyn i narzędzi rolniczych oraz dorobku ziemi pleszewskiej. Władze partyjno – administracyjne dokonały wyboru funkcyjnych dożynek. Gospodarzem dożynek został piszący ten artykuł Czesław Skowroński – młody rolnik z wyższym wykształceniem – prowadzący gospodarstwo rolniczo-ogrodnicze, działacz Kółek Rolniczych oraz Spółdzielczości „Samopomocy Chłopskiej”. Starościna dożynek została Urszula Dymna z Brzezia, a starostą Ryszard Janiak z Pacanowic, oboje prowadzący gospodarstwa rolniczo-ogrodnicze. Asystentami starostów wybrano: Marię Połomską – księgową pracującą w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Taczanowie oraz Pawła Marksa, pracownika Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Marszewie. Prawdziwym jednak gospodarzem tych dożynek był Florian Czajczyk – dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Marszewie. On to właśnie przeformował Marszew jako miejsce centralnych dożynek. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się kilka dni

wcześniej: przecinano wstęgi na nowo wybudowanych drogach, oddano do użytku nowe bloki. W sobotę gospodarza i starostów dożynek odwiedziła delegacja złożona z przedstawicieli władz partyjnych, państwowych, wojewódzkich i gminnych na czele z Sekretarzem Rolnym KC PZPR Zbigniewem Michałkiem oraz Ministrem Rolnictwa Stanisławem Ziębą. Po przyjeździe do mnie delegacja rozeszła się po plantacji malin, konsumując zebrane owoce, a wychodząc z pola Zbigniew Michałek stwierdził: „gospodarz dożynek wpuścił nas w maliny”. Odparłem na to: „taki miałem zamiar i cel osiągnąłem”. Po przejściu do domu zasiadł do pianina i zagrał „Kiedy ranne wstają zorze”, czym zjednał sobie przychylność moich rodziców. Zbigniew Michałek to osoba z wielkim poczuciem humoru, wspomnę o nim jeszcze nie raz. Delegacja odwiedziła jeszcze starostów w ich gospodarstwach.

Nastał wreszcie długo oczekiwany dzień dożynek – 11 września 1988 roku. Wśród gości na trybunach zasiedli: I Sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa gen. Wojciech Jaruzelski, premier Zbigniew Messner, prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młyńczak, minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zięba, władze wojewódzkie z I sekretarzem KW PZPR Janem Janickim, wojewodą kaliskim Marianem Józwiakiem i władze miejsko-gminne z przewodniczącym Miejsko-Gminnego Komitetu Organizacyjnego Święta Płonów Pleszew 88’ – Teofilem Fengierem. Wśród wielu niewymienionych tutaj znakomitych gości zasiedli rolnicy, przedstawiciele zakładów pracy, instytucji, organizacji z MiG Pleszew i województwa kaliskiego.

Po powitaniu i przemówieniach nastąpiła część historyczna widowiska, a następnie obrzędowa, w której na płytę stadionu wniesiono wieniec dożynkowy przygotowane przez poszczególne gminy. Najładniejszy okazał się wieniec upleciony przez KGW Piekarzew, który został odkupiony przez Muzeum Okręgowe w Kaliszu. Wieniec wykonały członkinie KGW: Barbara Derwich, Czesława Kubiak, Elżbieta Marciniak, Irena Walendowska i Barbara Jakóbczak. Wniesiono także bochen chleba, który został przekazany przedstawicielowi społeczeństwa robotnikowi Pleszewskiej Fabryki Aparatury Przemysłu Spożywczego „SPOMASZ” Marianowi Jentkowi.

Następnie głos zabrał Wojciech Jaruzelski, który dziękując rolnikom, niewłaściwie odmieniał Pleszew mówiąc „Pleszewo” (czego pleszewianie długo nie mogli mu zapomnieć). Przepraszał za to przejęzyczenie, kiedy po kilku latach przybył do Pleszewa na zaproszenie rodziny Pisarskich. Po części obrzędowej i zwiedzeniu wystawy goście udali się na obiad. Rozpoczęcie konsumpcji przedłużało się, gdyż gen. Wojciech Jaruzelski prowadził ożywioną rozmowę ze starostami i asystentami dożynek oraz innymi gośćmi. Jedyńm, który mógł przerwać tę rozmowę, był wspomniany wcześniej Zbigniew Michałek. Zaproponował on: „jedźmy już, być może jest to nasza ostatnia wieczerza”. Pozostała do rozstrzygnięcia jeszcze jedna kwestia: nikt nie chciał podjąć decyzji czy do obiadu podać wino. Ustalono, że najlepiej spytać generała słynącego z abstynencji i nietolerowania alkoholu. „Wrobiono” w to kelnera, który po przystawce, podszedł do stołu z butelką wina, pytając czy może je podać do obiadu. Generał odpowiedział „tak” pod warunkiem, że prawidłowo odpowie na zadane pytanie, które brzmiało: „jaką temperaturę powinno mieć wino podawane do obiadu?”. Kelner prawidłowo wyrecytował odpowiedź i wszyscy mogli skosztować przygotowanego trunku.

Centralne Dożynki Pleszew 88' w Marszewie stały się dla mnie trampoliną do kariery politycznej. Kiedy „padła” lista krajowa w wyborach do Sejmu 4 czerwca 1989 roku, Zbigniew Michałek zaproponował, aby w wyborach uzupełniających 18 czerwca 1989 r. wystawić gospodarza dożynek Czesława Skowrońskiego jako kandydata na posła. Wybory te zakończyły się dla mnie szczęśliwie i uzyskałem mandat posła na Sejm X kadencji. Dożynki pomogły także uzyskać mandat radnej miejskiej Annie Śledzianowskiej, która prowadziła dożynki w 2014 roku w Taczanowie oraz pomagają w wyborach Marianowi Susce z Kuczkowa czy Dariuszowi Dryjańskiemu z Suchorzewa. Wsie, które co roku świętują dożynki wiejskie to: Brzezie, Kuczków, Kowalew, Suchorzew, natomiast we wsiach Bronów i Sowina Błotna odbywają się spotkania późniwne. Piękny zwyczaj kulturuje wieś Brzezie, gdzie w przeddzień dożynek starostowie odwiedzają mieszkańców, wręczając zaproszenie wraz z małym bochenkiem chleba.

Po zmianie władzy w Ratuszu: gdy burmistrzem został Marian Adamek, a zastępcą Czesław Skowroński, zaczęliśmy myśleć o organizacji dożynek miejsko-gminnych. I tak we wrześniu 1998 roku zorganizowaliśmy spotkanie dożynkowe w Marszewie, przy grillu goszcząc przedstawicieli poszczególnych wsi. Przy dźwiękach kapeli „PLESZEWIOKI” wspominaliśmy Centralne Dożynki w 10. rocznicę. W 1999 roku spotkanie odbyło się w Grodzisku. Po Mszy św. celebrowanej przez ks. Mariana Kasprzaka w kościele pw. św. Mikołaja w Grodzisku, w sali Domu Strażaka odbyła się biesiada dożynkowa. Panie z KGW Grodzisko przygotowały poczęstunek, a starostwie: Elżbieta Świdzka i Tadeusz Kaniewski wręczyli burmistrzowi Marianowi Adamkowi chleb. Przygrywała kapela Domu Kultury „PLESZEWIOKI”. Tradycją stało się, że podczas dożynek chleb odbiera burmistrz, a wieniec Przewodniczący Rady Miejskiej w Pleszewie. W poszczególnych kadencjach byli to: Jarosław Szczotkiewicz, Mieczysław Kołtuniewski i Olgierd Wajsnis.

A teraz chciałbym zaproponować szanownym czytelnikom zestawienie poszczególnych dożynek z najważniejszymi informacjami:

Rok 2000. Dożynki Miejsko-Gminne w Rokutowie.

Starostwie Dożynek: Iwona Wojcieszak z Rokutowa i Franciszek Szymczak z Rokutowa. Asystenci: Barbara Sobczak z Grodziska i Grzegorz Helwing z Zawidowic. Mszę św. w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Grodzisku odprawił ks. dr Jakub Piotrowski.

Rok 2001. Dożynki Miejsko-Gminne w Ludwinie.

Starostwie Dożynek: Danuta Duczmal z Dobrej Nadziei i Ignacy Lisiak z Gminki. Asystenci: Honorata Krzywy z Zielonej Łąki i Marek Szczepaniak z Ludwiny. Msza św. odprawiona w kościele parafialnym pw. Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie odprawił ks. kan. Krzysztof Grobelny. Atrakcją dożynek był występ zespołu Tańca Ludowego „POLIGRODZIANIE” z Poznania.

Rok 2002. Dożynki Miejsko-Gminne w Sowinie Błotnej.

Starostwie: Jolanta Michalak z Lubomierza i Bronisław Kizewski z Bronowa. Asystenci: Krystyna Franka i Kazimierz Kałużny z Sowiny Błotnej.

Msza św. odprawiono w kościele parafialnym pw. Zwiastowania NMP i Michała Archanioła w Sowinie przez ks. kan. Idziego Lijewskiego.
Atrakcją dożynek był występ Zespołu Pieśni i Tańca „OŁOBOK”, a zabawę taneczną poprowadził Roman Wysocki.

Rok 2003. Dożynki Miejsko-Gminne w Kuczkowie.
Starostowie: Jolanta Marciniak i Andrzej Witczak z Kuczkowa.
Asystenci: Beata Janicka z Jankowa i Tomasz Olech z Borucina.
Msza św. odprawiona w kościele parafialnym pw. św. Marcina Biskupa w Kuczkowie przez ks. kan. Jerzego Nowaka.
Atrakcją był występ zespołu „SUCHORZEWIACY” oraz kabaretu „KOCIUBA” z Sycowa.

Rok 2004. Dożynki Miejsko-Gminne w Suchorzewie.
Starostowie: Justyna Kawczyńska i Bogumił Kasołka z Suchorzewa.
Asystenci: Małgorzata Czajka z Kowalewa i Paweł Jezierski z Piekarzewa.
Msza św. odprawiona w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie przez ks. prałata Wiesława Kondratowicza.
Atrakcją był występ zespołu „SUCHORZEWIACY” oraz występ kabaretu „RŻYSKO”.

Rok 2005. Dożynki Miejsko-Gminne w Lenartowicach.
Starostowie: Krystyna Walendowska i Mieczysław Osuch z Lenartowic.
Asystenci: Iwona Wojcieszak z Rokutowa i Andrzej Wiliński z Zawidowic.
Msza św. odprawiona w kościele parafialnym pw. NMP Wniebowziętej w Lenartowicach przez ks. Grzegorza Pokrzywnickiego.
W obrzędzie dożynkowym wystąpił zespół „SUCHORZEWIACY”, a atrakcją był występ kabaretu „ZŁOTA RYBKA”, zabawę poprowadził Jerzy Małecki.

Rok 2006. Dożynki Powiatowe i Miejsko-Gminne w Pleszewie.
Starostowie: Irena Kałużna z Sowiny Błotnej i Piotr Skórzybut z Rokutowa.
Asystenci: Agnieszka Winiecka z Taczanowa Drugiego i Radosław Piękny z Kowalewa. Msza św. odprawiona w kościele parafialnym pw. Najświętszego Zbawiciela przez ks. kan. Krzysztofa Grobelnego.
Atrakcją był występ Zespołu Pieśni i Tańca „TURSKO” oraz koncert zespołu „ZAKOPOWER”.

Rok 2007. XV Dożynki Diecezjalne Diecezji Kaliskiej.
Starostowie: Barbara Wajsnis z Kowalewa i Jan Noskowski z Brzezia.
Asystenci: Justyna Kubiak z Chrzanowa i Daniel Pomieciński z Zawidowic.
Msza św. polowa została odprawiona na stadionie miejskim w Pleszewie przez Ks. Biskupa Stanisława Napierałę – Ordynariusza Kaliskiego.
Atrakcją dożynek był występ zespołu „ARKA NOEGO” oraz Ostrowskiej Orkiestry Koncertowej.

Rok 2008. Dożynki Miejsko-Gminne w Bronowie.

Starostowie: Mirosława Kałużna z Taczanowa Pierwszego i Bronisław Kizewski z Bronowa. Asystenci: Alina Walendowska z Kotarb i Piotr Winiecki z Bógwidz.

Msza św. została odprawiona w kościele parafialnym pw. NMP i Michała Archanioła w Sowinie przez ks. kan. Idziego Lijewskiego.

Atrakcją był występ zespołu „HAPPY END”, a obrzęd dożynkowy Zespół Tańca Ludowego „ŻYCHLINIOKI”.

Rok 2009. Dożynki Miejsko-Gminne w Brzeziu.

Starostowie: Renata Gil i Piotr Magnuszewski z Brzezia.

Asystenci: Ewa Nowak z Kowalewa i Grzegorz Kempniński z Zawidowic.

Msza św. odprawiona została w kościele parafialnym pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Brzeziu, gdzie proboszczem był ks. Marek Kulawinek.

Atrakcją był występ Zespołu Pieśni i Tańca „ŁANY” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Zabawę dożynkową poprowadził Zbigniew Hain.

Rok 2010. Dożynki Miejsko-Gminne w Kowalewie.

Starostowie: Sabina Piękna i Marian Zdunek z Kowalewa.

Asystenci: Aldona Dryjańska z Suchorzewa i Paweł Jezierski z Piekarzewa.

Msza św. odprawiona w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie przez ks. prałata Wiesława Kondratowicza.

W części artystycznej wystąpił Zespół Tańca Ludowego Politechniki Poznańskiej „POLIGRODZIANIE”, zabawę poprowadził Zbigniew Hain.

Rok 2011. Dożynki Miejsko-Gminne w Grodzisku.

Starostowie: Agnieszka Dobrowolska i Mateusz Twardowski z Grodziska.

Asystenci: Ewelina Konieczna z Zawidowic i Piotr Wojcieszak z Rokutowa.

Mszę św. w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Grodzisku odprawił ks. dr Jakub Piotrowski.

Atrakcją dożynek był występ tureckiego zespołu „AFYON KOCATEPE UNIVERSITESI KLTR VE SENAT KULUBA”. Następnie goście bawili się przy muzyce zespołu „STANDARD”

Rok 2012. Dożynki Powiatowe w Pleszewie.

Starostowie: Małgorzata Czajka z Kowalewa i Jarosław Marchwiak z Piekarzewa.

Asystenci: Małgorzata Michalak z Dobrej Nadziei i Tomasz Olech z Borucina.

Msza św. została odprawiona w kościele parafialnym pw. Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie przez ks. kan. Krzysztofa Grobelnego.

Atrakcją był występ Zespołu Pieśni i Tańca „TURSKO”, zespołu „ŻUKI ROCKN ROLL BAND” oraz Orkiestry Dętej z Kościelnej Wsi.

Rok 2013. Dożynki Miejsko-Gminne w Dobrej Nadziei.

Starostowie: Danuta Duczmal i Paweł Berus z Dobrej Nadziei.

Asystenci: Magdalena Hadrzyńska z Chorzewa i Włodzimierz Cegła z Dobrej Nadziei.

Msza św. została odprawiona w kościele parafialnym pw. Najświętszego Zbawiciela w Pleszewie przez ks. kan. Krzysztofa Grobelnego. Atrakcją był występ Zespołu „GOŚLINIANIE” i kapeli „PLESZEWIOKI”, a zabawę poprowadził zespół „OK”.

Rok 2014. Dożynki Miejsko-Gminne w Taczanowie Drugim (dożynki przygotowane przez wsie: Taczanów Pierwszy, Taczanów Drugi, Lubomierz).
Starostowie: Anna Kempieńska z Taczanowa Pierwszego i Jacek Lis z Lubomierza.
Asystenci: Marlena Kopaczewska z Taczanowa Drugiego i Łukasz Obecny z Lubomierza. Msza św. odprawiona została w Kaplicy pw. Świętego Józefa Opiekuna Zbawiciela w Taczanowie Drugim przez ks. kan. Idziego Lijewskiego.
Atrakcją był występ zespołu Pieśni i Tańca „SIEKIERACY”, a zabawę taneczną poprowadził Jerzy Małecki.

Rok 2015. Dożynki Miejsko-Gminne w Kuczkowie.
Starostowie: Zyta Śniada z Kuczkowa i Walerian Hypki z Borucina.
Asystenci: Joanna Zych z Chrzanowa i Dariusz Mróz z Jankowa.
Msza św. odprawiona została w kościele parafialnym pw. św. Marcina Biskupa w Kuczkowie przez ks. dra Adama Zmudę.
Atrakcją dożynek był występ Zespołu Tańca Ludowego „POLIGRODZIANIE” Politechniki Poznańskiej.

Rok 2016. Dożynki Miejsko-Gminne w Suchorzewie.
Starostowie: Maria Wiśniewska z Kowalewa i Jan Kaczor z Suchorzewa.
Asystenci: Małgorzata Walendowska z Piekarzewa i Tomasz Szotkowski z Suchorzewa. Msza św. odprawiona została w kościele parafialnym pw. św. Bartłomieja w Kowalewie przez ks. prałata Wiesława Kondratowicza.
Atrakcją dożynek był występ Zespołu Pieśni i Tańca „KĘBŁOWO” oraz kapeli „PLESZEWIOKI”, a zabawę po dożynkową poprowadził Jerzy Małecki.

Prowadzącymi dożynki byli: Mieczysław Szczepaniak, Edward Pisarski, Mariusz Szymczak, Dariusz Dryjański, Marian Suska, Czesław Skowroński, Mateusz Kurzawiński czy wspomniana już wcześniej Anna Śledzianowska.

Jak wynika z zestawienia, co sześć lat dożynki miejsko-gminne organizowane są wspólnie z dożynkami powiatowymi, a w 2007 roku spotkał nas zaszczyt organizacji XV Dożynek Diecezjalnych Diecezji Kaliskiej. Była to wielce podniosła uroczystość. Zjechały delegacje z wieńcami z poszczególnych dekanatów. Msza celebrowana przez Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierałę na stadionie miejskim w Pleszewie zgromadziła tłumy wiernych.

Należy jeszcze wspomnieć o wieńcach dziękczynnych, które najczęściej w ostatnią niedzielę sierpnia zanoszone są do kościołów parafialnych wraz z ofiarą na Mszę św. za „szczęśliwie zebrane plony”.

Poprzez dożynki wyrażamy szacunek do ziemi ojczystej i pracy rolników oraz okazujemy wdzięczność za codzienny trud ludziom uprawiającym ziemię. Dożynki służą integracji środowiska wiejskiego i wiejskiego z miejskim.

Dożynki to także okazja, aby trochę bardziej posprzątać obejścia, a przed gospodarstwami ustawić dekoracje, witacze i rzeźby dożynkowe wykonane ze słomy, zboża, kwiatów, owoców i warzyw w różnych konfiguracjach. Kiedy dorośli robią porządki i dekoracje, dzieci i młodzież najczęściej przygotowują swój występ dożynkowy.

Kolejne lata na pewno dopiszą nowe fakty, a ja kończąc chciałbym przybliżyć słowa św. Jana Pawła II, który zwracając się do rolników powiedział: „Oddaję hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękom, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.



Centralne dożynki PRL w Marszewie.



Centralne dożynki PRL w Marszewie.

Za gen. Wojciechem Jaruzelskim, z prawej strony stoi autor artykułu.



Dożynki miejsko-gminne 2002 w Sowinie Błotnej.

Msza św. dziękczynna w kościele parafialnym w Sowinie.



Dożynki miejsko-gminne'2002 w Sowinie Błotnej.
Władze miejskie odbierają chleb i wieniec.



Dożynki miejsko-gminne'2002 w Sowinie Błotnej. Obrzęd obtańcowania zbiorów.



Dożynki miejsko-gminne'2003 w Kuczkowie.



XV Dożynki Diecezjalne Diecezji Kaliskiej.
Przeglądu wieńców dokonuje Bp Kaliski Stanisław Napierała.



XV Dożynki Diecezjalne Diecezji Kaliskiej. Msza św. dziękczynna
pod przewodnictwem Biskupa Kaliskiego Stanisława Napierały.



XV Dożynki Diecezjalne Diecezji Kaliskiej. Procesja z darami podczas Mszy św.



Dożynki Miejsko-Gminne w Dobrej Nadziei w 2013 r.
Wieniec dożynkowy odbiera Przewodniczący Rady Miejskiej Olgierd Wajnsnis

IV

Odznaczeni
i wyróżnieni

ODZNACZENI I WYRÓŻNIENI

1. Odznaczeni „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”

ROK 2016

W roku 2016 Rada Miejska w Pleszewie nie podjęła postanowienia w sprawie nadania odznaczenia „Za Zasługi dla Rozwoju Miasta i Gminy Pleszew”.

2. Wyróżnieni tytułem honorowym „Pleszewianin Roku”

W skład Honorowej Kapituły Pleszewianina Roku w dniu 2 lutego 2016 r. wchodził: Olgierd Wajsnis – Przewodniczący Kapituły oraz członkowie – laureaci tytułu Człowiek Roku Ziemi Pleszewskiej i Pleszewianin Roku z terenu Miasta i Gminy Pleszew: Marian Adamek, Adela Grala-Kaluźna, Edward Karnicki, Janusz Kasprzak, Mieczysław Kołtuniewski, Edward Kubisz, Eugeniusz Małecki, Jan Masztalercz, Tadeusz Rak, Lucyna Roszak, Olgierd Rusinek, Bogdan Skitek, Tadeusz Stefaniak, Daniela Szkopek, Ewa Szpunt, Tomasz Vogt, Tomasz Wardęga.
Sekretarz – Adam Staszak.

PLESZEWIANIN ROKU 2015

TEOFIL FENGIER

Urodził się 24 kwietnia 1949 r. Ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

W 1996 r. był jednym z inicjatorów odtworzenia działalności Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Pleszewie. Do dzisiaj pełni też funkcję pisarza (sekretarza) w Starszyźnie Brackiej. Ma niekwestionowany udział w powstaniu, modernizacji i zakupie obecnej strzelnicy brackiej. Największym jego sukcesem jest uruchomienie w 2015 r. nowoczesnej, elektronicznej strzelnicy, będącej rzadkością nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Od 1976 r. jest członkiem Polskiego Związku Działkowców i członkiem Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Ks. Kazimierza Niesiołowskiego w Pleszewie, pełniąc nieprzerwanie funkcję sekretarza. Jest także inicjatorem i wykonawcą kroniki Ogrodu, w której znajduje się jego historia od momentu powstania tj. od roku 1924 aż do chwili obecnej. W czterech tomach zebrał materiały i oryginalne dokumenty wraz z bogatą dokumentacją fotograficzną, za co uzyskał szczególne wyróżnienie w krajowym konkursie kronik ogrodów działkowych. Dzięki jego inicjatywie i osobistemu zaangażowaniu w roku 2015 Dom Działkowca wyposażony został w instalację gazową oraz centralne ogrzewanie gazowe, spełniające wymogi ekologiczne.

Aktywnie uczestniczy także w pracach Stowarzyszenia Zasłużonych dla Ziemi Pleszewskiej i wielu innych pracach społecznych.

Za swoje zasługi otrzymał liczne odznaczenia m.in. Srebrny Krzyż Zasługi, a w 2015 r. odznakę honorową Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi „Zasłużony dla Rolnictwa”.

ROLNIK – OGRODNIK ROKU 2015 ZIEMI PLESZEWSKIEJ¹

MARCIN OSMAN

Ukończył Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Marszewie, Akademię Rolniczą w Poznaniu oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu. Ponadto ukończył Policealne Studium Weterynarii w Kaliszu, zdobywając tytuł technika weterynarii oraz studium podyplomowe z pedagogiki, po ukończeniu którego pracował w Zespole Szkół Przyrodniczo-Politechnicznych w Marszewie na stanowisku nauczyciela.

Od 2001 r. prowadzi, wspólnie z żoną Agnieszką, gospodarstwo rolne w miejscowości Krzyżówka w gm. Gizałki, które przejął od rodziców. Sukcesywnie powiększał areał gospodarstwa. Obecnie posiada 58,66 ha własnych gruntów i 25 ha gruntów dzierżawionych. Od 2004 roku korzysta z programów unijnych, dzięki którym mógł zakupić nowoczesne maszyny: agregat do uprawy, ciągniki, opryskiwacz, rozrzutnik czy prasę. Uprawia pszenżyto, jęczmień, kukurydzę i owies. Jego gospodarstwo specjalizuje się w hodowli trzody chlewnej. Stado podstawowe liczy 45 macior w cyklu zamkniętym. Budynki hodowlane zostały w pełni zmodernizowane. Powstała porodówka dla 15 macior na rusztach i odchownia na 150 sztuk na rusztach. Wszystkie sektory posiadają automatyczną wentylację i ogrzewanie z pieca C.O. Własna tuczarnia obejmuje 150 miejsc tuczu, natomiast dzierżawiona – 35 miejsc tuczu.

Jest działaczem Ochotniczej Straży Pożarnej w Białobłotach, w której pełni funkcję skarbnika. Jest również myśliwym Koła Łowieckiego „Ryś-Poznań”. Ma 33 lata. Jest ojcem dwóch synów: Jana i Adama.

BIZNESMEN ROKU 2015 ZIEMI PLESZEWSKIEJ²

MARCIN SIERECKI

Od momentu założenia firmy DOMER w 1991 r. czynnie uczestniczy w jej budowaniu. Jest inicjatorem wielu pomysłów, które okazują się kluczowymi decyzjami dla firmy. Szczególne zainteresowanie informatyką przekłada się na usprawnianie wielu obszarów działalności, głównie logistyki, marketingu oraz sprzedaży.

W 1999 roku wraz z ojcem Zdzisławem podjął decyzję o zatrudnieniu pierwszych pracowników, sam również został oficjalnie pracownikiem firmy. Dynamicznie rozwijający się w tym czasie rynek kotlarski, zarówno w Pleszewie jak i w całej Polsce, dał ogromne możliwości rozwoju. Możliwości te sprawiły, że firma cały czas rozwija się, a siedziba rozrasta. W 2006 roku zakupione zostały budynki przy ulicy Sienkiewicza 45 w Pleszewie, gdzie powstała nowa siedziba firmy.

Od 2007 roku nastąpił podział ról. Zdzisław Sierecki, jako główny szef firmy, reprezentuje firmę na zewnątrz oraz zajmuje się jej finansami. Marcin Sierecki realizuje swoje wizje związane z dalszym rozwojem. Organizuje kolejne stanowiska pracy, buduje strukturę firmy, zatrudnia kolejnych pracowników.

1. Wyboru dokonuje Rada Powiatowa Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Pleszewie.
2. Wyboru dokonuje Pleszewska Izba Gospodarcza.

W 2013 roku zostaje zainicjowany proces sukcesji firmy, a pod koniec roku firma DOMER, do tej pory prowadzona przez Zdzisława Siereckiego jako jednoosobowa forma działalności, zostaje przekształcona w DOMER SIERECKI Spółka Jawna. Marcin Sierecki zostaje oficjalnie jej współwłaścicielem. Pozwala to na samodzielne podejmowanie przez niego decyzji w wielu obszarach prowadzenia przedsiębiorstwa. Powstają działy sprzedaży detalicznej, hurtowej oraz bardzo prężny dział sprzedaży internetowej. Dział serwisu wzbogacony zostaje o flotę samochodów serwisowych. Bardzo dobrze funkcjonuje dział sprzedaży wysyłkowej. W skuteczny sposób zostają udoskonalane procesy związane z przyjmowaniem, magazynowaniem oraz wydawaniem towarów. W 2013 roku DOMER wykupuje technologię wytwarzania wentylatorów do kotłów C.O. i podejmuje produkcję.

Marcin Sierecki posiada wykształcenie wyższe techniczne o specjalności logistyka. Żonaty od 11 lat; ojciec trojga dzieci: Michała, Martyny i Mikołaja.

RZEMIEŚLNIK ROKU 2015³

JAN OLEJNICZAK

Urodził się 23 lipca 1956 r. w Poznaniu. Po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Kaliszu i odbyciu służby wojskowej, został współwłaścicielem i razem z ojcem przez 10 lat prowadził Warsztat Mechaniki Pojazdowej. W 1985 r. uzyskał tytuł mistrza w zawodzie. Od 1989 r. kontynuuje tradycję rodzinną i samodzielnie prowadzi Zakład Mechaniki Pojazdowej w Dobrzycy. W 2006 r. poszerzył swoje kwalifikacje, zdobywając średnie wykształcenie rolnicze. Od 20 lat jest aktywnym członkiem Cechu Rzemiosł Różnych w Pleszewie, a od 2009 r. jest członkiem Zarządu Cechu. Od 2008 r. jest także członkiem Komisji Egzaminacyjnej czeladniczo-mistrzowskiej w Izbie Rzemieślniczej w Kaliszu w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych. W swojej działalności wyszkolił wielu pracowników młodocianych. Od 1976 r. należy do Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzycy. Za zasługi dla rzemiosła został odznaczony w 2012 r. Honorową Odznaką Rzemiosła.

Pasją do zawodu zaraził swojego syna Przemysława. W środowisku rzemieślniczym jest cenionym fachowcem, odznacza się profesjonalizmem, ogromnym doświadczeniem i sumiennością.

³. Wyboru dokonuje Zarząd Cechu Rzemiosł Różnych Małej i Średniej Przedsiębiorczości.

